

INSTYTUT ARCHEOLOGII I ETNOLOGII  
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

KWARTALNIK  
HISTORII KULTURY  
MATERIALNEJ

ROK LXX

WARSZAWA 2022

NR 1

## REDAKCJA I KOMITET REDAKCYJNY

Członkowie Redakcji — Karol Kollinger (IAE PAN), Martyna Milewska (WA UW),  
Maciej T. Radomski — zastępca redaktora (IAE PAN), Rafał Rutkowski (IAE PAN),  
Katarzyna Skrzyńska (IAE PAN), Karol Żojdź — redaktor (IAE PAN)

Członkowie Komitetu — Mário Bielich (Archeologický ústav SAV, Słowacja), Gabriela Blažková (Archeologický Ústav AV ČR, Czechy), Paweł Cembrzyński (Christian-Albrechts-Universität zu Kiel, Niemcy), Paweł Dobrowolski (Collegium Civitas, Warszawa), Jarosław Dumanowski (UMK, Toruń), Olga Fejtová (Univerzita Jana Evangelisty Purkyně, Czechy), Karin Friedrich (University of Aberdeen, Wielka Brytania), Mateusz Goliński (UWr, Wrocław), Andrzej Janeczek (IAE PAN, Warszawa), Andrzej Klonder (IAE PAN, Warszawa), Elżbieta Kowalczyk-Heyman (WA UW, Warszawa), Jerzy Kruppé (WA UW, Warszawa), Albinas Kuncevičius (Vilniaus universitetas, Litwa), Marcin Majewski (IA US, Szczecin), Philipp Meyzie (Université Bordeaux Montaigne, Francja), Mindaugas Paknys (Lietuvos kultūros tyrimų institutas, Litwa), Jacek Pielas (UJK, Kielce), Bożena Popiołek (Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków), Raimo Pullat (Tallinna Ülikool, Estonia), Mikola Volkau (Europos humanitarinis universitetas, Litwa)

Adres strony internetowej:  
<http://journals.iaepan.pl/khkm>  
e-mail: [kwartalnik@iaepan.edu.pl](mailto:kwartalnik@iaepan.edu.pl)  
tel. 22 620 28 84 w. 146

*Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* Copyright © 2022 by Institute of Archaeology  
and Ethnology Polish Academy of Sciences.

All papers published in this issue are an open access articles under the CC BY 4.0 license  
(<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>)

Wydawca:

Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk  
00-140 Warszawa, Al. Solidarności 105  
e-mail: [director@iaepan.edu.pl](mailto:director@iaepan.edu.pl)  
tel. 22 620-28-84

Wykaz recenzentów artykułów opublikowanych w roczniku 2021 (R. LXIX):

Zbigniew Anusik (UŁ Łódź), Mariusz Balcerek (WBP Toruń), Natalia Biłous (NANU Kijów), Paweł Cembrzyński (Christian-Albrechts-Universität zu Kiel, Kilonia), Małgorzata Chorowska (Politechnika Wrocławska, Wrocław), Anna Czyż (UKSW Warszawa), Tomasz Čelkis (VU Wilno), Joanna Dąbal (UG Gdańsk), Dorota Dias-Lewandowska (IAE PAN Warszawa), Sławomir Dryja (UPJPII Kraków), Bartosz Drzewiecki (UP Kraków), Paweł Duda (UŚ Katowice), Jarosław Dumanowski (UMK Toruń), Bogusław Dybaś (UMK Toruń, IH PAN Toruń), Olga Fejtová (Univerzita Jana Evangelisty Purkyně, Ústí nad Labem), Tomasz Figlus (UŁ Łódź), Patrycja Gąsiorowska (IH PAN Kraków), Anetta Głowacka-Penczyńska (UKW Bydgoszcz), Dariusz Główka (IAE PAN Warszawa), Bartłomiej Gutowski (UKSW Warszawa), Joanna Kalaga (UW Warszawa), Paweł Klint (UWr Wrocław), Andrzej Klonder (IAE PAN Warszawa), Małgorzata Ewa Kowalczyk (UWr Wrocław), Jerzy Kruppé (UW Warszawa), Rafał Kubicki (UG Gdańsk), Piotr Lasek (IS PAN Warszawa), Maria Legut-Pintal (UWr, Politechnika Wrocławska, Wrocław), Henryk Litwin (UW Warszawa), Anita Magowska (UMP Poznań), Marcin Łukasz Majewski (PAU Kraków), Ryszard Mączyński (UMK Toruń), Maciej Mikuła (UJ Kraków), Rafał Niedźwiadek (Archee Lublin), Martin Nodl (AV CR Praga), Jacek Pielas (UJK Kielce), Andrzej Pieńkos (UW Warszawa), Edyta Pluta-Saladra (UP Kraków), Bożena Popiołek (UP Kraków), Olga Miriam Przybyłowicz (IAE PAN Warszawa), Teresa Rodzińska-Choraży (UJ Kraków), Bogdan Rok (UWr Wrocław), Artur Różański (UAM Poznań), Anna Sobecka (UG Gdańsk), Jan Jerzy Sowa (UW Warszawa), Urszula Sowina (IAE PAN Warszawa), Anna Szylar (PUZ Tarnobrzeg), Janusz Trupinda (Muzeum Zamkowe Malbork), Wojciech Tygielski (UW Warszawa), Jerzy Urwanowicz (UwB Białystok), Oksana Vinnychenko (Ukraiński Uniwersytet Katolicki Lwów), Mikola Volkau (EHU Wilno), Michał Wasiucioneck (NEC Bukareszt), Dzimtry Wićko (Białoruś), Tomasz Związek (IGPZ PAN Warszawa)

*Tomasz Związek*

## Mechanizmy poboru podatków nadzwyczajnych na początku XVI wieku na przykładzie kaliskich rejestrów poborowych\*

**Abstrakt:** Artykuł jest poświęcony mechanizmom poboru podatków nadzwyczajnych na początku XVI w. na przykładzie kaliskich rejestrów poborowych z lat 1507–1510. Dzięki źródłoznawczym analizom dostępnych materiałów udało się rozpoznać i opisać wiele elementów związanych z zapleczem organizacyjnym towarzyszącym poborowi świadczeń finansowych. Mowa nie tylko o próbach przedstawienia kolejnych etapów redagowania rejestrów poborowych, ale także o działalności kancelarii poborców podatkowych, kwestii faktycznego przeprowadzania poborów w określonym terminie, przestrzennym aspekcie ich wybierania i charakterystyce grup społecznych odpowiedzialnych za dostarczenie pieniędzy poborcom. Tekst tworzy dobre pole do dalszej dyskusji nad dziejami systemu skarbowego w Polsce wczesnonowoczesnej.

**Abstract:** The article is devoted to mechanisms of extraordinary tax collection in the early 16th c. as exemplified by tax rolls from Kalisz from the years 1507–1510. Thanks to analyses of available source materials it has been possible to reveal and describe many elements of the tax collection system, including the stages of compiling tax rolls, the work of tax collectors' offices, the issue of tax collection being actually carried out on time, the spatial aspect of collection and the characteristics of the social groups responsible for delivering the money to collectors. The article is intended to facilitate discussion on the history of the tax system in Poland in the early-modern period.

**Słowa kluczowe:** skarbowość, rejestry poborowe, źródłoznawstwo, wczesna nowożytność, Jagiellonowie

**Key words:** treasury, tax registers, source studies, early modern period, Jagiellonian dynasty

- I. Wstęp: 1. Cel artykułu; 2. Przydatność rejestrów poborowych; 3. Rejestry kaliskie.
- II. Rejestry poborowe — formularz i kancelarie: 1. Relacja między brudnopisem a czystopisem; 2. Pisarze i personel związany z poborem; 3. Daty poboru świadczeń. III. Przestrzenny i osobowy aspekt poboru: 1. Miejsce poboru świadczeń; 2. Osoby przynoszące pobór.
- IV. Podsumowanie i perspektywy badawcze

### *I. Wstęp*

Podatki nadzwyczajne stanowiły istotną część dochodów składających się na coś, co dla początku XVI w. moglibyśmy umownie nazwać budżetem Królestwa Polskiego<sup>1</sup>. Mimo wielu

\* Niniejsze badania zostały przeprowadzone w ramach projektu *Zdolności finansowe państw jagiellońskich w XVI w. na tle porównawczym* finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki. Numer projektu 2017/27/L/HS3/03242. Serdecznie dziękuję za cenne uwagi, które pozwoliły znacząco ulepszyć niniejszy tekst, Adamowi Kozakowi, Michałowi Gochnie oraz Piotrowi Guzowskiemu. Wyrazy wdzięczności należą się także Krisztynie Rábai z Uniwersytetu Segedyńskiego za wiele inspiracji i rozmów na temat historii papieru we wczesnonowoczesnej Europie Środkowo-Wschodniej.

<sup>1</sup> Por. Boroda K., Guzowski P. 2016.

lat badań nad zagadnieniami osadniczymi a niedawno gospodarczymi, w których podstawowymi źródłami były rejestry poborowe, nadal niewiele wiemy o tym, w jaki sposób organizowany był pobór tych fundamentalnych dla funkcjonowania państwa świadczeń fiskalnych<sup>2</sup>. Pewną próbą rozpoznania tego problemu był opublikowany w 2019 r. artykuł dotyczący analiz rejestrów wielkopolskich z XVI stulecia<sup>3</sup>. Jednak rejestry poborowe od czasów prac Krystyny Górskiej<sup>4</sup> oraz Ireny Gieysztorowej i Anny Żaboklickiej<sup>5</sup> nie doczekały się żadnego zwartego studium źródłoznawczego.

### 1. Cel artykułu

Celem niniejszego tekstu jest przyjrzenie się mechanizmom poboru podatku nadzwyczajnego na przykładzie najstarszych rejestrów poborowych powiatu kaliskiego z lat 1507–1510<sup>6</sup>. Zachowały się one — co wyjątkowe dla tego okresu — w postaci brudnopisów. Dzięki temu można z nich uzyskać znacznie więcej informacji o sposobach przeprowadzania egzekucji świadczeń fiskalnych niż na przykład z tego typu dokumentacji z sąsiedniego powiatu konińskiego, zachowanej w pełni w formie czystopisowej<sup>7</sup>. Artykuł ten nie wyczerpuje omawianej tematyki, stanowiąc raczej prezentację potencjalnych możliwości badawczych otwieranych przez analizy źródłoznawcze.

### 2. Przydatność rejestrów poborowych

Historycy zajmujący się źródłami podatkowymi zawsze starali się wartościować analizowane materiały, uznając jedne za bardziej, inne zaś za mniej przydatne do badań. Przekonanie to, bazujące na czynnikach czysto subiektywnych, należy obecnie raczej odrzucić, gdyż rejestry z niemal każdej dekady XVI w. prezentują zupełnie inny poziom rozwoju zarówno pod względem formy kancelaryjnej rozumianej jako sposób zapisu zawartych w nich danych, jak i stopnia zaawansowania myśli fiskalnej, który idealnie odbijał się w tych źródłach. Istotnym ograniczeniem wpływającym na prezentowane tu dociekania źródłoznawcze jest brak materiałów starszych od zachowanej dokumentacji z początku panowania Zygmunta Starego, takich jak na przykład quasia-kataster z 1489 r., który znany jest jedynie dla obszaru Kujaw<sup>8</sup>, czy jeszcze wcześniejsze rejestry poborowe<sup>9</sup>. Należy jednak założyć, że podobne zestawienia mogły być przygotowane dla pozostałych prowincji Korony. Natomiast niedostatki źródłowe nie pozwalają na pełne przeanalizowanie zmian, które musiały zajść w systemie skarbowym od XV w.<sup>10</sup> Niemniej rejestry poborowe, będąc kopalnią wiedzy o strukturze osadniczej, gospodarczej, demograficznej i językowej, powinny być także traktowane jako podstawowe źródła do badań nad historią skarbowości.

Rejestry poborowe<sup>11</sup> są efektem działań pracowników aparatu skarbowego (głównie subkolektora i związanego z nim personelu pisarskiego) i zawierają informacje o podatku pobranym ze wsi lub miast danego powiatu lub ziemi wchodzących w skład Korony. Byt prawny danego obciążenia fiskalnego był zagwarantowany odpowiednią konstytucją sejmową (uniwersał po-

<sup>2</sup> Pierwszego rozpoznania tych źródeł i opisu mechanizmów poborów podatkowych dokonał Adolf Pawiński — Pawiński A. 1881.

<sup>3</sup> Gochna M., Związek T. 2019.

<sup>4</sup> Górská K. 1957.

<sup>5</sup> Gieysztorowa I., Żaboklicka A. 1955.

<sup>6</sup> W tych latach na terenie całego Królestwa Polskiego występowała zaraza. Więcej na ten temat zob. Związek T. 2020.

<sup>7</sup> Por. Związek T. 2013.

<sup>8</sup> Lustracja. 1961.

<sup>9</sup> Nawrocki S. 1959.

<sup>10</sup> Pewne rezultaty mogłaby przynieść analiza źródeł mazowieckich, polegająca na porównaniu materiałów zachowanych dla czasów przed i po inkorporacji Mazowsza do Korony po 1526 r.

<sup>11</sup> Terminy „rejestr” i „spis” stosuję wymiennie ze względów stylistycznych, mając jednak pełną świadomość, że najbardziej poprawnym merytorycznie określeniem jest „rejestr” (łac. *registrum*).

borowy), w której prawodawca (król) ustalał przyczyny (motywy), termin i niekiedy także sposób wybierania podatku oraz określał grupy społeczne i obiekty gospodarcze objęte egzekucją należnych sum w postaci zryczałtowanej opłaty skarbowej. W związku z tym ze względów źródłoznawczych za spójną całość uznaję rejestr poboru nadzwyczajnego (rejestr łanowy), spis szosu i czopowego. Dopelnieniem tego typu źródeł mogą być — szczególnie dla drugiej połowy XVI w. — wykazy retent, czyli zaległych świadczeń skarbowych, w tym względzie stanowiące wraz z krążącymi zwolnieniami podatkowymi materiały okolopoborowe.

### 3. Rejestry kaliskie

Najstarsze zachowane rejestry kaliskie pochodzą z lat 1507–1510 i są obecnie przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie w oddziale I Archiwum Skarbu Koronnego (zob. tabela 1). Stanowią one jednolity zbiór materiałów fiskalnych opracowywanych rok po roku przez głównego poborcę podatkowego Wielkopolski — Jakuba Boturzyńskiego i podległy mu aparat kancelaryjny. Z tego też względu są doskonałym zespołem źródeł do badań nad organizacją przeprowadzania poborów w późnośredniowiecznej i wczesnonowożytnej Koronie<sup>12</sup>.

Tabela 1. Wykaz zachowanych najstarszych rejestrów poborowych powiatu kaliskiego z pierwszych lat panowania Zygmunta Starego. Oprac. własne

Table 1. A list of the oldest surviving tax rolls from the district of Kalisz from the beginning of Sigismund I's reign. Compiled by the author

Rok	Typ poboru	Źródło	Uwagi
1507	łanowy	ASK I 12, k. 1–29	pobór w wysokości jednego wiardunku z łana
1508	wojenne, łanowy	ASK I 12, k. 30–59	—
1508	czynsze zapisane na ziemi i pochodzące z prawa wykupu	ASK I 12, k. 61–86	rejestr notujący ¼ opłaty od czynszów istniejących na danych dobrach uchwalony jeszcze w 1507 r. (Volumina. 1996, s. 201–202)
1509	łanowy	ASK I 12, k. 91–120	pobór jednoroczny o stawce jednego wiardunku z łana; niezapisane k. 115–116v
1510	łanowy	ASK I 12, k. 121–146v, 216–249v	pobór wybierany w dwóch ratach po 6 gr od łana każda; k. 146 pusta

## II. Rejestry poborowe — formularz i kancelarie

O rejestrach poborowych z początku XVI w. wspominał Jan Rutkowski<sup>13</sup>. Badacz ten podzielił przechowywane w AGAD rejestry na „rejestry podatków sejmowych, poradnego, wreszcie dochodów z dóbr ziemskich królewskich”<sup>14</sup>. Pisał dalej, że samych „rejestrów sejmowych” (tzn. nadzwyczajnych — łanowych) zachowało się nieco ponad dwadzieścia, głównie dla powiatów szydlowieckiego, wiślickiego, pilźnieńskiego, tarnowskiego i konińskiego, datując je na lata 1501–1506<sup>15</sup>. W innym miejscu swojego artykułu błędnie podał, że w zbiorze

<sup>12</sup> Dla tego regionu dysponujemy także bliźniaczą serią rejestrów pyzdrowskich. Te jednak nie zostały do tej pory objęte badaniami.

<sup>13</sup> Rutkowski J. 1909.

<sup>14</sup> Rutkowski J. 1909, s. 5.

<sup>15</sup> Rutkowski J. 1909, s. 5–6.

o sygnaturze ASK I 12 znajdował się rejestr poradnego<sup>16</sup>. Pomyłka ta wyniknęła zapewne z uznania za takowy rejestru od czwartej części dochodów z czynszów, w którym wymieniono właścicieli i dzierżawców wsi z 1508 r. (zob. tabela 1). Rutkowski mylił się również w datowaniu spisu zachowanego dla powiatu konińskiego, wskazując, że ten pochodził z roku 1501 a nie 1507<sup>17</sup>. Był to jednak rezultat niewłaściwego odczytu cyfr zapisanych pismem gotyckim.

### 1. Relacja między brudnopisem a czystopisem

Badacz zajmujący się zagadnieniami skarbowości późnośredniowiecznej i wczesnonowoczesnej skazany jest na pracę z rozproszonym, wybrakowanym i obszernym materiałem źródłowym<sup>18</sup>. Oznacza to, że przeprowadzenie kompleksowej kwerendy przez pojedynczą osobę jest trudne do wykonania. Szczególnie jeśli tematem podjętej pracy jest kwestia funkcjonowania różnych technicznych mechanizmów związanych z poborem świadczeń fiskalnych. Z tego też względu skutecznym podejściem jest wyciągnięcie wniosków z wnikliwej analizy źródłoznawczej dostępnej dokumentacji.

Rejestry poborowe można podzielić przede wszystkim ze względu na format karty. Wśród materiałów zachowanych w oddziale I Archiwum Skarbu Koronnego (ASK) dominuje format *folio fracto* (np. rejestry kaliskie i pyzdrowskie). Znane są jednak przykłady używania tzw. dudek<sup>19</sup>. Inną możliwością jest klasyfikacja na podstawie budowy wewnętrznej spisów. Michał Gochna zaproponował (bazując na doświadczeniach z lektury materiałów wielkopolskich z drugiej połowy XVI w.) podział typologiczny rejestrów poborowych na tekstowe i tekstowo-tabelaryczne<sup>20</sup>. Pierwszy polegał na ujmowaniu danych w postaci listy miejscowości (ułożonej parafiami, zdarzały się jednak także uszeregowania alfabetyczne) z opisowym wymienieniem poszczególnych kategorii podatkowych zestawionych z liczbami. Wtedy zazwyczaj na zewnętrznej stronie karty umieszczona była sumaryczna kwota opłaconego podatku z danej wsi. Ten prosty schemat jest w zasadzie dominujący. Zdarzają się niekiedy pewne odstępstwa, czego przykładem mogą być spisy mazowieckie z lat czterdziestych XVI w., w których całość informacji o miejscowościach wpisywana była w środkowej (z trzech) kolumnie na karcie. Po bokach odnotowywano natomiast raty opłaconego podatku, z lewej pierwszą, a z prawej drugą. Z kolei rejestry drugiej kategorii (zdecydowanie rzadsze) przypominały dzisiejsze arkusze kalkulacyjne z tabelami — w wierszach pierwszej kolumny znajdowały się nazwy miejscowości, zaś kolejne odpowiadały poszczególnym kategoriom podatkowym.

Rękopisy zgromadzone w ASK to w dużej części dobrze wykonane czystopisy ze schludną strukturą graficzną. Brak tu skreśleń, poprawek i uzupełnień, które powinny być raczej naturalnym elementem źródeł tego typu. Z tego względu istotne jest porównanie rejestrów kaliskich, pyzdrowskich i konińskich, które uwidacznia znaczące różnice między brudnopisem a wersją czystopisową (ryc. 1). Z graficznej analizy źródeł widać, że dwa pierwsze odzwierciedlają pewien stopień redakcji, zaś spis koniński musi być formą finalną całego procesu związanego z obiegiem dokumentacji skarbowej.

We wstępnej próbie interpretacji związku między brudnopisem a czystopisem pomocna jest teza dotycząca sporządzania rejestrów poborowych z drugiej połowy XVI w., według której to listy poszczególnych miejscowości były przepisywane z zestawień z lat poprzedzających<sup>21</sup>. W twier-

<sup>16</sup> Rutkowski J. 1909, s. 27, przyp. 8.

<sup>17</sup> Związek T. 2013.

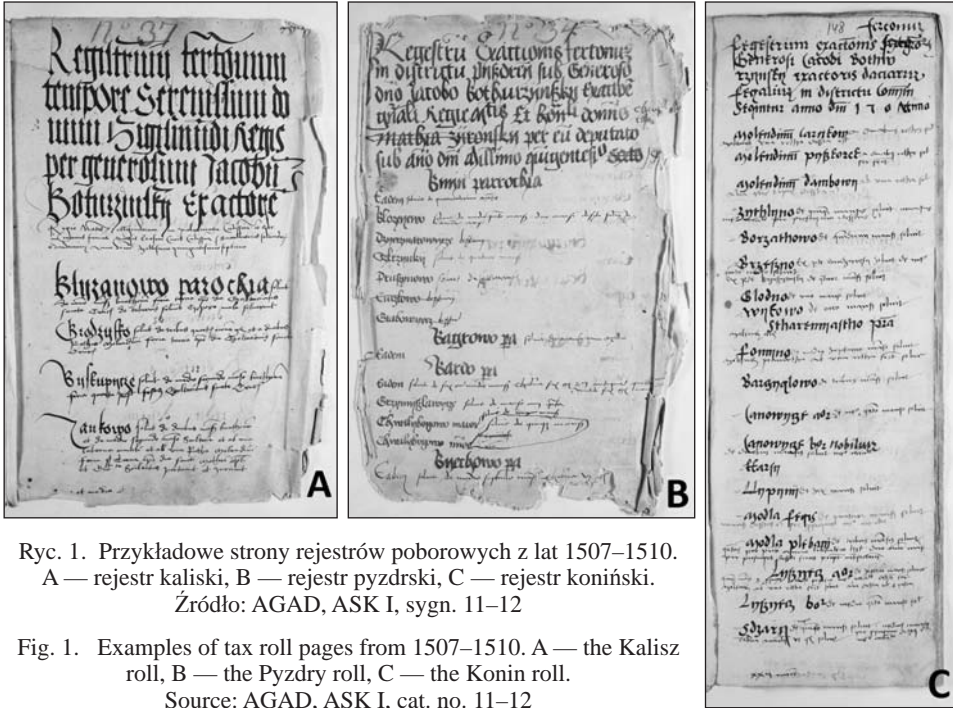
<sup>18</sup> Problem dobrze ilustruje fakt, że nawet ograniczając się do kwerendy tylko w zasobie AGAD, należy zapoznać się nie tylko z bogatym zespołem ASK, ale także szukać materiałów w dokumentach luźnych (zarówno papierowych, jak i pergaminowych) oraz w Metryce Koronnej. Dodatkowo należałoby jednak przeprowadzić kwerendy w archiwach pozawarszawskich, w których znajdują się inne źródła, np. rachunki komór celnych (Kraków, Poznań).

<sup>19</sup> Związek T. 2013.

<sup>20</sup> Gochna M. 2014, s. 144.

<sup>21</sup> Boroda K. 2014, s. 22; Słoń M. 2017, s. 21.





Ryc. 1. Przykładowe strony rejestrów poborowych z lat 1507–1510.

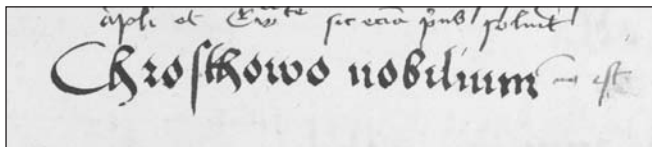
A — rejestr kaliski, B — rejestr pyzdryski, C — rejestr koniński.

Źródło: AGAD, ASK I, sygn. 11–12

Fig. 1. Examples of tax roll pages from 1507–1510. A — the Kalisz roll, B — the Pyzdry roll, C — the Konin roll.

Source: AGAD, ASK I, cat. no. 11–12

dzeniu tym jest dużo racji, choć nie sformułowano go na podstawie badań nad początkami poszczególnych spisów podatkowych, lecz obserwując praktykę istniejącą w drugiej połowie XVI stulecia, odtworzoną dzięki przygotowaniu katalogu wzmianek o każdej z osad wpisanych do rejestru poborowego. Przykładem takiego postępowania w rejestrach kaliskich jest przypadek wsi Chrostowo w parafii Chlewo. Według danych z *Atlasu historycznego Polski* Chrostowo miało być szlacheckim folwarkiem o przybliżonej lokalizacji pomiędzy Śwenicami a znajdującym się w województwie sieradzkim Sulmówkiem<sup>22</sup>. W rejestrze poborowym z 1507 r. nazwa „Chrostowo nobilium” faktycznie została wymieniona pod parafią Chlewo<sup>23</sup>. Znalazła się tam jednak dodatkowa adnotacja „non est” wpisana przez wiodącą w rękopisie rękę pisarza określonego jako A (ryc. 2).



Ryc. 2. Chrostowo w parafii Chlewo według rejestru poborowego z 1507 r.

Źródło: AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 4

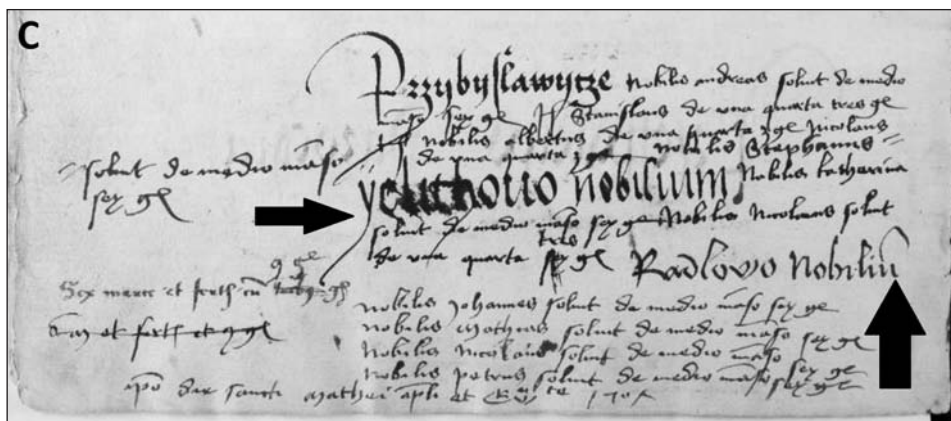
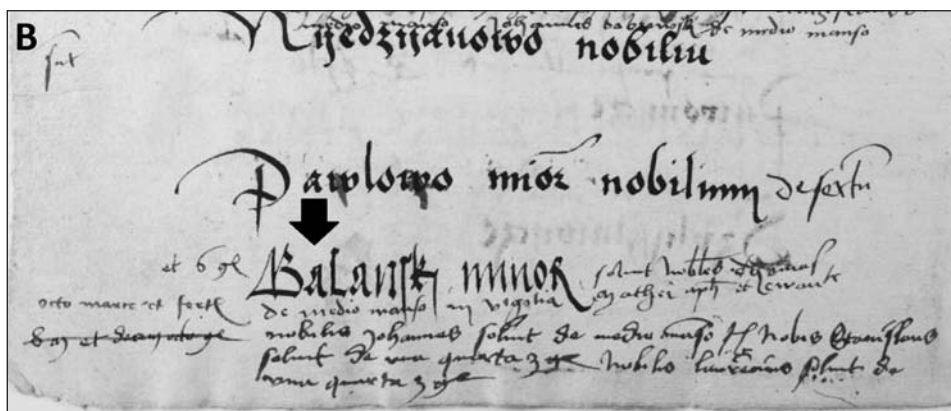
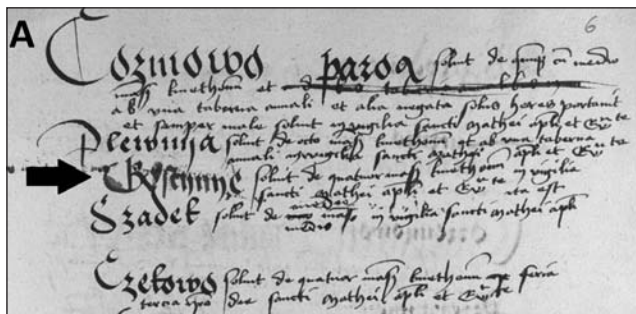
Fig. 2. Chrostowo in the parish of Chlewo according to the 1507 tax roll.

Source: AGAD, ASK I, cat. no. 12, k. 4

<sup>22</sup> Dokładna lokalizacja tej osady znajduje się w warstwie „Rejestry poborowe woj. kaliskiego w XVI w.” na stronie [www.atlasfontium.pl](http://www.atlasfontium.pl) (dostęp 11.02.2021).

<sup>23</sup> AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 4.

Chrostowo odnotowano we wszystkich źródłach z pierwszej połowy XVI w. oraz w rejestrach z lat 1564<sup>24</sup>, 1565<sup>25</sup>, 1576<sup>26</sup> i 1591<sup>27</sup>. Każdy z tych wpisów jest pusty, a przy tym dodatkową informację o folwarku zawierają jedynie spisy z drugiej połowy wieku. Sugeruje to, że wspomniana wieś została przyporządkowana do parafii Chlewo najprawdopodobniej w wyniku pomyłki, zauważonej przez osobę redagującą zestawienie (identyfikowaną jako ręka A) w 1507 r.



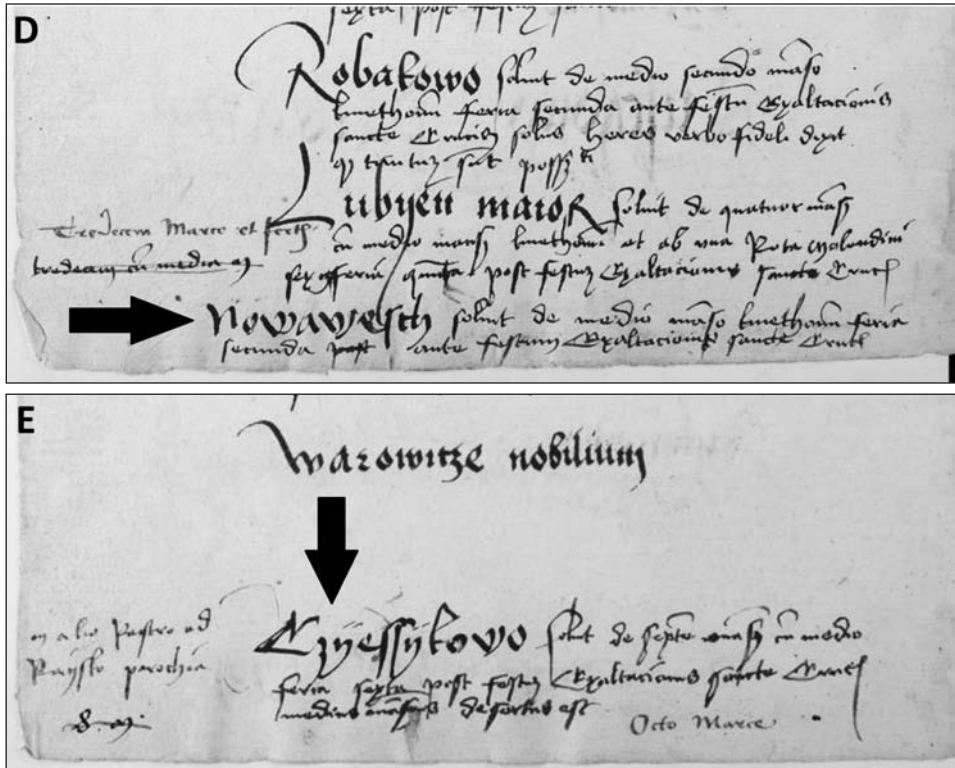
<sup>24</sup> AGAD, ASK I, sygn. 13, k. 178: *Chrostowo praedium*.

<sup>25</sup> AGAD, ASK I, sygn. 13, k. 81: *Chrostowo praedium*.

<sup>26</sup> AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 593: *Chrostowo praedium Sulimowko*.

<sup>27</sup> AGAD, ASK I, sygn. 11, s. 1474: *Chrostowo praedium*.





Ryc. 3. A — informacja o miejscowości Gostynie (*Goseynye*) wpisana poza pierwotnym formularzem. Źródło: AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 6; B — informacja o miejscowości Gałązki Małe (*Galansky Minor*) wpisana poza formularzem u dołu karty. Źródło: AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 8v; C — dopisane miejscowości Jelitów (*Yelithouo nobilium*) i Radłów (*Radlowo nobilium*). Źródło: AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 14v; D — dopisana miejscowość Nowa Wieś (*Nowawesch*). Źródło: AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 16v; E — dopisana miejscowość Cieszyków (*Czyessykowo*), na lewym marginesie adnotacja: *in alio re[g]estro ad Raysko parochia*. Źródło: AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 19v

Fig. 3. A — Information about the hamlet Gostynie (*Goseynye*) added outside the form. Source: AGAD, ASK I, cat. no. 12, k. 6; B — Information about the hamlet Gałązki Małe (*Galansky Minor*) added outside the form at the bottom of the sheet. Source: AGAD, ASK I, cat. no. 12, k. 8v; C — the hamlets Jelitów (*Yelithouo nobilium*) and Radłów (*Radlowo nobilium*), added to the roll. Source: AGAD, ASK I, cat. no. 12, k. 14v; D — the hamlet Nowa Wieś (*Nowawesch*), added to the roll. Source: AGAD, ASK I, cat. no. 12, k. 16v; E — the hamlet Cieszyków (*Czyessykowo*), added to the roll, with a note on the left margin: *in alio re[g]estro ad Raysko parochia*. Source: AGAD, ASK I, cat. no. 12, k. 19

Pisarz sporządzający pierwotną listę miejscowości w rejestrze poborowym musiał pomylić się, utożsamiając pobliską Chrostnę z Chrostowem. Błąd powtarzany w początku XVI w. był powielany w kolejnych dekadach. Zastanawiające jest późniejsze dodanie adnotacji o funkcjonującym tam folwarku. Nie wiadomo, kiedy doszło do przekształcenia tej jednostki osadniczej w folwark. Chrostowo mogące leżeć w parafii Chlewo nie zostało wymienione w materiałach zebranych w tzw. Tekach Dworzaczka<sup>28</sup>. W późnośredniowiecznych księgach sądowych powiatu kaliskiego wzmiankowano natomiast *Sulymowo Minori dicta Chrosthna* i *Sulymowo Chrosna*

<sup>28</sup> Teki Dworzaczka.

*dicta*<sup>29</sup>. Znany jest także Jan „de Minori Sulymowo Chroszna, filio olim Stephani de eadem Chroszna”, któremu rezygnowano w 1494 r. dział (*sors*) Morawek za 30 grzywien płatnych w półgroszach<sup>30</sup>. Na podstawie tych zapisek nie można utożsamiać żadnej z dwóch miejscowości o nazwie Chrostowo położonych w powiecie kaliskim z Chrosną (Chrostrną?), będącą — jak się wydaje — przysiółkiem Sulimowa Małego<sup>31</sup>.

W związku z powyższym nasuwa się szereg pytań. Skoro wiadomo, że poszczególne listy osad były przepisywane, to kto tego dokonywał i gdzie? Czy omawiane tu rejestry są dokumentami czystopisowymi, czy też brudnopisami, a może stanowią formę pośrednią? Jeżeli uznamy, że część z nich jest brulionami, to jakie elementy świadczyć mogą o takim ich statusie? Czy na podstawie danych w nich zawartych możliwe jest powiedzenie czegoś o tym, dlaczego rejestry te zawierają dosyć dużą liczbę błędów o charakterze osadniczym (np. mylnie przyporządkowanie osad do poszczególnych parafii, tworzenie nieistniejących miejscowości itd.)<sup>32</sup>? Zasadniczą kwestią jest więc uchwycenie sposobu, w jaki powstawały i funkcjonowały rejestry poborowe w organizacji skarbowości wczesnonowoczesnej.

Na podstawie dotychczasowych badań udało się wytypować te elementy, które mogą świadczyć o brulionowym lub czystopisowym charakterze danego rejestru w okresie do około połowy XVI w. Należą do nich:

- dopisywanie, wykreślanie oraz poprawianie nazw ze stworzonej wcześniej listy miejscowości (ryc. 3 A–E i ryc. 4 A–F);
- wypełnianie stworzonego wcześniej wykazu osad za pomocą glos i nietypowego układu tekstu podającego informacje o opłaconych kategoriach podatkowych (ryc. 3 E);
- zamieszczanie informacji o datach wniesienia odpowiedniej opłaty (ryc. 4 D–F);
- informowanie o osobie wnoszącej wpłaty wraz z adnotacją o złożonej przysiędze;
- podawanie informacji o przyczynie nieopłacenia poboru;
- wpisywanie informacji o poborze przez więcej niż jedną rękę (ryc. 6 A–B).

Wpisywanie miejscowości poza początkowym wykazem osad na pewno nie wynikało z lokowania tych wsi w momencie sporządzania spisu. Odwołując się do zamieszczonych przykładów z rejestru poborowego z 1507 r. (ryc. 3) — Jelitowo zostało poświadczane już w 1247 r.<sup>33</sup>, Cieszyków w 1261 r.<sup>34</sup>, Radłowo i Nowa Wieś w 1417 r.<sup>35</sup>, zaś Gostynie w 1425 r.<sup>36</sup> Oczywiście nie są to daty lokacji, a jedynie najwcześniejsze wzmianki w źródłach pisanych<sup>37</sup>. Wskazuje to, że osady te pominięto w pierwotnym spisie wsi dostarczonym poborcom, a zostały one dopisane później ręką redaktora, zapewne podczas odnotowywania opłat wnoszonych w trakcie poboru na jesieni 1507 r. W kolejnych wykazach podstawowy formularz został już zaktualizowany i miejscowości dopisywane na marginesach rejestru z 1507 r. wprowadzono we właściwe miejsca listy. W zestawieniu z 1508 r. jedynie mylnie opuszczono w nazwach tych wsi samogłoski: „a” i „o”, które później były nadpisane inną ręką (ryc. 4 A–B). Zdarzały się także przypadki poprawiania całego zapisu nazwy miejscowości (ryc. 4 C–F). Jest mało prawdopodobne, by tego

<sup>29</sup> APPoz., Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Kaliszu, sygn. Gr. 30, k. 64r, 193r.

<sup>30</sup> APPoz., Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Poznaniu, sygn. Gr. 7, s. 105.

<sup>31</sup> Podobna interpretacja znalazła się w adnotacjach na kopercie z tą jednostką osadniczą w kartotece *Słownika historyczno-geograficznego Wielkopolski w średniowieczu* przechowywanej w Poznaniu (dalej: Kartoteka SHGPWlkpl). Za zgodę na korzystanie z zasobów kartoteki dziękuję Prof. Tomaszowi Jurkowi.

<sup>32</sup> W kwestii przyporządkowania osad do okręgów parafialnych i pomyłek z tym związanych zob. Borek A. 2017; Szady B. 2017.

<sup>33</sup> Kodeks. 1877, nr 263.

<sup>34</sup> Schlesisches Urkundenbuch. 1984, nr 368; Kodeks. 1877, nr 602.

<sup>35</sup> Roty. 1974, nr 559 i 479.

<sup>36</sup> Roty. 1974, nr 1046.

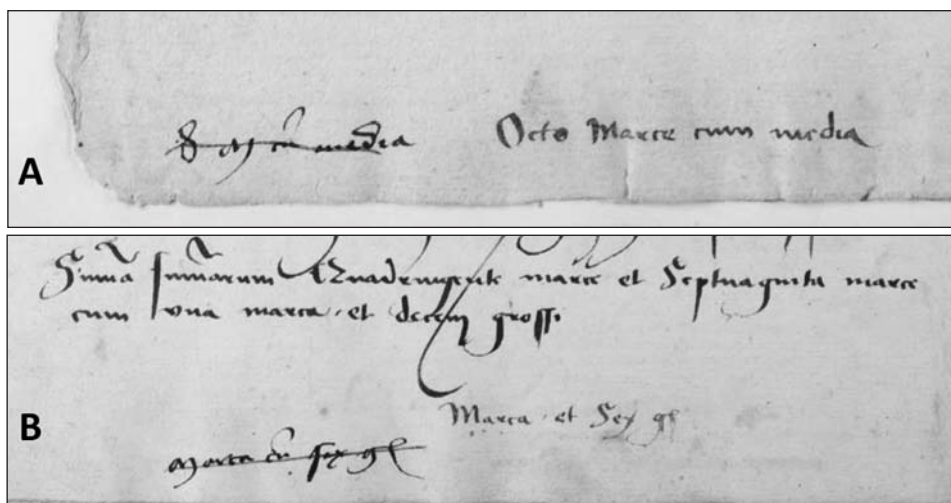
<sup>37</sup> Kartoteka SHGPWlkpl.



Ryc. 4. A — nadpisana litera „A” w nazwie wsi Fałęcice (*Palanczicze*). Źródło: AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 64v; B — nadpisana litera „O” w nazwie wsi Korzeniew (*Corzemyno*). Źródło: AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 66v; C — poprawiona nazwa miejscowości Wieczyn na lewym marginesie karty. Źródło: AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 65; D — poprawiona nazwa miejscowości Sierzchów na lewym marginesie karty. Źródło: AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 75v; E — dwukrotnie poprawiana nazwa miejscowości Wyrów. Źródło: AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 80; F — poprawiona nazwa wsi Wszółów. Źródło: AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 2v

Fig. 4. A — The letter „A” overwritten in the name of the hamlet Fałęcice (*Palanczicze*). Source: AGAD, ASK I, cat. no. 12, k. 64v; B — The letter „O” overwritten in the name of the hamlet Korzeniew (*Corzemyno*). Source: AGAD, ASK I, cat. no. 12, k. 66v; C — The name of the hamlet Wieczyn corrected on the left margin. Source: AGAD, ASK I, cat. no. 12, k. 65; D — The name of the hamlet Sierzchów corrected on the left margin. Source: AGAD, ASK I, cat. no. 12, k. 75v; E — The name of the hamlet Wyrów corrected twice. Source: AGAD, ASK I, cat. no. 12, k. 80; F — The corrected name of the hamlet Wszółów. Source: AGAD, ASK I, cat. no. 12, k. 2v

typu błędy popełnił pisarz pracujący w kancelarii grodzkiej lub ziemskiej powiatu, na którego terenie przeprowadzany był pobór. Musiały one w takim razie powstać z dala od miejsca poboru świadczenia. Wobec braku gruntownego studium poświęconego zagadnieniom skarbowości epoki jagiellońskiej należy założyć, że analizowane materiały były, w mniejszym lub większym stopniu, redagowane w pierwszej kolejności w środowisku podskarbiego i podległych mu pisarzy. Idąc dalej tym tropem, zasadne jest przyjąć, że układ graficzny rejestrów (formularz wyjściowy) mógł być stosowanym przez aparat skarbowy zabezpieczeniem przed oszustwami ze strony poborców podatkowych. Zestawiona pierwotnie lista miejscowości pełniła rolę punktu odniesienia, określała minimum, z którego należało wybrać świadczenia pieniężne należne fiskusowi, i stanowiła podstawę późniejszej, ścisłej weryfikacji, na przykład poprzez zliczenie należnych kwot i odnotowanie sum u dołu każdej strony (ryc. 5 A–B).



Ryc. 5. A–B — podliczenia kwot zebranego podatku na kartach rejestru poborowego z 1507 r.  
Źródło: AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 17v, 24v

Fig. 5. A–B — The sums of the tax collected in the roll from 1507. Source: AGAD, ASK I, cat. no. 12, k. 17v, 24v

Źródłem wykazu osad tworzonego przez pisarzy koronnych musiały być zatem inne listy miejscowości przechowywane w podskarbiostwie. Być może wykorzystywano do tego rejestry poradnego, które sporządzane były już na długo przed stałym rozpisywaniem nadzwyczajnych poborów. Tak przygotowane zestawienia trafiały zapewne do stolic ziem lub powiatów, gdzie organizowana była właściwa egzekucja podatków. Tam musiały powstawać w dużej części niezachowane już dzisiaj materiały okółoborowe, na podstawie których wypełniano później dostarczone wykazy<sup>38</sup>. Istnienie tego typu dokumentacji nie jest potwierdzone w sposób bezpośredni. Jej funkcjonowania można domyślać się na podstawie dwóch faktów. Po pierwsze wszystkie osady i działy wiejskie (*sortes*), które nie opłaciły podatków, trafiały do spisów retent<sup>39</sup>. Te znane są już dla przełomu XV i XVI w. w postaci list miejscowości obłożonych karą 14 grzywien wciąganych do ksiąg grodzkich. Retenty nie były jednak wprost odnotowywane w naj-

<sup>38</sup> Świadectwem sporządzania tej dokumentacji są tomy rekognicjarzy zawierające ulotne listy dostarczane poborcem podatkowym w trakcie trwania poborów, zob. AGAD, ASK IV (oddział pt. Księgi rekognicji).

<sup>39</sup> Gochna M., Związek T. 2019, s. 92–99.



starszych zachowanych rejestrach poborowych<sup>40</sup>. Klauzule odsyłające „ad retenta” znane są, jak dotąd, jedynie z wykazów podatkowych z drugiej połowy XVI w.<sup>41</sup> Można jedynie przypuszczać, że wszystkie niewypełnione miejsca w zestawieniach osad potwierdzały nieopłacenie należności fiskalnej i wprowadzenie miejscowości do ewidencji zaległego podatku. Niektóre osady posiadały ponadto zwolnienia, które także nie zawsze były odnotowywane w rejestrach<sup>42</sup>. Drugim dowodem jest to, że niekiedy w analizowanych źródłach pojawiają się maniere dyplomatyczne, które można uznać za charakterystyczne dla przepisywania określonej treści z jednego miejsca do drugiego<sup>43</sup>. Są one w szczególności widoczne w datacjach poszczególnych zapisek: *feria quinta post festum Sancte [sic] Exaltacionis Sancte Crucis*<sup>44</sup>; *feria sexta post festum Exaltacionis Sancte Crucis Apostoli et Ewangeliste*<sup>45</sup>; *feria quarta post festum Sancte [sic] Exalacione Sancte Crucis*<sup>46</sup>; *feria tercia ante festum Sancte Sancte [sic] Mathei Apostoli*<sup>47</sup>.

Uzupełnianie i redagowanie rejestrów poborowych mogło trwać długo, nawet ponad pół roku od zakończenia wybierania największej liczby obciążeń fiskalnych (por. wykresy 1 i 2). Oznacza to, że pieniądze z poboru trafiały w rzeczywistości do skarbcza w czasie do roku od momentu rozpoczęcia zbierania należności finansowych w danym powiecie lub ziemi<sup>48</sup>. Nie można wykluczyć, że ostateczną decyzję o odesłaniu rejestru poborowego do aparatu centralnego miał subkolektor lub główny poborca. W kancelarii koronnej materiały te były zapewne sprawdzane i po zaakceptowaniu rozliczenia poboru przepisywane do czystopisów<sup>49</sup>. Kontrolowanie uzupełnionych formularzy potwierdzają w zachowanych brudnopisach jedynie podliczenia kwot należnych z poszczególnych typów opodatkowanych obiektów gospodarczych wymienionych w wykazie. Nie jest pewne, że obrachunki te prowadzono w podskarbiostwie, jednak sugerować to może kontekst źródłowy. Na każdej karcie analizowanych tu rejestrów poborowych znajdują się zazwyczaj dwie zliczone sumy (ryc. 5). Jedna nich mogła pochodzić od osoby nadzorującej pobór w terenie (przekreślane wartości zapisane często cyframi), jako że ręka, którą zostały one sporządzone, jest tożsama z główną ręką rękopisu. Drugie z podliczeń pochodzi najpewniej od pisarza kancelarii koronnej, który sprawdzał, czy otrzymana z poboru kwota miała swoje pokrycie w materiale źródłowym. Ręka ta nie została potwierdzona w innych miejscach badanych zestawień.

## 2. Pisarze i personel związany z poborem

Uproszczony schemat struktury urzędu poborców podatkowych został zaprezentowany w jednym z opublikowanych niedawno artykułów<sup>50</sup>. Położono tam szczególnie nacisk na funkcję głównego kolektora jako sprawującego pełen nadzór nad całością aparatu skarbowego w danej prowincji. O innych osobach związanych z wybieraniem należności fiskalnych wiado-

<sup>40</sup> Przybliżoną liczbę osad, które nie opłaciły podatku i zostały odnotowane w retentach, można ostrożnie szacować na podstawie analizy dat wniesienia opłat w rejestrach poborowych, zestawiając te dane z uniwersalami poborowymi.

<sup>41</sup> Por. z rejestrem kmieci z powiatu kaliskiego z 1552 r. AGAD, ASK I, sygn. 6, k. 593 (*Cziechnyevo in retentione*), 587v (*in retencione*), 604v (*in retentione* [po lewej stronie przekreślony zapis:] *domini palatini Calisiensis*). Więcej przykładów w edycji cyfrowej tego rejestru — Rejestry. 2015.

<sup>42</sup> Np. wieś Szczytniki w powiecie kaliskim.

<sup>43</sup> Por. Warda K. 2017, s. 72.

<sup>44</sup> AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 20v.

<sup>45</sup> AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 23v.

<sup>46</sup> AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 25.

<sup>47</sup> AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 79.

<sup>48</sup> Podobne opóźnienia w poborze podatków znane są z Anglii za panowania Tudorów. Zob. Schofield R. 2004, s. 178–200.

<sup>49</sup> Lustracje. 1999, s. 117.

<sup>50</sup> Gochna M., Związek T. 2019, s. 84.

mo mało. Ten niedobór informacji wynika przede wszystkim z ogólnego zdekompilowania źródeł skarbowych dla schyłku XV i początku XVI w., ale także z braku szczegółowych studiów poświęconych tej problematyce w ostatnich dziesięcioleciach.

Wiadomo, że u schyłku pierwszej dekady XVI w. funkcję subkolektorów w województwie kaliskim pełnili — w powiecie kaliskim Maciej Erazm, mieszczanin kaliski, potwierdzony w tym czasie jako stały członek rady miejskiej oraz burmistrz tego miasta w latach 1485, 1489–1491, 1502 i 1510<sup>51</sup>; zaś w powiecie pyzdrskim Teofil Tarnowski, burgrabia pyzdrski<sup>52</sup>. Nie wiadomo, kim dokładnie był, notowany na kartach źródeł, Jan Zbierski syn Afrykańczyka (Czarnucha)<sup>53</sup>. Dodał on na końcu rejestru poborowego z 1509 r. notatkę informującą, że *regestrum hoc per me Joannem Affricani Sbiersky in favorem generosi domini Jacobi Bothurzinski exactoris generalis Regis Poloniae scriptum*<sup>54</sup>. Poniżej zaś umieszczono cytaty z traktatu Cyce-rona *O powinnościach (De officiis)* i jednej z mów św. Augustyna, co ewidentnie świadczy o wysokim poziomie wykształcenia tej osoby.

Na kształt rejestrów poborowych realnie wpływali także pisarze. Dotychczas udało się rozpoznać kilka rąk pisarskich. Może to być kolejny dowód na to, że materiały skarbowe były redagowane przez długi czas ich przechowywania w lokalnej kancelarii subkolektora<sup>55</sup>, co pozwalało uzupełniać je o należności napływające w późniejszych miesiącach. Rejestry poborowe powiatu kaliskiego z początku XVI w. były — z jednym wyjątkiem — prowadzone w zdecydowanej większości przez rękę określaną jako A<sup>56</sup>. Tylko wykaz poboru jednej czwartej wartości czynszów z 1508 r.<sup>57</sup> został sporządzony przez rękę B. W sumie udało się rozpoznać rękę czterech osób, ale tylko o dwóch można powiedzieć nieco więcej.

Pierwszą z nich jest nieznanymi imieniem i nazwiskiem pisarz, którego rękę na potrzeby tej pracy określono jako A (ryc. 6 A). Był on głównym redaktorem całości zapisów w ramach poszczególnych rejestrów poborowych (zob. tabela 2). Jego styl pisma cechowała delikatna kursywność (litery pochylają się w prawą stronę). Charakterystyczne dla niego, na tle zachowanego materiału, były minuskułne litery o długich górnych łaskach, wychodzące poza standardowe dwie linie, czyli „b”, „k” i „l”. Zazwyczaj zakończone były one pętelkami, które zamykane były w połowie łaski danej litery. Zdarzały się jednak sytuacje, w których litery były proste i pozbawione tych ozdobiaków. Pisarz ten miał także manierę znaczącego wychodzenia poza linie w dolnym indeksie — obserwowaną najczęściej w przypadku liter „h”, „j”, „m”, „x” oraz skróconego „i”, jak w wyrazie *mansi*. Wówczas łaski liter zazwyczaj skręcały w lewą stronę — jedynym wyjątkiem było „x” w liczbie *sex*, gdzie dolna łaska skręcała w prawą stronę. Ręka ta nie występuje w zachowanych księgach grodzkich i ziemskich, ani w księgach konsystorza kaliskiego z tego okresu. Sugerowałoby to wiązanie jej raczej z kancelarią miejską. Taką identyfikację wspiera fakt nadzorowania poboru podatków w powiecie kaliskim pod koniec pierwszej dekady XVI w. przez wspomnianego burmistrza kaliskiego Macieja Erazma<sup>58</sup>.

<sup>51</sup> AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 1, 30, 61, 91, 121; Teki Dworzaczka, Poznań, Inskrypcje, cz. 1, 969 (Nr 863), 1510 r.; wypisy z konsystorza kaliskiego autorstwa mgr. Arkadiusza Borka.

<sup>52</sup> AGAD, ASK I, sygn. 11, k. 113.

<sup>53</sup> Por. Teki Dworzaczka, 5310 (Nr 1385), 1471 r.; 9308 (Nr 9, gr. 1386), 1492 r.; 4571 (Nr 5), 1499 r.; 4692 (Nr 5), 1500 r. etc. Za wskazanie tych wzmianek dziękuję mgr. Adamowi Kozakowi.

<sup>54</sup> AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 59v.

<sup>55</sup> Gochna M. 2014, s. 144.

<sup>56</sup> Mowa tutaj o treści wpisywanej pod poszczególnymi miejscowościami wymienionymi w wykazie osad. Na podstawie zgromadzonych materiałów bardzo ciężko jest określić, kto sporządził te listy. Do kwestii tej powrócę w dalszej części tekstu.

<sup>57</sup> AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 3–59.

<sup>58</sup> Gochna M., Związek T. 2019, s. 86.





Ryc. 6. A — przykład pisma pisarza A. Źródło: AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 1; B–C — przykłady pisma Andrzeja z Wyszana (ręka B). Źródło: AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 9v, 23

Fig. 6. A — A sample of clerk A's handwriting. Source: AGAD, ASK I, cat. no. 12, k. 1; B–C — Samples of the handwriting of Andrzej of Wyszana (clerk B). Source: AGAD, ASK I, cat. no. 12, k. 9v, 23

Pod ręką określoną jako B (ryc. 6 B–C) kryje się natomiast znany pisarz konsystorza kaliskiego Andrzej z Wyszana, syn Macieja, notariusz publiczny kreacji cesarskiej z diecezji wrocławskiej, pełniący obowiązki plebana w Dobrcu Wielkim, kanonik sieradzki i mansonarz kaliski<sup>59</sup>. Jego pismo można określić jako szybkie i wprawne. Ze wszystkich występujących w rejestrach rąk pisarz ten stosował najwięcej abrewiacji.

Pozostałe ręce (C i D) występują na kartach rejestrów poborowych w stopniu raczej znikomym. Wielokrotnie — głównie ze względu na zbyt zestandaryzowany sposób zapisywania informacji — niemożliwe było przyporządkowanie pisma określonemu pisarzowi. Na przykład w rejestrze z 1507 r. w trzynastu przypadkach nie udało się jednoznacznie zidentyfikować ręki (patrz tabela 2).

### 3. Daty poboru świadczeń

Rejestry poborowe tworzone były na podstawie uchwał sejmowych (uniwersałów), które jasno określały przyczyny poboru, niekiedy sposób jego przeprowadzania oraz kategorie ludności i obiektów gospodarczych objętych danym podatkiem. Ze względu na dość mozolny charakter procesu egzekucji fiskalnej uniwersały ustanawiały także ramy chronologiczne dla poszczególnych poborów. W 1507 r. należności miały być wybierane *sub poenis pignorationis*

<sup>59</sup> Gochna M., Związek T. 2019, s. 86–87.

<sup>60</sup> Volumina. 1996, s. 199.

Tabela 2. Liczba zapisek z podziałem na poszczególnych pisarzy w kaliskich rejestrach poborowych z lat 1507–1510. Bd — brak danych, NN — trudności w identyfikacji osoby pisarza oraz inne pojedynczo występujące osoby. Źródło: Gochna M., Związek T. 2019, s. 87

Table 2. The number of records in the Kalisz district tax rolls (1507–1510) by particular clerks. Bd — no data, NN — difficulty in identifying a clerk's hand or other person.

Source: Gochna M., Związek T. 2019, p. 87

Ręka	Rok							
	1507	%	1508	%	1509	%	1510 (I)	%
A	484	80,5	416	80,3	353	70,7	339	73,5
B	11	1,8	0	–	9	1,8	2	0,4
C	31	5,2	0	–	1	0,2	0	—
D	10	1,7	17	3,3	1	0,2	0	—
bd	52	8,7	82	15,8	135	27,1	117	25,4
NN	13	2,2	3	0,6	0	—	3	0,7
Razem	601	100%	518	100%	499	100%	461	100%

od Pięćdziesiątnicy (23 maja) aż do św. Piotra i Pawła Apostołów (29 czerwca)<sup>60</sup>; w 1508 r. podatek został rozbity na dwie raty: pierwszą płatną na niedzielę Letare (2 kwietnia), zaś drugą na św. Jana Chrzciciela (24 czerwca)<sup>61</sup>; dla 1509 r. nie zachował się uniwersał poborowy, ale wiadomo, że sejm zwołany został pod koniec poprzedniego roku, zaś w styczniu i lutym 1509 r. odbyły się sejmiki ziemskie<sup>62</sup>; w 1510 r. spłatę świadczeń także podzielono na dwie raty — pierwsza miała być uregulowana pomiędzy św. Jerzym (23 kwietnia) a Pięćdziesiątnicą (19 maja), druga zaś do św. Michała Archaniola (29 września)<sup>63</sup>.

Z racji tworzenia rejestrów poborowych przez co najmniej kilka osób daty otrzymywania poszczególnych świadczeń pieniężnych były zapisywane w odmienny sposób. Wszyscy wyodrębnieni pisarze zgodnie z późnośredniowieczną praktyką stosowali kalendarz oparty na świętach liturgicznych. Różnica widoczna jest nie w samym typie zapisu, lecz w sposobie liczenia poszczególnych dni tygodnia — przyjmowaniu za dzień pierwszy niedzieli lub poniedziałku. Uznawanie tego ostatniego za początek tygodnia jest praktyką znaną z polskich źródeł i nie powinno dziwić<sup>64</sup>. Sposób rozwiązania dat ma olbrzymi wpływ na wyniki dalszych analiz organizacji poboru podatków nadzwyczajnych, wymaga więc szczegółowego omówienia.

Pisarz A był jedynym, który — przynajmniej przez jakiś czas — nie liczył początku tygodnia od niedzieli, lecz od poniedziałku. Dowodów na tę praktykę jest co najmniej kilka. Pierwszym jest przypadek święta Podwyższenia Krzyża (*Exaltatio Sancte Crucis*) przypadającego 14 września (w 1507 r. we wtorek)<sup>65</sup>. W rejestrze z 1507 r. aż 44 zapiski datowano w relacji do tej uroczystości, z czego tylko jedna nie została sporządzona przez pisarza A, lecz ręką C. Odnotowano w niej wniesienie należności trzeciego dnia w dniu Podwyższenia Krzyża — *feria tertia [in] die Exaltationis Sancte Crucis*<sup>66</sup>. W każdym z pozostałych 43 przypadków pobór

<sup>61</sup> Volumina. 1996, s. 209–210.

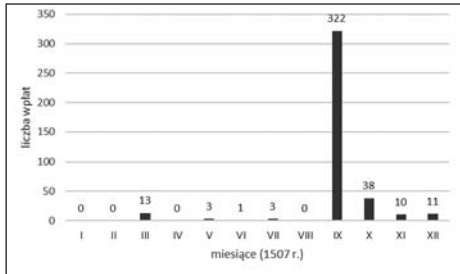
<sup>62</sup> Volumina. 1996, s. 211.

<sup>63</sup> Volumina. 1996, s. 236.

<sup>64</sup> Włodarski B. 2007, s. 77.

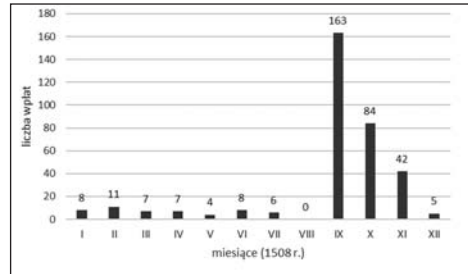
<sup>65</sup> Wielkanoc przypadała w tym roku 4 kwietnia. Zob. Włodarski B. 2007, s. 343.

<sup>66</sup> AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 18v.



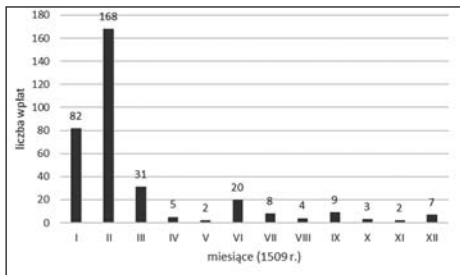
Wykres 1. Liczba wpłat poborowych w poszczególnych miesiącach 1507 r.  
Oprac. własne na podstawie przygotowanej bazy danych

Graph 1. The number of tax payments in particular months of 1507.  
Prepared by the author on the basis of his database



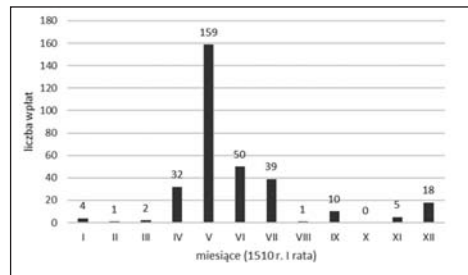
Wykres 2. Liczba wpłat wojennego w poszczególnych miesiącach 1508 r.  
Oprac. własne na podstawie przygotowanej bazy danych

Graph 2. The number of war tax payments in particular months of 1508.  
Prepared by the author on the basis of his database



Wykres 3. Liczba wpłat poborowych w poszczególnych miesiącach 1509 r.  
Oprac. własne na podstawie przygotowanej bazy danych

Graph 3. The number of tax payments in particular months of 1509.  
Prepared by the author on the basis of his database



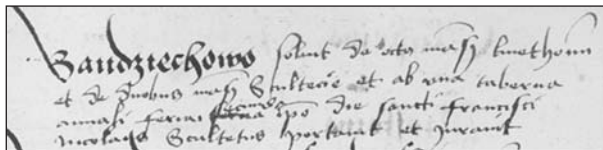
Wykres 4. Liczba wpłat poborowych w poszczególnych miesiącach 1510 r. (pierwsza rata).  
Oprac. własne na podstawie przygotowanej bazy danych

Graph 4. The number of tax payments in particular months of 1510 (1st installment).  
Prepared by the author on the basis of his database

został przyniesiony [*in*] *feria tertia post Exaltacionis Sancte Crucis*. Od razu należy wykluczyć możliwość, że chodzi tu o kolejny wtorek, 21 września, gdyż jest to dzień św. Mateusza, w odniesieniu do którego określono 112 wpłat podatków. W szesnastu przypadkach pisarz A analogicznie notował, że należności uregulowano trzeciego dnia po święcie św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty (*feria tertia post die Sancti Mathei Apostoli et Ewangeliste*). Podobnie obliczał dni przy świętach: Narodzenia Marii (Nativitatis Marie, 8 września) — 11 razy; św. Łukasza Ewangelisty (18 października) — 2 razy; i św. Franciszka (2 października) — 4 razy. Ostatni z przytoczonych przykładów jest o tyle ciekawy, że pierwotnie zapisano datę w tradycyjny sposób (tzn. licząc od niedzieli), jednak finalnie została ona przeprowadzona<sup>67</sup>. Wobec tego wszystkie daty przed 1509 r. zapisywane przez pisarza A zostały rozwiązane zgodnie ze stosowaną

<sup>67</sup> AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 14v: *feria |-tercia-| <secunda> post die Sancti Francisci*.

przez niego zasadą. I tak *feria tertia post Exaltacionis Sancte Crucis* została określona jako środa 15 września, zaś *feria tertia post die Sancti Mathei Apostoli et Ewangeliste* jako środa 22 września. Zapiski sporządzone ręką A datowane na trzeci dzień po św. Tomaszu Apostole (21 grudnia) oznaczono jako 22 grudnia<sup>68</sup>, czyli tak samo jak wpis notowany ręką D *feria quarta post festum Sancte Thome Apostoli*<sup>69</sup>. Datacje pozostałych pisarzy rozwiązywane były normalnie według tygodnia rozpoczynającego się w niedzielę<sup>70</sup>.



Ryc. 7. Przekreślenie przez pisarza A poprawnego zapisu daty.  
Źródło: AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 14v

Fig. 7. The correct date crossed out by clerk A.  
Source: AGAD, ASK I, cat. no. 12, k. 14v

Przyzwyczajenie pisarza A nie utrzymało się jednak przez cały badany okres. W rejestrach z lat 1509–1510 zaobserwowano staranniejsze podchodzenie przez niego do uzupełnianej dokumentacji poborowej. Rejestr 1509 r. praktycznie pozbawiony jest tego typu pomyłek, co widać w szczególności przy opłatach wniesionych blisko wspomnienia św. Doroty (6 lutego) przypadającego w tym roku we wtorek. W 20 przypadkach ręką A odnotowano przyniesienie poboru drugiego dnia przed św. Dorotą (*feria secunda ante Dorothee* lub *feria secunda ante festum Sancte Dorothee*). Przyjęcie wcześniej opisywanej manieri pisarza A zmuszałoby do rozwiązania tej daty jako 30 stycznia, co wydaje się jednak mało prawdopodobne ze względu na określanie ostatnich dni stycznia w relacji do święta Ofiarowania Pańskiego (*Purificatio Mariae*, 2 lutego) w 55 przypadkach i siedmiokrotnie do wspomnienia św. Brygidy (1 lutego). Z tego powodu drugi dzień przed wspomnieniem św. Doroty rozwiązano jako 5 lutego. Większą uwagę przykładaną do właściwej datacji należałoby tłumaczyć w zasadzie potencjalnymi konsekwencjami prawnymi i finansowymi grożącymi poszczególnym wspólnotom wiejskim za nieopłacenie podatku w terminie (kara 14 grzywien)<sup>71</sup>. Mimo większej staranności pisarza nadal zdarzały się błędy, jak w przypadku wspomnienia św. Jadwigi Śląskiej przypadającego w 1509 r. w poniedziałek 15 października. Odnotowując datę przyniesienia poboru drugiego dnia po tym święcie (*feria secunda post die Sancte Hedvigis Ducisse 1509*)<sup>72</sup>, sporządzający wpis miał na myśli zapewne wtorek 16 października, a nie 22 dzień tego miesiąca<sup>73</sup>. Pozostali pisarze raczej nie popełniali podobnych błędów i zapisywali daty przyniesionego poboru zgodnie z powszechnie obowiązującą zasadą.

Omówione przypadki błędnych datacji i niekonwencjonalnego oznaczania dni tygodnia nie tłumaczą jednak faktu, że niektóre daty odnotowane w analizowanym materiale nie zgadzają się z terminami wskazanymi w uniwersałach (wykresy 1–4). Problem ten dotyczy głównie

<sup>68</sup> AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 26, 27v.

<sup>69</sup> AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 28.

<sup>70</sup> Pomyłki w datacjach zdarzały się także innymi pisarzom, np. pisarz ręki D źle zapisał datę *feria quinta post die Petri et Pauli anno domini 1508* (AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 11). Chodziło najprawdopodobniej o 30 czerwca, a nie o 6 lipca. Ogół zapisów dat sporządzonych przez tę osobę był jednak poprawny.

<sup>71</sup> Szulc T. 1988, s. 70–71.

<sup>72</sup> AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 119v.

<sup>73</sup> W związku z tym, że daty z tego rejestru odnotowywane poza czerwcem miały już raczej charakter retent i było ich stosunkowo mało, niemożliwe było dokładne przebadanie datacji tej wpłaty w szerszym kontekście.

rejestr z 1507 r. Jedynym logicznym wytłumaczeniem tego zjawiska jest przyjęcie, że daty z konstytucji sejmowej z tego roku odnoszą się do organizacji poboru dla prowincji małopolskiej, na którą w pierwszej kolejności spadała konieczność łożenia podatków na obronność. Przy tym uniwersał poboru nadzwyczajnego z 1507 r. opublikowany w *Volumina Constitutionum* został zaczerpnięty z Metryki Koronnej oraz księgi poborowej ziemi sanockiej i przemyskiej przechowywanej w ASK, które jasno wskazują na małopolską proveniencję tego aktu<sup>74</sup>. Inny charakter ma natomiast uniwersał z 1510 r., który zachował się zarówno w wersji małopolskiej, jak i ogólnopolskiej<sup>75</sup>. W tym przypadku mamy do czynienia z powszechnym terminem poboru ustalonym na okres od kwietnia do maja i potem na wrzesień wspomnianego roku. O tym, że uniwersał z 1510 r. ma charakter ogólnokrajowy, świadczy także zamieszczona w jednej z kopii lista poborców podatkowych dla wszystkich ziem Korony<sup>76</sup>. Podsumowując, brak zbieżności dat pomiędzy częścią rejestrów a danymi z akt sejmowych należy tłumaczyć z jednej strony kwestią kompletności i stanem zachowania materiałów źródłowych do dziejów Sejmu. Z drugiej trzeba założyć, że w badanym okresie pewne decyzje dotyczące poboru podatków nadzwyczajnych leżały po stronie sejmików ziemskich, które mogły zapewne wpływać na czas ich przeprowadzania. Trudno więc jednoznacznie rozstrzygnąć, dlaczego główne postanowienia uniwersału poborowego z 1508 r. nie pokrywają się z danymi z analizowanych rejestrów poborowych. Uchwała podatkowa przewidywała, że świadczenia powinny być wybierane w dwóch ratach (każda po 6 gr od łana kmiecego) — pierwszej na niedzielę Laetare (2 kwietnia), drugiej na dzień św. Jana Chrzyciela (24 czerwca). Wiadomo, że pierwsza rata miała mieć charakter poboru wojennego, druga zaś miała być zwykłym podatkiem w wysokości połowy normalnej stawki. Natomiast pierwszy z zachowanych dla tego roku rękopisów jest rejestrem notującym opłaty wojennego w wysokości 12 gr od łana<sup>77</sup>, drugi zaś jest poborem jednej czwartej dochodów z czynszów zapisanych na określonych dobrach. Być może pobór tych dwóch świadczeń w jednym roku należałoby interpretować — w szerszym kontekście — jako jedną z prób redukcji pospolitego ruszenia w początkach panowania Zygmunta Starego<sup>78</sup>. Zagadnienie to wymaga jednak szerszych badań.

Pod koniec XV w. podatek nadzwyczajny był wybierany w Koronie zazwyczaj na dzień św. Marcina (11 listopada), łącząc się tym samym z innymi zwyczajowymi zobowiązaniami finansowymi, takimi jak czynsze, naturalia etc. Dopiero w okresie od objęcia tronu przez Zygmunta Starego aż do początku lat czterdziestych XVI w. rozbito jego pobór na dwie raty — wiosenną i jesienną<sup>79</sup>. Praktykę tę należałoby tłumaczyć próbą zapewnienia skarbcowi ciągłego dostępu do pieniędzy. Interesujące jest, że minimalnym okresem, w jakim zakładano, że możliwe

<sup>74</sup> Volumina. 1996, s. 199, przyp. a: „Tekst tego uniwersału oparł O. Balzer na trzech niewiele różniących się od siebie rękopisach [podkr. autor]: dwóch z MK2, t. 22, k. 121v–122, oraz MK1, t. 23, s. 181–182 i jednego, zachowanego w byłym Archiwum Izby Skarbowej w Warszawie (Księgi poborowe ziemi przemyskiej i sanockiej, t. 20, niepaginowany [...]) Stanowił on specjalną ekspedycję tegoż uniwersału dla ziem ruskich [podkr. autor]” i b: „Tytuły oryginalne brzmią: *Littere universales super exactione fertorum per terras Cracoviensem, Sandomiriensem, Chelmemsem, Belzensem, Leopoliensem, Praemisiensem et Sanoensem misse [...]*”.

<sup>75</sup> Zob. Volumina. 1996, s. 235, przyp. i, j.

<sup>76</sup> Volumina. 1996, s. 237, przyp. bt.

<sup>77</sup> AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 81: *tributa regalia woyenne loco fertorum*. Por. z tytułem karty rozpoczynającej rejestr (AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 61). Więcej o tym świadczeniu zob. Ginter K. 2008, s. 371–374. Warto przypomnieć, że wojenne było „świadczeniem chłopskim uiszczanym panu wsi w związku z ewentualnymi działaniami wojennymi. [...] uzyskane z tytułu tych świadczeń [tzn. wojennego — autor] pieniądze władcy mogli wykorzystać na opłacanie wojsk najemnych, odszkodowania za poniesione przez rycerzy straty lub wykup ich z niewoli itp.”, Ginter K. 2008, s. 372–373.

<sup>78</sup> Wyczański A. 1952.

<sup>79</sup> Guzowski P. 2007, s. 47–49.



jest przeprowadzenie całej procedury poborowej, był jeden miesiąc. Widać to chociażby w 1510 r., kiedy to pierwsze opłaty zaczęły spływać w kwietniu, zaś zdecydowana większość została wniesiona w kolejnym miesiącu. Praktyka ta nie dziwi wobec faktu, że obowiązek dostarczenia należnych pieniędzy spoczywał na ludności wiejskiej i szlachcie, a nie na poborcy.

Niektóre z dat poświadczających przyjęcie wpłaty były dodatkowo zaopatrywane w informację o roku. W 1507 r. odnotowano 19 takich przypadków; w spisie wojennego z 1508 r. — 13; w 1509 r. — 5 i w 1510 r. (I rata) — 6 razy. Adnotacje te należałoby interpretować jako informacje o dokonaniu wpisu w późniejszym czasie tego samego roku (być może po wyrównaniu opłaty już po właściwym czasie poboru) lub w kolejnym. Praktykę tę mogą obrazować zapiski dotyczące działów znajdujących się w Sobiesękach (ryc. 8 A). Pierwsze świadczenie przyniesione przez szlachcica z ośmiu łanów kmiecych zostało zarejestrowane *in vigilia Circumcisionis Domini* [31 grudnia] 1507<sup>80</sup>, drugie zaś, z czterech i pół łana kmiecego, wniesiono w czwartek po wspomnieniu św. św. Piotra i Pawła (30 czerwca) w roku kolejnym<sup>81</sup>. Zdarzało się jednak, że choć należność regulowano w późniejszym czasie, daty roczne nie były dodawane. Przykładem — także pochodzącym z rejestru poborowego z 1507 r. — są notatki o wpłatach z dwóch działów z Dębska w parafii Liskowo (ryc. 8 B): pierwszej dokonano w czwartek po dniu Mateusza Apostoła i Ewangelisty (24 września), natomiast drugiej w czwartek po Trzech Królach, czyli już w roku kolejnym (7 stycznia)<sup>82</sup>. Wpisy takie świadczą — m.in. dzięki temu, że często sporządzane były tą samą ręką — o długim czasie przeprowadzania poborów oraz o tym, że dokumentacja związana z tymi czynnościami przechowywana była przez cały ten okres w kancelarii poborowej<sup>83</sup>.

Brak jednolitej praktyki dodawania informacji o roku może rodzić szereg wątpliwości w identyfikacji terminu wpłaty. Problem ten najlepiej obrazuje rejestr z 1507 r. (wykres 1) dokumentujący podatek ustanowiony na sejmie koronacyjnym Zygmunta Starego. Sejm ten został zwołany w grudniu 1506 r., zaś same obrady trwały od 24 stycznia do 8 marca roku kolejnego<sup>84</sup>. Uniwersał dotyczący poboru łanowego uchwalono 2 marca<sup>85</sup>, natomiast pierwsze wpłaty odnotowane w spisie poborowym pochodzą z 8 i 12 marca. Wydaje się niemożliwym, aby postanowienia sejmowe zostały zaakceptowane przez sejmiki ziemskie i przekazane do dalszej egzekucji w poszczególnych powiatach Wielkopolski w ciągu sześciu dni. Należy założyć, że minimalny czas od uchwalenia konstytucji do wdrożenia jej postanowień i poboru pierwszych świadczeń skarbowych wynosił przynajmniej około miesiąca<sup>86</sup>. Pośrednio potwierdza to identyfikacja rąk pisarskich. W okresie uregulowania największej liczby należności w 1507 r. przypadającym na wrzesień (w sumie 332 datowane zapiski, por. wykres 1) aż 93% wpisów zostało sporządzonych przez pisarza A, 6% przez Andrzeja z Wyszynowa (ręka B), zaś jedynie w dwóch przypadkach (1%) mamy do czynienia z ręką D. Zestawienie tych danych z wpisami datowanymi na marzec (tabela 3) pokazuje wzrost udziału rąk innych niż wiodąca — kolejno „A” — 38%, „B” — 54% i „D” — 7%. Ostrożnie można więc założyć, że w 1507 r. podatek uchwalony na początku roku został wybrany w powiecie kaliskim dopiero jesienią, przy czym możliwe jest, że pierwsze wpłaty wynikające z uniwersału zaczęły wpływać w maju. Potwierdzałyby to fakt, że wszystkie zapiski od maja do lipca poczyniono ręką A. Przedstawione powyżej przesłanki nie są jednak na tyle mocne, aby uprawniały do przyporządkowania opłat dokonanych w marcu do kolejnego roku. Wiele w tej kwestii przyniosłyby na pewno listy retent

<sup>80</sup> AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 11.

<sup>81</sup> AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 11: *feria quinta post die Petri et Pauli anno domini 1508*.

<sup>82</sup> AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 12.

<sup>83</sup> O strukturze kancelarii zob. Pawiński A. 1881, s. 253–290; Gochna M., Związek T. 2019, s. 83–92.

<sup>84</sup> Volumina. 1996, s. 185.

<sup>85</sup> Volumina. 1996, s. 200.

<sup>86</sup> Volumina. 1996, s. 237; por. wykres 4.





Ryc. 8. A — podatek zebrany z dwóch działów Sobiesek w różnych terminach. Wpis dokonany zarówno przez pisarza A, jak i B (Andrzeja z Wyszynowa). Źródło: AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 11; B — podatek zebrany z dwóch działów Dębska. Źródło: AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 12

Fig. 8. A — The tax collected from two parts of Sobieski on different dates. The entry written by both clerk A and B (Andrzej of Wyszynow). Source: AGAD, ASK I, cat. no. 12, k. 11; B — The tax collected from two parts of Dębsko. Source: AGAD, ASK I, cat. no. 12, k. 12

Tabela 3. Zestawienie liczby wpłat i rąk pisarskich sporządzających zapiski w marcu w rejestrze 1507 r. Oprac. własne na podstawie przygotowanej bazy danych

Table 3. The number of records of tax payments in March with the information on clerks' hands in the tax roll from 1507. By the author, based on the prepared database

Data (rok–miesiąc–dzień)	Liczba wpłat	Ręce pisarskie
1507.03.08	2	B
1507.03.12	5	A (1), B (3), D (1)
1507.03.15	1	B
1507.03.20	1	A
1507.03.24	1	A
1507.03.25	1	A
1507.03.27	1	B
1507.03.30	1	A
Suma	13	A (5), B (7), D (1)

z ksiąg grodzkich, te nie zachowały się jednak dla interesującego mnie okresu. Prawdopodobnie wymierne efekty dałaby także szczegółowa analiza chemiczna atramentu używanego przez pisarzy. W związku z omówionymi wątpliwościami dla rejestrów powiatu kaliskiego z lat 1507–1510 nie jest możliwe oszacowanie liczby osad wpisanych do wykazów zaległego podatku. Pewne odpowiedzi na postawione wyżej pytania można by też uzyskać, zestawiając zachowane rejestry konińskie i pyzdrowskie z księgami sądowymi z tych obszarów.

### *III. Przestrzenny i osobowy aspekt poboru*

Temat organizacji poboru ziemskiego na przełomie XV i XVI w. mimo swojego istotnego znaczenia nie doczekał się do tej pory całościowego opracowania. Pewne spostrzeżenia w tej kwestii przedstawił do tej pory jedynie Tadeusz Szulc<sup>87</sup>. Zwracał on uwagę, że powszechnie funkcjonujące w literaturze przekonanie, że organizacja poboru podatków działała w XV i XVI w. na tych samych zasadach poparte jest skąpą i niewystarczająco przebadaną bazą źródłową. Uczony ten uznał, że już od czasów przywileju koszyckiego podatki zwyczajne były wybierane od chłopów bezpośrednio przez poborców, chociaż zdarzały się także przypadki dostarczania pieniędzy przez szlachtę. Nie były one jednak częste. Na podstawie rejestru łanowego powiatu ostrzeszowskiego z 1441 r. oraz wypisów z ksiąg sądowych Szulc zauważył, że świadczenia nadzwyczajne dostarczane były przez szlachtę bezpośrednio na ręce poborcy, który po otrzymaniu gotówki wystawiał zapewne odpowiedni kwit. Badacz twierdził także, że notowane w księgach sądowych kary nakładane na wspólnoty wiejskie z racji niedostarczenia poborów mogą dowodzić bezpośredniego udziału chłopów w zbiorce podatku. Przyjmując rozważania Szulca za punkt wyjścia, przedstawiam próbę uzupełnienia dotychczas zrekonstruowanego obrazu organizacji poboru nadzwyczajnego o zagadnienia przestrzenno-statystyczne.

#### *1. Miejsce poboru świadczeń*

Wiadomo, że system podatkowy, który zaczął tworzyć się na ziemiach polskich wraz z ustanowieniem poradnego w 1374 r., wymógł opracowanie odpowiednich zasad egzekucji. Za dotychczasowymi badaniami przyjmuję, że w późnym średniowieczu pieniądze były dostarczane poborcóm bezpośrednio przez chłopów i szlachtę<sup>88</sup> do centrów miejskich określonego powiatu lub ziemi<sup>89</sup>. Takie rozwiązanie było także normą w początku XVI stulecia — na interesującym mnie terenie pobory były dostarczane bezpośrednio do Kalisza<sup>90</sup>. O tym, że mamy tu do czynienia z ustaloną praktyką świadczyć może analiza przestrzenno-statystyczna dat wpłacenia podatku. Do jej przeprowadzenia wybrano dwa rejestry: z 1507 r. i z pierwszej połowy 1510 r. (mapy 1 i 2), jako nie tylko dwa skrajne czasowo źródła dokumentujące mechanizmy skarbowe w odstępie trzech lat, lecz także jako spisy o odmiennych strukturze wewnętrznej zapisiek i stopniu pokrycia sieci osadniczej powiatu kaliskiego (por. tabela 2). Z racji trudności w kartograficznej prezentacji danych obrazujących datę poboru w poszczególnych miejscowościach sporządziłem mapy dla początku najintensywniejszego okresu poboru podatku, jego momentów przełomowych (wynikających na przykład z dużej liczby wpisów i nagłego ich spadku) oraz jego końca.

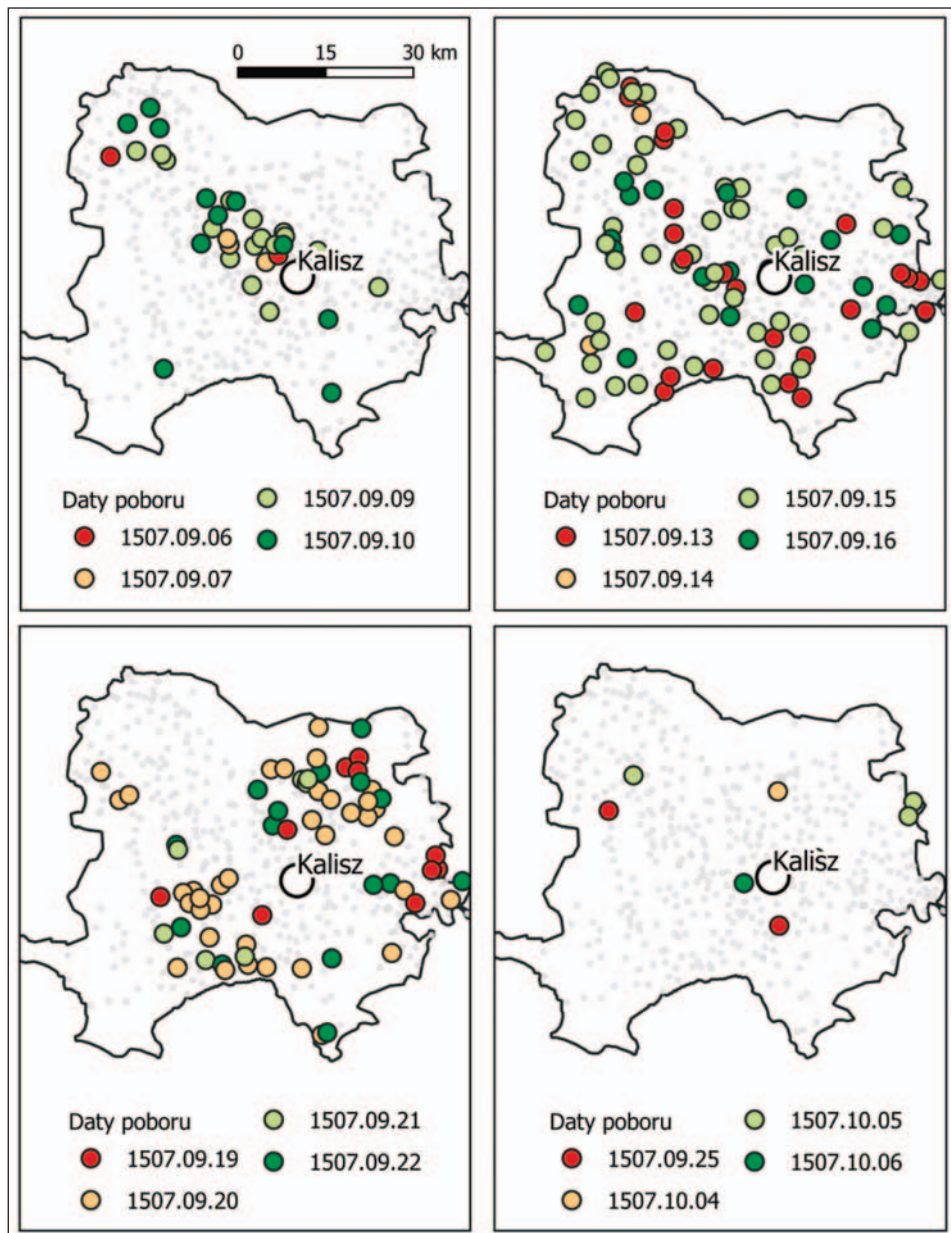
Przestrzenna dystrybucja danych pochodzących z rejestrów poborowych dowodzi, że w początku XVI w. w powiecie kaliskim system poboru podatków nadzwyczajnych polegał na dostarczaniu świadczeń finansowych do głównego ośrodka miejskiego (mapy 1 i 2). Znajduje

<sup>87</sup> Szulc T. 1988; por. Szulc T. 1993.

<sup>88</sup> Szulc T. 1988, s. 68–71.

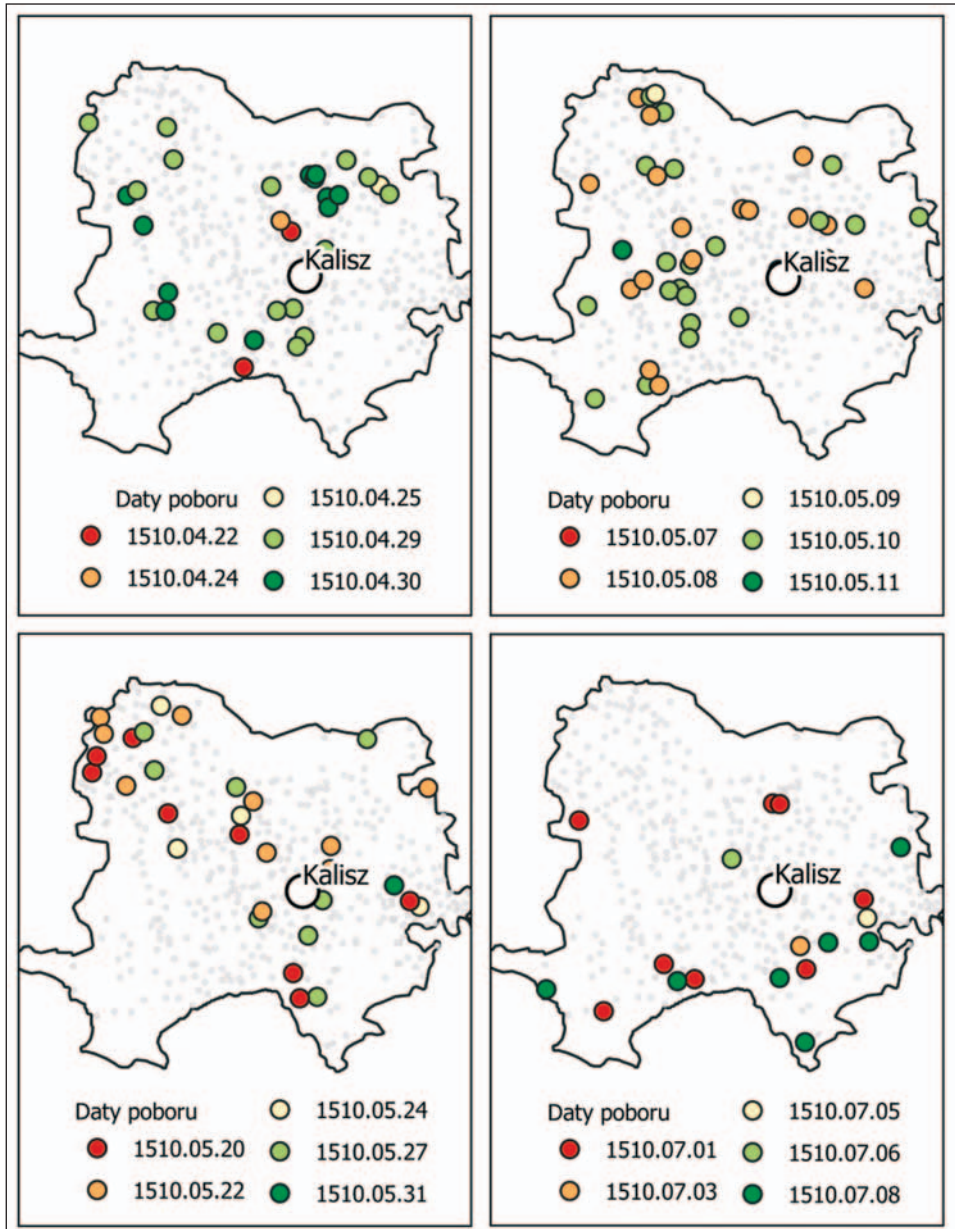
<sup>89</sup> Pawiński A. 1881, s. 282–283.

<sup>90</sup> We wszystkich interesujących mnie rejestrach podatkowych udało się odnaleźć tylko dwie takie adnotacje: *datum in Calisch feria secunda post festum Omnium Sanctorum* (AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 234) i AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 240v.



Mapa 1. Przestrzenne rozmieszczenie osad opłacających podatek we wrześniu i początku października 1507 r. Oprac. własne na podstawie stworzonej bazy danych

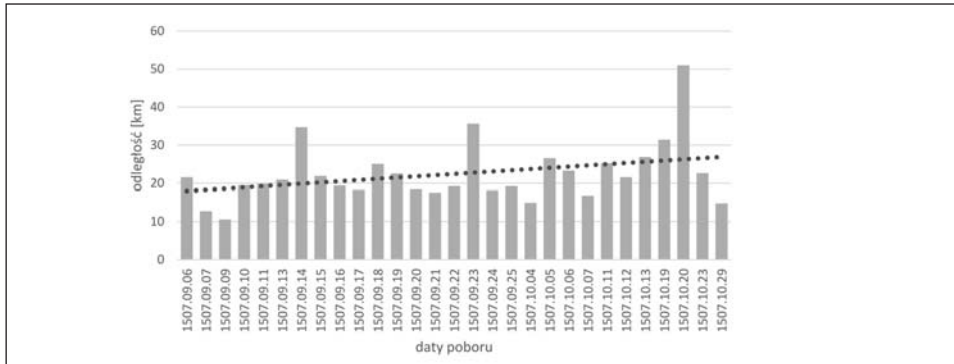
Map 1. The location of the hamlets paying the tax in September and early October 1507. Prepared by the author on the basis of his database



Mapa 2. Przestrzenne rozmieszczenie osad opłacających podatek w początkach 1510 r.  
Oprac. własne na podstawie stworzonej bazy danych

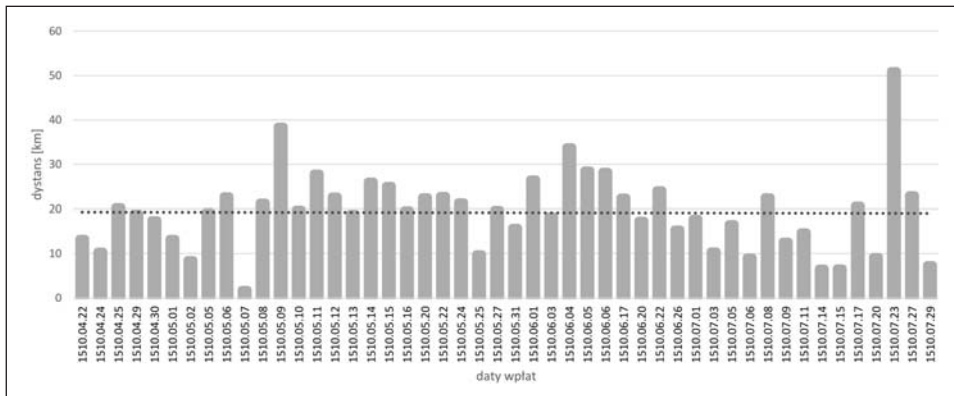
Map 2. The location of the hamlets paying the tax at the beginning of 1510.  
Prepared by the author on the basis of his database





Wykres 5. Mediana wartości kilometrowych odległości dla poboru we wrześniu i październiku 1507 r. Linią kropkowaną oznaczono linię trendu.  
Oprac. własne na podstawie stworzonej bazy danych

Graph 5. The median of distances in kilometers for the collection in September and October 1507. The dotted line marks the trend.  
Prepared by the author on the basis of his database

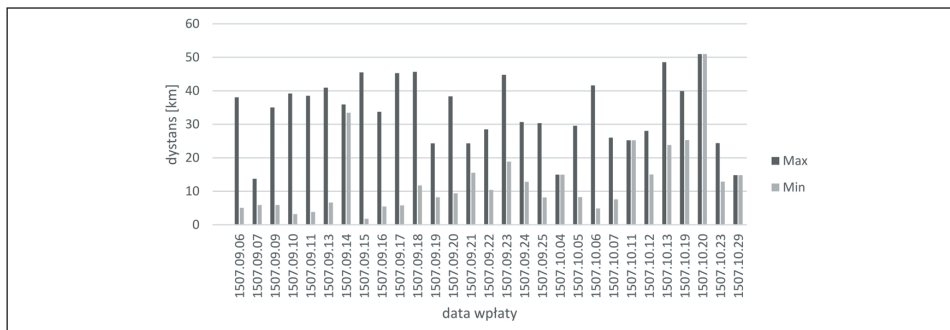


Wykres 6. Mediana wartości kilometrowych odległości dla poboru od końca kwietnia do końca lipca 1510 r. Linią kropkowaną oznaczono linię trendu.  
Oprac. własne na podstawie stworzonej bazy danych

Graph 6. The median of distances in kilometers for the collection from the end of April to the end of July 1510. The dotted line marks the trend.  
Prepared by the author on the basis of his database

to odbicie m.in. w medianie oddalenia poszczególnych miejscowości od Kalisza, która — poza nielicznymi przypadkami — rośnie z biegiem czasu od 20 do 30 km<sup>91</sup>, czyli mieści się w zasięgu pozwalającym jednego dnia odbyć podróż w obie strony (wykres 5; por. wykres 6). Na podstawie analizy zamieszczonych map nie można wnioskować o istnieniu jakiegokolwiek odgórnego systemu (harmonogramu?) organizacji egzekucji świadczeń nadzwyczajnych. Rozproszenie osad obrazowane na mapach pokazuje, że każdorazowe dostarczenie poboru w danym

<sup>91</sup> W tym przypadku wyższa lub niższa od stanu wyjściowego wartość trendu dla końca badanego okresu świadczy o słuszności czynionych tu obserwacji.

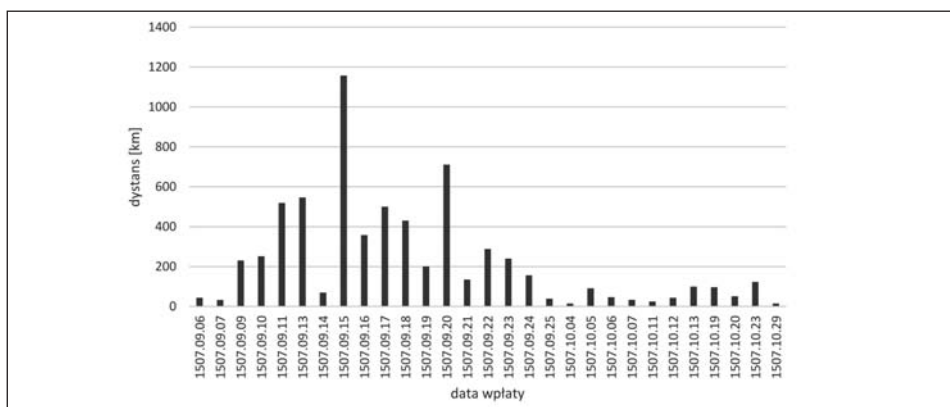


Wykres 7. Zestawienie maksymalnych i minimalnych wartości kilometrowych odległości dla każdego dnia poboru we wrześniu i październiku 1507 r.

Oprac. własne na podstawie stworzonej bazy danych

Graph 7. A comparison of maximal and minimal distances in kilometers for each day of the collection in September and October 1507.

Prepared by the author on the basis of his database

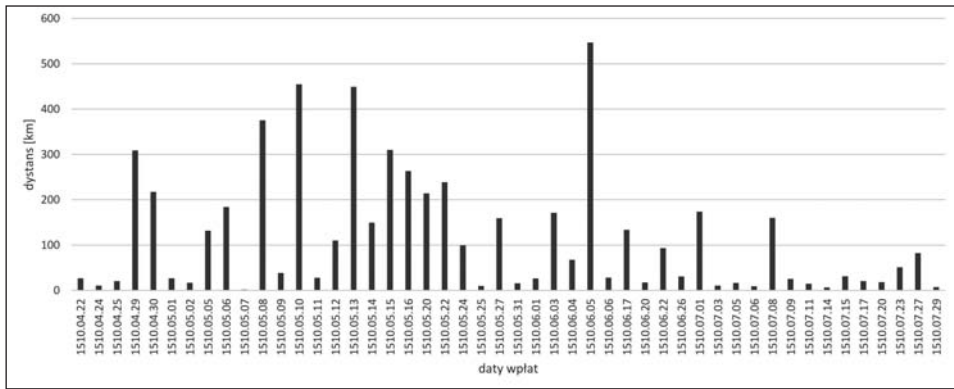


Wykres 8. Suma wartości kilometrowych odległości między wsiami opłacającymi podatek w danym dniu a Kaliszem w 1507 r. Oprac. własne na podstawie stworzonej bazy danych

Graph 8. The sum of distances in kilometers between the hamlets paying the tax on a particular day and Kalisz in 1507. Prepared by the author on the basis of his database

dnia wynikało raczej z indywidualnych uwarunkowań poszczególnych członów wspólnot wiejskich, jak i osoby odpowiadającej za bezpośrednie przekazanie pieniędzy. Co więcej, porównując ten typ danych dla obydwu rejestrów widać, że dokumentują one pobory o nieco odmiennym charakterze. Bardzo duża liczba wpłat odnotowanych w połowie września 1507 r. może sugerować, że pobór ten miał być rozliczony w większości na święto Podwyższenia Krzyża (14 września) (wykres 8). Właśnie około tego dnia zaobserwowano wzmożony ruch do miasta: 9 września zapisano informację o 12 wpłatach, 10 września — 12, 11 września — 26, 13 września — 25 i 15 września — aż 49. O tym, że wtedy ściągano do Kalisza najwięcej mieszkańców powiatu, świadczy także zestawienie wartości maksymalnych i minimalnych pokonanego dystansu kilometrowego (wykresy 7–9). Pobór 1507 r. był jednak ściągany stosunkowo szybko i sprawnie — w niewielu przypadkach odnotowano wybieranie świadców od





Wykres 9. Suma wartości kilometrowych odległości między wsiami opłacającymi podatek w danym dniu a Kaliszem podczas poboru pierwszej raty podatku w 1510 r.  
Oprac. własne na podstawie stworzonej bazy danych

Graph 9. The sum of distances in kilometers between the hamlets paying the tax on a particular day and Kalisz during the collection of the 1st installment in 1510.  
Prepared by the author on the basis of his database

pojedynczych osad. Przyglądając się linii trendu, można nawet zaryzykować twierdzenie, że egzekucja została zasadniczo zakończona około 20 października. Zupełnie inaczej sytuacja wyglądała w 1510 r., w którym okres poboru podatku znacznie się przeciągał, co szczególnie dobrze widać na wykresie z medianą odległości (por. wykresy 6 i 9). W tym przypadku linia trendu utrzymuje się na poziomie około 20 km przez cały badany okres. Również niski jest odsetek osad opłacających świadczenia w tym samym dniu. Różnicę tę poza szalejącą wówczas zarazą można tłumaczyć także tym, że pobór pierwszej raty podatku został uchwalony w okresie najintensywniejszych prac rolno-hodowlanych w gospodarstwach, co zmuszało ludność wiejską do szybszego dostarczenia pieniędzy poborcom<sup>92</sup>. Istotne znaczenie musiały mieć także czynniki pogodowe, gdyż późnojesienne opady i zimowe zamiecie mogły utrudniać przemieszczanie się<sup>93</sup>.

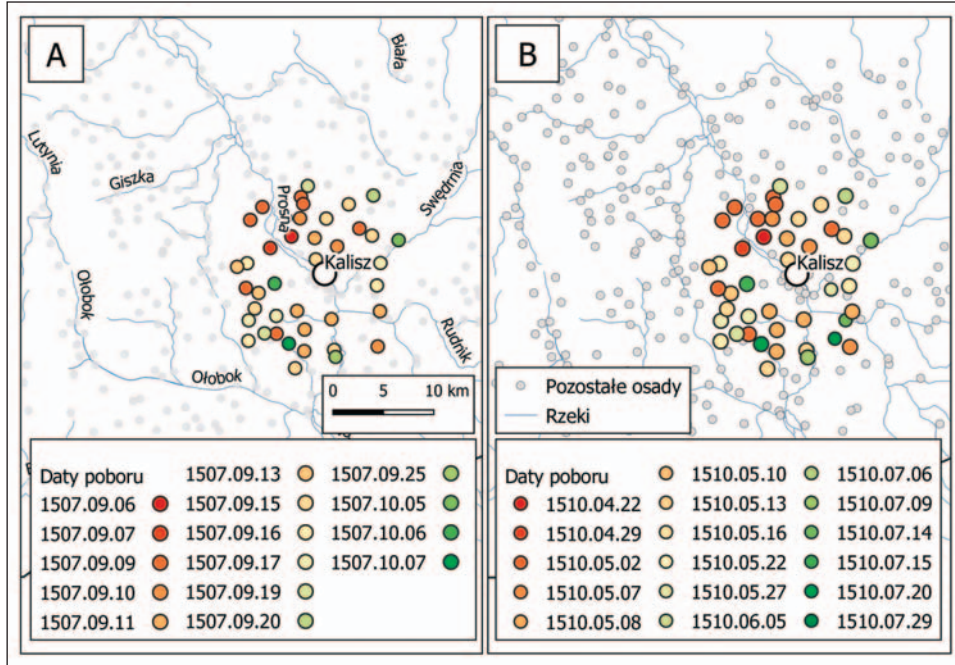
Z powyższych rozważań wynika, że raczej mało prawdopodobne jest, aby na przełomie XV i XVI w. istniał specjalny system poboru podatków nadzwyczajnych. Stosowano raczej doświadczenia wypracowane w związku z poborem poradnego. Za dostarczanie pieniędzy odpowiadały osoby reprezentujące poszczególne wsie lub właściciele. Przebieg egzekucji fiskalnej nie zależał od odległości osady do centralnego punktu powiatu, o czym przekonują dane dotyczące wybierania świadczeń we wsiach znajdujących się w najbliższym otoczeniu Kalisza, czyli o mniej niż 10 km od miasta (mapa 3). Świadczenia, niezależnie od odległości, służyły do miasta w tempie wynikającym z problemów życia codziennego, które — jak na razie — pozostają nieuchwytnie w tego typu badaniach.

## 2. Osoby przynoszące pobór

Pobór rozliczany *in manibus exactorum ad id designatorum* mógł być przynoszony przez różne osoby. Krzysztof Boroda w swojej książce poświęconej gospodarce Królestwa Polskiego w XVI w. stwierdził, że: „Do połowy XVI wieku szlachcic występował jedynie w roli zachodzący swych poddanych w sytuacji, gdy nie uścili oni w terminie podatku. Wskazuje na to jedno-

<sup>92</sup> Guzowski P. 2007.

<sup>93</sup> Por. Kazusek S. 2014.



Mapa 3. Pobór świadczeń podatkowych w najbliższym otoczeniu Kalisza:  
A — w 1507 r.; B — w 1510 r. Oprac. własne na podstawie przygotowanej bazy danych.  
Dane fizjograficzne opracowane na podstawie Ziemie polskie Korony

Map 3. The collection of tax in the immediate vicinity of Kalisz:  
A — in 1507; B — in 1510 r. Prepared by the author on the basis of his database.  
Physiographic data drawn from Ziemie polskie Korony

znacznie pochodząca z 1523 r. instrukcją dla poborców, regulującą postępowanie w trakcie egzekucji podatkowej. Dopiero w drugiej połowie XVI w. szlachcic staje się pośrednikiem osobiście odpowiedzialnym za wyegzekwowanie podatku od poddanych. Było to wynikiem wprowadzenia obowiązku sporządzenia przez niego zeznania podatkowego (od 1532 r.), opatrzonego pieczęcią (od 1552 r.) i własnoręcznym podpisem (od 1563 r.)<sup>94</sup>. Analiza rejestrów poborowych pokazuje, że sytuacja na początku XVI w. nie była tak jednoznaczna, jak pisze o tym Boroda na podstawie ustaw sejmowych i instrukcji starosty sanockiego. W spisie z 1507 r. w około 26% wpisów (157 z 597) odnotowano informacje o osobie, która dostarczyła pobór. Faktycznie największą grupę stanowili kmiecie (45%), jednak tuż obok nich plasowali się członkowie stanu szlacheckiego (43%). Pozostałe 12% to sołtysi, zarządcy (*dispensatores*), młynarze i trzy osoby nieprzypisane do żadnej z grup. Można w takim razie domniemywać, że kwestia regulowania należności fiskalnych była istotna dla szlachty, skoro przedstawiciele stanu opłacali podatki ze swoich dóbr zorganizowanych często w rozproszone przestrzennie klucze. Niemniej twierdzenie, że przed latami trzydziestymi XVI w. szlachcic (właściciel lub dzierżawca wsi) był zachodzący ingerującym w pobór, może nie w pełni odzwierciedlać ówczesną sytuację. Warto dodać, że w analizowanym spisie w przypadku aż 48 miejscowości zadeklarowano opłatę z łańów sołtysich. Najwięcej wpłat (13) z tych wsi zostało przyniesionych przez sołtysów, cztery przez szlachtę i dwie przez kmieci. Na podstawie tej prostej statystyki

<sup>94</sup> Boroda K. 2016, s. 67–68.

można postawić ostrożny wniosek, że we wsiach sołeckich osobami zobligowanymi do dostarczenia poboru poborcom byli w pierwszym rzędzie właśnie sołtysi, którzy niekiedy byli zastępowani przez kmieci lub wyręczeni przez właścicieli lub dzierżawców danej osady. W jednym przypadku pieniądze przynieśli młynarze ze Zdunów, którzy opłacili pobór od sześciu kół młyńskich<sup>95</sup>, zaś trzykrotnie nie określono przynależności stanowej regulujących należności<sup>96</sup>.

Wszystkie osoby przynoszące pobór zobowiązane były do zaprzysiężenia tego faktu przed poborcą, co było odnotowywane na kartach źródła. W przypadku szlachty czasami podawano, że podatek został po prostu dostarczony: *solus dominus portavit*<sup>97</sup>; innym razem oznajmiano, że opłacone łany były uprawiane (osiadłe) przez kmieci: *solus heres verbo fideli dixit quod tantum sunt possessionati*<sup>98</sup>; lub zapisywano jedynie, że dana osoba zapłaciła w określonego arealu pewną kwotę: *item nobilis Albertus de 0,25 [mans]i 3 gr [solvit]*<sup>99</sup>. Wpisy dotyczące chłopów funkcjonowały w dwóch głównych odmiankach — w pierwszej informowano o tym, że kmieć przyniósł i zaprzysięgł oddanie poboru: *Johannes kmetho portavit et iuravit*<sup>100</sup>, w drugiej jedynie o zaprzysiężeniu i zadeklarowaniu, że łany we wsi były osiadłymi: *Jacobus villicus iuravit quod tantum sunt possessionati*<sup>101</sup>. Większość zapisek dotyczących kmieci zawierała informacje o tym, że oświadczone łany były zasiedziałe przez ludność wiejską. Formularz używany przez poborców do informowania o wpłaceniu świadczeń przez sołtysów zawierał zarówno elementy pochodzące z przysięg szlacheckich, jak i kmiecych<sup>102</sup>. Ponadto warto odnotować, że dostarczający pobór zobowiązani byli — przy deklarowaniu jakichkolwiek obiektów opustoszałych — do składania nadzwyczajnej przysięgi na Przenajświętszy Sakrament, co oznaczano formułą *tacto Sacramento*<sup>103</sup>.

#### IV. Podsumowanie i perspektywy badawcze

Obserwacje poczynione na podstawie rejestrów powiatu kaliskiego z lat 1507–1510 pozwoliły na stworzenie pewnego wstępnego schematu objaśniającego obieg dokumentacji związanej z przeprowadzaniem poborów podatków nadzwyczajnych (ryc. 9). Trzeba podkreślić, że dotyczy on sytuacji z początku XVI w. i nie uwzględnia wielu reform z późniejszych dekad tego stulecia. Model opiera się na założeniu, że formularze (listy miejscowości) tworzone były przez urzędników podskarbiostwa nadwornego w Krakowie. Przyczyną ich tworzenia mogła być chęć zabezpieczenia przed nadużyciami ze strony poborców i podległych im urzędników, na przykład poprzez niewykazywanie części miejscowości znajdujących się w danym powiecie lub ziemi<sup>104</sup>. Uzupełnianie spisu odbywało się stopniowo w trakcie przeprowadzania poboru, za co odpowiedzialni

<sup>95</sup> AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 21: *molendinatores solverunt tributa regalia a 6 rotis per fertonem*.

<sup>96</sup> AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 6v: *Thomas iuravit quod ita est*; AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 10v: *Mathias portavit et iuravit*; AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 18: *Mathias portavit*.

<sup>97</sup> AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 10.

<sup>98</sup> AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 11v.

<sup>99</sup> AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 14v.

<sup>100</sup> AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 5.

<sup>101</sup> AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 18v.

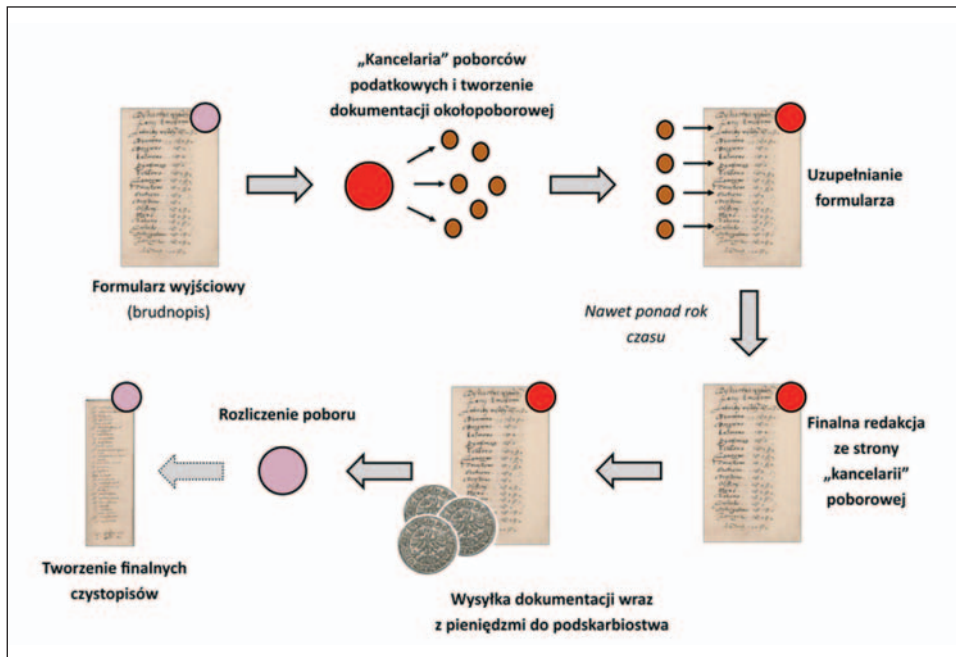
<sup>102</sup> AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 7v: *scultetus iuravit quod tantum sunt possessionati*; AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 18: *scultetus verbo fideli dixit quod tantum sunt possessionati*; AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 20v: *Joannes scultetus portavit*.

<sup>103</sup> Np. AGAD, ASK I, sygn. 12, k. 2, 5–7, 12, 26–28. Por. Bartoszewicz A. 2017, s. 213.

<sup>104</sup> O innych próbach oszustw zob. Górska K. 1957. Nie należy jednak z góry interpretować każdego braku miejscowości (jednej lub kilku) jako przejawu oszustwa. Niektóre osady nie znajdowały się na kartach rejestrów poborowych dlatego, że wchodziły w skład większych kluczy dóbr płacących podatki niejako z góry. Z tego względu w spisach z lat 1507–1510 nie ma na przykład informacji o wsiach miejskich należących do Kalisza, por. Sowina U., Związek T., Panecki T. 2017, s. 319–320.

byli pisarze stanowiący personel podległy zapewne głównym poborcom podatkowym danej prowincji. Finalnie cała dokumentacja (także z materiałami okołopoborowymi — listami, a w późniejszym okresie także księgami rekognicji) musiała trafiać do Krakowa, gdzie była sprawdzana i po jej rozliczeniu składowana w skarbcu. Niektóre z rejestrów zapewne były przepisywane, wówczas brudnopisy służące na wcześniejszych etapach egzekucji mogły być niszczone. Model ten wymaga jednak dalszych badań nad skarbowością i zdecydowanie lepszego rozpoznania materiałów przechowywanych w oddziale I Archiwum Skarbu Koronnego.

W dalszych badaniach nad skarbowością doby jagiellońskiej z perspektywy źródłoznawczej należałoby podjąć kilka kolejnych zagadnień. Pierwszym (i najbardziej pilnym) powinna być analiza papieru, na jakim sporządzana była dokumentacja skarbowa<sup>105</sup>, i postawienie pytania, czy pochodzenie i jakość materiału pisarskiego mogą mieć znaczenie dla poznania jej obiegu, a tym samym lepszego rozpoznania organizacji poboru. Ponadto uwagę należy poświęcić podliczeniom sum zebranego podatku, co pokazałoby poziom skrupulatności osób zaangażowanych w egzekucję fiskalną. Interesujące byłoby podjęcie próby zidentyfikowania „kancelarii” (grup pisarzy) uczestniczących w procesie ściągania podatków, m.in. poprzez analizy chemiczne atramentu używanego podczas przygotowywania list miejscowości i ich późniejszego uzupełniania. Potrzebne są również dalsze studia nad materiałami zawartymi w oddziale IV ASK, czyli rekognicjarzami. Wśród tych źródeł o charakterze okołopoborowym znajduje się przede wszystkim korespondencja szlachty, duchowieństwa i mieszczan z poborcami podatkowymi.



Ryc. 9. Uproszczony schemat obiegu dokumentacji poborowej przy przeprowadzaniu podatków nadzwyczajnych. Oprac. własne

Fig. 9. A simplified scheme of tax documentation circulation during extraordinary tax collection. Prepared by the author

<sup>105</sup> Por. Registrum. 2015, s. LXXI–LXXXII i tablice ze znakami wodnymi; Rábai K. 2020; Rábai K. 2021.

Liczę, że to studium i zaprezentowane w nim tezy zaowocują dalszą merytoryczną dyskusją nad źródłami bezpośrednio związanymi z przeprowadzaniem poborów, co doprowadzi nie tylko do lepszego poznania tych niezwykle cennych materiałów, lecz także pogłębi wiedzę o funkcjonowaniu państwa polskiego pod panowaniem dynastii Jagiellonów.

Adres Autora:

dr Tomasz Związek

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego PAN

ul. Twarda 51/55

00-818 Warszawa

tzwiazek@twarda.pan.pl

© <https://orcid.org/0000-0002-5798-8203>

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

- AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych], ASK [Archiwum Skarbu Koronnego], oddz. I, sygn. 6, 11, 12, 13.
- APPoz. [Archiwum Państwowe w Poznaniu], Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Kaliszu, sygn. Gr. 30.
- APPoz. [Archiwum Państwowe w Poznaniu], Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Poznaniu, sygn. Gr. 7.

### Źródła i opracowania publikowane

- Bartoszewicz Agnieszka. 2017. *Mowa, gest, pismo. Relacje między kulturą żywego słowa a kulturą pisma w świetle zapisek z ksiąg sądowych późnośredniowiecznych miast polskich*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 124, z. 2, s. 209–235.
- Borek Arkadiusz. 2017. *Granice jednostek administracji kościelnej. A. diecezja gnieźnieńska i włocławska*, [w:] *Atlas historyczny Polski. Mapy szczegółowe XVI w.*, t. 4: *Wielkopolska w drugiej połowie XVI wieku*, cz. II: *Komentarz*, red. K. Chłapowski, M. Słoń, Warszawa, s. 65–91.
- Boroda Krzysztof. 2014. *O przydatności rejestrów poborowych z XVI wieku w badaniach demograficznych*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 33, s. 21–38.
- Boroda Krzysztof. 2016. *Geografia gospodarcza Królestwa Polskiego w XVI wieku*, Białystok.
- Boroda Krzysztof, Guzowski Piotr. 2016. *From King's Finance to Public Finance — Different Strategies of Fighting Financial Crisis in the Kingdom of Poland under Jagiellonian Rule (1386–1572)*, [w:] *Le Crisi Finanziarie. Gestione, implicazioni sociali e conseguenze nell'eta preindustriale. The Financial Crises. Their Management, Their Social Implications and Their Consequences in Pre-Industrial Times*, Firenze, s. 451–470.
- Gieysztorowa Irena, Żaboklicka Anna. 1955. *Rejestry poborowe Mazowsza z XVI wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 3, z. 2, s. 338–355.
- Ginter Karol. 2008. *Udział szlachty polskiej w pospolitym ruszeniu w XIV i XV wieku. Aspekty prawne i stan faktyczny*, Kraków.
- Gochna Michał. 2014. *Elektroniczna edycja rejestrów poborowych województwa kaliskiego z drugiej połowy XVI w.*, „Studia Geohistorica”, nr 2, s. 143–150.
- Gochna Michał, Związek Tomasz. 2019. *Spatio-temporal aspects of the extraordinary tax collecting system in Greater Poland (1492–1613)*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 80, s. 65–111.
- Górska Krystyna. 1957. *Przyczynek do krytyki rejestrów poborowych z XVI wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 1, s. 185–189.
- Guzowski Piotr. 2007. *Kalendarz gospodarczy i finansowy knieci polskich na przełomie średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*, [w:] *Człowiek wobec miar i czasu w przeszłości*, red. P. Guzowski, M. Liedke, Kraków, s. 36–49.



- Kazusek Szymon. 2014. *Sezonowość transportu lądowego i wodnego na ziemiach polskich w XVI–XVIII w. Wybrane aspekty analizy historyczno-statystycznej*, [w:] „*Mkną po szynach...*”. *Z dziejów transportu i komunikacji na ziemiach polskich na przestrzeni wieków*, red. T. Głowiński, R. Klementowski, Wrocław, s. 25–47.
- Kodeks. 1877. *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, wyd. I. Zakrzewski, Poznań.
- Lustracja. 1961. *Lustracja poradlnego i rejestr lanów województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego z roku 1489*, wyd. J. Senkowski, „Teki Archiwalne”, t. 7, s. 69–214.
- Lustracje. 1999. *Lustracje i inwentarze dóbr królewskich powiatu konińskiego z XVI–XVIII wieku, cz. 1: lata 1511–1559*, wyd. P. Dembiński, A. Nowak, „Rocznik Koniński”, t. 13, s. 115–143.
- Nawrocki Stanisław. 1959. *Rejestr poborowy powiatu ostrzeszowskiego z 1441 r.*, „*Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza*”, t. 5, z. 1, s. 221–224.
- Pawiński Adolf. 1881. *Skarbowość w Polsce i jej dzieje za Stefana Batorego 1576–1586*, Warszawa.
- Rábai Krisztina. 2020. *Jagellonian Ledgers as Sources for Watermark Research and Paper History Studies: The First Papermills of East-Central Europe*, „*Średniowiecze Polskie i Powszechnie*”, t. 12 (16), s. 324–340.
- Rábai Krisztina. 2021. *The Usage and Acquisition of Paper in the Jagiellonian Courts, 1490–1507*, [w:] *The Paper Trade in Early Modern Europe. Practices, Materials, Networks*. red. D. Bellin-gradt, A. Reynolds, Leiden–Boston, s. 218–243.
- Registrum. 2015. *Mezi periferií a centrem jagellonského světa. Registrum dvořanů knížete a krále Zikmunda I. Jagellonského z let 1493–1510*, wyd. P. Kozák, K. Rábai, Opava.
- Rejestry. 2015. *Atlas historyczny Polski. Rejestry poborowe województwa kaliskiego w XVI w.*, Atlas Źródeł i Materiałów do Dziejów Dawnej Polski, nr 2, red. M. Słoń, www.atlasfontium.pl (dostęp 07.01.2020).
- Roty. 1974. *Wielkopolskie rotы sądowe XIV–XV wieku*, t. 4: *Rotы kaliskie*, oprac. H. Kowalewicz, W. Kuraszkiewicz, Wrocław.
- Rutkowski Jan. 1909. *Skarbowość polska za Aleksandra Jagiellończyka*, „*Kwartalnik Historyczny*”, t. 23, z. 1–2, s. 1–77.
- Schlesisches Urkundenbuch. 1984. *Schlesisches Urkundenbuch*, t. 3, wyd. W. Irgang, Köln–Wien.
- Schofield Roger. 2004. *Taxation under the Early Tudors 1485–1547*, Oxford.
- Słoń Marek. 2017. *Źródła pisane*, [w:] *Atlas historyczny Polski. Mapy szczegółowe XVI w.*, t. 4: *Wielkopolska w drugiej połowie XVI wieku, cz. II: Komentarz*, red. K. Chłapowski, M. Słoń, Warszawa, s. 20–28.
- Sowina Urszula, Związek Tomasz, Panecki Tomasz. 2017. *Kalisz w połowie XVI wieku*, [w:] *Atlas historyczny Polski. Mapy szczegółowe XVI w.*, t. 4: *Wielkopolska w drugiej połowie XVI wieku, cz. II: Komentarz*, red. K. Chłapowski, M. Słoń, Warszawa, s. 313–332.
- Szady Bogumił. 2017. *Granice jednostek administracji kościelnej. B. diecezja poznańska i wrocławska*, [w:] *Atlas historyczny Polski. Mapy szczegółowe XVI w.*, t. 4: *Wielkopolska w drugiej połowie XVI wieku, cz. II: Komentarz*, red. K. Chłapowski, M. Słoń, Warszawa, s. 92–121.
- Szulc Tadeusz. 1988. *Organizacja poboru podatków pokoszyckich do połowy XVI wieku*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*”, t. 40, z. 2, s. 62–83.
- Szulc Tadeusz. 1993. *Sposoby wynagradzania poborców podatkowych w Polsce od schyłku XIV do XVIII wieku*, „*Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Iuridica*”, t. 56, s. 91–106.
- Volumina. 1996. *Volumina Constitutionum*, t. 1, cz. 1, red. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa.
- Warda Katarzyna. 2017. *Małomiasteczkowy locus scribendi w późnym średniowieczu. Przykład Radziejowa*, [w:] *Loca scribendi. Miejsca i środowiska tworzące kulturę pisma w dawnej Rzeczypospolitej XV–XVIII stulecia*, red. A. Adamska, A. Bartoszewicz, M. Ptaszyński, Warszawa, s. 63–99.
- Włodarski Bronisław. 2007. *Chronologia polska*, Warszawa.
- Wyczański Andrzej. 1952. *Z dziejów reform skarbowo-wojskowych za Zygmunta I: próby relucji polskiego ruszenia*, „*Przegląd Historyczny*”, t. 43, z. 2, s. 287–304.

Związek Tomasz 2013. *Najstarszy rejestr poboru nadzwyczajnego i szosu z 1507 roku z terenów powiatu konińskiego*, „Rocznik Koniński”, t. 18, s. 173–201.

Związek Tomasz. 2020. *Spatial Development of the 1507–1510 Plague in Poland and Its Consequences. Kalisz District Case Study*, „Journal of Environmental Geography”, t. 13, s. 1–12.

**Opracowania niepublikowane:**

Teki Dworzaczka. *Teki Dworzaczka. Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV–XX wieku*, <http://teki.bkpan.poznan.pl/> (dostęp 08.01.2021).

Ziemie polskie Korony. *Ziemie polskie Korony w XVI w. Przestrzenna baza danych*, <http://atlas-fontium.pl/index.php?article=korona> (dostęp 11.02.2021).



Konrad Niemira

## Sklep Chaudoirów. Przyczynek do badań nad warszawskim rynkiem wyrobów luksusowych w wieku XVIII\*

**Abstrakt:** Podstawą źródłową artykułu są dwa inwentarze oraz dokumenty dotyczące bilansu handlowego warszawskiego sklepu prowadzonego przez Jean-Josepha Chaudoir (1746–1839) i jego brata Jacquesa Huberta (1753–1794), francuskojęzycznych kupców, którzy przybyli do Warszawy kolejno w 1774 i ok. 1783 r. Omówiono ofertę sklepu (typ sprzedawanych produktów oraz ich ceny), pochodzenie towarów, sieć kontaktów handlowych Chaudoirów, skład ich klienteli oraz skalę dochodów.

**Abstract:** The article is based on two inventories and the balance sheet documentation of the shop run in Warsaw by Jean-Joseph Chaudoir (1746–1839) and his brother Jacques Hubert (1753–1794), French-language merchants who came to Warsaw in 1774 and c. 1783, respectively. It discusses the offer of the shop (the range of goods sold and their prices), the origin of the goods, the Chaudoirs' network of trade contacts, the clientele and the range of income.

**Słowa kluczowe:** handel przedmiotami luksusowymi, Warszawa, XVIII wiek, Jean-Joseph Chaudoir, sklep

**Key words:** luxury goods commerce, Warsaw, 18th century, Jean-Joseph Chaudoir, shop

I. Uwagi wstępne. II. Rodzina Chaudoirów. III. Muśliny i strzelba. IV. Wszystko dla Pań?  
V. Skala zysku. VI. Podsumowanie

### *I. Uwagi wstępne*

Handel dobrami luksusowymi w Rzeczypospolitej XVIII w. jest zjawiskiem rozpoznany tylko w niewielkim stopniu<sup>1</sup>. Nie wynika to jednak z braku zainteresowania polskich badaczy (ci zgodnie wskazują bowiem na rolę, którą ostentacyjna konsumpcja odgrywała w społeczeństwach przedindustrialnych<sup>2</sup>, a handel przedmiotami luksusowymi definiują jako jeden z ważniejszych sektorów życia gospodarczego w państwie polsko-litewskim<sup>3</sup>), ale ze stanu zachowania źródeł. Ich brak jest szczególnie odczuwalny w przypadku rynku stołecznego. Akta najważniejszych składów handlowych Warszawy — przedsiębiorstwa Piotra Teppera (192 tomy) i jego zięcia, Karola Schulza (62 tomy) — spłonęły w 1944 r. Opracowane przez Tadeusza Korzona i Andrzeja Godka fragmentaryczne wypisy z tych materiałów oraz przygotowane na ich podstawie prace żadną miarą nie pozwalają zrekonstruować, w jaki sposób działały najwięk-

\* Artykuł powstał w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki, nr 2019/32/T/HS2/00074.

<sup>1</sup> Korzon T. 1897; Ryszkiewicz A. 1953; Grochulska B. 1980; Kowecka E. 1992; Dumanowski J. 2006; Główna D. 2017; Niemira K. 2018.

<sup>2</sup> Kowecka E. 1991; Manikowski A. 1991.

<sup>3</sup> Grochulska B. 1980.

sze spośród warszawskich sklepów<sup>4</sup>. Dokumentacji wytworzonej w związku z działalnością mniejszych składów handlowych również przetrwało niewiele, a nawet i ta, która się zachowała, jak np. papiery po kupcu „tureckim” Deodacie Bogdanowiczu, nie zawsze łatwo poddają się interpretacji<sup>5</sup>. Historycy, choć zdają sobie sprawę z wagi tematu, mają bardzo ograniczone możliwości prowadzenia badań.

W niniejszym artykule omawiam źródła, które mogą posłużyć za substytut bezpowrotnie zniszczonych akt wielkich składów handlowych. Są to inwentarze sklepu bławatnego prowadzonego w Warszawie przez Jean-Josepha Chadoira (1746–1839), datowane na 18 maja 1777 i 18 kwietnia 1779 r., a więc wytworzone w pierwszych latach działalności sklepu (zał. 1774 r.). Dokumenty zachowały się w dwóch instytucjach, w Bibliotece Narodowej Ukrainy w Kijowie oraz w Muzeum Krajoznawczym w Żytomierzu<sup>6</sup>. Zawierają nie tylko spisy oferowanych towarów, ale także listy dłużników i zobowiązań finansowych właściciela wobec dostawców. Do drugiego inwentarza dołączono ponadto sumariusz przychodów i rozchodów za lata 1774–1782<sup>7</sup>. Mamy zatem do dyspozycji bazę źródłową, która pozwala uchwycić organizację przedsiębiorstwa oraz prześledzić rozwój jego oferty w pierwszych latach działalności.

## II. Rodzina Chadoirów

Chadoirowie byli francuskojęzyczną kupiecką rodziną pochodzącą z terenów dzisiejszej Belgii<sup>8</sup>. Protoplastą jej warszawskiej linii był Antoine Chadoir (1712–1794), kupiec notowany w Liège, Tess, Spa i Maastricht<sup>9</sup>. Wiadomo o nim niewiele ponad to, że był protestantem z Walonii, ok. 1740 r. ożenił się z Marie-Anne Constans<sup>10</sup>, łączyły go bliskie związki rodzinne z czynnym w Berlinie kupcem Frederickiem Clemence, aktywnym w Prusach przynajmniej od końca lat sześćdziesiątych XVIII w., a od 1784 r. działającym w Genewie<sup>11</sup>. Najstarszy z synów Antoine’a, Jean-Joseph (1746–1839), podobnie jak ojciec, zajmował się kupiectwem. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych prawdopodobnie przebywał w Bawarii, a krótko przed rokiem 1774 przeniósł się do Warszawy, gdzie być może już wcześniej nawiązał jakieś kontakty (początkowo wszedł podobno w spółkę z warszawską modystką, *Madame Ledoux*)<sup>12</sup>.

<sup>4</sup> Korzon T. 1897, s. 140–142; Grodek A. 1950, s. 1–2. Andrzej Grodek poczynił wypisy z akt tepperowskich za lata 1723–1727, a więc z epoki „przedtepperowskiej”, kiedy sklep należał jeszcze do Pelissona i Malherbe’a. Zob. Grochulska B. 1980, s. 58, 81–94.

<sup>5</sup> Turnau I. 1967, s. 106, 107, 110; Grochulska B. 1980, s. 150, 186; AGAD, KMSW, 331, k. 216–259.

<sup>6</sup> NBU, F. 283, nr 77. Inwentarz z Żytomierza odnaleziony został w trakcie kwerendy i nie miał numeru inwentarzowego. Typy inwentarzy, ksiąg handlowych i modele księgowości omawiają szerzej: Grodek A. 1951; Crowston C.H. 2013, s. 180–181.

<sup>7</sup> Są one zapewne wyciągami z niezachowanych Ksiąg Głównych (*Grand Livre, Haupt-Buch*), które, jak było to w zwyczaju w XVIII w., prowadzono nie w układzie bilansów rocznych, lecz do zapelnienia danego kajetu.

<sup>8</sup> W polskiej historiografii wzmianki na temat członków tej rodziny pojawiają się bardzo rzadko i są najczęściej lakoniczne, zob. Radziszewski F. 1875, s. 21; Chwalewik E. 1926, s. 129; Danielewiczowa M. 1937; Różycki E. 1987, s. 312; Aftanazy R. 1997, s. 209–210; Paszkiewicz U. 1998, s. 51–52. Chadoirowie dobrze znani są za to ukraińskim badaczom, którzy w ostatnich latach opublikowali kilka wartościowych prac: Bilien’kij É.A. 2000; Dahnenko L. 2010; Bilien’kij É.A., Bulatova S.O. 2011.

<sup>9</sup> *Wielka encyklopedia*. 1893, s. 478.

<sup>10</sup> Nie wiadomo, czy Chadoirowie wywodzili się z notowanej w diecezji Liège, a pochodzącej z Dinand rodziny zajmującej się wytopem dzwonów. Wg innej koncepcji należeli do hugenockiej diaspory i przybyli do Walonii dopiero na przełomie XVII i XVIII w. Zob. Fondi 2002, s. 594; Yernaux J. 1962; Bilien’kij É.A., Bulatova S.O. 2011, s. 51–54.

<sup>11</sup> Bilien’kij É.A., Bulatova S.O. 2011, s. 46. Na początku XIX w. ta linia przeniosła się do Turynu. Lenni Chadoir poślubiła związanego z miastem negocjanta Roberta Auberta. Również z nią warszawscy (ówcześniej już „iwnicy”) Chadoirowie utrzymywali kontakty. Być może również w Berlinie pozostali jacyś krewni Chadoirów, ponieważ podczas wizyt w mieście Antoine zatrzymywał się u braci Jordan, kupców i wytwórców tabakierek i biżuterii. Por. NBU, F. 283, nr 38, J.J. Chadoir do A. Chadoira, Warszawa 8 IX 1800.

<sup>12</sup> Smoleński W. 1917, s. 14.



W 1776 r. został wpisany do *Album civile* Starej Warszawy. Zapewne jeszcze pod koniec lat siedemdziesiątych XVIII w., a w każdym razie przed rokiem 1784 dołączył do niego brat, Jacques Hubert (1753–1794)<sup>13</sup>. Nie jest jasne, kiedy w Warszawie zamieszkała także ich niezamężna siostra Marie-Catherine (1741–1821)<sup>14</sup>. Nie wiadomo także, gdzie znajdował się prowadzony przez rodzeństwo sklep (najbardziej prawdopodobne wydają się okolice Marywilu, ulica Wierzbowa oraz Krakowskie Przedmieście)<sup>15</sup>.

Wiadomo z kolei, że sklep Chaudoirów prosperował, a wraz z rozwojem interesu umacniała się w warszawskim towarzystwie pozycja Jean-Josepha. Chaudoir należał do loży wolnomularskiej „Dobroczyńność” i realizował rozmaite zamówienia dla dworu Stanisława Augusta<sup>16</sup>. Krótco po upadku Rzeczypospolitej i śmierci młodszego brata opuścił pruską już wtedy Warszawę i przyjął poddaństwo rosyjskie<sup>17</sup>. Zaczął handlować zbożem, winem i „ciężkimi towarami”, trudnił się także bankierstwem<sup>18</sup>. W 1804 r. na stałe przeniósł się na Wołyń, początkowo do Berdyczowa, a rok później nabył rozległy majątek ziemski w Iwnicy nieopodal Żytomierza<sup>19</sup>. W 1814 r. otrzymał od króla Bawarii, Maksymiliana I, tytuł barona; pięć lat później został nobilitowany przez cara Aleksandra I<sup>20</sup>.

### III. Muśliny i strzelba

Na czym Chaudoir zbil majątek pozwalający mu relatywnie szybko rozpocząć spekulacje na dużą skalę, pokazują wymownie spisane po francusku inwentarze jego warszawskiego sklepu. W dokumencie z 1777 r. wyliczono towary w sposób chaotyczny, mieszając ich kategorie i rodzaje<sup>21</sup>. Przypuszczam, że opracowano go w zakładzie, naprędce, poruszając się od półki do półki lub od stołu do stołu. Tym samym przytoczenie choćby części oferty daje nie tylko wyobrażenie na temat tego, czym Chaudoir handlował, ale także unaocznia, w jaki sposób zagospodarował przestrzeń sklepu.

W 1777 r. miał na stanie: koronkowe, jedwabne i haftowane mankiety, rozmaite wachlarze (z papieru, haftowane, złoto-białe, z tafty, z kombinacji tafty z kością słoniową itd.), złote zegarki, tabakierki i damskie puzdra, bransoletki, pierścionki, portfele, wstążki do zegarków, szpady, paski do zegarków, stoliki z *papier mâché*, toaletki, kuferki, kasety, drewniane etui, kapelusze, berety, czepki, sztuczne loki, głównie do szpad, puder, chusty i chustki, wody perfumowane, galony, paski, kapelusze słomkowe dla mężczyzn, peruki, kolczyki, stroje, kamizelki, spodnie, szlafroki, suknie, sukienki, pióra do kapeluszy, butelki cynowe, „paryskie” broszki do

<sup>13</sup> Bilen'kij È.A., Bulatova S.O. 2011, s. 41.

<sup>14</sup> Trzeci syn, Antoine Chaudoir (1749–1824), odebrał w Maastricht i Franeker (Fryzja) staranne wykształcenie. Od 1779 r. był pastorem w Lejdzie, od roku 1787 wykładał na uniwersytecie we Franeker.

<sup>15</sup> *Wielka encyklopedia*. 1893, s. 478.

<sup>16</sup> Rzewuski H. 1857, s. 136–137; Manikowska E. 2007, s. 183; BN, rkps 3291 III, k. 217, M. Bacciarelli do Stanisława Augusta, Warszawa 12 III 1797.

<sup>17</sup> NBU, F. 283, nr 1, Akt nadania rosyjskiego poddaństwa, 11 II 1795.

<sup>18</sup> W korespondencji Jean-Josepha z Antoine'm obecne są wzmianki o jego licznych podróżach, m.in. do Odessy, Kijowa, Lwowa, Warszawy, Monachium, Wiednia. W 1807 r. Jean-Joseph planował objechać Wiedeń, Triest, Wenecję, Genewę, Turyn, Aix en Savoye (ob. Aix-les-Bains), Lyon, Paryż, Lipsk i Berlin. Kontakty biznesowe nawiązywał też korespondencyjnie, za pośrednictwem swojego brata, teologa, Antoine'a. NBU, F. 283, nr 39–79, Korespondencja Jean-Josepha i Antoine'a Chaudoir, 1802–1821.

<sup>19</sup> Niewykluczone jednak, że Chaudoirowie dysponowali także mieszkaniami w Warszawie, gdzie bywała Anette, i we Lwowie, gdzie w 1821 r. pochowano Marie-Catherine. NBU, F. 283, nr 38, A. Chaudoir do J.J. Chaudoir, Warszawa b.d. 1800.

<sup>20</sup> Bilen'kij È.A., Bulatova S.O. 2011, s. 47–48.

<sup>21</sup> Sporadycznie podawane są odniesienia do niezachowanego spisu numerycznego, w którym zapewne sprecyzowane było pochodzenie i parametry przedmiotów. Wydaje się, że w przypadku omawianego sklepu spis numeryczny był raczej tożsamy z Księgą Kasową, a nie z Żurnalem (ten we Francji odpowiadał dokumentowi o nazwie *Brouillards*), tj. księgą podstawową zawierającą spis transakcji. Ze względu na niedostatek materiału porównawczego trudno o wiążące wnioski.

fryzur, tkaniny (tafty, krynoliny, satyny), serwis stołowy, gazy, perły, sznury i kolczyki z pereł, biżuterię, zieloną herbatę, różne rodzaje blondyn, wstążki i koronki. Pod niemal każdą kategorią produktów kryją się różnorodne wyroby. Pośród samych mankietów było sześć podkategorii w zależności od materiału, z którego je wykonano, a to nie koniec, ponieważ nawet w ich obrębie wyróżniano kilka gatunków towaru. Zinventaryzowano 13 gatunków (33 pary) mankietów koronkowych, 24 gatunki (118 par) jedwabnych, 12 gatunków (18 par) mankietów o niesprecyzowanej technice wykonania, 8 gatunków (12 par) zdobionych srebrną nicią, 5 gatunków (40 par) mankietów *du tutte*, 4 gatunki (18 par) haftowanych. Wśród wachlarzy mamy do czynienia z 35 gatunkami (109 przedmiotów). Wśród zegarów z 10 różnymi przedmiotami. Pośród męskich tabakierek wymieniono 22 gatunki (24 sztuki), a z pudzer 12 typów (15 sztuk).

Bogatej ofercie towarzyszyła duża rozpiętość cen. Mankiety wyceniano od 4 do 110 złotych, wachlarze od 17 do 108 złotych, zegarki od 41 do 122 złotych, tabakierki od 7 do 94 złotych. Dzięki temu Chaudoir zapewniał sobie nie tylko dostęp do zróżnicowanej klienteli (bardzo zamożnej, średnio-zamożnej, aspirującej), ale także dawał każdemu możliwość zakupu „niepotwarzalnego” towaru. Tylko niektóre gatunki wyrobów były bowiem dostępne na stanie w większej liczbie egzemplarzy.

Ceny poszczególnych grup towarów rozkładały się równomiernie, nie przekraczając kilku procent wartości całego składu szacowanego na 52 120 złotych. Wyjątkiem były wstążki, wycenione na ponad 4 tysiące złotych (przy czym wyliczenie nie uwzględnia wstążek do zegarków ani galonów), co stanowiło nieco ponad 7% wartości wszystkich zinventaryzowanych przedmiotów.

Drugi inwentarz został sporządzony nieco staranniej i w dużej mierze porządkował artykuły wg kategorii (choć zdarzają się liczne wyjątki, zob. tab. 1)<sup>22</sup>. Łączna wartość przedmiotów opiewa na kwotę 124 216 złotych. Różnica w porównaniu z rokiem 1777 wyniosła 72 096 złotych, a więc więcej o 138%, na przestrzeni trzech lat.

Praktyka łączenia produktów w pary i przemieszania niektórych kategorii (np. tabakierki i chustki liczone jako jeden „przedmiot”) nie pozwalała na zbudowanie jasnej statystyki. Z pewnym marginesem błędu można jednak towary podzielić na dwa główne typy. Pierwszy tworzą tekstylia, wstążki, blondyny i stroje, które stanowiły razem ok. 75–85% wartości składu. Na drugi typ składają się rozmaite dodatki: zegarki, tabakierki, biżuteria, haftowane guziki i wachlarze, które stanowiły 15–25% wartości. Wydaje się więc, że między rokiem 1777 a 1779 Chaudoir zmienił nieco ofertę i zaczął na większą skalę handlować tekstyliami — w pierwszym inwentarzu były one obecne jedynie marginalnie.

Zmianie nie uległa jednak duża rozpiętość cen. W przypadku zegarków wahają się one od 5 do 58 dukatów (90–1044 złotych), w przypadku haftowanych mankietów od 2 do 120 złotych. Oznacza to, że Chaudoir po kilku pierwszych latach działalności nadal nie sprofilował się pod wąską klientelę i dalej próbował przyciągać nie tylko najzamożniejszych odbiorców.

Jak się wydaje, w kolejnych dwóch dekadach przedsiębiorstwo działało w podobny sposób. Dowodzą tego zachowane w kilku archiwach magnackich pojedyncze rachunki za zakupione u Chaudoirów towary. Ich typ jest bowiem bardzo różnorodny, a ceny wahają się od wysokich, po przystępne<sup>23</sup>. Bogactwo oferty potwierdzają także liczne rachunki Stanisława Augusta, który od końca lat siedemdziesiątych coraz częściej zaopatrywał się w tym składzie. Dwór kupował u Chaudoirów rozmaite tkaniny, materiały i dodatki przeznaczone na stroje dla muzyków i aktorów, prezenty dla przyjaciół króla, a także przedmioty przeznaczone dla niego samego, m.in. flakony wód perfumowanych i lawendowych, zegarki, łańcuszki, dwa chińskie szlafroki, buty chińskie, rozmaite kapelusze, słomkowy parasol<sup>24</sup>. Szczególnie interesujące, zwłaszcza w kon-

<sup>22</sup> Wartość towarów zaokrąglono do pełnych kwot.

<sup>23</sup> AGAD, AGW, 21, Akta interesów z P. Chodauer, k. 4–9.

<sup>24</sup> AGAD, KSA, 11; AGAD, AK, III/1355, k. 190; AGAD, AJP, 270, k. 147, 197–198; AGAD, AJP, 367, k. 11–12, 23; AGAD, AJP, 371, k. 42; AGAD, AJP, 372, k. 8, 56; AGAD, AJP, 374, k. 119, 121.

Tabela 1. Towary na składzie sklepu Chaudoirów w 1779 r. (oprac. K. Niemira)  
 Table 1. Goods in stock in the Chaudoirs' shop in 1779 (compiled by K. Niemira)

Typ towaru	Wartość w złotych (po zaokrągleniu)
Tkaniny z Francji	4 806
Atłasy	5 592
Tafty z Lipska, satynowe <i>déshabilles</i> i haftowane suknie	11 753
Inne stroje	1 753
Tkaniny z Anglii	4 016
Muśliny i pończochy	494
Muśliny	1 151
Wachlarze	2 967
Wstążki	1 603
Wstążki, kapelusze	2 872
Gazy	3 990
Gazy, chustki, <i>tablier manchon</i>	4 565
Haftowane trzewiki, pióra, kwiaty	993
Płótna	4 693
Mankiety i blondyny	2 984
Haftowane guziki	1 350
Kamizelki i trykoty	2 390
Złocenia dla hafciarzy	297
Pończochy	2 377
Mankiety koronkowe i haftowane	1 532
<i>Garnitur de Point</i>	6 165
Czarne koronki	582
Blondyny	5 247
Blondyny <i>en chenil</i>	4 284
Blondyny złote i srebrne	5 870
Blondyny dla <i>Garnitur de Robe</i>	997
Różne (m.in. róż, guziki, szpady, brzytwy)	4 226
Dodatki do zegarków i biżuteria (bransolety z wisiorami, pierścionki, <i>pretentions</i> )	1 229
Kolczyki z kamieniami, <i>berloques</i>	1 534
Tabakierki i chustki	2 379
Złote i srebrne zegarki	8 822
Koronki	3 982
Tiule	2 140
Wstążki i pozostałe (m.in. strzelba)	8 783

tekście różnorodności asortymentu, są dwa dworskie rachunki z 1783 r. Pierwszy zawiera spis produktów składających się na wyprawę ofiarowaną pani Górskiej: lista zakupów zawiera aż 55 pozycji, obejmujących kilkaset przedmiotów<sup>25</sup>. Drugi rachunek obejmuje elementy królewskiej garderoby. Ze składu Chaudoirów pochodziło aż 79 pozycji<sup>26</sup>. W archiwum dworu szcze-

<sup>25</sup> AGAD, AJP, 371, k. 8. Za sam kufer na te warte 500 dukatów (9 tys. złotych) sprzęty zapłacono 4 dukaty i 12 złotych.

<sup>26</sup> AGAD, AJP, 371, k. 42.

śliwie zachowały się także próbki 15 tkanin, które znajdowały się w ofercie sklepu w latach dziewięćdziesiątych<sup>27</sup>.

Różnorodność oferty Chadoirów wyrażała się także w pochodzeniu towarów. Niektóre przedmioty, jak puder i krochmal, bracia starali się kupować na lokalnym rynku<sup>28</sup>. Inne sprowadzano z zagranicy. Rzadko importowano jednak całe kategorie produktów (tu wyjątkiem jest pozycja pierwsza: „tkaniny z Francji”). Częściej mamy do czynienia z dopiskami dotyczącymi konkretnej grupy wyrobów. Pojawiają się: Berlin, Lipsk, Lyon (skąd sprowadzano m.in. pończochy), ale też bardziej enigmatyczne określenia produktów jako „angielskich”, „holenderskich”, „francuskich”.

Informacje na temat pochodzenia towarów odnotowywano również w listach wierzycieli oraz zbiorczych zestawieniach długów (tab. 2–3).

Tabela 2. Wierzyciele Chadoira w 1777 r. Procentami wyrażono udział wierzyciela w całym długu (oprac. K. Niemira)

Table 2. Chadoir's creditors in 1777. Percentages refer to the share of the particular creditor in the whole debt (compiled by K. Niemira)

Dostawca	Kwota w złotych (po zaokrągleniu)	%
Antoine Pailleux młodszy	4 876	13
Platzman [&] Lautier	3 848	10
Hubert Chadoir	7 607	20
Bormann	233	0,6
Felin & Lessing	195	0,5
Frederick Joseph Burstin	1 113	2
Guwernantka Państwa Czapliców	21	0,05
Wilpert & Forch z Rygi	95	0,02
Toussaint	539	1,5
Wdowa Lucke z Lipska	15	0,03
Długi wobec domowników	329	1
Chadoir & Michel	11 289	30
Antoine Chadoir syn	7 824	20,5
Suma:	37 984	

W pierwszym zestawieniu uwzględniono trzynastu dostawców, w drugim — dwudziestu. Mimo tej relatywnie dużej liczby ważniejszą rolę odgrywało zaledwie czterech lub pięciu z nich. W 1777 r. aż 93% wartości długu stanowił ten zaciągnięty u zaledwie pięciu wierzycieli (przy czym aż 70,5% zaciągnięto u trzech kupców z rodziny Chadoir). W 1779 r. 76,5% wartości długu należało do czterech oferentów (do przedstawicieli rodziny już tylko 29,8%). Skład Chadoira zależny był zatem od wąskiej grupy zaopatrzeniowców.

O ich tożsamości wiemy zazwyczaj niewiele. Brat właścicieli, Antoine Chadoir, czynny był w Walonii, spółka Chadoir i Michel działała w Berlinie. Nie jest oczywiste, gdzie aktywny był wówczas Hubert Chadoir. Pojawiający się na liście Alexandre Patry to zegarmistrz

<sup>27</sup> AGAD, AK, III/1356, k. 346–347.

<sup>28</sup> „Gazeta Warszawska”. 1778.

Tabela 3. Wierzyciele Chaudoira w 1779 r. Procentami wyrażono udział wierzyciela w całym długu (oprac. K. Niemira)

Table 3. Chaudoir's creditors in 1779. Percentages refer to the share of the particular creditor in the whole debt (compiled by K. Niemira)

Dostawca lub oferent	Kwota w złotych (po zaokrągleniu)	%
Antoine Pailleux młodszy	13 904	18
Wdowa Larguier (?) & syn	10 121	13
Rivoire & compagnie	1 378	1,8
Bourdin (?) & Riboux (?)	2 110	2,7
Vannier i syn	83	0,1
Platzmann & Lautier		
Platzman & Same		
Friedel		
Schmidt & compagnie		
Felix & Lessing		
Eisenstuck & syn		
Lannard Mayane (?)	3 785	5
Richard Bernaux		
Bormann		
Samuel Strauch		
Rix		
Alexandre Patry	18 877	24,4
Antoine Guilleaux	440	0,5
Antoine Chaudoir	6 830	8,8
Chaudoir & Michel z Berlina	16 095	21
Platzmann i Lautier	3 438	4,4
Suma:	77 084	

Tabela 4. Długi pasywne Chaudoira w 1779 r. (oprac. K. Niemira)

Table 4. Chaudoir's passive debts in 1779 (compiled by K. Niemira)

Dług pasywny	Kwota w złotych (po zaokrągleniu)
Paryż, Lyon, Liège	31 823
Niemcy	18 877
Chaudoir i Michel	16 095
Antoine Chaudoir (syn)	6 830
Suma:	73 625



czynny w Genewie<sup>29</sup>. Rivoir jest zapewne tożsamy z działającym w Lyonie fabrykantem gazy<sup>30</sup>. Pailleux to prawdopodobnie Antoine Pailleux, utrechcki fabrykant zajmujący się tłoczeniem welurów<sup>31</sup>. Z kolei firma Platzmann & Lautier, prowadzona przez Marie Madeleine (*de domo* Lautier; 1731–1790), wdowę po fabrykancie jedwabiu, Johannesie Platzmannie (1720–1770), miała swoją siedzibę w Berlinie. Eisenstuck to być może kupiec i przedsiębiorca Christian Jacob Eisenstuck (1734–1810) z Annabergu w Saksonii.

Identyfikacja dostawców jest szczególnie problematyczna, jeśli porówna się listę kupców z inwentarza z roku 1779 ze zbiorczym zestawieniem długów pasywnych z tego samego dokumentu (tab. 3 i 4). Wartość przypisana polu określoneemu jako towary zakupione w Paryżu, Lyonie i Liège (tab. 4) jest najbliższa sumie pierwszych dwunastu kredytów (tab. 3)<sup>32</sup>. Tymczasem, jak widzieliśmy, nie znajdują się na niej kupcy i producenci czynni we francuskich ośrodkach, ale w Berlinie, Utrechcie i Annabergu (a nie, jak sugerowałby tytuł poprzedniego zestawienia: w Paryżu, Lyonie i Liège).

Skąd wynika ta rozbieżność? Czyżby lyońskie tkaniny sprowadzono za pośrednictwem kupców utrechckich, a paryskie gazy ściągano za pośrednictwem handlarzy berlińskich? Czy może „francuskie” wyroby kupowano od nie-francuskich producentów? Przez cały XVIII w. w warszawskim środowisku utrzymywała się opinia, jakoby nagminna była praktyka sprzedaży wyprodukowanych w krajach Rzeszy towarów jako „francuskich”<sup>33</sup>. Być może wrzucenie przez autora dokumentu fabrykantów czynnych w Niderlandach, Prusach i Saksonii do „paryskiego worka” powinniśmy traktować jako jej źródłowe potwierdzenie.

Chociaż z zestawienia długów pasywnych Chaudoira wynika, że aż 43% wartości jego zobowiązań dotyczyło trzech ośrodków: Paryża, Lyonu i Liège, do tej informacji należy podchodzić z dużą ostrożnością. W rzeczywistości towary importowane bezpośrednio z terenów frankofońskich miały znacznie mniejszą wartość (być może nawet poniżej 10% całości kredytu) i były w związku z tym mniej liczne. Otwarte pozostaje pytanie, jaki odsetek mogły stanowić towary fizycznie nie pochodzące z Francji, ale wykonane przez francuskojęzycznych emigrantów na terenie Rzeszy. Z przedstawionej wcześniej listy kontrahentów wynika, że Chaudoir współpracował właśnie z takimi producentami. Za przykład może tu służyć fabryka welurów prowadzona w Utrechcie przez Antoine’a Pailleux. Przedsiębiorstwo leżało co prawda w Holandii, ale pracowali w nim potomkowie emigrantów z Amiens, którzy znaleźli się w Utrechcie po 1685 r.<sup>34</sup> Jaką kwalifikację należałoby więc nadać przedmiotom przez nich wykonanym? Były to tkaniny niderlandzkie, francuskie, a może hugenockie? Pod jaką etykietą mogły być sprzedawane w warszawskim składzie braci Chaudoir?<sup>35</sup>

#### IV. Wszystko dla Pań?

Inwentarze dostarczają nam nie tylko informacji o asortymencie sklepu, ale także o zaopatrującej się w nim klienteli. W obu dokumentach uwzględniono bowiem obszerne listy dłużni-

<sup>29</sup> Ur. w 1758. W latach 1791–1795 pracował w spółce z Louis-François-Guillaume Chaudoirem, synem Fredericka Chaudoira, zob. [https://watch-wiki.org/index.php?title=Patry,\\_Alexander](https://watch-wiki.org/index.php?title=Patry,_Alexander) (dostęp 01.01.2020).

<sup>30</sup> Encyclopédie méthodique. 1782, s. 40.

<sup>31</sup> Guéneau L. 1926, s. 441.

<sup>32</sup> Pozostałe pozycje szczegółowej listy pokrywają się z polami podliczenia zbiorczego: 18 877, 16 095, 6 830.

<sup>33</sup> Kowalczyk M.E. 2019, s. 290.

<sup>34</sup> Molitor G. 1932.

<sup>35</sup> Rzeczywista francuskość „rzeczy francuskich” nie musiała mieć dla konsumentów dużego znaczenia. Jarosław Dumanowski, omawiając problem kwalifikowania przedmiotów jako francuskie w inwentarzach szlacheckich, trafnie zwracał uwagę na płynność tej kategorii. Etykietę francuskości stosowano bowiem w XVIII w. nie tylko do opisanego przedmiotów sprowadzanych znad Sekwany, ale także tych produkowanych i kupowanych na terenie Niemiec, a nawet w Czechach. O pozycji, którą zajmowały one w domach szlacheckich decydowały z kolei czynniki natury ekonomicznej (wysoka cena) i symbolicznej, zob. Dumanowski J. 2006, s. 305–319.

ków, które podzielono na działy („dłużnicy warszawscy”, „dłużnicy rycy i kowieńscy”, „długi wątpliwe” oraz „długi stracone”). Zestawienia są prawdopodobnie czystopisem innego, nieznanego dokumentu („zeszytu”) i poprzez swój syntetyczny charakter przysparzają interpretacyjnych trudności. Na rzeczony listy wciągnięto oczywiście tylko osoby winne Chaudoirowi pieniądze w chwili sporządzenia dokumentu, a nie wszystkich jego dłużników. Liczbę tych ostatnich można jednak oszacować. W inwentarzu z 1777 r. odnotowano bowiem 107 klientów warszawskich, ale przyporządkowane im numery z „zeszytów” sięgają 137. W dokumencie z 1779 r. wymieniono 155 nazwisk warszawskich, ale numery „zeszytów” sięgają do 198. Do tej liczby należy dodać kilkunastu klientów, których kredyty uznano za „stracone” oraz nabywców regulujących rachunek gotówką, których w spisie nie odnotowano<sup>36</sup>. Zachowując dużą ostrożność, dolną granicę liczby klientów składu Chaudoira orientacyjnie szacuję na poziomie ok. 190 dla 1777 r. i 260 dla 1779 r. Dla porównania: w 1783 r. u Teppera zadłużone były 232 osoby, które stanowiły dolną granicę rzeczywistej liczby klienteli<sup>37</sup>.

Kim byli klienci Chaudoirow? Henryk Rzewuski, czerpiąc zapewne z opowiadań sobie współczesnych, twierdził, że w sklepie zaopatrywały się głównie „magnackie córki”<sup>38</sup>. Spisy klientów przeczą tej opinii. W inwentarzu z 1777 r. znajdują się bowiem 53 kobiety (co stanowi 49% wszystkich klientów), przy czym tylko 22 z nich mogły uchodzić za przedstawicielki magnaterii (20%). W inwentarzu z 1779 r. odnotowano 79 kobiet (co stanowiło 50% klienteli), ale wyższą warstwę stanu szlacheckiego reprezentowały 33 osoby (21%). W przypadku pozostałych klientek ich przynależność stanowa jest trudno uchwytna. Część polskich nazwisk można zidentyfikować ze szlachciankami lub żonami osób zatrudnionych na dworze. Wśród klientek obecne były także hafciarki, modystki i panie świadczące usługi krawieckie. Przy niektórych nazwiskach pojawia się informacja, u kogo klientka mieszkała (*chez* Ogińska, *chez* Potocka), ale również w tych przypadkach nie jest jasne, czy mamy do czynienia z modystkami lub pokojówkami pracującymi i mieszkającymi u magnatek, czy z zatrudnianymi przez nie rzemieślniczkami.

W przypadku pierwszego inwentarza jako przedstawicieli magnaterii oraz ludzi czynnych politycznie zidentyfikowałem 35 osób (33%), w przypadku drugiego 47 (33%). Pozostałe 67% nabywców było grupą niejednorodną. Oprócz wspomnianych hafciarek, modystek i szlachcianek w roli klientów występowały warszawscy kupcy (m.in. Karol Hampel, Marcjalis Richard, Jacques lub François Toussaint, Klemens Bernaux, André)<sup>39</sup>, jednostki związane z dworem Stanisława Augusta (m.in. Karol Boscamp, Marcello Bacciarelli, Domenico Merlini<sup>40</sup>, Henrietta Lhullier, Elżbieta Grabowska), dyplomaci niższego szczebla z kręgu Ottona Stackelberga, krawcy, przedstawiciele wolnych zawodów (aktor, architekt, lekarz, kapelmistrz). Sklep Chaudoira miał też wyraźnie ponad-wyznaniowy charakter, skoro na liście dłużników znajdujemy obok siebie księdza, pastora i Żyda. Pośród detalicznych klientów warszawskich odnotowano także przybyszów z Dubna, Grodna, Wilna i Krakowa. O przeważającej większości dłużników, Polaków i cudzoziemców, nic niestety (poza nazwiskiem) nie wiadomo, nie jestem zatem w stanie określić ich miejsca w hierarchii społecznej.

<sup>36</sup> Grupa klientów, którzy płacili gotówką, jest trudna do oszacowania, ale zważywszy na realia epoki zakładam, że była nieliczna, a w każdym razie jej udział w obrotach sklepu był niewielki. Wiadomo bowiem, że w XVIII w. w składach wyrobów luksusowych preferowano transakcje realizowane na kredyt i uznawano je za bardziej eleganckie niż gotówkowe (na przykładzie Paryża problem ten szczegółowo omówiono w: Crowston C.H. 2013, s. 235–238).

<sup>37</sup> Korzon T. 1897, s. 141.

<sup>38</sup> Rzewuski H. 1857, s. 136–137.

<sup>39</sup> Chaudoir zaopatrywał się w puder u tych samych dostawców co Toussaint i Richard. Zob. „Gazeta Warszawska”. 1778.

<sup>40</sup> Merlini kupował u Chaudoirow także w 1790 r., jego dług opiewał wówczas na kwotę 922 zł. Zob. Tarkiewicz W. 1953, s. 76.

Pod koniec lat siedemdziesiątych liczba klientów Chaudoira wynosiła przynajmniej 260 osób rocznie, ale tylko niewielka ich część odpowiedzialna była za wygenerowanie około połowy obrotów sklepu. Taki wniosek nasuwa się przynajmniej z analizy rejestrów zakupów na kredyt. W 1777 r. klienci wymienieni w spisie byli zadłużeni na kwotę 6079 dukatów, z tego 3285 dukatów (54%) stanowił dług czworga nabywców. W roku 1779 kredyt wszystkich warszawskich klientów wynosił 8259 dukatów, a za 46% tej kwoty (3840 dukatów) odpowiadało zaledwie dziesięć osób. Do grupy najbardziej zadłużonych (a więc i najważniejszych) klientów należeli: Mikołaj Piaskowski, Adam Poniński, Tekla Jabłonowska i jej mąż Antoni, Onufry Ożarowski, Józef Klemens Czartoryski, Franciszek Ignacy Przebendowski, Izabela z Flemmingów Czartoryska, Izabela z Czartoryskich Lubomirska oraz jej trzy córki (Izabela, Elżbieta i Aleksandra, wydane za braci Potockich). Wszyscy ci klienci albo należeli do magnaterii, albo byli zamożnymi szlachcicami związanymi z dworem królewskim. Ich dominujący udział w obrocie magazynu wyraźnie pokazuje, że mógłby on *de facto* działać tylko w oparciu o niewielką grupę magnackich odbiorców. Chociaż więc — jak widzieliśmy — skład odwiedzali przedstawiciele niższych grup społecznych, był on w gruncie rzeczy przedsiębiorstwem elitarystycznym, i do życia potrzebował jedynie kilku wiernych, ale zamożnych nabywców. Fenomen ten mógł jednak tyleż napędzać cały interes, co grozić jego gwałtownym zatrzymaniem. Uzależnienie tak dużego udziału w obrotach od tak małej grupy, w przypadku gdyby z zakupów wycofało się zaledwie kilka osób, groziło gwałtownym spadkiem dochodów. Łatwo można się więc domyślić, że magnaci musieli być szczególnie uprzywilejowanymi klientami, o których względy należało zabiegać i z którymi relacje należało pielęgnować.

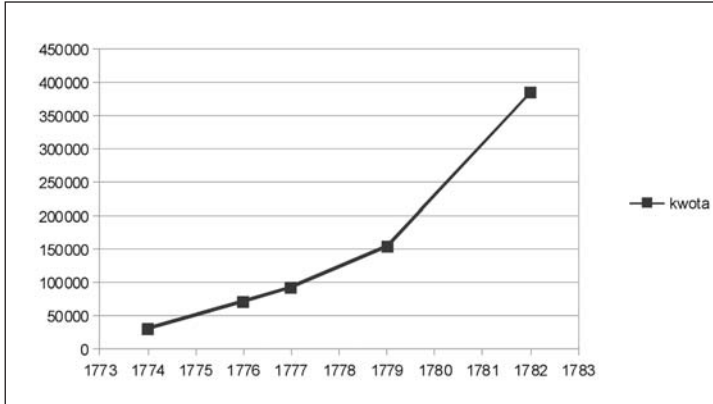
Uzależnienie od magnackich konsumentów nie oznaczało oczywiście, że Chaudoir dążył do zamknięcia się na inne grupy. Przeciwnie: stale poszerzał grono odbiorców, nawet daleko poza stolicą. Ożywione kontakty utrzymywał przede wszystkim z Rygą. W 1777 r. ryżanie zalegali mu ze spłatą 1174 dukatów, zaś w 1779 r. dług klientów z Rygi, Kowna i Jełgawy opiewał na kwotę 1264 dukatów (w tym samym czasie nabywcy z Warszawy zadłużeni byli na sześć i pół razy więcej, tj. 8259 dukatów). Ich znaczenie dla funkcjonowania sklepu musiało być wyraźne. Podobnie jak drobne obroty generowane przez uboższą klientelę składu, stanowiły one bowiem bufor dający poczucie bezpieczeństwa na wypadek wycofania się magnatów lub opóźnienia spłat zaciągniętych przez nich kredytów.

### V. Skala zysku

Nie zachowały się dane na temat marż nakładanych przez Chaudoirów na poszczególne towary. Nie wiemy, jak szybko klienci wykupywali ofertę i regulowali kredyty, a co za tym idzie, jak szybko kupcom zwracały się koszty poniesione na zakup towarów. Nie wiemy wreszcie, jakie koszty pochłaniało prowadzenie sklepu: wynajem lokalu, zakup mebli, opłacenie subiektów, wydatki na transport, pocztę, podróże. Szczęśliwie w inwentarzu z roku 1779 zachował się jednak dodany do niego *Ekstrakt z księgi bilansowej* sporządzony po 1782 r. Zawarte w nim dane dotyczą salda kapitałów z pięciu lat (ryc. 1).

Od początku działalności skład Chaudoira miał dodatnie saldo. W 1774 r. wynosiło ono 30 303 złotych, w 1776 r.: 70 778 złotych (wzrost o 133% w skali dwóch lat!), w 1777 r.: 92 421 złotych (wzrost o 30% w skali roku), w 1779 r.: 153 824 złotych (wzrost o 60% w skali dwóch lat), w 1782 r.: 384 659 złotych (wzrost o 150% w skali czterech lat). W ciągu dwunastu lat Chaudoir pomnożył skalę swoich obrotów niemal trzynastokrotnie. Ten spektakularny wynik sugeruje, że dochód sklepu musiał być, bez względu na tempo rotacji towaru, ogromny. Na

<sup>41</sup> W XVIII w. istniała różnica między rzeczywistymi a księgowanymi obrotami przedsiębiorstwa. Za punkt odniesienia do prowadzenia inwestycji i operacji kapitałowych służył jednak nie bilans gotówkowy, ale bilans księgowy.



Ryc. 1. Bilans kapitału składu Chaudoira w latach 1774–1782 (oprac. K. Niemira)

Fig. 1. The capital balance of Chaudoir's shop in 1774–1782 (compiled by K. Niemira)

podstawie inwentarzy można go szacować na ok. 25% względem inwestowanego kapitału (przy czym szacunki te nie uwzględniają zysków inwestowanych w rozwój przedsiębiorstwa w tym samym, rocznym cyklu rozliczeniowym)<sup>41</sup>.

Skalę zysku Chaudoira trudno niestety skonfrontować z przyrostem u innych handlarzy, bankierów i przedsiębiorców czynnych w Warszawie, ponieważ on także przyjmowany jest arbitralnie, z kilkuprocentowym marginesem błędów<sup>42</sup>. Dla porównania: wiadomo, że Paschalis Jakubowicz nakładał na transakcje stopę rzędu 18%, a działalność Teppera (łącznie bankierstwo, kupiectwo i rozmaite *enterpryz*) w latach 1767–1793 generowała roczny zysk na poziomie 20–25%, co dawało rocznie około 10% zysku względem inwestowanego kapitału<sup>43</sup>. Nawet jeśli założymy, że liczby te należy o kilka procent podwyższyć lub obniżyć, wynik Chaudoira nadal będzie nosić znamiona sukcesu. Porównać go można do osiągnięć domu handlowego Pelissona i Malherbe'a, który w latach dwudziestych XVIII w. na niektóre produkty nakładał marżę w wysokości 30%, co w dwuletniej skali pozwalało na przyrost kapitału rzędu 60%<sup>44</sup>.

Powodzenie Chaudoirów w pełni uwidacznia fakt, że w latach 1774–1782 skala ich obrotów stale rosła. Z czasem prawdopodobnie ta tendencja się utrzymała, skoro od lat osiemdziesiątych coraz więcej (i za coraz wyższe kwoty) kupował u nich król<sup>45</sup>. Około 1790 r. kupcy dysponowali już środkami pozwalającymi rozszerzyć zakres działalności o usługi bankierskie. Było ich także stać na składanie znacznych legatów na rzecz zboru ewangelickiego i prowadzonego przy nim szpitala<sup>46</sup>. Na krótko przed rokiem 1800 dysponowali zdolnością kredytową, która pozwoliła im przebić monopol magnacki na handel zbożem w Berdyczowie. Paradoksalnie, przynajmniej do 1795 r. nie należeli jednak do kupieckiej elity Warszawy, zajmując w środowisku pozycję drugorzędą.

<sup>42</sup> Grochulska B. 1980, s. 243, gdzie starsza literatura.

<sup>43</sup> Grochulska B. 1980, s. 234, zob. też Ichnatowicz I. 1972, s. 23–27. Ichnatowicz zyski Teppera szacuje znacznie wyżej, gdyż na 30–40%.

<sup>44</sup> Grodek A. 1950.

<sup>45</sup> Wyobrażenie na temat skali obrotu dają pojedyncze rachunki dotyczące zakupów dworu. Jedna tylko transakcja z roku 1783 kosztowała monarchę 2212 dukatów (ok. 39 924 złote). W 1785 r. król był dłużny Chaudoimom 3484 dukaty, czyli 62 712 zł. Zob. AGAD, AJP, 364, k. 31, 48; 371, k. 42.

<sup>46</sup> AGAD, ZEAU, dz. I, sygn. 173, Akta [...] dotyczące legatu rodzeństwa Chaudoir na szpital: 300 dukatów; zob. też Maludzińska M. 2014, s. 437.

Nie wiadomo, jakie były dochody innych warszawskich kupców handlujących wyrobami luksusowymi w drugiej połowie XVIII w. Znamy szacunkową wartość towarów znajdujących się w kilku składach. W przypadku najbogatszych, a więc Teppera, Olliera, Gauthiera i Czempiańskiego, wyceniano je odpowiednio na ok. 184 000, 120 000, 82 000 i 70 000 złotych. Wydaje się jednak, że są to liczby znacznie zaniżone<sup>47</sup>. Z drugiej strony, w literaturze przedmiotu przywoływane są także kwoty zgoła nieprawdopodobne. W 1783 r. Tepper miałby dysponować towarami wartymi ponad milion talarów (równowartość prawie siedmiu i pół miliona złotych), w roku 1782 Blank rzekomo sprowadzał dobra o wartości pół miliona dukatów (czyli dziewięciu milionów złotych)<sup>48</sup>. Przy tak dużej rozpiętości szacunków trudno określić rzeczywistą wartość składów. Jest jednak oczywiste, że niektórzy z kupców operowali znacznymi sumami. Richard dał córce 212 000 złotych tytułem posagu<sup>49</sup>. Podobne kwoty przeznaczył dla córek także Tepper<sup>50</sup>. Handlarz tekstylny, Jan Feliks Dulfus, już przed 1757 r. posiadał karocę<sup>51</sup>. Kilku bogatych kupców, takich jak Tepper, Jan Michał Roesler, Ignacy Hurtig i Henryk Jarzewicz, dysponowało zdolnością kredytową pozwalającą na wystawianie kamienic, nowoczesnych gmachów handlowych, podmiejskich pałacyków i willi, które przecież nie tylko wybudowali, ale musieli też umeblować i wyposażyć. Dostęp do dużych środków mieli także kupcy pozornie mniejszego kalibru, jak Jean-François Ransonet czy wspomniany już Dulfus. Kilku, jak Piotr Riaucour, Klemens Bernaux i Chaudoirowie, dorobiło się na handlu majątku pozwalającego rozpocząć działalność bankierską. Spektakularnym przykładem człowieka, który odniósł finansowy sukces, był Tepper, łączący różne typy aktywności handlowo-bankierskiej. Stać go było nie tylko na prowadzenie rozrzuconego trybu życia, ale także na zbudowanie własnej sieci komunikacyjnej, przypuszcza się bowiem, że utrzymywał prywatną pocztę konną<sup>52</sup>. Opinia, jakoby kupcy warszawscy byli ludźmi zamożnymi, dotyczyła jednak nie tylko pojedynczych, szczególnie majątnych postaci, ale całej grupy. Friedrich Schultz pisał o nich, że „żyją z taką wystawą, której by im równi w innych krajach dotrzymać nie mogli. Trzymają powozy i konie dla familii, mają domki wiejskie, ogrody i dobra ziemskie, dają dzieciom wyższe wychowanie, a żony ich trzymają sobie często kochanków. (...) [Nawet — K.N.] mniejsi kupcy i kramarze też wszyscy żyją o parę stopni wygodniej niż ich bracia za granicą”<sup>53</sup>.

## VI. Podsumowanie

Przedstawione tu pokrótce materiały w sugestywny sposób naświetlają sposób działania luksusowego składu handlowego w Warszawie czasów stanisławowskich. Jak widzieliśmy, oferta Chaudoirów była zróżnicowana w zakresie asortymentu, jego pochodzenia oraz cen. Właściciele sklepu dbali o jej elastyczność: zmieniali gatunki dostępnego towaru oraz dostawców. Pozornie zróżnicowana była także zaopatrująca się w sklepie klientela — w rzeczywistości rolę najważniejszych nabywców odgrywali magnaci, a w późniejszym okresie także król. W kontekście zależności przedsiębiorstwa od elitarnej grupy nabywców szczególnie frapujący wydaje się nieustanny wzrost jego obrotów i imponująca skala dochodu. Moglibyśmy się bowiem spodziewać, że wraz z demograficznym rozwojem Warszawy lokalny rynek przedmiotów luk-

<sup>47</sup> Ihnatowicz I. 1972, s. 33–35; Grochulska B. 1980, s. 144.

<sup>48</sup> Korzon T. 1897, s. 144, 168.

<sup>49</sup> Zieliński M.G. 2002, s. 226.

<sup>50</sup> Korzon T. 1897, s. 168.

<sup>51</sup> AGAD, AR, K, I/17, k. 50, F. Quien do J. Becka, Warszawa 7 XI 1757.

<sup>52</sup> Schultz F. 1963, s. 597–598; Grochulska B. 1980, s. 58; Grochulska B. 1998, s. 87; Hensel-Moszczyńska B. 2013, gdzie starsza literatura.

<sup>53</sup> Schultz F. 1963, s. 600–601. Na temat majątków kupców „średniego szczebla” zob. Kuklo C. 1991, s. 62–63, 145, przypis 19.



susowych powinien „zdemokratyzować się”, a magazyny rozpocząć poszukiwanie klientów celujących w wyroby pół-luksusowe i ich imitacje<sup>54</sup>. W przypadku magazynu Chaudoirów obserwujemy tendencję do wprowadzania w obieg handlowy obok przedmiotów droższych ich tańszych zamienników, co sugerować mogłoby właśnie taką orientację. Proporcja przychodów generowanych na magnatach i królu oraz zysku wyciąganego z pozostałych grup społecznych, jasno pokazuje jednak, że to właśnie te pierwsze kręgi i ich kapitały były warunkiem *sine qua non* istnienia sklepu, a pozostała klientela była w gruncie rzeczy „przybudówką”. Nie będzie więc nadużyciem stwierdzenie, że finansowy sukces luksusowego składu był w Warszawie możliwy przy pozyskaniu zaledwie kilku stałych, zamożnych odbiorców. Niestety nadal niewiele wiemy o dynamice ich zdobywania: zarówno strategię pozyskiwania klientów (towarzyskie, marketingowe itd.), jak i mentalność samych magnackich konsumentów nie doczekały się do dziś osobnego opracowania.

Adres Autora:

dr Konrad Niemira

Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza

Rynek Starego Miasta 20

00-272 Warszawa

k.niemira@muzeumliteratury.pl

© <https://orcid.org/0000-0003-3366-4615>

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

- AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie], AGW [Archiwum Gospodarcze Wilanowskie], sygn. 21.
- AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie], AJP [Archiwum Józefa Poniatowskiego], sygn. 270, 364, 367, 371–372, 374.
- AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie], AK [Archiwum Kameralne], dział III, sygn. 1355, 1356.
- AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie], AR [Archiwum Roskie], K, I, sygn. 17.
- AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie], KMSW [Księgi Miejskie Starej Warszawy], sygn. 331.
- AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie], KSA [Korespondencja Stanisława Augusta], sygn. 11.
- AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie], ZEAW [Zbór Ewangelicko-Augsburski w Warszawie], dział I, sygn. 173.
- BN [Biblioteka Narodowa], rkps 3291 III.
- NBU [Narodowa Biblioteka Ukrainy im. Władimira Wiernadskiego w Kijowie], F. 283 [Archiwum Chaudoirów], sygn. 1, 38–79.
- Muzeum Krajoznawcze w Żytomierzu, Archiwum [odnaleziona jednostka nie miała nadanej sygnatury].

### Źródła i opracowania publikowane

- Aftanazy Roman. 1997. *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 11, Wrocław.
- Berg Maxine. 2007. *Luxury and pleasure in eighteenth-century Britain*, Oxford.
- Bilen'kij Èvgen Andrijovič. 2000. *Rodinnij arhiv Šoduariv u zibrannâh Institutu rukopisu Nacional'noï biblioteki Ukraïni im. V. Ī. Vernads'kogo*, „Arhivi Ukraïni”, nr 4–6 (244), s. 44–50.

<sup>54</sup> Termin „pół-luksusowy” zapożyczyłem z literatury francusko- i anglojęzycznej, gdzie funkcjonuje kolejno jako *demi-luxe* i *semi-luxury*. Zob. Berg M. 2007; Coquery N. 2011.

- Bilen'kij Ėvgen Andrijovič. Bulatova Svitlana Olegivna. 2011. *Rukopisne ta knižkove zibrannâ baroniv Šoduariv u fondah Nacional'noi biblioteki Ukraïni imeni V.Ĺ. Vernads'kogo*, Kiïv.
- Chwalewik Edward. 1926. *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerje, muzea i inne zbiory pamiatkek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone*, t. 1, Warszawa–Kraków.
- Coquery Natacha. 2011. *Tenir boutique à Paris au XVIII<sup>e</sup> siècle. Luxe et demi-luxe*, Paris.
- Crowston Clare Haru. 2013. *Credit, fashion, sex. Economies of regard in Old Regime France*, Durham–London.
- Dahnenko Lidiâ. 2010. *Hudožnê zibrannâ baroniv de Šoduar u Žitomirs'komu muzei*, Žitimir.
- Danielewiczowa Maria. 1937. *Chaudoir Stanisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, s. 265.
- Dumanowski Jarosław. 2006. *Świat rzeczy szlachty wielkopolskiej w XVIII wieku*, Toruń.
- Encyclopédie méthodique. 1782. *Encyclopédie méthodique. Arts et métiers mécaniques*, [par Jacques Lacombe], chez Panckoucke, t. 1, Paris–Liège.
- Fondi. 2002. *Osobovi arhivni fondi Institutu rukopisu. Puťivnik*, oprac. O.S. Bolak i in., Kiïv.
- „Gazeta Warszawska”. 1778. „Gazeta Warszawska”, nr 95.
- Główka Dariusz. 2017. *Ogłoszenia w prasie warszawskiej doby stanisławowskiej — świadectwo recepcji zachodnich wzorców konsumpcji*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LXV, nr 4, s. 471–493.
- Grochulska Barbara. 1980. *Warszawa na mapie Polski stanisławowskiej: podstawy gospodarcze rozwoju miasta*, Warszawa.
- Grochulska Barbara. 1988. *Wielcy bankierzy Warszawy*, „Wiek Oświecenia”, nr 5, s. 72–90.
- Grodek Andrzej. 1950. *Warszawski Dom Handlowy 1723–1727*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 12, s. 1–23.
- Grodek Andrzej. 1951. *Archiwalia gospodarcze*, „Archeion”, t. 19–20, s. 338–355.
- Guéneau Lucien. 1926. *Paris, les industries et le commerce de la soie et des soieries à la fin de l'ancien régime*, „Revue d'histoire moderne et contemporaine”, t. 1, nr 6, s. 424–443.
- Hensel-Moszczyńska Barbara. 2013. *Z dziejów warszawskich Tepperów i Fergus(son)ów-Tepperów*, „Almanach Muzealny”, nr 7, s. 10–32.
- Ihnatowicz Ireneusz. 1972. *Burżuazja warszawska*, Warszawa.
- Korzon Tadeusz. 1897. *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794). Badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*, t. 2, Kraków–Warszawa.
- Kowalczyk Małgorzata Ewa. 2019. *Zagraniczne podróże Polek w epoce oświecenia*, Łomianki.
- Kowecka Elżbieta. 1991. *Dwór „najrządniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa.
- Kowecka Elżbieta. 1992. *Obraz rynku towarów luksusowych w Warszawie drugiej połowy XVIII wieku w korespondencji magnackiej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XL, nr 1, s. 41–46.
- Kukło Cezary. 1991. *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok.
- Maludzińska Monika. 2014. *„Próżnowanie stało się powszechnym nalogiem”. Żebracy i włóczędzy w stanisławowskiej Warszawie*, Warszawa.
- Manikowska Ewa. 2007. *Sztuka — ceremonial — informacja: studium wokół królewskich kolekcji Stanisława Augusta*, Warszawa.
- Manikowski Adam. 1991. *Toskańskie przedsiębiorstwo arystokratyczne w XVII wieku. Społeczeństwo elitarnej konsumpcji*, Warszawa.
- Molitor Gabrielle. 1932. *Les industries d'Amiens*, „Annales de géographie”, R. XLI, nr 233, s. 449–459.
- Niemira Konrad. 2018. *Rynek sztuki w Warszawie czasów Stanisława Augusta*, „Almanach Warszawy”, t. 12, s. 11–35.
- Paszkievicz Urszula. 1998. *Inwentarze i katalogi bibliotek z ziem wschodnich Rzeczypospolitej*, Warszawa.
- Radziszewski Franciszek. 1875. *Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomitszych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych, tak niegdyś byłych jako i obecnie istniejących w krajach dawną Polskę składających*, Kraków.
- Różycki Edward. 1987. *Materiały źródłowe do dziejów polskiej książki w archiwach i bibliotekach Lwowa, Kijowa, Mińska i Wilna*, „Roczniki Biblioteczne”, R. 31, z. 2, s. 305–317.

- Ryszkiewicz Andrzej. 1953. *Początki handlu obrazami w środowisku warszawskim*, Wrocław.
- Rzewuski Henryk [aka Michałowski Bartłomiej]. 1857. *Pamiętniki Bartłomieja Michałowskiego: od roku 1786 do 1815*, t. 3, Warszawa.
- Schultz Fryderyk. 1963. *Podróże Inflantczyka z Rygi do Warszawy i po Polsce w latach 1791–1793*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 1, red. W. Zawadzki, Warszawa, s. 381–673.
- Smoleński Władysław. 1917. *Mieszczanństwo warszawskie w końcu wieku XVIII*, Warszawa.
- Tatarkiewicz Władysław. 1953. *Budżet domowy stanisławowskiego artysty*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. XV, nr 1, s. 76–78.
- Turnau Irena. 1967. *Odzież mieszczaństwa warszawskiego w XVIII wieku*, Wrocław.
- Wielka encyklopedia*. 1893. *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, red. J. Aleksandrowicz i in., t. 11, Warszawa.
- Yernaux Jean. 1962. *Les Chaudoir, Retour sur notre passé industriel*, „Revue du Conseil économique wallon”, nr 56, s. 72–75.
- Zieliński Marek Grzegorz. 2002. *Cudzoziemscy kupcy w Rzeczypospolitej doby stanisławowskiej*, [w:] *W kręgu badań profesora Waclawa Odyńca*, red. J. Włodarski, Gdańsk, s. 212–234.



*Mikołaj Getka-Kenig*

## Zagadnienia budownictwa cywilnego w pracach Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego okresu konstytucyjnego (1815–1830)\*

**Abstrakt:** Przedmiotem niniejszego artykułu jest obecność kwestii z zakresu budownictwa cywilnego w pracach Rady Administracyjnej, najwyższego kolegialnego organu władzy rządowej konstytucyjnego Królestwa Polskiego (1815–1830). Analiza działalności takich gremiów pod kątem tematyki budowlanej, w tym ogólnego wyobrażenia o kierunku rozwoju budownictwa, jak i zainteresowań konkretnymi przedsięwzięciami oraz kontekstu podejmowanych decyzji, pozwala wyrobić sobie opinię na temat strategicznej wagi budownictwa cywilnego dla całego państwa. Opierając się przede wszystkim na protokołach posiedzeń Rady, autor omówił jej zainteresowanie budownictwem państwowym, sakralnym i prywatnym.

**Abstract:** The article is devoted to the presence of civil engineering issues in the works of the Administrative Council, the highest collegial government body of the Kingdom of Poland (1815–1830). An analysis of such bodies' involvement in civil engineering, including a general concept of its development, interest in particular enterprises and the context of decisions taken, sheds light on the strategic importance of civil engineering for the state. Based mainly on the minutes of the Council's meetings, the author discusses its interest in state, sacred and private buildings.

**Słowa kluczowe:** Królestwo Polskie (1815–1830), architektura, biurokracja, rząd, miejski, wiejski, drewno

**Key words:** Congress Poland (1815–1830), architecture, bureaucracy, government, urban, rural, wood

I. Uwagi wstępne. II. Budownictwo państwowe. III. Budownictwo sakralne.  
IV. Budownictwo prywatne. V. Podsumowanie

### *I. Uwagi wstępne*

Przedmiotem niniejszego artykułu jest działalność Rady Administracyjnej, najwyższego kolegialnego organu władzy rządowej konstytucyjnego Królestwa Polskiego (1815–1830), w zakresie rozwoju budownictwa cywilnego. Użyte w tytule określenie — zamiennie można mówić też o „architekturze cywilnej” — pochodzi z epoki i oznacza ogół zasad i przedsięwzięć budowlanych, które nie miały przeznaczenia militarnego<sup>1</sup>. W zakres tak rozumianego budownictwa cywilnego wchodziły również obiekty sakralne.

\* Rozprawa powstała w wyniku stażu podoktorskiego FUGA5 Narodowego Centrum Nauki (2016/20/S/HS2/00053).

<sup>1</sup> Zob. np. Sierakowski W. 1796; Sierakowski S. 1812.



Dorobek budowlany epoki stanowi od dawna przedmiot zainteresowania badawczego. Już w międzywojniu Władysław Tatarkiewicz zwracał uwagę na szczególne znaczenie przedlistopadowego okresu w dziejach Królestwa dla rozwoju stylu klasycystycznego na ziemiach polskich w ogóle<sup>2</sup>. Badania nad klasycyzmem (neoklasycyzmem) charakterystycznym dla terenu Królestwa kontynuowali m.in. Piotr Biegański, Tadeusz Stefan Jaroszewski, Andrzej Rottermund (głównie na przykładzie Warszawy) oraz w ostatnim czasie Iwona Barańska (w przypadku Kalisza, gdzie poza stolicą zachował się jeden z największych zespołów tego typu obiektów)<sup>3</sup>. Nie brakuje również studiów poświęconych równoczesnemu rozwojowi stylu neogotyckiego<sup>4</sup>.

Abstrahując jednak od kwestii artystycznych, niedługo po II wojnie światowej Wojciech Kalinowski i Stanisław Trawkowski podnieśli problem wyjątkowej intensyfikacji rozwoju budownictwa miejskiego w konstytucyjnym Królestwie. Szczegółowe analizy przeprowadzili na przykładzie Lublina, Radomia i Rawy Mazowieckiej<sup>5</sup>. Oprócz wspomnianej już pracy Iwony Barańskiej o Kaliszu czy rozprawy Bogusława Paprockiego o Kielcach, w ostatnim czasie przykładem Warszawy zajmowali się m.in. Przemysław Wątroba, Aleksander Łupienko i piszący te słowa<sup>6</sup>. Ponadto dzięki ustaleniom takich badaczy, jak Aleksander Jan Rodkiewicz, Kalina Bartnicka czy Andrzej Rottermund wiadomo, że w Królestwie doszło do bezprecedensowego w tym czasie na ziemiach polskich rozwoju publicznej edukacji, jak również działań popularyzatorskich z zakresu budownictwa cywilnego<sup>7</sup>. Kluczową rolę odgrywał w tym przypadku kontekst polityczny, a ściślej specyficzny status konstytucyjnego Królestwa jako nie tylko namiastki polskiej państwowości, ale również swego rodzaju poligonu doświadczalnego nowoczesnych rozwiązań prawno-ustrojowych i społecznych. Jednym z nich był rozwój rodzimego systemu administracji państwowej, mającego korzenie w Księstwie Warszawskim i opierającego się na scentralizowanej biurokratycznej hierarchii.

Pomimo tak szeroko zakrojonych i prowadzonych od pokoleń badań wciąż stosunkowo niewiele wiadomo na temat polityki władz konstytucyjnego Królestwa w zakresie budownictwa cywilnego. Wspomniane opracowania dają nam pewne ogólne wyobrażenie na ten temat, jednak brakuje monograficznych studiów poświęconych różnym aspektom tego problemu. Dysponujemy pracą Czesława Krawczaka na temat przepisów budowlanych oraz artykułem Wojciecha Trzebińskiego o wpływie rządu na urbanistykę (głównie) Warszawy w pierwszych latach istnienia Królestwa<sup>8</sup>. Dość szczegółowe badania Jerzego Żywickiego na temat środowiska urzędników budowlanych skupiają się natomiast wyłącznie na województwie lubelskim, zaś Andrzej Majdowski skrupulatnie omówił budownictwo sakralne, lecz tylko w zakresie uwarunkowań prawnych<sup>9</sup>. Nie mamy również kompleksowej analizy obecności spraw budowlanych w pracach powstałej w 1817 r. centralnej instytucji nadzoru budowlanego, czyli Rady Ogólnej Budownictwa, Miernictwa, Dróg i Spławów przy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji (KRSWiP)<sup>10</sup>.

<sup>2</sup> Tatarkiewicz W. [1932].

<sup>3</sup> Biegański P. 1951; Jaroszewski T.S. 1970; Jaroszewski T.S., Rottermund A. 1974; Rottermund A. 1988; Barańska I. 2002.

<sup>4</sup> Miłobędzki A. 1967; Kaźmierczak J. 1992.

<sup>5</sup> Kalinowski W., Trawkowski S. 1954; Kalinowski W., Trawkowski S. 1955; Kalinowski W., Trawkowski S. 1956; Kalinowski W. 1955.

<sup>6</sup> Paprocki B. 1965; Wątroba P. 1998; Łupienko A. 2012; Getka-Kenig M. 2017a; Getka-Kenig M. 2019c.

<sup>7</sup> Rodkiewicz A.J. 1904; Bartnicka K. 1971; Rottermund A. 1990; Getka-Kenig M. 2019b.

<sup>8</sup> Krawczak C. 1975; Trzebiński W. 1989.

<sup>9</sup> Majdowski A. 1994; Żywicki J. 2010.

<sup>10</sup> Demidowicz T. 1992; Żywicki J. 2010, s. 19–31.

Istotnym ograniczeniem są poważne braki źródłowe, nie zachowały się bowiem materiały z poszczególnych komisji rządowych, w tym również wspomnianej Rady Ogólnej Budownictwa. Wiele szczegółowych informacji można jednak uzyskać na podstawie analizy innych źródeł urzędowych, zwłaszcza, że polityka budowlana nie była prowadzona w biurokratycznej próżni, ale stanowiła integralny element ogólnego i wielostopniowego systemu<sup>11</sup>. Pod tym względem symptomatyczna jest skala zainteresowania tą tematyką na najwyższym szczeblu władzy instytucjonalnej, dla którego baza źródłowa jest akurat dobrze zachowana. Analiza polityki budowlanej Rady Administracyjnej, czyli poznanie jej ogólnego wyobrażenia o kierunku rozwoju budownictwa, jej preferencji wobec konkretnych inwestycji oraz kontekstu podejmowanych decyzji, pozwala nam wypracować sobie opinię na temat strategicznej wagi budownictwa cywilnego dla całego państwa. Jest więc istotna nie tylko z punktu widzenia samej historii kultury materialnej, ale również szeroko rozumianej historii politycznej, prawnoustrojowej i społecznej.

Zgodnie z konstytucją Królestwa Polskiego z 1815 r. władza wykonawcza, czyli „rząd”, spoczywała „w całej swojej rozciągłości” w rękach króla<sup>12</sup>. Ze względu na stałą nieobecność monarchy, będącego równocześnie cesarzem Rosji, kluczowe znaczenie miały jednak bezpośrednio reprezentujące go na miejscu organy, czyli namiestnik i Rada Stanu. Ta ostatnia składała się z Rady Administracyjnej i Ogólnego Zgromadzenia Rady Stanu. W pierwszej zasiadał namiestnik jako przewodniczący wraz z prezesami komisji rządowych (względnie ich zastępcami), radcą sekretarzem stanu oraz specjalnie wyznaczonymi przez króla osobami, zaś Ogólne Zgromadzenie składało się z członków Rady Administracyjnej oraz radców i referendarzy stanu<sup>13</sup>. Najważniejsze decyzje rządowe zapadały właśnie w Radzie Administracyjnej, tutaj również dochodziło do rozstrzygnięć w sprawach, które wychodziły poza kompetencje poszczególnych resortów<sup>14</sup>. O ile jednak w latach 1815–1826, za życia pierwszego i jedynego namiestnika, czyli gen. Józefa Zajączka, Rada Administracyjna pełniła funkcję jego „obligatoryjnego organu doradczego” (zgodnie z konstytucją postanowienia namiestnika „wydane być powinny w Radzie Administracyjnej” i kontrasygnowane przez odpowiedzialnego ministra, aby nabrały mocy prawnej), o tyle w późniejszym okresie z powodu stałego wakatów na tym urzędzie sama stała się organem decyzyjnym<sup>15</sup>.

Podstawowym źródłem wiedzy o działaniach Rady są protokoły z jej posiedzeń zachowane w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Jak dotąd badacze korzystali z nich wrywkowo<sup>16</sup>. Mówią nam one wiele na temat rządowego sposobu myślenia o budownictwie, ale nie dają dokładnego obrazu skali działań w tej dziedzinie, ponieważ była to przede wszystkim kompetencja Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji. Ten ogólny kontekst oferują raporty z działalności poszczególnych resortów, które Rada Stanu prezentowała czterokrotnie (1818, 1820, 1825, 1830) na forum sejmu.

## II. Budownictwo państwowe

Inwestycje związane z infrastrukturą budowlaną służącą administracji państwowej dotyczyły w zasadzie każdego z „wydziałów rządowych”, czyli resortów<sup>17</sup>. Same komisje rządowe korzystały z obiektów już wcześniej istniejących, głównie dawnych pałaców magnackich<sup>18</sup>. Stawa-

<sup>11</sup> Demidowicz T. 1992, s. 84.

<sup>12</sup> Ustawa. [1815], s. 16 (art. 35).

<sup>13</sup> Izdebski H. 1978, s. 19, 153.

<sup>14</sup> Izdebski H. 1978, s. 116.

<sup>15</sup> Izdebski H. 1978, s. 7.

<sup>16</sup> Np. Trzebiński W. 1989.

<sup>17</sup> Ustawa. [1815], s. 36 (art. 76).

<sup>18</sup> Getka-Kenig M. 2017a, s. 49; Getka-Kenig M. 2019c, s. 25.

ły się one przedmiotem zainteresowania Rady Administracyjnej w związku z ich zakupem lub przebudową. Np. w 1822 r. namiestnik wezwał prezesa KRSWiP Tadeusza Mostowskiego do przedstawienia mu „zupełnego i dokładnego planu domu” jego komisji, mieszczącej się w dawnym pałacu Mostowskich. Pragnął w ten sposób ustalić, czy można tam jeszcze dodatkowo pomieścić biura Komisji Wojewódzkiej Mazowieckiej (KWM) w celu „oszczędzenia skarbowi kosztów na najem lokalu dla tej magistratury potrzebnego”<sup>19</sup>. W efekcie KWM została zainstalowana w specjalnym „pawilonie” przy pałacu KRSWiP<sup>20</sup>. Kilka lat później przedmiotem obrad Rady stała się sprawa nabycia i „reparacji” pałacu Raczyńskich dla Komisji Rządowej Sprawiedliwości (KRS). Ze względu na brak odpowiednich środków w budżecie z danego roku sam cesarz musiał wyrazić zgodę na pokrycie tego wydatku z zapasów skarbowych<sup>21</sup>.

Rada zajmowała się również siedzibami władz niższych szczebli, w tym władz miejskich niemających wówczas charakteru samorządowego, ale stanowiących element administracji rządowej. Jej protokoły niejednokrotnie wspominają o budynkach ratuszy zarówno w miastach wojewódzkich (np. Suwałkach), obwodowych (np. Ostrołęce) czy tylko powiatowych (np. Radziejowie), których budowę rząd centralny wsparł pożyczką albo odstąpieniem gruntu<sup>22</sup>. Sam Zajączek interweniował w sprawie starych ratuszy w Kielcach i Olsztynie, nakazując ich „rozrzucenie”<sup>23</sup>, natomiast już po jego śmierci Rada Administracyjna zajmowała się sprawą remontu ratusza w Płocku, jaki miejscowa Komisja Wojewódzka zleciła prywatnemu przedsiębiorcy budowlanemu na warunkach, których zakazywała jej KRSWiP. Konsekwencją tej samowoli była kara nagany wymierzona władzom wojewódzkim przez rząd centralny<sup>24</sup>.

Z protokołów Rady dowiadujemy się, że władze brały też pod uwagę budowę nowych gmachów dla centralnych instytucji państwa. Tak było chociażby w przypadku Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu (KRPiS), która w 1818 r. otrzymała od namiestnika upoważnienie do „kupienia placu i wystawienia na nim domu dla umieszczenia” nie tylko swojej siedziby, ale również „wszystkich skarbowych urzędów i biur w Warszawie”<sup>25</sup>. Ostatecznie jednak KRPiS przejęła wynajmowany już wcześniej pałac Zielińskich, który w późniejszym czasie został odpowiednio przebudowany. Niedługo przed końcem badanego okresu w Radzie rozstrzygano o losie nowej siedziby Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (KRWRiOP), która niemal od początku istnienia zajmowała budynki znajdujące się na terenie należącym do Uniwersytetu Warszawskiego<sup>26</sup>. Jej prezes Stanisław Grabowski przedstawił w 1829 r. propozycję przeprowadzki do nowo nabytego przez skarbu państwa pałacu Izzydora Krasieńskiego<sup>27</sup>. Gdy okazało się, że został on już przeznaczony na siedzibę Izby Obrachunkowej, ówczesny prezes KRPiS Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki zaproponował, aby KRWRiOP „upatrzyła [sobie] dogodnego placu, w którym by dla jej biur gmach nowy mógł być wystawionym”, a zarazem przesłała Radzie projekt architektoniczny wraz z kosztorysem „zamierzonej budowy”<sup>28</sup>. W 1830 r. Grabowski przedstawił więc stosowną dokumentację odnoszącą się do

<sup>19</sup> AGAD, RAKP, sygn. 10, s. 272 (protokół z 10 IX 1822).

<sup>20</sup> Obraz 1984, s. 215 (Raport Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności rządu i stanu kraju w latach 1820–1823).

<sup>21</sup> AGAD, RAKP, sygn. 15, s. 426–427 (protokół z 4 VIII 1827). Wg Marii Ireny Kwiatkowskiej do transakcji doszło rok wcześniej, niż stwierdza to protokół Rady. Kwiatkowska M.I. 1980, s. 60.

<sup>22</sup> AGAD, RAKP, sygn. 9, s. 162 (protokół z 15 V 1821), s. 213 (protokół z 3 VII 1821), sygn. 12, s. 356 (protokół z 21 XII 1824).

<sup>23</sup> AGAD, RAKP, sygn. 6, s. 264 (protokół z 14 VII 1818).

<sup>24</sup> AGAD, RAKP, sygn. 16, s. 462 (protokół z 21 X 1828).

<sup>25</sup> AGAD, RAKP, sygn. 6, s. 146 (protokół z 28 IV 1818); Trzebiński W. 1989, s. 61–62.

<sup>26</sup> Getka-Kenig M. 2019c, s. 25.

<sup>27</sup> AGAD, RAKP, sygn. 17, s. 301 (protokół z 27 VI 1829).

<sup>28</sup> AGAD, RAKP, sygn. 17, s. 446 (protokół z 7 IX 1829).

posesji przy ulicy Królewskiej nr 1076, na „placu księży trynitarzy”. Rada poleciła przekazanie tych papierów Radzie Ogólnej Budownictwa „do przejrzania”, jak również ogłoszenie konkursu architektonicznego na nowy gmach<sup>29</sup>. Konkurs zapewne nie został jednak przeprowadzony, skoro kilka miesięcy później gotowy był projekt „nader wspaniałego gmachu” autorstwa etatowego budowniczego KRWRiOP, Adama Idźkowskiego<sup>30</sup>. W tym czasie obowiązywało już ogłoszone rok wcześniej w Radzie postanowienie Mikołaja I, aby „każdy plan gmachu rządowego w Warszawie wystawiać się mianego przed zatwierdzeniem przez Radę” prezentować monarsze<sup>31</sup>. Nie wiadomo, czy projekt Idźkowskiego zdążył być poddany tej procedurze przed wybuchem powstania listopadowego.

Istotnym przedmiotem troski Rady była przypadająca na drugą połowę lat dwudziestych budowa nowej siedziby Teatru Narodowego w Warszawie. W stolicy Królestwa był on instytucją nie tylko o charakterze rozrywkowym, ale również edukacyjnym czy wręcz propagandowym. Szefem rządowej Dyrekcji Teatrów był generał Aleksander Roźniecki, równocześnie dowodzący tajną policją<sup>32</sup>. W 1826 r. Rada upoważniła KRSWiP do objęcia specjalnym nadzorem tych prac budowlanych<sup>33</sup>. Zabezpieczyła też fundusz na opłacanie wynagrodzeń zespołowi architektów i dekoratorów, stale zatrudnionych przy jego budowie, choć wykorzystywanych zarazem przy innych budowach rządowych<sup>34</sup>. W 1829 r. Rada zadecydowała, że dotychczasowe roboty „dalej prowadzone i kończone być powinny” i upoważniła urząd municypalny Warszawy do zaciągnięcia olbrzymiego kredytu w Banku Polskim, przeznaczonego m.in. na ten cel<sup>35</sup>. Budowa nowego teatru budziła jednak kontrowersje ze względu na rosnące wydatki (dające się częściowo uzasadnić nieoczekiwanymi problemami konstrukcyjnymi<sup>36</sup>). W 1830 r. Izba Poselska wyraziła negatywną opinię na temat tej „kosztownej budowy, która przez lat kilkanaście pozbawi miasto możności przedsięwzięcia użyteczniejszych fabryk dla [...] wygody i upiększenia” Warszawy<sup>37</sup>. Inna rzecz, że posłowie w ogóle krytykowali wówczas wznoszących się gmachów, które przynajmniej co do rządowych, rzec śmiało można, iż w większej części są niepotrzebne, osłania [...] niedolę najliczniejszej klasy mieszkańców<sup>38</sup>.

W tym kontekście nie dziwi, że Rada miała swój udział w publikacji w latach 1823–1824 *Zbioru celniejszych gmachów miasta stołecznego Warszawy*, „wykazującego stanowisko na jakim się teraz znajduje budownictwo” w stolicy Królestwa<sup>39</sup>. To właśnie za pośrednictwem Rady autor tego trzyczęściowego albumu, młody bawarski architekt Leonard Schmidtnr, uzyskał finansową gratyfikację od samego Aleksandra I, przyznaną „w dowód jego zadowolenia”<sup>40</sup>. W przedmowie Schmidtnr osobiście dziękował zarówno królowi, jak i namiestnikowi, którym „uskutecznienie tej pracy szczególnież winien był”<sup>41</sup>. Idea *Zbioru* wyszła zapewne od autora,

<sup>29</sup> AGAD, RAKP, sygn. 18, s. 151 (protokół z 9 III 1830).

<sup>30</sup> Kurier. 1830, s. 1569; Getka-Kenig M. 2017a, s. 49; Getka-Kenig M. 2019c, s. 26; o Idźkowskim jako budowniczym KRWRiOP zob. Kowalska H. 1962–1964, s. 143.

<sup>31</sup> AGAD, RAKP, sygn. 17, s. 404 (protokół z 25 VIII 1829).

<sup>32</sup> Zacharewicz Z. 1989, s. 461.

<sup>33</sup> AGAD, RAKP, sygn. 14, s. 436 (protokół z 19 XII 1826).

<sup>34</sup> AGAD, RAKP, sygn. 14, s. 344 (protokół z 31 X 1826).

<sup>35</sup> AGAD, RAKP, sygn. 17, s. 90 (protokół z 24 II 1829).

<sup>36</sup> Biegański P. 1974, s. 51.

<sup>37</sup> Sejm. 1995, s. 303 (Uwagi Komisji Izby Poselskiej czytane i przyjęte przez Izbę na posiedzeniu w dniach 24 i 25 czerwca 1830).

<sup>38</sup> Sejm. 1995, s. 309 (Uwagi Komisji Izby Poselskiej czytane i przyjęte przez Izbę na posiedzeniu w dniach 24 i 25 czerwca 1830).

<sup>39</sup> Schmidtnr L. 1824, s. [1].

<sup>40</sup> AGAD, RAKP, sygn. 11, s. 207 (protokół z 12 VIII 1823).

<sup>41</sup> Schmidtnr L. 1824, s. [1].

który po raz pierwszy odwiedził Warszawę w czasie swojej podróży do Rosji w 1823 r.<sup>42</sup> Album został w znacznej mierze poświęcony budynkom państwowym, a więc tym, których architektura bezpośrednio reprezentowała autorytet rządu<sup>43</sup>. W oficjalnym przekazie nie podkreślano tego faktu, skupiając się na ogólnym rozwoju architektury w państwie, bez rozdzielania inwestycji państwowych i prywatnych. Wiadomo jednak, że rządzący mieli tendencję do zaliczenia wszystkich nowo budowanych gmachów, również tych prywatnych i niedotowanych pożyczkami rządowymi (o których niżej), na poczet swoich zasług. W 1830 r. wytknęła to Izba Poselska<sup>44</sup>. Dyrekcja Generalna Dróg i Mostów, z ramienia KRŚWiP zajmująca się dystrybucją dzieła Schmidtnera, reklamowała je wręcz jako „udowadniające postęp wznoszenia się gustownych i wspaniałych budowli w Królestwie”<sup>45</sup>. Gmachy stolicy miały więc stanowić wizytówkę budownictwa w całym państwie.

Rząd nie zawsze dysponował odpowiednimi środkami nawet na tak kluczowe przedsięwzięcia budowlane, jak wspomniany pałac KRŚWiP, którego przebudowa została ok. 1821 r. wstrzymana na kilka lat, a pracujący przy niej robotnicy pozostawieni bez wynagrodzenia. W tym przypadku było to spowodowane kryzysem finansów państwa, który skutkowało wyraźnym spowolnieniem rządowych inwestycji w Warszawie w latach 1819–1824<sup>46</sup>. W okresach większej prosperity widać było jednak determinację rządu do zwiększania nakładów w sytuacji przekroczenia budżetowych limitów, zwłaszcza w zakresie prac uznawanych za pilne. W 1818 r. Zajączek nakazał KRPiS uzupełnienie tegorocznego funduszu przeznaczonego na cywilne i wojskowe przedsięwzięcia budowlane, a znacznie przekroczonego już w połowie roku<sup>47</sup>. W 1823 r. KRPiS została wezwana do awansowania dość wysokiej sumy na „nieodzowną potrzebę” dokończenia przebudowy pałacu KRŚWiP, czyli podniesienia jednego ze skrzydeł, wystawienia fasady, zrównania oficyny i położenia dachów<sup>48</sup>. Ponadto w 1826 r. Rada upoważniła KRŚWiP do wykorzystania jej „ekstraordynaryjnych” środków na „niezbędną w tym jeszcze roku restaurację i roboty około domów rządowych”<sup>49</sup>. W kolejnym roku, w związku z brakiem pieniędzy na nagłą renowację budynku dla władz administracyjnych w Siedlcach, stolicy województwa podlaskiego, Rada uznała za zasadne wykorzystanie funduszy przeznaczonych na takie cele w budżecie na rok następny<sup>50</sup>.

Wydaje się, że rząd wysoko cenił swoje nieruchomości, które wznosił kosztem publicznym lub przystosował do specyficznych funkcji biurowych. Dobrą tego ilustracją jest pochodząca z 1827 r. decyzja Rady o odmowie odpłatnego wynajęcia „na pomieszkanie” nowego budynku komisji obwodowej w Krasnymstawie generałowi Adamowi Wirtemberskiemu, dowódcy stacjonującej w tym mieście brygady ułanów. Władze centralne uzasadniały swoją decyzję tym, że rzeczony budynek „kosztem skarbu publicznego wystawiony i umyślnie urządzony został na biura, kasę i archiwa [...], które w domu prywatnym dostatecznego nie miałyby bezpieczeństwa”. Przy tej okazji Rada stwierdziła również, że w ogóle „nie sądziła się być mocną do zmieniania przeznaczenia domów rządowych”<sup>51</sup>. Odmowa stanowiła świadectwo znacznej determinacji, Wirtemberski był nie tylko jednym z generałów, ale też bratem cioteczny m cesa-

<sup>42</sup> Schmidtnier L. 1824, s. [1]; Grygiel T. 2010, s. 40.

<sup>43</sup> Zob. Getka-Kenig M. 2019c, s. 11.

<sup>44</sup> Obraz. 1984, s. 303 (Uwagi Komisji Izby Poselskiej czytane i przyjęte przez Izbę na posiedzeniu w dniach 24 i 25 czerwca 1830).

<sup>45</sup> Gazeta. 1827, s. 1426.

<sup>46</sup> Trzebiński W. 1989, s. 78.

<sup>47</sup> AGAD, RAKP, sygn. 6, s. 292 (protokół z 28 VII 1818).

<sup>48</sup> AGAD, RAKP, sygn. 11, s. 76 (protokół z 11 III 1823).

<sup>49</sup> AGAD, RAKP, sygn. 14, s. 413 (protokół z 5 XII 1826).

<sup>50</sup> AGAD, RAKP, sygn. 15, s. 248 (protokół z 10 V 1827).

<sup>51</sup> AGAD, RAKP, sygn. 15, s. 374 (protokół z 10 VII 1827).



rza i wielkiego księcia Konstantego (który ewidentnie darzył go zaufaniem, powierzając mu nadzór nad specjalnym więźniem, Walerianem Łukaszańskim)<sup>52</sup>.

Uwadze Rady nie umykały problemy związane z budową obiektów najnowszej rangi, takich jak domy pocztowe wznoszone wzdłuż rozbudowywanej w tym czasie sieci dróg publicznych. W 1818 r. Zajączek upoważnił KRŚWiP do przeznaczenia na ten cel zeszlórocznej „superaty” dochodów pocztowych<sup>53</sup>. Rada zajmowała się też konkretnymi przypadkami, np. budynku pocztowego w podwarszawskiej Miłośnie. W 1818 r. namiestnik zdecydował się podwyższyć fundusze na jego budowę z powodu skargi właścicielki tego majątku, Teresy z Druckich-Lubeckich Scypionowej, że za „poprzednio wyznaczoną sumę nikt pomimo trzykrotnego ogłoszenia entrepryzy uskutecznienia tej budowli przedsięwzięć nie chciał”<sup>54</sup>. Kilka lat później Rada zezwoliła Dyrekcji Generalnej Poczty (podlegającej KRŚWiP) na nadzwyczajne wykorzystanie innych środków na opłacenie rozbudowy wzniesionego już obiektu, „dla wygody podróży niezbędnie [...] potrzebnej”<sup>55</sup>. Szczególna troska o budynek w Miłośnie nie dziwi, była to bowiem pierwsza stacja pocztowa za Warszawą, przy trakcie do Brześcia mającym kluczowe znaczenie w komunikacji, a zwłaszcza handlu z Rosją. Zapewne podobne względy stały za troską Rady o budowę nowej stajni przy domu pocztowym w Jabłonie, na którą w 1830 r. przeznaczono środki planowane pierwotnie na rok 1836<sup>56</sup>. Jabłonna znajdowała się nieopodal stolicy przy trasie na Petersburg.

Rada pochylała się również nad problemem zabudowań w należących do skarbu państwa majątkach ziemskich. W 1817 r. Zajączek zlecił KRPiS „przedsięwzięcie skutecznych środków, ażeby pałace i rozmaite znaczne po dobrach rządowych znajdujące się budowle w jak najlepszym utrzymywane były stanie, a tym bardziej od upadku zabezpieczone”<sup>57</sup>. Rok później namiestnik zgłosił postulat lustracji starostw „pod dożywociem starostów lub w prawie emfiteutycznym zostających”. Celem było poznanie stanu znajdujących się tam budynków gospodarczych oraz ustalenie, czy „posiadacze dóbr skarbowych jakim bądź sposobem [ich] nie niszczą”. W przypadku, gdyby dzierżawcy nie chcieli przeprowadzić potrzebnych napraw lub podjąć się budowy nowych, władze miały zająć te dobra<sup>58</sup>. Ponadto w 1822 r. namiestnik zezwolił, aby budowę obiektów gospodarczych w tzw. miastach narodowych (czyli należących do skarbu państwa) opłacać poprzez kilkuletnie wydzierżawianie ich „przedsiębiorcom” podejmującym się przeprowadzenia tych inwestycji<sup>59</sup>.

### *III. Budownictwo sakralne*

Problemy budownictwa sakralnego angażowały przede wszystkim prezesa KRWRiOP. Komisja sprawowała bowiem nadzór nad ogółem związków wyznaniowych (choć katolicyzm zdecydowanie dominował na terytorium Królestwa) i ich majątkiem, w tym nad kościołami<sup>60</sup>. Członkowie Rady zapoznawali się jednak przede wszystkim ze sprawami renowacji kościołów katedralnych i innych budynków diecezjalnych takich jak pałace biskupie i seminaria, których utrzymywanie było finansowane ze skarbu publicznego. Te kwestie miały istotne znaczenie ze względu na przeprowadzony w Królestwie podział diecezji i tym samym potrzebę dostosowa-

<sup>52</sup> Askenazy S. 1929, s. 166.

<sup>53</sup> AGAD, RAKP, sygn. 6, s. 191 (protokół z 19 V 1818).

<sup>54</sup> AGAD, RAKP, sygn. 6, s. 254 (protokół z 19 VI 1818).

<sup>55</sup> AGAD, RAKP, sygn. 15, s. 376 (protokół z 10 VII 1827).

<sup>56</sup> AGAD, RAKP, sygn. 19, s. 957 (protokół z 19 X 1830).

<sup>57</sup> AGAD, RAKP, sygn. 4, s. 309 (protokół z 24 V 1817).

<sup>58</sup> AGAD, RAKP, sygn. 6, s. 264 (protokół z 14 VII 1818).

<sup>59</sup> AGAD, RAKP, sygn. 10, s. 128–129 (protokół z 7 V 1822).

<sup>60</sup> Zob. Barańska A. 2008, s. 254.

nia starych obiektów do nowych funkcji (jak w przypadku katedry w Lublinie, czyli dawnego kościoła jezuitów) bądź budowy zupełnie nowych (jak w Suwałkach)<sup>61</sup>. Piętrzące się koszty prac związanych z zabudowaniami kościelnymi stały się jednak z czasem przedmiotem kontrowersji w łonie Rady co do rzeczywistej odpowiedzialności rządu za tego typu „wydatki, których by nawet trudno było przewidzieć kresu”<sup>62</sup>.

Kilkakrotnie pojawiała się podczas obrad Rady sprawa renowacji katedry warszawskiej, od 1818 r. siedziby metropolity i prymasa Królestwa. Już w 1816 r. ówczesny prezes KRWRiOP Stanisław Kostka Potocki prosił o „wyznaczenie funduszu” na ten cel, z powodu „iż facjata tego kościoła coraz bliższym niebezpieczeństwem upadku zagraża”<sup>63</sup>. W odpowiedzi Zajączek polecił mu przedstawić „pierwiastkowe” omówienie tej sprawy wraz z kosztorysem. Choć dysponowano odpowiednimi środkami, wystąpienie Potockiego okazało się bezskuteczne. W kolejnym roku namiestnik został więc zaalarmowany o „zagrożeniu [...] niebezpieczeństwem zapadnięcia się facjaty” przez prezesa KWM Rajmunda Rembielińskiego, postulującego „rychle zarządzenie” tej sprawie<sup>64</sup>. Zgodnie z decyzją Zajączka sprawą miała się wówczas zająć KRSWiP. Remont rozpoczęto, ale musiał on pociągnąć za sobą większe niż zakładano koszty. W 1823 r. zastępujący prezesa KRWRiOP radca stanu Józef Kalasanty Szaniawski zaproponował bowiem, aby oprócz pozostałych funduszy z pensji zmarłego wówczas arcybiskupa Szczepana Hołowczyca wydać na ten cel również część środków przeznaczonych wcześniej na przyszłoroczną pensję arcybiskupią<sup>65</sup>. Podjęte wówczas prace miały charakter jedynie zabezpieczający, choć wiadomo o równoległych planach budowy nowej fasady<sup>66</sup>. Właściwą renowację wraz z gruntowną przebudową rozpoczęto dopiero po powstaniu listopadowym.

Wykorzystywanie na rzecz remontu katedry niewypłaconej do końca pensji arcybiskupa wynikało z decyzji królewskiej z 1817 r. o przeznaczaniu na tego typu prace dochodów każdego kościelnego beneficjenta za okres pomiędzy jego zgonem, a instalacją następcy. W tym samym czasie monarcha zdecydował również, że nadzór nad budynkiem kościoła i innymi zabudowaniami parafialnymi będzie należeć do tzw. dozorów, w których mieli zasiadać: kolator, proboszcz oraz przedstawiciele parafian. Ich zadaniem było m.in. przeprowadzanie prac remontowych, ale też zbieranie na ten cel odpowiednich funduszy. W przypadku poważniejszych przedsięwzięć, w tym budowy nowej świątyni, „abrysy” i koszty miały być konsultowane z KRWRiOP<sup>67</sup>. W 1818 r. Zajączek zatwierdził w Radzie projekt Ogólnego Zgromadzenia na temat szczegółowych zasad podziału kosztów na budowę i renowację<sup>68</sup>.

Już w 1816 r. KRWRiOP dysponowała planami renowacji czterdziestu dwóch świątyń (zarazem deklarując rozpoczęcie prac przy części z nich), w 1817 r. sześćdziesięciu sześciu, w 1818 r. pięćdziesięciu dziewięciu, a w 1819 r. sześćdziesięciu dwóch (w znacznej mierze znajdowały się one w dobrach narodowych)<sup>69</sup>. W tym czasie Rada nie miała jednak właściwego

<sup>61</sup> AGAD, RAKP, sygn. 4, s. 232 (przypadek remontu katedry w Lublinie, protokół z 12 IV 1817), sygn. 7, s. 25 (sprawa zabezpieczenia środków na remont katedr i innych gmachów diecezjalnych w związku z nowym podziałem diecezji, protokół z 16 I 1819), sygn. 11, s. 336 (przypadek budowy katedry w Suwałkach, protokół z 16 XII 1823).

<sup>62</sup> AGAD, RAKP, sygn. 15, s. 298–299 (protokół z 29 V 1827).

<sup>63</sup> AGAD, RAKP, sygn. 2, s. 143–144 (protokół z 18 VI 1816).

<sup>64</sup> AGAD, RAKP, sygn. 4, s. 359–360 (protokół z 14 VI 1817).

<sup>65</sup> AGAD, RAKP, sygn. 11, s. 234–235 (protokół z 2 IX 1823).

<sup>66</sup> Na ten temat zob. Kwiatkowska M.I. 1978, s. 144–147.

<sup>67</sup> Dziennik. [1820], s. 242–249 (postanowienie królewskie z 6/18 III 1817).

<sup>68</sup> AGAD, RAKP, sygn. 6, s. 4 (protokół z 3 I 1818); na temat tych przepisów zob. Majdowski A. 1994, s. 64, 72–77.

<sup>69</sup> Obraz. 1984, s. 33 (Raport Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności rządu i stanu kraju w latach 1816–1817), s. 102–103 (Raport Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności rządu i stanu kraju w latach 1818–1819). W 1825 r. Komisja przyznawała się do przeprowadzenia w latach 1820–1823 61 „znaczących

wyobrażenia o ogólnym stanie budownictwa sakralnego w Królestwie. Alarmujące okazały się doniesienia KWM, która w 1821 r. w swoim raporcie dla namiestnika przedstawiła, że w samym powiecie gostyńskim znajdowało się dwadzieścia osiem, a w powiecie stanisławowskim jedenaście kościołów „mniej więcej zdezelowanych, niezwłocznej wymagających reparacji”<sup>70</sup>. Zajączek zlecił więc KRWRiOP, aby „dokładne opisanie stanu wszystkich kościołów w kraju jak najrychlej przedsięwzięła” i mu je przesłała wraz z propozycją środków na rozwiązanie tego problemu<sup>71</sup>. Do tej sprawy Rada powróciła dwa lata później, a gotowy wówczas projekt rozwiązań w tym względzie był omawiany przez Ogólne Zgromadzenie Rady Stanu<sup>72</sup>.

Ewidenty związek z tymi działaniami, jak również z przypadającą na 1824 r. nowelizacją dekretu królewskiego z 1817 r., miała publikacja wzornika *Budowa kościołów*, którego pierwsza i jedyna część ukazała się w 1825 r. Odpowiadał on na potrzebę upowszechnienia określonych norm architektury sakralnej mających być wyznacznikiem dla dozorów przy opracowywaniu propozycji projektowych przesyłanych do oceny KRWRiOP (co wspomniana nowelizacja utrzymała i podkreśliła)<sup>73</sup>. Autorem wzornika był Chrystian Piotr Aigner, generalny budowniczy rządowy i z tego tytułu członek Rady Ogólnej Budownictwa. Książka była dedykowana Zajączkowi, „raczącemu łaskawie i z wrodzoną sobie dobrocią przyjąć pracę i usiłowania” autora, „którymi się z polecenia jego zatrudnił”<sup>74</sup>. We wstępie Aigner dodawał, że został „wezwany rozkazem” namiestnika „z powodu przedłożonej potrzeby przez” KRWRiOP<sup>75</sup>. *Budowa kościołów* uwzględniała cztery modelowe świątynie, zróżnicowane pod względem skali i charakteru typowo klasycyznych ozdób w zależności od wielkości parafii<sup>76</sup>. Z protokołów Rady wiadomo, że publikacja została opłacona z osobistego funduszu namiestnika, ale z zastrzeżeniem, że suma miała być później zwrócona przez KRWRiOP. W 1827 r. Komisja stwierdziła jednak, że nie ma odpowiednich środków na uregulowanie tego długu, jak również dochodów z samej książki, której „rozprzedać nie była w stanie”. Rada więc umorzyła jej finansowe zobowiązania w tym zakresie, a deficytowy wzornik przeznaczyła do rozesłania „po dekanatach”<sup>77</sup>.

Na podstawie protokołów można stwierdzić, że władze dbały o stan kościołów w dobrach narodowych, przeznaczając na ten cel odpowiednie sumy. Równocześnie egzekwowały też obowiązek zabezpieczania środków na renowację w dobrach prywatnych. W przypadku tych drugich rząd napotykał niekiedy na wewnętrzny konflikt, który dawał o sobie znać na posiedzeniach Rady. Tak było w przypadku świątyni w prywatnym mieście Łęczna w województwie lubelskim, którego grunty nie tylko były zadłużone w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim, ale ciążyły na nich również „pretensje skarbowe” pochłaniające środki normalnie przeznaczone na składkę remontową. KRPiS odmawiała jednak zrzeczenia się swoich należności,

reparacji” kościołów, a w 1830 r. do „wyrestaurowania” 325 i „odbudowania” 12 w latach 1824–1828. Obraz 1984, s. 189 (Raport Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności rządu i stanu kraju w latach 1820–1823), s. 269 (Raport Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności rządu i stanu kraju w latach 1824–1828).

<sup>70</sup> AGAD, RAKP, sygn. 9, s. 51 (protokół z 10 II 1821).

<sup>71</sup> AGAD, RAKP, sygn. 9, s. 51–52.

<sup>72</sup> AGAD, RAKP, sygn. 11, s. 73 (protokół z 11 III 1823).

<sup>73</sup> Dziennik. [1824], s. 320–330 (postanowienie królewskie z 25 XII 1823/6 I 1824).

<sup>74</sup> Aigner P. 1825, s. nlb.

<sup>75</sup> Aigner P. 1825, s. 2.

<sup>76</sup> Na temat zawartości tej publikacji zob. Jaroszewski T.S. 1970, s. 302–310. Rok wcześniej został wydany inny tego typu wzornik autorstwa etatowego budowniczego KRWRiOP Hilarego Szpilowskiego. Powstał on zapewne na zlecenie Komisji, bez pośrednictwa namiestnika. Na temat treści wzornika Szpilowskiego zob. Wąsowski A. 2001, s. 275–298; Mączyński R. 2014, s. 517–523.

<sup>77</sup> AGAD, RAKP, sygn. 15, s. 454 (protokół z 21 VIII 1827).

stawiając podatki na pierwszym miejscu pośród wszelkich zobowiązań wynikających z własności gruntowej<sup>78</sup>.

#### IV. Budownictwo prywatne

W pracach Rady dotyczących inwestycji prywatnych zdecydowanie dominował temat zabudowy Warszawy. Już na początku 1816 r. prezes KRSWiP zaproponował, aby zabronić stawiania w stolicy domów drewnianych i zarazem zachęcać do wznoszenia murowanych. Do pomysłu przychylił się Zajączek i od tej pory jedynymi dozwolonymi materiałami budowlanymi na terenie stolicy były: cegła wypalona lub niewypalona, kamień oraz ubita ziemia, czyli tzw. piza (od francuskiego pisé), technika taniego budowania z końca XVIII w., którą promowała KRSWiP<sup>79</sup>. Zachętą do murowania miały być czasowe zwolnienia z podatków, jak również kwaterunku wojskowego, dotąd skutecznie odstrasżającego wielu właścicieli nieruchomości miejskich do ponoszenia kosztów murowania<sup>80</sup>. Drewno jako materiał łatwopalny i tym samym nieekonomiczny było krytykowane już pod koniec XVIII w. przez Aignera. W okresie Księstwa Warszawskiego promowaniem tanich sposobów murowania zajęło się Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk (którego Aigner był członkiem) przy wsparciu prezesa Rady Ministrów i Rady Stanu Stanisława Kostki Potockiego<sup>81</sup>. Mimo to Ministerstwo Policji Księstwa wniosło zakaz budowania z drewna, który wprowadzili wcześniej Prusacy (zarówno dla miast jak i wsi)<sup>82</sup>. Przepisy z 1816 r. nie zmuszały jednak właścicieli nieruchomości miejskich do rozbierania budynków drewnianych, które pozostawały w dobrym stanie. Nakazowi rozbiórki podlegały natomiast wszelkie obiekty grożące katastrofą budowlaną. Zasady te odnosiły się w szczególności do tzw. ulic pryncypalnych<sup>83</sup>.

W tym samym roku, również na wniosek prezesa KRSWiP, namiestnik postanowił, że budujący domy murowane w miejscu budynków drewnianych bądź pustych placów będą mogli ubiegać się o wsparcie finansowe ze strony rządu. Pierwszeństwo należało się pogorzecom, następnie chcącym budować nowe domy przy ulicach „1 i 2 klasy”, w dalszej kolejności „3, 4 i 5 klasy”, a na końcu pozostawali ci, którzy chcieli przerobić domy „puste” w „mieszkalne” lub nadbudować co najmniej jedno piętro w istniejącym już domu murowanym. Rząd miał przekazywać władzom municypalnym środki na ten cel w charakterze pożyczki przez okres dwudziestu trzech lat, począwszy od 1817 r.<sup>84</sup> Oddzielne fundusze miały być również przeka-

<sup>78</sup> AGAD, RAKP, sygn. 18, s. 340–341 (protokół z 18 V 1830).

<sup>79</sup> Obraz. 1984, s. 53 (Raport Rady Stanu Królestwa Polskiego o działalności rządu i stanu kraju w latach 1816–1817).

<sup>80</sup> Obraz. 1984, s. 55 (Raport Rady Stanu Królestwa Polskiego o działalności rządu i stanu kraju w latach 1816–1817).

<sup>81</sup> Getka-Kenig M. 2019a, s. 20–22.

<sup>82</sup> Krawczak C. 1975, s. 50, 59.

<sup>83</sup> AGAD, RAKP, sygn. 1, s. 249–250 (protokół z 3 II 1816); Gazeta. 1816, s. 1–3; zob. też Szczypiorski A. 1964, s. 122; Krawczak C. 1975, s. 102; według tego postanowienia ulicami „pryncypalnymi” były wszystkie te, na których odbywały się targi (włączając też place), przy których już znajdowało się więcej domów murowanych niż drewnianych, które były całkowicie lub w większości wybrukowane, jak również: Zakroczymska, Rynek Nowego Miasta, Przyrynek, Kościelna, Stara, Koźła, Freta, Franciszkańska, Świętojerska, Nalewki, Mostowa, Długa, Przejazd, Leszno, Orła, Rymarska, Nowomiejska, Krzywe Koło, Rynek Starego Miasta, Jezuicka, Kanonia, Dziekania, Świętojańska, Wąska, Piwna, Dunaj, Zapiecek, Piekarska, Rycerska, Ślepa, Grodzka, Mariensztat „z pobocznymi ulicami”, Brzozowa, Brama Krakowska, Podwale, Kapitulna, Kamienne Schodki, Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat, Mokotowska, Miodowa, Kozia, Kapitulna, Bielańska, Wierzbowska (późniejsza Wierzbowa), Czysta, Dziekańska, Daniłowiczowska, Niecała, Trębacka, Senatorska, Elektoralna, Chłodna, Zatyłki, Zimna, Targowa, Przechodnia, Żabia, Graniczna, Królewska, Twarda, Świętokrzyska, Mazowiecka, Warecka, Marszałkowska, Aleksandria, Tamka.

<sup>84</sup> AGAD, RAKP, sygn. 3, s. 353 (protokół z 26 XI 1816); Gazeta. 1816b, s. 2442–2443; zob. też Szczypiorski A. 1964, s. 119. Nie udało mi się ustalić, jak wyglądał ówczesny podział warszawskich ulic na klasy.

zane na rzecz pożyczek dla „mieszkańców stolicy przy ulicach odleglejszych posesje swoje mających” i chcących „wystawiać domki murowane w miejscu drewnianych”<sup>85</sup>. Program pożyczek doprowadził do znacznego wzrostu prywatnej zabudowy murowanej w stolicy w latach 1816–1828<sup>86</sup>. Był powodem do dumy dla wdrażających go urzędników, czego dowodzi oficjalny portret Karola Woydy, ówczesnego prezydenta Warszawy i zarazem członka Ogólnego Zgromadzenia Rady Stanu, namalowany na zamówienie podwładnych. Akty postanowień namiestnika „w Radzie Stanu” w sprawie pożyczek budowlanych zostały bowiem ukazane w charakterze atrybutów portretowanego, obok symbolicznych kluczy do miasta<sup>87</sup>.

Władze stolicy miały na uwadze właściwą obsługę i dyspozycję tych środków, do Rady docierały także indywidualne sprawy co kosztowniejszych inwestycji w stolicy, takich jak kamienice Michała Zrazowskiego i Wawrzyńca Mikulskiego na Nowym Świecie, domy na Faworach należące do generała i radcy stanu Józefa Rautenstraucha oraz kamienica Raszkiego przy ulicy Elektoralnej<sup>88</sup>. W 1817 r. Zajączek zdecydował ponadto, że wszystkie plany nowych domów w Warszawie miały być przedstawiane Radzie do zatwierdzenia. Deklarował, że powodowała nim troska o to, „ażeby budowy przez osoby prywatne [...] wnoszone przyczyniały się do ozdoby tegoż miasta, dla której rząd tyle czyni starania i kosztów ponosi”<sup>89</sup>. Skuteczność tych przepisów była jednak ograniczona. W kolejnych latach w Warszawie wciąż powstawały nowe budynki drewniane, które w 1822 r. namiestnik kazał rozebrać<sup>90</sup>. Cztery lata później Rada ponownie zajmowała się tym problemem, ściślej remontem starych gontów, a nawet jednym przypadkiem (przy ulicy Brackiej) pokrycia dachu nowym<sup>91</sup>.

Z innych miast Królestwa tylko Kalisz uzyskał podobną zapomogę ze skarbu państwa, przyznaną w 1817 r. na analogicznych warunkach, jak w przypadku Warszawy, ale dużo niższą ze względu na różnicę w skali obu organizmów miejskich<sup>92</sup>. Wyróżnienie stolicy województwa kaliskiego mogło wynikać zarówno z jej znaczenia gospodarczego (jako nadgranicznego ośrodka handlu z Prusami), jak również z osobistej protekcji Zajączka — prezesem tutejszej komisji wojewódzkiej był mąż jego bratanicy, a on sam posiadał w tej okolicy dobra ziemskie<sup>93</sup>. Decyzję o uprzywilejowaniu Kalisza podjął jednak król<sup>94</sup>. W przypadku Suwałk i Kielc rozwój architektoniczny miała wspomóc decyzja Zajączka o nadaniu im rangi miast wojewódzkich. Tamtejsi właściciele nieruchomości mieli bowiem wstrzymać się z indywidualnymi decyzjami budowlanymi z powodu niepewnego statusu administracyjnego jeszcze w 1819 r.<sup>95</sup> Zachętą do murowania było też zezwolenie na „rozebranie reszty murów ze starodawnych wałów fortecznych” w celu uzyskania taniego materiału budowlanego. Był to przypadek miasta ob-

<sup>85</sup> AGAD, RAKP, sygn. 5, s. 240–241 (protokół z 25 XI 1817), sygn. 6, s. 234 (protokół z 9 VI 1818); zob. Szczypiorski A. 1964, s. 119.

<sup>86</sup> Szczypiorski A. 1964, s. 120–121.

<sup>87</sup> Liszewska K., Plapis J. 1990, s. 204.

<sup>88</sup> AGAD, RAKP, sygn. 8, s. 261–262 (protokół z 8 VIII 1820), sygn. 9, s. 409 (protokół z 18 XII 1821), sygn. 16, s. 555 (protokół z 23 XII 1828), sygn. 17, s. 91 (protokół z 24 II 1829). Tuż po wybudowaniu wspomnianie kamienice na Nowym Świecie były zaliczane do „nowych okazalszych domów” w Warszawie, stawianych w jednym rzędzie z arystokratycznymi pałacami. Zob. Gołębiowski Ł. 1827, s. 172. Ich elewacje znalazły się również w *Zbiorze* Schmidtnera.

<sup>89</sup> AGAD, RAKP, sygn. 5, s. 212 (protokół z 11 XI 1817).

<sup>90</sup> AGAD, RAKP, sygn. 10, s. 263 (protokół z 3 IX 1822).

<sup>91</sup> AGAD, RAKP, sygn. 14, s. 230 (protokół z 5 IX 1826).

<sup>92</sup> AGAD, RAKP, sygn. 5, s. 220–221 (protokół z 15 XI 1817), sygn. 6, s. 32–33 (protokół z 20 I 1818). Zob. Barańska I. 2002, s. 22–23.

<sup>93</sup> Zob. Sobociński W. 1986, s. 750; Barańska I. 2002, s. 16.

<sup>94</sup> Obraz. 1984, s. 54 (Raport Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności rządu i stanu kraju w latach 1816–1817).

<sup>95</sup> AGAD, RAKP, sygn. 7, s. 314–316 (protokół z 7 VIII 1819).



wodowego Chełma<sup>96</sup>. KRSWiP sama przyznawała w sejmowym raporcie Rady Stanu z 1818 r., że „byłoby zapewne miłym dla serca” monarchy „widokiem oglądać inne miasta Polski za wzorem Warszawy w podobną rosnące ozdobę”. Nie mogąc wszakże liczyć na państwową hojność, takowej „z wzrosłą zamożnością spodziewać im się godziło”<sup>97</sup>.

Mimo ograniczeń na poziomie budżetu centralnego rząd nie chciał jednak pozostawiać innych miast bez jakiegokolwiek wsparcia finansowego w zakresie promocji budownictwa murowanego. Jak wspominali współcześni, Zajączek miał ponoć osobistą ambicję dorównania Kazimierzowi Wielkiemu, aby zapamiętano go jako tego, który „zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną”<sup>98</sup>. Wiadomo zresztą, że w latach 1816–1818 mieszkańcy kilku miast wojewódzkich (Płocka, Siedlec, Lublina), obwodowych (Łomży, Łowicza, Sandomierza), a nawet powiatowych (Kłodawy, Inowłódza, Piątek) uzyskali wsparcie „dla chcących murować domy” z odpowiedniego funduszu KRSWiP<sup>99</sup>. Istotnym impulsem była również własna inicjatywa posłów na sejmie roku 1818<sup>100</sup>. W odpowiedzi na ich petycję do króla, w 1819 r. prezes KRSWiP przedstawił projekt „kasy budowniczej”, której celem byłoby „ułatwienie miastom kraju tutejszego środków poddźwignienia się i opatrzenia onych porządnymi ile być może budowlami”<sup>101</sup>. Oprócz dotacji ze skarbu państwa, jednym z jej „celniejszych” źródeł finansowania miały być własne fundusze miejskie<sup>102</sup>. Propozycja ta nie została wdrożona, ale w 1821 r. namiestnik postanowił, że nadwyżki budżetowe poszczególnych miast będą przeznaczane na oprocentowane pożyczki m.in. dla właścicieli „chcących w miastach lub w bliskości onych murować”<sup>103</sup>. Bezpośrednim impulsem dla tej decyzji był opracowany przez KRSWiP, a zatwierdzony przez namiestnika, projekt „przepisów ogólnych policji budowniczej”<sup>104</sup>. Wspominały one o pożyczkach, wprowadzając zarazem dość rygorystyczne wytyczne budowlane dla ogółu miast, w duchu poprzednich przepisów dla Warszawy. W przeciwieństwie jednak do tych ostatnich, mieszkańcy innych miast byli zobowiązani przedstawiać projekty nowych domów nie Radzie Administracyjnej, ale KRSWiP<sup>105</sup>.

W 1823 r. Zajączek z własnej inicjatywy zdecydował o utworzeniu „funduszu żelaznego”, z którego miano wypłacać pożyczki na budowę „fabryk” w województwach mazowieckim i kaliskim. W tym przypadku pod pojęciem „fabryk” namiestnik rozumiał infrastrukturę przemysłową w ośrodkach sukienniczych. Bezpośrednią motywacją dla tej decyzji był jego wcześniejszy objazd po terenach, których rozwój ekonomiczny miał „niepospolitą dla kraju rokować pomyślność”<sup>106</sup>. W 1825 r. postanowił przeznaczyć część tych środków specjalnie dla „budujących się w tychże województwach fabrykantów z zagranicy przybyłych” (chodziło konkretnie o ich domy mieszkalne)<sup>107</sup>. Skorzystała z nich m.in. Częstochowa, stolica powiatu w wojewódz-

<sup>96</sup> AGAD, RAKP, sygn. 2, s. 112 (protokół z 28 V 1816).

<sup>97</sup> Obraz. 1984, s. 58 (Raport Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności rządu i stanu kraju w latach 1816–1817).

<sup>98</sup> Grzegorzewska S. 1889, s. 151.

<sup>99</sup> Obraz. 1984, s. 54 (Raport Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności rządu i stanu kraju w latach 1816–1817).

<sup>100</sup> Obraz. 1984, s. 123 (Raport Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności rządu i stanu kraju w latach 1818–1819).

<sup>101</sup> AGAD, RAKP, sygn. 7, s. 105–106 (protokół z 16 III 1819).

<sup>102</sup> AGAD, RAKP, sygn. 7, s. 183 (protokół z 11 V 1819).

<sup>103</sup> AGAD, RAKP, sygn. 9, s. 152 (protokół z 7 V 1821); zob. też Szczypiorski A. 1964, s. 118–119.

<sup>104</sup> AGAD, RAKP, sygn. 8, s. 307–308 (protokół z 26 IX 1820).

<sup>105</sup> Zbiór. 1866a, s. 339–355 (Przepisy ogólne policji budowniczej dla miast w Królestwie Polskim z 26 IX 1820); omówienie tych przepisów w: Krawczak C. 1975, s. 103–106.

<sup>106</sup> AGAD, RAKP, sygn. 11, s. 157 (protokół z 24 VI 1823).

<sup>107</sup> AGAD, RAKP, sygn. 13, s. 101 (protokół z 5 IV 1825); wyjaśnienie w: Zbiór. 1866b, s. 215.

twie kaliskim (władze miejscowej Komisji Wojewódzkiej aktywnie wspierały rozwój tego miasta, dość ludnego w okresie pielgrzymkowym, co miało znaczenie gospodarcze)<sup>108</sup>. Miejskowe władze nie zaakceptowały jednak warunków spłaty pożyczki, chcąc je dostosować do tych, jakimi cieszyły się Warszawa i Kalisz. Rada nie wyraziła na to zgody, gdyż taka zmiana byłaby ze szkodą dla skarbu publicznego i tym samym „utrudziłaby i opóźniła porządne zabudowanie innych miast Królestwa”<sup>109</sup>. Rząd zdecydowanie sprzeciwił się też propozycji poselskiej na sejmie 1830 r., aby przeznaczyć na murowanie w miastach kapitał Towarzystwa Ogniewego<sup>110</sup>. Powód był zapewne ten sam, co w przypadku niechęci rządu do obniżania składek miejskich na rzecz Towarzystwa. Przeszło jedna trzecia tych środków, złożonych na procent w Banku Polskim, stanowiła bowiem zabezpieczenie dla gmachów rządowych na wypadek pożaru<sup>111</sup>.

Jeszcze w 1818 r. namiestnik zaproponował również, aby „zalecać” prezesom komisji wojewódzkich „staranie się o wystawienie” cegielni przynajmniej w każdej stolicy województwa, a najlepiej również obwodu. Koszt tej inwestycji miał się zwrócić ze sprzedaży produkowanych tam cegieł, nawet przy cenie „jak najumiarkowańszej” (czyli „niższej nawet od tej jaka być może w okolicach, gdzie się znajdują cegielnie”), aby zachęcić do ich zakupu. Zajączek wspominał o tym jako środku do „zaprowadzenia porządku w kraju i ozdobienia miast naszych”, ale jego wniosek poprzedzała uwaga o niszczeniu lasów państwowych, które należało jakoś „zachować [...] od zguby”<sup>112</sup>. Murowanie mogło więc nie tylko sprzyjać ozdobie, ale również oszczędzaniu państwowych zasobów naturalnych<sup>113</sup>. W efekcie zalecenia namiestnika do budowy cegielni zabrali się wóldarze nie tylko miast wojewódzkich i obwodowych, ale również powiatowych, takich jak Błonie, Warka, Grójec, Mszczonów, Parczew czy Kamieńczyk<sup>114</sup>. Warszawa miała pozyskać aż dwie cegielnie<sup>115</sup>. Nie wiadomo jednak, jaka była rzeczywista skala ogólnopolskiego odzewu na wezwanie rządu.

Problemem dla władz centralnych były również domy opustoszałe oraz puste place. Już w 1816 r. prezes KRSWiP zgłosił Zajączkowi potrzebę „zajęcia w administrację opuszczonych przez właścicieli domów w Warszawie celem restauracji tychże”. Miał się tym zajmować prezydent Warszawy<sup>116</sup>. Efektem było rychłe wyznaczenie przez namiestnika terminu, do którego właściciele takich obiektów mieli dokonać ich remontu. W razie nieposłuszeństwa przewidywano przymusową licytację nieruchomości<sup>117</sup>. Natomiast w 1818 r. Zajączek, działając również na wniosek prezesa KRSWiP, postanowił zmusić aktualnych właścicieli niezabudowanych parceli do zadeklarowania w ciągu trzech miesięcy dokładnego terminu, do którego „na tychże [...] domy wystawić obowiązują się”. W przypadku niezabudowania ich po upływie trzech (w miastach wojewódzkich i obwodowych) bądź czterech (we wszystkich innych) lat, jak również samego braku wszczęcia takich prac w przeciągu roku od złożonej deklaracji, ich

<sup>108</sup> AGAD, RAKP, sygn. 14, s. 25 (protokół z 25 I 1826); zob. Kołodziejczyk R. 2005, s. 225–255.

<sup>109</sup> AGAD, RAKP, sygn. 17, s. 442 (protokół z 7 IX 1829).

<sup>110</sup> AGAD, RAKP, sygn. 19, s. 938 (protokół z 12 X 1830).

<sup>111</sup> Zob. Sejm. 1995, s. 310 (Uwagi Komisji Izby Poselskiej czytane i przyjęte przez Izbę na posiedzeniu w dniach 24 i 25 czerwca 1830).

<sup>112</sup> AGAD, RAKP, sygn. 6, s. 153 (protokół z 2 V 1818).

<sup>113</sup> Uzasadnianie potrzeby murowania m.in. dobrem lasów pojawiło się już wcześniej w pruskich przepisach budowlanych zob. Krawczak C. 1975, s. 50.

<sup>114</sup> AGAD, RAKP, sygn. 6, s. 286 (przypadek Grójca, protokół z 25 VII 1818), sygn. 7, s. 137 (przypadek Warki, protokół z 10 IV 1819), s. 265 (przypadek Mszczonowa, protokół z 26 VI 1819), s. 331 (przypadek Parczewa, protokół z 10 VIII 1819), sygn. 8, s. 177 (przypadek Kamieńczyka, protokół z 10 V 1820), sygn. 10, s. 335 (przypadek Błonia, protokół z 17 XII 1822).

<sup>115</sup> AGAD, RAKP, sygn. 6, s. 499 (protokół z 1 XII 1818).

<sup>116</sup> AGAD, RAKP, sygn. 1, s. 446 (protokół z 5 III 1816).

<sup>117</sup> AGAD, RAKP, sygn. 2, s. 22 (protokół z 16 IV 1816).

działki miały być licytowane. Każdy chcący wziąć udział w takiej licytacji musiał wpierw zadeklarować chęć zabudowania interesującego go placu w oznaczonym terminie<sup>118</sup>.

Dążenie do jak najszybszego zagospodarowania opustoszałych nieruchomości i pustych placów dobrze ilustrują losy terenu po wyburzonym kościele dominikanów obserwantów w Warszawie<sup>119</sup>. Początkowo w kręgach rządowych pojawił się pomysł wzniesienia w tym miejscu nowego gmachu KRWRiOP. Ostatecznie jednak Zajączek zdecydował się przekazać nieodpłatnie tę posesję Towarzystwu Królewskiemu Przyjaciół Nauk, które przeznaczyło ją pod budowę własnej siedziby<sup>120</sup>. Pośrednio współfinansowało to przedsięwzięcie państwo. Aby zebrać odpowiednią sumę, Towarzystwo sprzedało bowiem rządowi swoje kamienice na Kanoniah, które miały się stać integralną częścią Zamku Warszawskiego. Na tę transakcję zgodził się sam Aleksander I, „mając [...] na względzie przyjęcie w pomoc gorliwym chęćmi prezesa Towarzystwa [...], który do wystawienia obszerniejszego gmachu dla użytku tegoż Towarzystwa, a tym samym i do ozdobienia stolicy przyłożył się ofiarował”. Znamienne, że środki na ten cel miały pochodzić „z funduszy na wystawienie rozmaitych gmachów”<sup>121</sup>. Oficjalnym uzasadnieniem dla tego wsparcia była chęć „ozdobienia stolicy”, jednak warto pamiętać o ścisłych związkach Towarzystwa z elitą polityczną Królestwa. Należał do niej również wspomniany prezes, Stanisław Staszic, w tym czasie jako radca stanu stały członek Ogólnego Zgromadzenia Rady Stanu, a zarazem częsty uczestnik obrad Rady Administracyjnej w zastępstwie prezesów KRWRiOP i KRSWiP<sup>122</sup>.

Władze napotykały problemy z realizacją swojej polityki w przypadku nieruchomości zadłużonych oraz mających nieuregulowaną sytuację własnościową, a więc trudnych do zlicytowania. Tak wyglądała sprawa „całkowicie zrujnowanego” i „miasto szpecącego” domu po Wasilewskim przy ulicy Podwale w Warszawie. Urząd municypalny doradzał w tym przypadku Radzie, aby zmusić jego spadkobierców do remontu np. poprzez sekwestr dochodów z tej posesji<sup>123</sup>. Gdy na nieruchomości ciążyły zaległości podatkowe, rząd mógł czasowo zawiesić ich spłatę (czego przykładem spalony dom na warszawskim Solcu), aby zachęcić potencjalnego nabywcę do kupna (choć pod warunkiem wystawienia tam domu murowanego)<sup>124</sup>. Sporadycznie decydowano się na zakup zrujnowanych nieruchomości prywatnych w celu ich odnowienia, jak w 1816 r., kiedy pozyskano dla skarbu państwa stołeczny Marywil (w miejscu późniejszego teatru). Jego właściciel — zgromadzenie panien kanoniczek — nie miał funduszy na jakiegokolwiek prace przy tym olbrzymim kompleksie<sup>125</sup>. Niektórzy z właścicieli zrujnowanych nieruchomości w Warszawie, którzy zostali niegdyś poszkodowani przez przymusowy kwaterunek, żądali wpierw odszkodowań od rządu. Dopiero po spłaceniu swoich pretensji mieli podporządkowywać się przepisom o nakazie renowacji<sup>126</sup>. W odpowiedzi Zajączek domagał się od KRSWiP, aby ustaliła, czy „ci właściciele zostają w istotnej i dowiedzionej niemożności podjęcia reparacji swych domów”<sup>127</sup>. Zaznaczmy jednak, że chęć budowy murowanego domu zapewniała pierwszeństwo w przypadku starań prywatnych „pretensorów” o odszkodowanie za przymuso-

<sup>118</sup> AGAD, RAKP, sygn. 6, s. 253–254 (protokół z 19 VI 1818); Zbiór. 1866a, s. 333–337 (O zabudowaniu placów pustych po miastach z 19 VI 1818); zob. Krawczak C. 1975, s. 103.

<sup>119</sup> Zob. Jabłońska-Deptuła E. 1983, s. 295.

<sup>120</sup> AGAD, RAKP, sygn. 8, s. 267–268 (protokół z 22 VIII 1820); Getka-Kenig M. 2017b, s. 242–243.

<sup>121</sup> AGAD, RAKP, sygn. 8, s. 250 (protokół z 1 VIII 1820).

<sup>122</sup> Zob. Obraz. 1984, s. 215 (Raport Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności rządu i stanu kraju w latach 1820–1823); Michalski J. 1953, s. 98.

<sup>123</sup> AGAD, RAKP, sygn. 14, s. 306–307 (protokół z 10 X 1826).

<sup>124</sup> AGAD, RAKP, sygn. 2, s. 87 (protokół z 15 V 1816).

<sup>125</sup> AGAD, RAKP, sygn. 3, s. 325 (protokół z 16 XI 1816), sygn. 6, s. 497–499 (protokół z 1 XII 1818).

<sup>126</sup> AGAD, RAKP, sygn. 4, s. 347 (protokół z 10 VI 1817).

<sup>127</sup> AGAD, RAKP, sygn. 4, s. 348 (protokół z 10 VI 1817).

we wyburzenia na terenie Pragi jeszcze z okresu Księstwa Warszawskiego. Te ostatnie okazały się bowiem bezcelowe, kiedy po 1815 r. zarzucono budowę fortyfikacji na tym terenie<sup>128</sup>.

Rząd dążył do pozbycia się budynków grożących zawaleniem. Już w 1816 r. podjęto odpowiednie decyzje w tej kwestii w odniesieniu do Warszawy (zob. wyżej). Rok później namiestnik polecił KRSWiP, aby budowniczowie rządowi „po wszystkich miastach i traktach [...] natychmiast zrobili rewizję domów i budynków tak drewnianych jak murowanych, które bądź zamieszkałe lub nie, grożą niebezpieczeństwem zawalenia się”. W wyniku tego przeglądu właściciele mieli być zmuszeni do ich naprawienia lub rozebrania, a w razie nieposłuszeństwa mieli ponieść koszty rozbiórki przeprowadzonej przez władze. Bezpośrednią przyczyną wydania takiego rozporządzenia była katastrofa budowlana w mieście powiatowym Błoniu, gdzie zawaliła się stajnia z końmi wojskowymi. Interweniował w tej sprawie sam wielki książę Konstanty, żądając wysokiego odszkodowania od lokalnych władz miejskich i policyjnych. Prezes KRSWiP utrzymywał, co prawda, że ten wypadek „należał do liczby zdarzeń losowych, których najbaczniejsza przezorność uniknąć nie potrafi, że ukryta częstokroć wada w samym sposobie budowy wyjawia się wtenczas dopiero, kiedy raz nastąpiło nieszczęście, wprzód bowiem nikt onej dostrzec nie byłby w stanie”. Zajączek był jednak zdeterminowany, aby „zapobiec [...] na przyszłość podobnym zdarzeniom” i „upewnić środki najskuteczniej temu zaradzić mogące”<sup>129</sup>.

Rządzący nie interesowali się natomiast prywatnymi inwestycjami budowlanymi na wsi<sup>130</sup>. Były jednak odstępstwa od tej reguły. Pierwszy wyjątek stanowiły obszary podmiejskie. W 1818 r. Zajączek upoważnił prezesa KRSWiP, aby w charakterze pożyczki „udzielił wsparcia pieniężnego [...] właścicielom ziemiańskim, których włości w okręgu dwóch mil od Warszawy są położone, budowie gospodarskie murować chcącym”. W treści postanowienia szczegółowo wymieniano „domy, karczmy i zabudowania folwarczne lub wiejskie” jako podchodzące pod te przepisy<sup>131</sup>. Niedługo po podjęciu tej uchwały jej beneficjentem został Kazimierz Izbiński, właściciel wsi Zaborów, która została w poprzednim roku zniszczona przez pożar<sup>132</sup>. Jak pamiętamy, w 1821 r. właściciele nieruchomości z okolic innych miast mogli się również starać o pożyczki na cele budowlane z miejskich nadwyżek budżetowych. Drugim wyjątkiem były tereny położone wzdłuż traktów pocztowych, które uwzględniało wspomniane wyżej polecenie namiestnika z 1817 r. w przedmiocie rewizji budynków grożących zawaleniem. Np. w 1819 r. Zajączek wyraził zgodę na indywidualną pożyczkę dla Antoniego Górczyckiego, właściciela wsi Malanów koło Turku, który budował wówczas nową karczmę przy trakcie na Kalisz<sup>133</sup>.

## V. Podsumowanie

Historię Rady Administracyjnej okresu konstytucyjnego dzieli się na okres przed i po śmierci jedynego namiestnika, lecz w zakresie polityki budowlanej tej instytucji widać wyraźną jednorodność w podejściu i priorytetach. W swoich pracach w latach 1816–1830 kładła ona szczególny nacisk na dwa problemy — niedobór odpowiednich budynków dla rozwijającej się wówczas biurokracji oraz popularność drewna jako podstawowego budulca wśród inwestorów

<sup>128</sup> AGAD, RAKP, sygn. 6, s. 99 (protokół z 3 III 1818). Na temat tych wyburzeń zob. Berger J. 2003, s. 67–74.

<sup>129</sup> AGAD, RAKP, sygn. 4, s. 313–315 (protokół z 27 V 1817); Zbiór. 1866a, s. 329–333 (O rewizji budynków, niebezpieczeństwem zawalenia się grożących i naprawieniu lub rozebraniu onych, dobrowolnie lub z urzędu z 27 V 1817). Zob. też Krawczak C. 1975, s. 103.

<sup>130</sup> Zob. Krawczak C. 1975, s. 102, 111.

<sup>131</sup> AGAD, RAKP, sygn. 6, s. 81 (protokół z 24 II 1818); Gazeta. 1818, s. 545; zob. też Szczypiorski A. 1964, s. 123.

<sup>132</sup> AGAD, RAKP, sygn. 6, s. 254 (protokół z 19 VI 1818).

<sup>133</sup> AGAD, RAKP, sygn. 7, s. 201 (protokół z 22 V 1819).

prywatnych. Nie były to jednak kwestie odrębne, co dobrze oddaje przypadek wyboru odpowiedniego miasta na stolicę województwa augustowskiego. Znajdujący się na tym terenie były główny ośrodek departamentu łomżyńskiego, czyli Łomża, jako „najnikczemniejsze w świecie miasteczko”, pozbawione budynków murowanych (poza kościołami), w opinii Zajączka nie zasługiwała nawet na to, aby mieściły się tam wojewódzkie władze sądowe. Podobnie myślał on o nominalnej stolicy tego województwa, czyli Augustowie, którego rynek był „zawszą [...] drewnianymi otoczony budowlami”. Ich przeciwieństwem były na tym terenie Suwałki, które zaskarbiły sobie względy namiestnika tym, że znajdowało się tam aż „osiem domów, które wśród Warszawy za porządne ująć by mogły”. Suwałki miały więc odpowiedni potencjał dla dalszego rozwoju w tym kierunku. To właśnie zdecydowało o oficjalnym zatwierdzeniu statusu tego miasta jako stolicy województwa<sup>134</sup>. Architektura urzędów i prywatnych domów wzajemnie się więc dopełniała i zarazem inspirowała, wspólnie kształtując wygląd miast, o których zewnętrzna „ozdoba” władze centralne tak bardzo się troszczyły. Nie chodziło w tym przypadku o faktyczną zdobność tej architektury (bogate, a zatem i kosztowne dekoracje były typowe raczej dla budynków administracji centralnej), ale o kontrast z dotychczasową dominacją budownictwa drewnianego. Pojęcie „ozdoby” w rozumieniu rządu wyraźnie obejmowało również solidność i trwałość, które identyfikowano z szeroko rozumianym murem. Ten sposób myślenia był zresztą zbliżony z popularyzującymi się właśnie wówczas poglądami teoretyków i praktyków architektury, odpowiadających na nowe potrzeby państwa i społeczeństwa<sup>135</sup>.

Podkreślimy również wyraźne pierwszeństwo Warszawy jako przedmiotu troski władz centralnych. Stolica była traktowana jako wzór dla reszty kraju wymagający szczególnych nakładów finansowych, których równocześnie odmawiano innym, za wyjątkiem Kalisza. Wynikało to z pewnością z ograniczonych możliwości ekonomicznych Królestwa, którego rząd nie mógł się zbytnio rozdrabniać, aby osiągnąć konkretne sukcesy na polu rozwoju budowlanego. Szczególna pozycja Warszawy może być jednak również interpretowana jako wyraz administracyjnego centralizmu. Warszawa miała być bowiem najbardziej „ozdobnym” miastem w Królestwie, będąc właściwym centrum państwa i bezkonkurencyjnym ośrodkiem władzy poza Petersburgiem (choć podkreślanie nadrzędności tego ostatniego nie leżało w interesie nadwiślańskiego rządu). Stopień centralizacji politycznej nie miał precedensu w okresie przedrozbiorowym, a kontynuował stan z okresu Księstwa Warszawskiego, kiedy jednak mało budowano z powodu wojen. Można więc zaryzykować hipotezę, że budowlany rozwój stolicy był szybszy i bardziej spektakularny, gdyż odpowiadał na potrzebę symbolicznego podkreślenia istoty nowego ustroju „wskrzesej” Polski. Jak pisała Barbara Grochulska w odniesieniu do Księstwa Warszawskiego, kiedy ten proces się zaczął, „w ustroju centralistycznym z natury rzeczy promowana jest stolica jako centrum”, a wszystkie inne miasta, o ile nie mają odpowiednich własnych zasobów historycznych bądź ekonomicznych, „skazane zostają na prowincjonalizm”<sup>136</sup>.

Z tym problemem bezpośrednio wiąże się jeszcze jedna charakterystyczna cecha polityki budowlanej rządu Królestwa — skupienie się niemal wyłącznie na miastach. Rząd przez cały interesujący nas okres przykładał dużą wagę do ogólnego rozwoju obszarów miejskich, stanowiących kluczowy element systemu gospodarczego opartego na rolnictwie (będących „portami sprzedaży dla okolicznych rolników”)<sup>137</sup>. Równocześnie jednak odgrywały one też istotną rolę jako przestrzeń reprezentacji władzy. To wszakże w miastach znajdowały się siedziby urzędów — wojewódzkich, obwodowych, powiatowych czy przynajmniej municypalnych. W konstitu-

<sup>134</sup> AGAD, RAKP, sygn. 7, s. 314–316 (protokół z 7 VIII 1819).

<sup>135</sup> Zob. Rottermund A. 1990, s. 10.

<sup>136</sup> Grochulska B. 1989, s. 15, 18.

<sup>137</sup> Obraz. 1984, s. 121 (Raport Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności rządu i stanu kraju w latach 1818–1819).



cyjnym Królestwie wciąż jednak istniały miasta prywatne, a ciężary władzy dominialnej dotyczyły również miast „narodowych”. Status posesji miejskich był więc niejednoznaczny<sup>138</sup>. Natomiast w przypadku dominującej na wsi ludności chłopskiej w dobrach prywatnych, słabszej od mieszczan pod względem ekonomicznym i kulturowym, prawo własności spoczywało niekwestionowanie w rękach „obywateli” ziemskich<sup>139</sup>. Co więcej, ci ostatni obok władzy dominialnej dzierżyli również automatycznie władzę administracyjną w gminach wiejskich jako wójtowie z mocy prawa, w przeciwieństwie do burmistrzów w miastach prywatnych, których właściciele jedynie rekomendowali swoich kandydatów<sup>140</sup>. Rząd Królestwa nie palił się do rozwiązania wspomnianych kontrowersji w przedmiocie własności miejskiej, ale jeszcze bardziej dystansował się od problemu stosunków wiejskich, ewidentnie nie chcąc narażać się na niezadowolone ziemianskiej szlachty, a więc najistotniejszego uczestnika życia publicznego w Królestwie. Nie dziwi więc, że wstrzymywał się również od regulowania kwestii budowlanych na tych obszarach. Charakterystyczny wyjątek stanowiły trakty pocztowe mające kluczowe znaczenie dla funkcjonowania państwa. Nadzór dotyczył też architektury sakralnej, co wynikało z bezpośredniej zależności duchowieństwa od rządu.

Adres Autora:

dr Mikołaj Getka-Kenig

Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk

ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa

m.getka.kenig@gmail.com

© <https://orcid.org/0000-0002-1180-064X>

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych], RAKP [Rada Administracyjna Królestwa Polskiego], sygn. 1–19.

### Źródła i opracowania publikowane

Aigner Piotr. 1825. *Budowy kościołów*, cz. 1, *Zamykająca cztery projekta kościołów parafialnych różnej wielkości w dziewięciu tablicach*, Warszawa.

Askenazy Szymon. 1929. *Łukasiński*, t. 2, Warszawa.

Barańska Anna. 2008. *Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem. Kościół a państwo w dobie Królestwa Polskiego (1815–1830)*, Lublin.

Barańska Iwona. 2002. *Architektura Kalisza w dobie Królestwa Kongresowego*, Kalisz.

Bartnicka Kalina. 1971. *Polskie szkolnictwo artystyczne na przełomie XVIII i XIX wieku (1764–1831)*, Wrocław.

Berger Jan. 2003. *Praga warszawska w czasach Księstwa Warszawskiego*, [w:] *O roku ów... Epoka napoleońska w polskiej historiografii, literaturze, sztuce i tradycji*, red. M.M. Drozdowski, H. Szwankowska, Warszawa.

Biegański Piotr. 1951. *Pałac Staszica, siedziba Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*, Warszawa.

Biegański Piotr. 1974. *Teatr Wielki*, Warszawa.

Ćwik Władysław. 1965. *Sprawa „usamoistnienia” miast w Królestwie Polskim przed 1864 r.*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne, t. 20, s. 127–144.

<sup>138</sup> Ćwik W. 1965, s. 128; Kaczyńska E. 1979, s. 85.

<sup>139</sup> Leskiewiczowa J. 1979, s. 64.

<sup>140</sup> Sadurski I. 2004, s. 129–130; Dzik T. 2015, s. 121.

- Demidowicz Tomasz. 1992. *Rada Ogólna Budownictwa, Miernictwa, Dróg i Splawów — najwyższe kolegium techniczne Królestwa Polskiego 1817–1867*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, R. XXXVII, nr 2, s. 83–112.
- Dziennik. 1820. *Dziennik praw Królestwa Polskiego*, t. 6, nr 22–27, Warszawa.
- Dziennik. 1824. *Dziennik praw Królestwa Polskiego*, t. 8, nr 33–36, Warszawa.
- Dziki Tomasz. 2015. *Administracja gmin wiejskich w Królestwie Polskim w latach 1815–1864*, „Klio”, t. XXXII, nr 1, s. 111–138.
- Gazeta. 1816a. „Gazeta Warszawska” z 17 II 1816, nr 14.
- Gazeta. 1816b. „Gazeta Warszawska” z 31 XII 1816, nr 105.
- Gazeta. 1818. „Gazeta Warszawska” z 14 III 1818, nr 21.
- Gazeta. 1827. „Gazeta Warszawska” z 27 V 1827, nr 142.
- Getka-Kenig Mikołaj. 2017a. *Architektura i prestiż nowoczesnego urzędu. Przypadek budynków ministerialnych w Warszawie, stolicy konstytucyjnego Królestwa Polskiego (1815–1830)*, [w:] *Urzędnicy i urzędy w społeczeństwie XIX wieku*, red. A. Kulecka, Warszawa, s. 39–49.
- Getka-Kenig Mikołaj. 2017b. *Pomniki publiczne i dyskurs zasługi w dobie „wskreszonej” Polski lat 1807–1830*, Kraków.
- Getka-Kenig Mikołaj. 2019a. *Architektura w kręgu zainteresowań Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, t. LXIV, nr 1, s. 9–37.
- Getka-Kenig Mikołaj. 2019b. „Przedmioty budownictwa” na warszawskich wystawach sztuk pięknych z lat 1819–1828 a problem modernizacji kultury architektonicznej w konstytucyjnym Królestwie Polskim, „Quart”, nr 3, s. 22–41.
- Getka-Kenig Mikołaj. 2019c. *Rozwój monumentalnej architektury Warszawy na przełomie XVIII i XIX wieku a modernizacja przestrzeni publicznej*, „Wiek Oświecenia”, t. XXXV, s. 11–44.
- Gołębowski Łukasz. 1827. *Opisanie historyczno-statystyczne miasta Warszawy*, Warszawa.
- Grygiel Tomasz. 2010. *Leonard Schmidtner — postać niesłusznie zapomniana*, „Uniwersytet Warszawski”, październik, nr 5 (49), s. 40–41.
- Grzegorzewska Sabina. 1889. *Pamiętniki*, Warszawa.
- Izdebski Hubert. 1978. *Rada Administracyjna Królestwa Polskiego w latach 1815–1830*, Warszawa.
- Jabłońska-Deptuła Ewa. 1983. *Przystosowanie i opór. Zakony męskie w Królestwie Kongresowym*, Warszawa.
- Jaroszewski Tadeusz Stefan. 1970. *Chrystian Piotr Aigner. Architekt warszawskiego klasycyzmu*, Warszawa.
- Jaroszewski Tadeusz Stefan, Rottermund Andrzej. 1974. *Jakub Hempel, Fryderyk Albert Lessel, Henryk Ittar, Wilhelm Henryk Minter, architekci polskiego klasycyzmu*, Warszawa.
- Kaczyńska Elżbieta. 1979. *Mieszkaństwo*, [w:] *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815–1864*, red. W. Kula, J. Leskiewiczowa, Wrocław, s. 83–106.
- Kalinowski Wojciech. 1955. *Rozbudowa Radomia w l. 1815–1830*, [w:] *Studia z historii budowy miast*, Warszawa, s. 141–180.
- Kalinowski Wojciech, Trawkowski Stanisław. 1954. *Przebudowa Lublina w Królestwie Kongresowym w latach 1817–1820*, „Ochrona Zabytków”, t. VII, nr 3, s. 161–169.
- Kalinowski Wojciech, Trawkowski Stanisław. 1955. *Przebudowa Rawy Mazowieckiej w okresie konstytucyjnego Królestwa Polskiego (1815–1830)*, [w:] *Studia z historii budowy miast*, Warszawa, s. 181–207.
- Kalinowski Wojciech, Trawkowski Stanisław. 1956. *Uwagi o urbanistyce i architekturze miejskiej Królestwa Polskiego w pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] *Studia i materiały do teorii i historii architektury i urbanistyki*, t. 1, Warszawa, s. 59–152.
- Każmierczak Jerzy. 1992. „Wart Pac pałaca...”. *Zamek w Dowspudzie — nostalgiczny pomnik dawnej Litwy złączonej z Koroną*, „Rocznik Historii Sztuki”, t. XIX, s. 221–271.
- Kołodziejczyk Ryszard. 2005. *Na drodze do połączenia Starej i Nowej Częstochowy*, [w:] *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, t. 2, *W okresie niewoli 1793–1918*, red. R. Kołodziejczyk, Częstochowa, s. 223–260.
- Kowska Halina. 1962–1964. *Idźkowski Adam (1798–1879)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 10, Wrocław, s. 143–144.

- Krawczak Czesław. 1975. *Prawo budowlane na ziemiach polskich od połowy XVIII wieku do 1939 roku*, Poznań.
- Kurier. 1830. „Kurier Warszawski” z 8 XI 1830, nr 300.
- Kwiatkowska Maria Irena. 1978. *Katedra św. Jana*, Warszawa.
- Kwiatkowska Maria Irena. 1980. *Pałac Raczyńskich*, Warszawa.
- Leskiewiczowa Janina. 1979. *Włościanie*, [w:] *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815–1864*, red. W. Kula, J. Leskiewiczowa, Wrocław, s. 83–106.
- Liszewska Krystyna, Plapis Janusz. 1990. *Portrety osobistości i mieszkańców Warszawy w zbiorach Muzeum Historycznego m.st. Warszawy*, Warszawa.
- Lupienko Aleksander. 2012. *Przestrzeń publiczna Warszawy w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa.
- Majdowski Andrzej. 1994. *Zabudowania plebańskie w ustawodawstwie Królestwa Polskiego*, [w:] A. Majdowski, *Ze studiów nad architekturą sakralną w Królestwie Polskim*, Warszawa, s. 63–94.
- Mączyński Ryszard. 2014. *Wzorniki architektoniczne doby klasycyzmu: rozważania nad perspektywnym charakterem proponowanych rozwiązań*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LXII, nr 4, s. 501–526.
- Michalski Jerzy. 1953. *Z dziejów Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, Warszawa.
- Miłobędzki Adam. 1967. *Zamek i więzienie. Ze studiów nad ikonografią architektury romantyzmu. Początki narodowego historyzmu w budownictwie Królestwa Kongresowego*, [w:] *Romantyzm. Studia nad sztuką drugiej połowy wieku XVIII i wieku XIX*, Warszawa, s. 277–300.
- Obraz. 1984. *Obraz Królestwa Polskiego w okresie konstytucyjnym*, t. 1, *Raporty Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności rządu w latach 1816–1828*, red. J. Leskiewiczowa, F. Ramotowska, Warszawa.
- Paprocki Bogusław. 1965. *Zagadnienia urbanistyki Kielc w pierwszej połowie XIX wieku*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, R. III, s. 329–339.
- Rodkiewicz Aleksander Jan. 1904. *Pierwsza Politechnika Polska 1825–1831*, Kraków.
- Rottermund Andrzej. 1988. „Magiczne kolumny” i „ustronne komnaty”. *Uwagi o architekturze i urbanistyce warszawskiej lat 1815–1850*, [w:] *Podług nieba i zwyczaju polskiego. Studia z historii architektury, sztuki i kultury ofiarowane Adamowi Miłobędzkiemu*, red. Z. Bania i in., Warszawa, s. 446–450.
- Rottermund Andrzej. 1990. *Jean-Nicolas-Louis Durand a polska architektura I połowy XIX wieku*, Wrocław.
- Sadurski Ireneusz. 2004. *Burmistrzowie miast prywatnych województwa (guberni) lubelskiego w latach 1815–1867*, „Roczniki Humanistyczne”, R. LII, nr 2, s. 123–143.
- Sejm. 1995. *Sejm Królestwa Polskiego o działalności rządu i stanie kraju 1816–1830*, red. J. Leskiewiczowa, F. Ramotowska, Warszawa.
- Schmidtner Leonard. 1824. [Przedmowa], [w:] *Zbiór celniejszych gmachów miasta stołecznego Warszawy, częścią z natury zdjętych, a częścią podług istniejących planów rysowany i litografowany*, z. 3, Warszawa.
- Sierakowski Sebastian. 1812. *Architektura obejmująca wszelki gatunek murowania i budowania*, t. 1–2, Kraków.
- Sierakowski Wacław. 1796. *Architektura cywilna dla młodzieży narodowej w dwóch częściach zawarta*, t. 1–2, Kraków.
- Szczypiński Adam. 1964. *Ćwierć wieku Warszawy 1806–1830*, Wrocław.
- Tatarkiewicz Władysław. [1932]. *Nowożytna architektura w Polsce od renesansu do klasycyzmu*, [w:] *Sztuka polska: historia architektury, rzeźby i malarstwa od czasów najdawniejszych, aż do chwili obecnej*, Warszawa, s. 46–52.
- Trzebiński Wojciech. 1989. *Aleksander I a działalność urbanistyczna rządu Królestwa Polskiego w latach 1815–1821*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, R. XXXIV, nr 1–2, s. 35–89.
- Ustawa. [1815]. *Ustawa konstytucyjna Królestwa Polskiego. Charte constitutionnelle du royaume de Pologne*, Warszawa.
- Wąsowski Andrzej. 2001. *Projekty wzorcowe w twórczości Hilarego Szpilowskiego*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, R. XLVI, nr 3, s. 275–298.

- Wątroba Przemysław. 1998. *Jakuba Kubickiego projekty urbanistyczne dla Warszawy i Pragi*, „Rocznik Warszawski”, R. XXVIII, s. 61–80.
- Zacharewicz Zbigniew. 1989. *Roźniecki Aleksander (1771 lub 1774–1849)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 32, Wrocław, s. 457–464.
- Zbiór. 1866a. *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Spraw Wewnętrznych i Duchownych*, cz. 1, *Gospodarstwo miejskie*, t. 2, *Przepisy o obronie własności i praw miastom służących*, Warszawa.
- Zbiór. 1866b. *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Spraw Wewnętrznych i Duchownych*, cz. 2, *Przemysł i zakłady przemysł posilkujące*, t. 2, Warszawa.
- Żywicki Jerzy. 2010. *Urzędnicy: architekci, budowniczowie, inżynierowie cywilni. Ludzie architektury i budownictwa w województwie lubelskim oraz guberni lubelskiej w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, Lublin.

*Anna Bednarek*

## Album Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej i jego autor — Adolf Schoon von Corbitzthal (1830–1904)\*

**Abstrakt:** Kolej Lwowsko-Czerniowiecka otwarta została w 1866 r., a najważniejsze elementy jej infrastruktury, takie jak dworce i mosty, oraz tabor zostały udokumentowane w albumie fotograficznym, który powstał najprawdopodobniej na zamówienie dyrekcji Kolei na krótko po otwarciu linii, zapewne w 1867 r. Egzemplarze albumu w różnym stopniu kompletności zachowały się w kilku kolekcjach europejskich i amerykańskich. Autorem zdjęć jest Adolf Schoon von Corbitzthal (1830–1904), żołnierz armii austriackiej i urzędnik kolejowy, zatrudniony na Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej w latach 1866–1871. Album jest jednym z licznych zespołów zdjęć o tej tematyce, które powstały w drugiej połowie XIX w. głównie na zlecenie spółek budujących nowe linie i służyły przede wszystkim celom reprezentacyjnym.

**Abstract:** The Lviv-Chernivtsi Railway started to operate in 1866 r. and the major parts of its infrastructure, such as stations, bridges and rolling stock, were documented in a photographic album, probably commissioned by the management soon after the opening of the line in 1867. Copies of the album, some incomplete, have survived in several European and American collections. The photographs were taken by Adolf Schoon von Corbitzthal (1830–1904), an Austrian soldier and railway clerk employed by the Lviv-Chernivtsi Railway in the years 1866–1871. The album is one of many collections of photographs documenting railways produced in the second half of the 19th c., usually commissioned by companies building new lines and intended to both commemorate and advertise their work.

**Słowa kluczowe:** album fotograficzny, fotografia, fotografia kolejowa, historia fotografii, Adolf Schoon von Corbitzthal, Kolej Lwowsko-Czerniowiecka, XIX wiek

**Key words:** photographic album, photography, railway photography, history of photography, Adolf Schoon von Corbitzthal, Lviv-Chernivtsi Railway, 19th century

I. Wstęp. II. Album Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej: 1. Autorstwo albumu.  
2. Czas i okoliczności powstania albumu. 3. Album Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej  
na tle innych albumów kolejowych. III. Podsumowanie.

Aneks 1 — nota biograficzna.

Aneks 2 — lista fotografii z albumu Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej

---

\* Kwerendy do niniejszego artykułu zostały przeprowadzone w ramach projektu „Fotografie dzieł sztuki polskiej w zbiorach Fototeki Instytutu Historii Sztuki UJ. Opracowanie naukowe, digitalizacja i wydanie katalogu”, finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (Narodowy Program Rozwoju Humanistyki, nr rej. 11H 13 0015 82). Za wszelką pomoc i uwagi dziękuję Aleksandrze Fedorowicz-Jackowskiej i Wojciechowi Walanusowi, a za konsultację terminologii kolejowej — Dominikowi Lulewiczowi.

### I. Wstęp

Druga połowa XIX w. to okres intensywnego rozwoju sieci kolejowej w Galicji<sup>1</sup>. Jako pierwsza uruchomiona została 13 października 1847 r. Kolej Krakowsko-Górnośląska<sup>2</sup>, a w ślad za nią w latach pięćdziesiątych otwarto kolejne linie: Kolej Północną Cesarza Ferdynanda i Kolej Galicyjską im. Karola Ludwika. W 1861 r. łączna długość tras oddanych do użytku wynosiła 465 km<sup>3</sup>. Od 1864 r. budowana była następna linia — Kolej Lwowsko-Czerniowiecka, której ze względu na temat niniejszego artykułu poświęcić należy więcej uwagi. W momencie otwarcia we wrześniu 1866 r. liczyła ona 266,6 km, prowadziła ze Lwowa na południowy wschód przez Stare Sioło, Chodorów i Halicz, dalej przez most nad Dniestrem i Stanisławów, w pobliżu którego wzniesiono dwa kolejne mosty: nad Bystrzycą Czarną (Nadworniańska) i Bystrzycą Złotą (Sołotwińska). Następnie linia biegła przez Kołomyję, w Łubkowcach przechodziła przez most nad Prutem, prowadziła przez Śniatyń i drugi most nad Prutem (w Przerwie). Po przekroczeniu granicy Galicji i Księstwa Bukowiny trasa docierała do Czerniowiec, przed miastem przechodząc przez trzeci most nad Prutem<sup>4</sup>. W czerwcu 1870 r. linia została przedłużona do Jassów, skąd jej późniejsza nazwa: Kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jaska<sup>5</sup>. Kolejne lata przyniosły dalszą rozbudowę sieci kolejowej w Galicji, której łączna długość w 1890 r. wyniosła 2315 km<sup>6</sup>.

Równoległe z kolejnictwem rozwijała się fotografia, której wynalezienie ogłoszone zostało w 1839 r., a więc zaledwie czternaście lat po przejeździe pierwszego w historii pociągu pasażerskiego<sup>7</sup>. Drogi tych wynalazków szybko się skrzyżowały, czego efektem były fotografie o tematyce kolejowej, w tym albumy poświęcone poszczególnym liniom kolejowym. Jednym z ich najwcześniejszych i najczęściej cytowanych przykładów jest album francuskiej Kolei Północnej (*Chemin de fer du Nord*) z 1855 r., wykonany na zlecenie jej władz jako prezent dla znanej z entuzjazmu wobec fotografii królowej Wiktorii z okazji jej wizyty we Francji. Znajdujące się w albumie zdjęcia, których autorem był m.in. Édouard Baldus (1813–1889), przedstawiają infrastrukturę kolejową oraz pejzaże i widoki miast położonych na trasie przejazdu królowej<sup>8</sup>. Tego typu serie zdjęć, powstające w dużej mierze na zamówienie spółek bądź agend rządowych budujących nowe linie kolejowe, często ofiarowywane były władcom lub innym ważnym osobistościom. Pełniły rolę wizualnego świadectwa sukcesu danej spółki pozwalającego odbiorcy naocznie przekonać się o jej osiągnięciach, takich jak monumentalne mosty lub nowoczesny tabor. Jednocześnie albumy te (w formie całych zestawów albo tylko wybranych odbitek) można było kupić np. w zakładach fotograficznych i księgarniach. Mogły one stanowić pamiątkę dla tych, którzy odbyli podróż daną linią kolejową, a pozostali dzięki nim mogli zapoznać się z wyglądem nieznanych im miejsc. Uwieczniane przez fotografów piękne widoki miały również zachęcać do osiedlania się w miejscowościach powstających wzdłuż linii kolejowych, a także nakłaniać do odbycia podróży na jej

<sup>1</sup> O historii kolejnictwa w Galicji zob. Konta I. 1898; Strach H. 1898; Wierzbicki L. 1907; Mazan L. 1997; Szuro S. 1997.

<sup>2</sup> Wierzbicki L. 1907, s. 4.

<sup>3</sup> Wierzbicki L. 1907, s. 5–9.

<sup>4</sup> Strach H. 1898, s. 476–480.

<sup>5</sup> Konta I. 1898, s. 36.

<sup>6</sup> Wierzbicki L. 1907, s. 53.

<sup>7</sup> Lyden A.M. 2003, s. 1.

<sup>8</sup> Album *Itinéraires et Vues du Chemin de fer du nord — Visite de sa Majesté la Reine Victoria et de son Altesse Royale le Prince Albert 18–27 Août 1855* zachował się w kolekcji księcia Alberta i królowej Wiktorii (Royal Collection Trust, nry inw. RCIN 2584456–2584508). O albumie zob. Daniel M.R. 1992; Daniel M.R. 1994, s. 42–56.



trasie i tym samym zwiększać liczbę pasażerów<sup>9</sup>. Zdjęcia, zgodnie z powszechną wówczas praktyką, popularyzowane były także za pomocą reprodukcji graficznych wykonywanych na ich podstawie i publikowanych w prasie<sup>10</sup>.



Ryc. 1. Wiadukt nad Rodanem w Lyonie (z albumu *Chemins de Fer de Paris à Lyon et à La Méditerranée*), fot. Édouard Baldus, ok. 1861 (The J. Paul Getty Museum, nr inw. 84.XO.734.1.7)

Fig. 1. A viaduct over the Rhône in Lyon (from the album *Chemins de Fer de Paris à Lyon et à La Méditerranée*), photo by Édouard Baldus, c. 1861 (The J. Paul Getty Museum, inv. no. 84.XO.734.1.7)

Duże zamówienia na fotografie kolejowe realizowane były zwłaszcza we Francji i USA<sup>11</sup> (ryc. 1), ale brakowało ich również w innych częściach świata, zarówno w Królestwie Polskim<sup>12</sup>, jak i Brazylii<sup>13</sup>. Podobnie było w monarchii habsburskiej, w której już w latach 1855–1856, a więc niemal równoległe do albumu królowej Wiktorii, powstał album *Südliche Staatsbahn* z fotografiami Johanna Boscha<sup>14</sup>, a wkrótce dołączyły do niego kolejne realizacje tego typu. Na zlecenie

<sup>9</sup> Lyden A.M. 2003, s. 4. O albumach kolejowych i możliwości ich nabycia często informowano w prasie, np. Kronika. 1868c, s. 263. Oczywiście tego typu praktyki nie dotyczyły wyłącznie nowo powstających linii kolejowych, gdyż w podobny sposób dokumentowano i rozpowszechniano wizerunki także innych obiektów inżynierii cywilnej, takich jak mosty drogowe czy kanały, zob. Chrimes M. 1991; McCauley E.A. 1994, s. 195–232 (tu głównie w odniesieniu do działalności Hippolyte’a Collarda); Perego E. 1998; Pinheiro N. 2008.

<sup>10</sup> Np. „Tygodnik Ilustrowany” w 1877 r. opublikował ilustracje według zdjęć z albumu Kolei Nadwiślańskiej autorstwa Maksymiliana Fajansa (Jackiewicz D. 2014, s. 35), a w 1885 r. — z albumu Kolei Dęblińsko-Dąbrowskiej autorstwa Konrada Brandla (Nowak-Mitura E. 2015, s. 116–117).

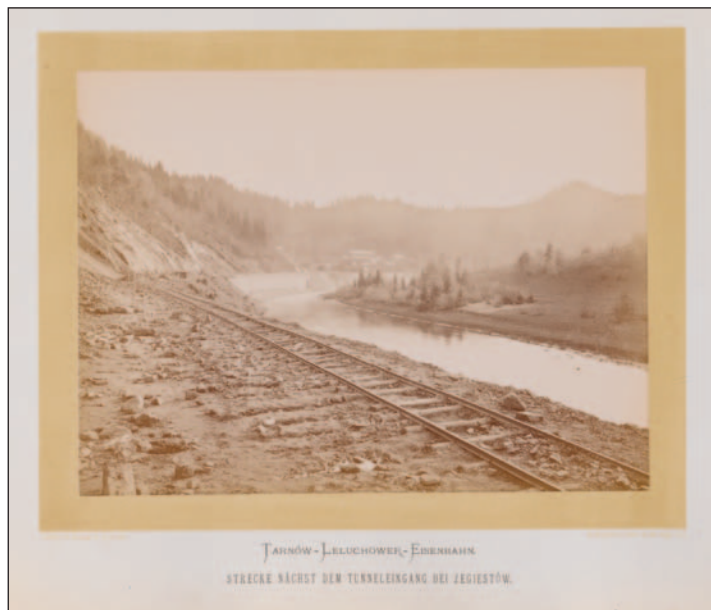
<sup>11</sup> Lyden A.M. 2003, s. 42. O fotografiach dokumentujących Pierwszą Kolej Transkontynentalną zob. Willumson G. 2013.

<sup>12</sup> Np. album Kolei Fabryczno-Łódzkiej autorstwa Beyera z 1865 r. (Jackiewicz D. 2012, s. 29, 125) lub albumy Maksymiliana Fajansa: Kolei Warszawsko-Terespolskiej z 1866 r. (Kolej. 2009; Jackiewicz D. 2014, s. 25–26) i Kolei Nadwiślańskiej z 1877 r. (Jackiewicz D. 2014, s. 35).

<sup>13</sup> Oliveira E.R. 2018; Oliveira E.R. 2019.

<sup>14</sup> Keckeis M. 2016, s. 25, przyp. 12.

*Privilegierte Österreichische Staatseisenbahn-Gesellschaft*<sup>15</sup> (dalej: StEG) wykonana została obszerna dokumentacja, obejmująca m.in. zdjęcia autorstwa Antona Rohrbacha (1825–1889) z lat 1857–1859, przedstawiające mosty kolejowe na trasie Szegedyn–Timișoara<sup>16</sup> i fotografie Andreeasa Grolla (1812–1872) z Banatu z około 1860 r.<sup>17</sup> W samej tylko Galicji w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX w. powstał szereg zdjęć ukazujących poszczególne linie kolejowe — m.in. albumy autorstwa Józefa Edera (1831–1903): Kolei Galicyjskiej im. Karola Ludwika Kraków–Lwów (1868)<sup>18</sup>, Lwów–Brody (1869)<sup>19</sup> i Złoczów–Tarnopol–Podwłoczyska (ok. 1871)<sup>20</sup>, album Kolei Północnej Cesarza Ferdynanda Wiedeń–Kraków (1873) wykonany przez Antona Branda<sup>21</sup> i album kolei Tarnów–Leluchów (1876) autorstwa Awita Szuberta (1837–1919)<sup>22</sup> (ryc. 2).



Ryc. 2. Tory w pobliżu wjazdu do tunelu pod Żegiestowem (z albumu Kolei Tarnów–Leluchów), fot. Awit Szubert, ok. 1876 (Muzeum Krakowa, nr inw. MHK-Fs16552/IX)

Fig. 2. Tracks at the tunnel near Żegiestów (from the album of the Tarnów–Leluchów Railway), photo by Awit Szubert, c. 1876 (the Museum of Cracow, inv. no. MHK-Fs16552/IX)

<sup>15</sup> Na temat kampanii fotograficznych prowadzonych przez StEG zob. Bildpolitik. 2016.

<sup>16</sup> Junevičius D. 2008, s. 112; Junevičius D. 2013, s. 47–55; Keckeis M. 2016, s. 28–37.

<sup>17</sup> Faber M. 2006/7; Faber M. 2016, s. 66; Keckeis M. 2016; Gaidoš C.-O. 2018.

<sup>18</sup> W Technisches Museum w Wiedniu (dalej: TM) znajduje się oprawny egzemplarz, nr inw. EA-002669 (dawny nr KN-691, zob. Beschreibender Katalog. 1902, poz. 691, s. 204–205). O albumie zob. Kronika. 1868c, s. 263.

<sup>19</sup> W TM znajduje się oprawny egzemplarz, nr inw. EA-002782 (dawny nr KN-692, zob. Beschreibender Katalog. 1902, poz. 692, s. 205–206). O albumie zob. Kronika. 1869.

<sup>20</sup> W TM znajduje się oprawny egzemplarz, nr inw. KN-693 (zob. Beschreibender Katalog. 1902, poz. 693, s. 206–207), a we Lwowskim Muzeum Historycznym — luźne odbitki, nry inw. Fm2547–Fm2577.

<sup>21</sup> W TM znajduje się oprawny egzemplarz, nr inw. EA-000071 (dawny nr KN-925, zob. Beschreibender Katalog. 1902, poz. 925, s. 309).

<sup>22</sup> W TM znajdują się dwa oprawne egzemplarze, nr inw. KN-1969 i bez nru inw., oraz odbitki luzem, dołączone do nru inw. KN-1969. Ponadto dwie odbitki w Muzeum Krakowa, nry inw. MHK-Fs16552/IX i MHK-Fs16553/IX.

Do grupy tej należy również album Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej będący głównym tematem niniejszego artykułu. Nie stał się on dotąd przedmiotem odrębnych analiz, podobnie jak temat dziewiętnastowiecznej fotografii kolejowej nie zaistniał w polskojęzycznym piśmiennictwie jako odrębne zagadnienie<sup>23</sup>. Tymczasem zdjęcia z albumu stanowią nie tylko ważne źródło ikonograficzne, dostarczające wielu informacji na temat dziejów tej linii<sup>24</sup>, ale są również obiektami interesującymi z punktu widzenia badań nad historią fotografii. Z tego powodu fotografie te omawiam zarówno jako dwuwymiarowe przedstawienia, jak i jako trójwymiarowe przedmioty istniejące w czasie i przestrzeni oraz funkcjonujące w określonym kontekście społecznym i kulturowym<sup>25</sup>, zaś w szczególny sposób zwracam uwagę na ich autora, który pozostawał dotąd niezidentyfikowany.

## II. Album Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej

Powtarzany wielokrotnie w niniejszym artykule termin „album” w kontekście albumu Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej (ale też i niektórych innych albumów kolejowych) w istocie nie odnosi się do pojedynczego obiektu, ale do serii fotografii<sup>26</sup>. Zostały one powielone w wielu egzemplarzach, dzięki czemu do dziś zachowały się w zbiorach kilku wymienionych dalej instytucji europejskich i amerykańskich<sup>27</sup>. Są to odbitki o wymiarach ok. 20 × 25 cm, wykonane na papierze albuminowym najprawdopodobniej z powszechnie wówczas stosowanych negatywów kolodionowych<sup>28</sup>. Zazwyczaj naklejone są one na białe kartony o wymiarach ok. 36 × 47 cm z mniejszym, prostokątnym polem w kolorze żółtym pośrodku, wykonanym w technice litografii, który stanowi tło dla naklejonej na nim odbitki. Poniżej każdej odbitki znajduje się drukowany podpis w języku niemieckim (ryc. 3). Do rzadkości należą natomiast odbitki zachowane bez kartonów, zwłaszcza nieprzycięte<sup>29</sup> (ryc. 4). Większość z nich sygnowana jest odciskiem suchej pieczęci „SCHOON”, odnoszącej się do ich autora, o czym dalej.

<sup>23</sup> Zdjęcia kolejowe publikowane są oczywiście w opracowaniach z zakresu historii kolejnictwa, jednak służą tam jako źródło ikonograficzne, a do wyjątków należą opracowania poświęcone w całości jednemu albumowi (Kolej. 2009). Natomiast w opracowaniach z zakresu historii fotografii zdjęcia o tematyce kolejowej bywają wzmiankowane w biogramach ich autorów, np. Karola Beyera (Jackiewicz D. 2012, s. 29) czy Józefa Edera (Dawna fotografia. 2004, s. 20).

<sup>24</sup> Dzięki fotografiom można poznać np. pierwotny wygląd dworców, które dziś już nie istnieją lub zostały przebudowane (por. Ročňák Ů.A. 2018, il. 1 na s. 484, będąca reprodukcją fotografii z omawianego tu albumu). Kwestie te wykraczają jednak poza zakres niniejszego artykułu, w którym album analizowany jest przede wszystkim z perspektywy historii fotografii, a nie historii kolejnictwa, stąd zagadnienia te pozostawiam do zbadania autorom odrębnych opracowań.

<sup>25</sup> Podejście takie, zw. „zwrotem ku materialności” (*material turn*), uwzględniające nie tylko to, co fotografie przedstawiają, ale również ich cechy fizyczne, w badaniach nad fotografią jest zjawiskiem dość nowym, obecnym od lat dziewięćdziesiątych XX w. (Caraffa C. 2011, s. 36; Edwards E., Hart J. 2011; Caraffa C. 2019, s. 18–22).

<sup>26</sup> Por. definicję terminu „album” w: Słownik. 2006, s. 8. W jednej z nielicznych polskojęzycznych publikacji poświęconych dziewiętnastowiecznym albumom fotograficznym kwestię formy tzw. „albumów fotograficznych wydawniczych” (do których można zaliczyć album Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej) autorka niemal zupełnie pomija, choć można wnioskować, że poprzez takie albumy rozumie każdą serię zdjęć, bez względu na to, czy ma ona formę książki, zbioru zdjęć w tece, czy zestawu odbitek bez wspólnej oprawy (Zając I. 2017, s. 26–40). Por. Fedorowicz-Jackowska A. [b.d.], gdzie autorka zwraca uwagę na bardzo częste występowanie do lat osiemdziesiątych XIX w. albumów fotograficznych w formie tek (portfolio).

<sup>27</sup> Bardzo prawdopodobne, że podany w tekście wykaz instytucji nie jest kompletny, zwłaszcza w odniesieniu do zbiorów znajdujących się na Ukrainie. Przykładowo, zdjęcia z albumu opublikowane na stronie: <https://photomuseum.lviv.ua/chernivetskyj-vokzal-u-lvovi-xix-st> (dostęp 1.12.2020) najprawdopodobniej pochodzą z prywatnej kolekcji, jednak nie udało mi się tego w sposób jednoznaczny potwierdzić, ani ustalić ich liczby.

<sup>28</sup> O odbitkach albuminowych zob. Lavédrine B. 2009, s. 112–123; Stulik D.C., Kaplan A. 2013, o technice kolodionowej: Lavédrine B. 2009, s. 238–243.

<sup>29</sup> Odbitki takie w liczbie co najmniej dwunastu (w tym dwie nieprzycięte) znajdują się w Archiwum Narodowym w Krakowie (dalej: ANK), zob. przyp. 39. Podobnie mogło być w przypadku kolekcji Annie Brassey (zob. przyp. 38), choć obecność drukowanych podpisów sugeruje raczej, że kartony zostały wtórnie obcięte.



Ryc. 3. Wiadukt w pobliżu prochowni koło Lwowa (z albumu Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej),  
fot. Adolf Schoon von Corbitzthal, 1866–1867 (Muzeum-Zamek w Łańcutu, nr inw. A-700)

Fig. 3. A viaduct close to a powder magazine near Lviv (from the album of the Lviv-Chernivtsi Railway),  
photo by Adolf Schoon von Corbitzthal, 1866–1867 (the Castle Museum in Łańcut, inv. no. A-700)



Ryc. 4. Budynek dworca w Śniatyniu (z albumu Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej),  
fot. Adolf Schoon von Corbitzthal, 1866–1867 (ANK, sygn. 29/684/1482, s. 625)

Fig. 4. The railway station in Śniatyn (from the album of the Lviv-Chernivtsi Railway),  
photo by Adolf Schoon von Corbitzthal, 1866–1867 (ANK, cat. no. 29/684/1482, p. 625)

W części zbiorów fotografie te (w różnej liczbie) włożone są luzem do ozdobnej okładki (teki) o wymiarach ok. 40 × 56 cm, wykonanej z ciemnobrązowej skóry z tłoczonymi ornamentami i złożonym monogramem „LCzE” (od nazwy kolei: *Lemberg-Czernowitz Eisenbahn*). Największy zespół albumów tego typu znajduje się w Technisches Museum w Wiedniu, gdzie przechowywanych jest dwadzieścia dziewięć odbitek z okładką (z kolekcji Historisches Museum der österreichischen Eisenbahnen)<sup>30</sup>, a także dwie kolejne okładki<sup>31</sup> i osobno sto siedem odbitek<sup>32</sup>. Można wobec tego założyć, że w zbiorach tych znajdowały się co najmniej trzy egzemplarze albumu w oprawie, a pozostałe odbitki albo składały się na kolejny jeden lub dwa albumy (do których okładki zaginęły), albo też trafiały do muzeum pojedynczo. W Albertinie w Wiedniu zachowało się trzydzieści pięć odbitek z okładką<sup>33</sup>, a w DeGolyer Library w Southern Methodist University w Dallas (USA) — dwadzieścia sześć odbitek z okładką<sup>34</sup>.

W innych kolekcjach fotografie (również w różnej liczbie) zachowane są luzem, bez oryginalnej okładki i trudno stwierdzić, czy ona po prostu zaginęła, czy też — co wydaje się równie prawdopodobne — zdjęcia od początku funkcjonowały nie tylko w formie gotowego zestawu w tece, ale także pojedynczo. W zbiorach Muzeum-Zamku w Łańcucie przechowywane są trzydzieści dwie fotografie bez okładki, pochodzące z kolekcji rodziny Potockich<sup>35</sup>, jedna odbitka zachowana jest w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich — Muzeum Książąt Lubomirskich we Wrocławiu<sup>36</sup>, a trzy oferowane były na aukcji antykwarycznej w Krakowie w 2019 r.<sup>37</sup> W dwóch kolejnych instytucjach zdjęcia z albumu włączone zostały w integralny sposób do obszernych kolekcji fotograficznych. Jedną z nich jest zbiór fotografii Lady Annie Brassey (1839–1887) w The Huntington Library w San Marino (USA). Podzielony jest on na kilkadziesiąt tomów, z których do jednego wklejono trzydzieści pięć odbitek z omawianego tu albumu<sup>38</sup>. Natomiast w tzw. tekach Antoniego Schneidra (1825–1880) w ANK w kilku różnych tomach znajduje się co najmniej dwanaście odbitek<sup>39</sup>.

<sup>30</sup> TM, nr inw. EA-002462, dawny KN-747, zob. Beschreibender Katalog. 1902, poz. 747, s. 233–234.

<sup>31</sup> Jedna z okładek pochodzi z Historisches Museum der österreichischen Eisenbahnen, nr inw. KN-2375 (wg inwentarza zbiorów album ten został ofiarowany do muzeum w 1917 r.), druga nie ma nru inw.

<sup>32</sup> Większość z tych odbitek zachowana jest w więcej niż jednym egzemplarzu, powtarzając się nawet pięciokrotnie. Są one rozdzielone na kilka zespołów: pod nrem inw. KN-749 zgrupowane zostały widoki lokomotyw, jedno zdjęcie trafiło pod nr inw. KN-748 (por. Beschreibender Katalog. 1902, poz. 748–749, s. 234–235), a pozostałe zachowały się osobno, bez nrów inw.

<sup>33</sup> Albertina, nr inw. Foto2002/31/1-37, przy czym odbitki nr 27 i 28, przedstawiające katastrofę na moście nad Prutem, najprawdopodobniej włączone zostały do albumu wtórnie, o czym dalej w tekście.

<sup>34</sup> DeGolyer Library, Southern Methodist University w Dallas, sygn. Ag1982.0224x. Album ten znany jest mi za pośrednictwem katalogu on-line: <http://digitalcollections.smu.edu/cdm/search/collection/eaa/searchterm/Ag1982.0224x> (dostęp 1.12.2020).

<sup>35</sup> Muzeum-Zamek w Łańcucie, nry inw. A-679–A-709.

<sup>36</sup> Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Muzeum Książąt Lubomirskich we Wrocławiu (dalej: ZNiO), nr inw. I.f. 29885.

<sup>37</sup> Antykwariat. 2019, poz. 510, s. 116.

<sup>38</sup> The Huntington Library w San Marino (USA), sygn. photCL331, vol. 59. Odbitki te wraz z podpisanymi naklejone są bezpośrednio na karty albumu i nie są sygnowane pieczęcią Schoona (informacje te zawdzięczam Suzanne Oatey z The Huntington Library). Do zbioru Brassey dostały się one zapewne za sprawą jej teścia, Thomasa Brassey, przedsiębiorcy zaangażowanego w budowę Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej (Strach H. 1898, s. 477–479; Micklewright N. 2003, s. 21). O Annie Brassey i jej kolekcji zob. Micklewright N. 2003.

<sup>39</sup> ANK, sygn. 29/684/340, s. 105, 107, 125, 127, 139, 141, 171; sygn. 29/684/763, s. 252; sygn. 29/684/869, s. 491; sygn. 29/684/1482, s. 625; sygn. 29/684/3060. Z powodu obszerności tego zespołu, utrudniającej prowadzenie kwerend oraz braku dostępu do niektórych jednostek dane te mogą być niekompletne. O Schneiderze i jego kolekcji zob. Bieńkowski W. 1994.



Na podstawie analizy wyżej wymienionych kolekcji można przypuszczać, że w pełni kompletny album liczył trzydzieści siedem fotografii<sup>40</sup> (zob. Aneks 2), aczkolwiek żaden z przywołanych egzemplarzy nie zawiera ich aż tyle<sup>41</sup>. Wynika to zapewne nie tylko z faktu, że album od początku mógł istnieć w różnych, mniej lub bardziej kompletnych wariantach, ale spowodować mogła to także jego forma, czyli teka, z której zdjęcia było bardzo łatwo wyjąć i przełożyć (a potem zagubić), bądź też wtórnie dołączyć inne. Spośród wspomnianych trzydziestu siedmiu ujęć najwięcej przedstawia infrastrukturę kolejową. Na siedemnastu widnieją stacje wraz z budynkami dworcowymi oraz zapleczem technicznym, obejmującym warsztaty, ogrzewalnie i wieże wodne, z czego na pięciu uwieczniono Lwów, również na pięciu Stanisławów, na trzech — Czerniowce, jednokrotnie — Stare Sioło, Kołomyje, Śniatyn i Chodorów. Ponadto siedem ujęć przedstawia mosty nad Dniestrem, Bystrzycą Czarną, Bystrzycą Żółtą, Prutem (w Łubkowcach, Przerwie i Czerniowcach) i detal jednego z nich, a jedno — wiadukt koło Lwowa. Na dwóch fotografiach ukazano strażnice znajdujące się przy torach. Osobną grupę stanowi siedem przedstawień taboru kolejowego, w tym dwa ujęcia całych pociągów (wśród nich pociąg carycy Rosji Marii Aleksandrowny, żony cara Aleksandra II, na dworcu we Lwowie w czasie jej podróży na Krym 23 czerwca 1867 r.<sup>42</sup>) i pięć lokomotyw. Trzy fotografie ukazują ludność w strojach ludowych z okolic Lwowa i Stanisławowa, Kołomyi oraz Bukowiny.

### 1. Autorstwo albumu

Mimo że większość odbitek sygnowana jest suchą pieczęcią „SCHOON”, odnoszącą się do ich autora, badaczom nie udało się dotąd ustalić jego tożsamości<sup>43</sup>. Istnieją jednak źródła, z których wynika jednoznacznie<sup>44</sup>, że był nim Adolf Schoon von Corbitzthal (1830–1904) — austriacki żołnierz i urzędnik kolejowy, nienotowany w dotychczasowych opracowaniach poświęconych historii fotografii<sup>45</sup> (zob. Aneks 1).

Przekazy źródłowe dotyczące związków Schoona z fotografią są bardzo skąpe, stąd też wiele (czy wręcz większość) aspektów jego działalności fotograficznej pozostaje niejasnych,

<sup>40</sup> Jedna z fotografii występuje w dwóch nieznacznie różniących się wariantach, zob. przyp. 97. Ze względu na trudności związane z fotografowaniem w plenerze, fotograf najprawdopodobniej także inne ujęcia wykonał w kilku wariantach, tak aby móc wybrać najlepsze z nich.

<sup>41</sup> Co ciekawe, dwóch ujęć nie ma w żadnym z albumów posiadających oryginalną okładkę. Być może powstały one później, niż pozostałe fotografie albumowe i z tego powodu zostały dołączone tylko do niektórych egzemplarzy albumu. Jest to widok dworca w Chodorowie, znany mi tylko z dwóch odbitek w TM (bez nru inw.) oraz zdjęcie pociągu carycy Rosji, zachowane w dwóch egzemplarzach w TM (nr inw. KN-749, zob. Beschreibender Katalog. 1902, poz. 749, s. 234–235), po jednym w kolekcji Annie Brassey (zob. przyp. 38), tekach Antoniego Schneidra w ANK (sygn. 29/684/340, s. 171) i ZNiO (nr inw. Lf. 29885), ponadto jedna oferowana była na aukcji (Antykwariat. 2019, poz. 510, s. 116).

<sup>42</sup> Kronika. 1867, s. 828.

<sup>43</sup> W opracowaniach autor albumu odnotowywany jest jako „Schoon” (Auge. 2003, s. 36, 270; Faber M. 2006; Gröning M. 2006, s. 180) albo bez podania nazwiska (Faber M. 2006/7, s. 119–120).

<sup>44</sup> Kronika. 1868a, s. 3; Vermischte Nachrichten. 1868a; Vermischte Nachrichten. 1868b, s. 435; Svoboda J. 1897, s. 12. Przekazy te są na tyle jednoznaczne, że identyfikacja Adolfa Schoona von Corbitzthala jako autora zdjęć z albumu nie budzi wątpliwości, mimo że w monumentalnym opracowaniu historii kolei austro-węgierskich z końca XIX w. kilka z nich opublikowanych zostało jako prace Józefa Edera ze Lwowa (Strach H. 1898, il. 376 na s. 479, il. 377 na s. 481, il. 378 na s. 485). Pomyłka ta być może wyniknęła z faktu, że fotograf ten również wykonał serię zdjęć tej kolei, ale kilka lat później (Kronika. 1873). W TM, nr inw. KN-748 (zob. Beschreibender Katalog. 1902, poz. 748, s. 234), zachowały się zdjęcia Edera zapewne należące do tej serii (niektóre opatrzone są datą 1872). Jedno z tych ujęć publikuje: Strach H. 1898, il. 379 na s. 489.

<sup>45</sup> Nie notuje go Starl T. 2005, ani podstawowe opracowania dotyczące fotografii krakowskiej (Kościński J. 1978; Spis. 1996; Kudłacz K., Miskowicz M. 2008; Żakowicz A. i współpracownicy 2008). Zauważony natomiast został jako autor fotografii Tyńca (A. B. 1986), ale bez ustalenia jego tożsamości. Ponadto wzmiankowałam go w kontekście działalności w Krakowie, zapowiadając przyszłą publikację na jego temat: Bednarek A. 2019, s. 163.



poczynając od fundamentalnych pytań o to, kiedy zainteresował się fotografią oraz gdzie i po co jej się nauczył. Nie ma również pewności, jak doszło do zrealizowania przez niego tak poważnego przedsięwzięcia, jak album Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, ani jakie były jego wcześniejsze doświadczenia związane z fotografią kolejową, o ile takie miał. Nie wiemy też, jak długo zajmował się fotografią, choć fakt, że w kronice rodzinnej swojego autorstwa, poświęconej głównie jemu samemu i najbliższej rodzinie, ani słowem nie wspomniał o swojej działalności fotograficznej<sup>46</sup>, zdaje się sugerować, że sam uważał ją za mało znaczący epizod w swojej biografii. Pewnych informacji dostarczają natomiast pozostałe wykonane przez niego zdjęcia, gdyż fotografie z albumu nie są jedynymi, jakie zachowały się do dziś.

Pierwszy ślad jego związków z fotografią stanowią zdjęcia wykonane przez niego wspólnie z Wilhelmem Müldnerem, którego z dużym prawdopodobieństwem można utożsamić z bratem pierwszej żony Schoona — kupcem i działaczem społecznym (1841–1887)<sup>47</sup>. Zapewne na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, ok. 1859–1861, prowadzili oni w Krakowie zakład fotograficzny<sup>48</sup>, o którym wiadomo bardzo niewiele. Nieznana jest jego lokalizacja, ale przypuszczalnie było to miejsce doraźnie zaadaptowane na potrzeby pracowni<sup>49</sup>. Atelier funkcjonowało zapewne krótko, trudno jednak stwierdzić, z jakiego powodu. Być może to narastająca konkurencja ze strony innych fotografów zniechęciła Schoona i Müldnera<sup>50</sup>, albo ich oferta nie była dość atrakcyjna, albo też oni sami szybko zmienili swoje plany zawodowe. Nieliczne znane mi zdjęcia ich autorstwa świadczą, że zakład wykonywał bardzo typowe dla tego czasu portrety w formacie *carte-de-visite*<sup>51</sup>, ukazujące pojedyncze osoby w całej postaci lub popiersiu, a ich jedyną bardziej szczególną cechą jest fakt, że niektóre z nich wykonane

<sup>46</sup> Familien. 1879–1904, nlb.

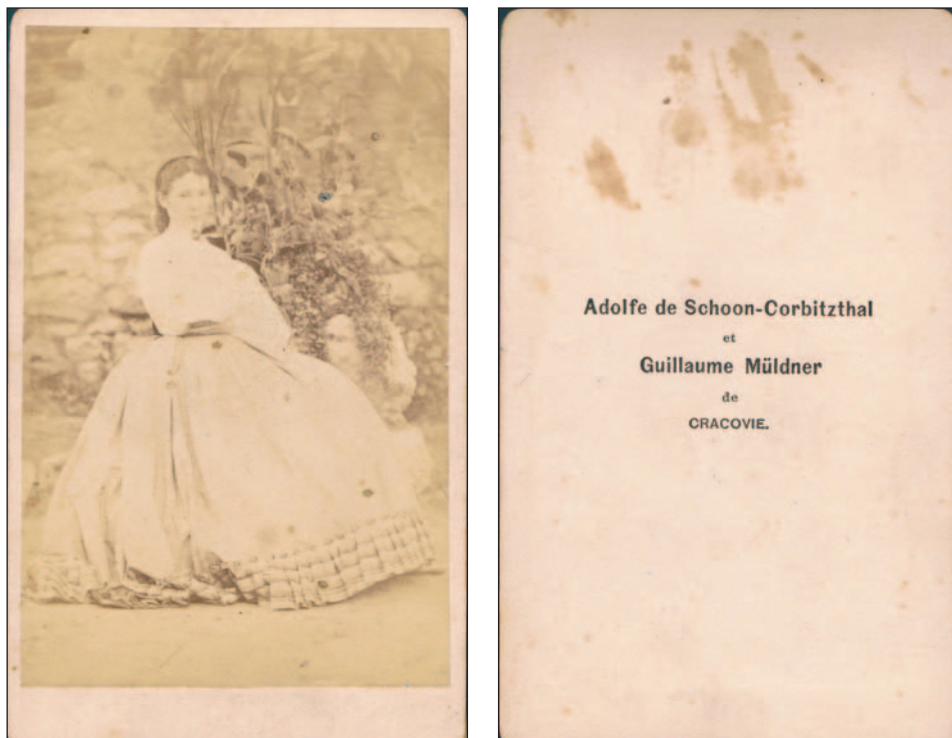
<sup>47</sup> Ich wspólne zdjęcia opatrzone są winiętami o treści: „Adolfe de Schoon-Corbitzthal / et / Guillaume Müldner / de / CRACOVIE”. O Müldnerze zob. Jaśkiewicz B. 1977.

<sup>48</sup> Zakład nie jest notowany w dotychczasowych opracowaniach (Koziański J. 1978; Spis 1996; Kudłacz K., Miskowicz M. 2008; Żakowicz A. i współpracownicy 2008). Ani biogram Müldnera (Jaśkiewicz B. 1977), ani przekazy rodzinne nie mówią nic o jego związkach z fotografią (za informację na ten temat dziękuję Piotrowi Müldnerowi-Nieckowskiemu). Na czas istnienia zakładu wskazują fakty z życia fotografów: w 1859 r. Schoon odszedł z wojska, a Müldner odbywał praktykę w Krakowie, zaś ostateczne daty *ante quem* wyznacza przede wszystkim podjęcie przez Schoona pracy na Kolei Południowej ok. 1861 r., w drugiej kolejności wybuch powstania styczniowego w 1863 r., w którym Müldner brał udział (Jaśkiewicz B. 1977, s. 315).

<sup>49</sup> Np. podwórze należącej do Müldnerów kamienicy przy ul. Poselskiej 16 (ANK, sygn. 29/85/2, s. 268; Wykaz. 1859, s. 8; Wykaz. 1881, s. 92).

<sup>50</sup> Przed 1860 r. w Krakowie działały dwa stałe zakłady fotograficzne: Szymona Balicera i Ignacego Mażka, ponadto okresowo pojawiało się kilku fotografów wędrownych. W 1860 r. powstały atelier Ignacego Kriegera i Walerego Rzewuskiego, które z czasem stały się jednymi z najważniejszych w mieście (Koziański J. 1978, s. 95–111, 123–139; Kudłacz K., Miskowicz M. 2008, s. 324–328; Bednarek A. 2019). Obecny stan badań jest jednak niewystarczający, być może więc te dane są niepełne, o czym najlepiej świadczy powtarzana w literaturze informacja, że fotograf Walery Maliszewski działał od 1848 lub 1856 r., podczas gdy w rzeczywistości otworzył on swój zakład najprawdopodobniej dopiero na początku lat sześćdziesiątych XIX w. (jego biografia i działalność będą przedmiotem mojej przyszłej publikacji).

<sup>51</sup> Dwa znajdują się w kolekcji Tomasza Walczyka, któremu dziękuję za ich udostępnienie i możliwość publikacji jednego z nich, dwa kolejne oferowane były na portalu aukcyjnym Allegro w 2016 r., ale ich obecna lokalizacja nie jest mi znana, a jeden znajduje się w kolekcji Ryszarda Bogdziewicza (Bogdziewicz R. 2017, s. 255). Na portalu MyHeritage w drzewie genealogicznym rodziny Illig-Volkmann-Schattleitner (<https://www.myheritage.de/site-family-tree-178209861/illig>, dostęp 18.11.2020) udostępnionych jest kilka zdjęć ze zbiorów prywatnych, które — jak wynika z opisów — przedstawiają Müldnerów i Klugów, a także samego Adolfa Schoona von Corbitzthala. Niestety zdjęć tych nie znam z oryginałów, nie wiem, kto jest ich autorem (choć prywatny charakter niektórych z nich sugeruje, że ich autorami mogli być Schoon i Müldner lub sam Schoon), ani na jakiej podstawie dokonano identyfikacji przedstawionych osób. Niewątpliwie jednak część z nich to te same osoby, które sportretowane zostały przez Schoona i Müldnera na zdjęciach z kolekcji Walczyka, Bogdziewicza i z portalu Allegro.



Ryc. 5–6. Portret kobiety (awers i rewers), fot. Adolf Schoon von Corbitzthal i Wilhelm Müldner, ok. 1859–1861 (kolekcja Tomasza Walczyka)

Fig. 5–6. A portrait of a woman (obverse and reverse), photos by Adolf Schoon von Corbitzthal and Wilhelm Müldner, c. 1859–1861 (Tomasz Walczyk's collection)

zostały zapewne na podwórzu (ryc. 5–6). Schoon i Müldner byli również autorami fotograficznych reprodukcji litografii<sup>52</sup>.

Po zamknięciu wspólnego zakładu Schoon w latach sześćdziesiątych nadal fotografował, ale już bez udziału Müldnera. Zachowały się sygnowane przez niego widoki Krakowa, ukazujące Rynek Główny<sup>53</sup> (ryc. 7) oraz klasztor Benedyktynów w Tyńcu<sup>54</sup> (ryc. 8), a dwa kolejne ujęcia miasta jego autorstwa znane są jedynie ze źródeł<sup>55</sup>. Tylko fotografię Rynku można dość

<sup>52</sup> Trzy fotografie w formacie *carte-de-visite*, przedstawiające plansze z albumu *Costumes*. [1855], oferowane były przez antykwariata Birgit Gerl z Gars an Kamp na portalu antykwarycznym ZVAB co najmniej od 2017 r. i w listopadzie 2020 r. nadal można było je nabyć.

<sup>53</sup> Odbitki albuminowe o wym. ok. 20,5 × 25 cm, na kartonie ok. 28 × 36 cm, zachowane w: Österreichisches Staatsarchiv w Wiedniu (dalej: ÖStA), sygn. AT-OeStA/KA KPS KS G VII, 50-120, opatrzona litografowaną (?) adnotacją w języku francuskim, zawierającą informację o autorze („Photographie par Adolfe de Schoon-Corbitzthal”) i tytuł zdjęcia, i w ANK, sygn. 29/670/8770, niesygnowana, dlatego dotąd uchodziła za pracę nieznanego fotografa (Banach J. 1998, s. 278).

<sup>54</sup> Odbitka albuminowa o wym. 20,2 × 24,2 cm, na kartonie 26 × 33,3 cm, w ANK, sygn. 29/670/8816, opatrzona adnotacją analogiczną jak odbitka z ÖStA, zob. przyp. 53. Por. A. B. 1986, gdzie autor zdjęcie to datuje na koniec lat pięćdziesiątych lub początek sześćdziesiątych i przypuszcza, że może to być najstarsza fotografia Tyńca.

<sup>55</sup> W 1905 r. do Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa (obecnie ANK) trafiły trzy fotografie Schoona, przedstawiające: Rynek Główny (niewątpliwie jest ona tożsama z omawianą tu odbitką sygn. 29/670/8770, zob. przyp. 53) oraz katedrę na Wawelu i klasztor Norbertanek na Zwierzyńcu (Sprawozdanie. 1906, s. 10), których nie udało mi się odnaleźć.



Ryc. 7. Północna część Rynku Głównego w Krakowie z kościołem Mariackim, fot. Adolf Schoon von Corbitzthal, 1865–1868 (ANK, sygn. 29/670/8770)

Fig. 7. The northern part of the Main Market Square in Cracow, with St Mary's Basilica, photo by Adolf Schoon von Corbitzthal, 1865–1868 (ANK, cat. no. 29/670/8770)



Ryc. 8. Opactwo Benedyktynów w Tyńcu, fot. Adolf Schoon von Corbitzthal, lata sześćdziesiąte XIX w. (ANK, sygn. 29/670/8816)

Fig. 8. The Benedictine Abbey in Tyniec, photo by Adolf Schoon von Corbitzthal, the 1860s (ANK, no. 29/670/8816)

precyzyjnie zadatować — na lata 1865–1868<sup>56</sup>, ale prawdopodobnie ujęcie Tyńca również powstało w zbliżonym czasie. Nie wiadomo, czy widoki te miały stanowić pamiątki na użytek prywatny ich autora lub rodziny, czy może zostały wykonane na czyjeś zlecenie.

### 2. Czas i okoliczności powstania albumu

Adolf Schoon von Corbitzthal pracował na Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej od 1866 r., zajmując tam urzędnicze stanowisko, co jednak samo w sobie nie wyjaśnia, dlaczego podjął się zadania wykonania fotografii albumowych, tym bardziej że sytuacja, w której takie przedsięwzięcie realizował urzędnik, a nie zawodowy fotograf prowadzący własne atelier, nie należała do typowych. Brak jest jakichkolwiek przekazów źródłowych dotyczących okoliczności powstania zdjęć, nie wiadomo więc, czy to sam Schoon wyszedł z taką propozycją, czy może zaproponowali mu to lub zlecili jego zwierzchnicy, wiedzący o jego zainteresowaniach i umiejętnościach fotograficznych.

Efektom działań Schoona jest okazały (zwłaszcza w wariantach z okładką) zestaw zdjęć, który — podobnie jak inne albumy tego typu — niewątpliwie miał służyć przede wszystkim władzom Kolei do celów reprezentacyjnych. Fotografie musiały więc powstać na krótko po otwarciu linii, najprawdopodobniej w 1867 r., jak podaje jedno ze źródeł<sup>57</sup>, choć niewykluczone jest także jesień 1866 r.<sup>58</sup> Jest również możliwe, że przynajmniej dwa ujęcia powstały nieco później od pozostałych<sup>59</sup>. Bez wątplenia natomiast w listopadzie 1867 r. album w jakiejś formie był już gotowy, gdyż wówczas jeden z jego egzemplarzy otrzymała caryca Maria Aleksandrowna. Najprawdopodobniej był on darem od dyrekcji Kolei, który wręczono jej na postoju we Lwowie w czasie jej podróży z Krymu do Sankt Petersburga. W lutym następnego roku, na pamiątkę tego przejazdu, urzędnicy kolejowi otrzymali odznaczenia, a jednym z nagrodzonych był Schoon, który za swój „wspaniały album fotograficzny” dostał pierścień z brylantem<sup>60</sup>. Wiadomo także, że inny egzemplarz albumu trafił do cesarza Franciszka Józefa I, za co Schoon otrzymał podziękowanie<sup>61</sup>.

O czasie powstania fotografii przesądzają także trzy ujęcia przedstawiające most nad Prutem koło Czerniowiec przed jego zawaleniem się 4 marca 1868 r.<sup>62</sup> W tym miejscu należy także wyjaśnić, że choć dwa widoki tej katastrofy (wykonane przez nieznanego autora) znajdują się w przywołanym wcześniej albumie ze zbiorów Albertiny<sup>63</sup>, najprawdopodobniej zostały one do niego dołączone wtórnie, gdyż wydaje się nieprawdopodobne, aby zdjęcia wypadku miały stanowić część albumu o charakterze reprezentacyjnym.

### 3. Album Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej na tle innych albumów kolejowych

Jak już wspomniano, album Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej jest jednym z wielu przykładów tego typu serii zdjęć, wykonanych w drugiej połowie XIX w. W albumach tych, zwłaszcza pochodzących z terenu monarchii habsburskiej, zauważyć można powtarzalny schemat: zdjęcia ułożone są w porządku geograficznym, zgodnie z przebiegiem danej linii i przedstawiają przede wszystkim infrastrukturę kolejową oraz tabor, czasami również krajobrazy i widoki miast oraz portrety grupowe inżynierów i budowniczych. Pod tym względem album Kolei Lwowsko-Czer-

<sup>56</sup> Zdjęcie powstało najwcześniej w 1865 r., na co wskazuje nowy maswerk w oknie Kaplicy Kuśnierzy kościoła Mariackiego, ale nie później niż w 1868 r., gdy rozpoczęto burzenie Kramów Bogatych, których fragment jest jeszcze widoczny (Sudacka A. 1994–1995, t. 1, s. 37–39; Banach J. 1998, s. 278).

<sup>57</sup> Svoboda J. 1897, s. 12.

<sup>58</sup> Oczywisty wyjątek stanowiłby wówczas widok pociągu Marii Aleksandrowny wykonany 23 czerwca 1867 r.

<sup>59</sup> Zob. przyp. 41.

<sup>60</sup> Kronika. 1868a, s. 3; Vermischte Nachrichten. 1868a; Svoboda J. 1897, s. 12.

<sup>61</sup> Vermischte Nachrichten. 1868b, s. 435; Svoboda J. 1897, s. 12.

<sup>62</sup> J. J. 1868; Kronika. 1868b; Nichtamtlicher Theil. 1868; Załamanie. 1868.



niowieckiej dobrze wpisuje się w ten ugruntowany już w tym czasie standard, co zresztą wydaje się dość naturalne — trudno bowiem przypuszczać, aby Schoon nie znał żadnego albumu tego typu. Choć więc zasadniczo dobór tematów jego zdjęć jest typowy, kilka ujęć ukazujących zaplecze techniczne (lokomobile, wnętrza warsztatów, ogrzewalni i stacji pomp parowych) oraz detal konstrukcji mostu w systemie Schifkorna sugerują, że autorowi lub zleceniodawcy zależało na przedstawieniu Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej jako nowoczesnej inwestycji, stojącej na wysokim poziomie technicznym. Z kolei ujęcia bogato zdobionych wnętrz budynków dworcowych we Lwowie i Czerniowcach miały zapewne zwrócić uwagę na fakt, że dla inwestorów liczyła się nie tylko nowoczesność, ale również piękno zastosowanych rozwiązań.

Co ciekawe, w albumie znalazły się także trzy fotografie o tematyce niezwiązanej bezpośrednio z kolejnictwem, które ukazują mieszkańców Galicji i Bukowiny w tradycyjnych strojach, upozowanych w wieloosobowych grupach na tle lokalnej zabudowy (ryc. 9). Choć powielanie tzw. typów ludowych w technikach graficznych miało długą tradycję, kontynuowaną później przez fotografię, jednak jak zauważyła Monika Faber, dołączanie tego typu zdjęć do albumów kolejowych stanowiło odosobnione zjawisko<sup>64</sup>. Fotografie miejscowej ludności występują tylko w albumach kolejowych ze wschodnich terenów monarchii habsburskiej i na próżno



Ryc. 9. Stroje ludowe z cyrkułu kołomyjskiego w Galicji (z albumu Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej), fot. Adolf Schoon von Corbitzthal, 1866–1867 (ANK, sygn. 29/684/869, s. 491)

Fig. 9. Folk costumes from the district of Kolomyia in Galicia (from the album of the Lviv-Chernivtsi Railway), photo by Adolf Schoon von Corbitzthal, 1866–1867 (ANK, cat. no. 29/684/869, p. 491)

<sup>63</sup> Albertina, nry inw. Foto2002/31/27 i 28 (zob. przyp. 33). Ponadto osiem fotografii z widokami wypadku znajduje się w TM, z których siedem powtarza ujęcia z Albertiny, a jedno jest inne (nry inw. KN-748, KN-757, KN-758, zob. Beschreibender Katalog. 1902, s. 234, poz. 748, s. 242, poz. 757–758), zaś Biblioteka Narodowa (dalej: BN) w Warszawie przechowuje dwa zdjęcia, identyczne z tymi z Albertiny (BN, sygn. F.25286/IV A, F.25287/IV A; zob. Katalog. 2020, s. 359–360, nry kat. 999–1000). Autor tych zdjęć jest nieznan, gdyż ani odbitki, ani wykonane na ich podstawie drzeworyty (J. J. 1868, s. 237; Załamanie. 1868, s. 100) nie są sygnowane.

<sup>64</sup> Faber M. 2006/7, s. 118–120. Ogólnie o fotografii „typów ludowych” zob. Sztandara M. 2006, s. 91–104; Kropowicz A. 2018, s. 31–37.

można ich szukać w albumach kolei amerykańskich i francuskich<sup>65</sup>. Niewątpliwie dla wyjaśnienia tej kwestii istotny jest kontekst lokalny. Austro-Węgry były bowiem krajem silnie zróżnicowanym etnicznie i kulturowo, w którym fotografie „typów ludowych” zyskały szczególną popularność, odgrywając przy tym istotną rolę w kształtowaniu tożsamości<sup>66</sup>. Włączenie przez Schoona zdjęć mieszkańców Galicji i Bukowiny do albumu Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej mogło mieć podobny cel, jaki Faber wskazywała w odniesieniu do albumu kolejowego StEG z terenu Banatu autorstwa Grolla, a więc podkreślenie harmonijnego współistnienia procesów modernizacyjnych z wieloetnicznym charakterem regionu<sup>67</sup>. Niewykluczone zresztą, że pomysł na wykonanie takich fotografii Schoon zaczerpnął od Grolla, gdyż swoje zdjęcia „typów ludowych” skomponował w bardzo podobny sposób.



Ryc. 10. Pociąg jej wysokości carycy Rosji we Lwowie (z albumu Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej), fot. Adolf Schoon von Corbitzthal, 23 czerwca 1867 (Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Muzeum Książąt Lubomirskich, nr inw. I.f. 29885)

Fig. 10. The train of Her Majesty the Russian Tsarina in Lviv (from the album of the Lviv-Chernivtsi Railway), photo by Adolf Schoon von Corbitzthal, 23 June 1867 (Ossolineum — the Lubomirski Museum, inv. no. I.f. 29885)

Wśród fotografii albumowych uwagę zwraca również jedyne zdjęcie o charakterze okolicznościowym, przedstawiające pociąg Marii Aleksandrowny na dworcu we Lwowie (ryc. 10). Trudno przypuszczać, aby Schoon od początku planował włączenie takiego zdjęcia do albumu — wydaje się raczej, że skorzystał z nadarzającej się okazji. Chwilowy pobyt carycy we Lwowie stał się tym samym szansą dla niego na uzupełnienie albumu o fotografię, która miała na celu podkreślić rangę Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej.

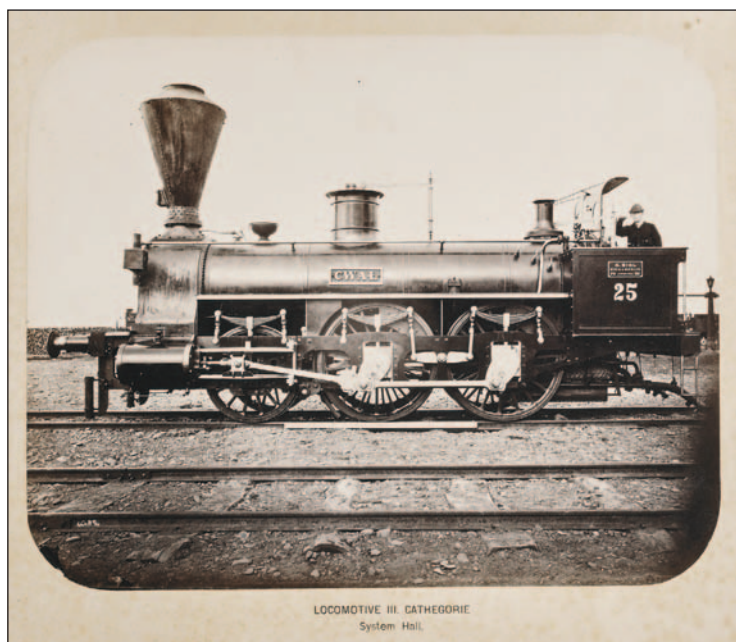
<sup>65</sup> Faber M. 2006/7, s. 118–120.

<sup>66</sup> W odniesieniu do monarchii habsburskiej zob. Gestellt. 2014; Manikowska E. 2019, s. 45–55, 72–95.

<sup>67</sup> Faber M. 2016, s. 77. O albumie zob. przyp. 17.



Omawiany tu album wydaje się być typowym przykładem swojego gatunku nie tylko pod względem doboru tematów poszczególnych przedstawień, ale również od strony formalnej. Ujęcia autorstwa Schoona są w większości konwencjonalne, zwłaszcza w przypadku dworców i taboru, ukazanych frontalnie lub lekko z ukosa, ale zdarzają się kadry operujące silnymi skrótami perspektywicznymi, np. widok pociągu carycy. Generalnie jednak zdjęcia lokomotyw bliskie są fotografii czysto dokumentacyjnej, wręcz katalogowej, a ich „inwentaryzatorski” charakter dodatkowo podkreślają miarki leżące na torach lub trzymane przez pracowników (ryc. 11). Trudno przesądzić, czy również w tym przypadku źródłem inspiracji dla Schoona mogły być bardzo podobne zdjęcia Grolla przedstawiające lokomotywy należące do StEG<sup>68</sup>, czy raczej konwencja przyjęta przez obu fotografów jest na tyle uniwersalna, że Schoon mógł



Ryc. 11. Lokomotywa III kategorii systemu Halla (z albumu Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej), fot. Adolf Schoon von Corbitzthal, 1866–1867 (Muzeum-Zamek w Łańcucie, nr inw. A-708)

Fig. 11. A III Hall Class locomotive (from the album of the Lviv-Chernivtsi Railway), photo by Adolf Schoon von Corbitzthal, 1866–1867 (the Castle Museum in Łańcut, inv. no. A-708)

ją zastosować niezależnie od Grolla. Bardziej różnorodne — choć również dość stypizowane — są zdjęcia mostów, które ze względu na swoje rozmiary niewątpliwie stanowiły spore wyzwanie dla fotografa. Trzy z nich (nad Żłotą Bystrzycą, w Przerwie i Czerniowcach) Schoon zdecydował się przedstawić w całości, przez co ujęcia straciły na czytelności, a ich głównymi bohaterami stał się grunt lub woda, dzielące fotografa od budowli. Podobnie zresztą wypadło ujęcie stacji w Starym Siole, zdominowane przez pole na pierwszym planie (ryc. 12). Wydaje się dość oczywiste, że w przypadku tak spektakularnych budowli, jakimi są mosty, władzom kolei zależało na przedstawianiu ich w całej okazałości i zapewne właśnie dlatego analogiczne, nie zawsze udane kadry odnajdujemy również w dorobku innych fotogra-

<sup>68</sup> Keckeis M. 2016, s. 25–27.



Ryc. 12. Stacja w Starym Siole (z albumu Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej),  
 fot. Adolf Schoon von Corbitzthal, 1866–1867 (Muzeum-Zamek w Łańcut, nr inw. A-709)

Fig. 12. The station in Stare Siolo (from the album of the Lviv-Chernivtsi Railway),  
 photo by Adolf Schoon von Corbitzthal, 1866–1867 (the Castle Museum in Łańcut, inv. no. A-709)

fów<sup>69</sup>. Znacznie ciekawiej wypadły widoki, w których fotograf zrezygnował z ukazania mostów z oddali, w zamian przedstawiając je w silnym skrócie perspektywicznym (most nad Dniestrem koło Halicza) (ryc. 13), wykonując zdjęcie z poziomu torów (most nad Czarną Bystrzycą) lub od dołu (most nad Prutem koło Łubkowców) (ryc. 14), bądź też ograniczając się jedynie do fragmentu stalowej konstrukcji (most nad Prutem). W przypadku dwóch ostatnich zdjęć konstrukcje mostów stworzyły na fotografiach niemal abstrakcyjne kompozycje, którym realności dodają postacie stojących mężczyzn. Sztafaż ten, zastosowany również w innych ujęciach, świadczy o niewątpliwym zmyśle estetycznym autora, który nie tylko chciał rzetelnie udokumentować poszczególne obiekty, ale również dbał o kompozycję zdjęć, w razie potrzeby — zgodnie z powszechną wówczas konwencją — dopełniając je i ożywiając za pomocą ludzkich postaci.

Trudności musiały sprawiać fotografowi ujęcia wykonywane w ciemnych wnętrzach warsztatów i ogrzewalni, które wymagały długiego czasu naświetlania, w trakcie którego pozujący pracownicy musieli pozostać nieruchomi. Nie zawsze się to udawało, czego efekt widać na zdjęciu tokarni w Stanisławowie, na którym twarze kilku osób zostały silnie wyretuszowane (ryc. 15). Trzeba jednak pamiętać, że wykonywanie zdjęć poza pracownią w tym czasie wymagało nie tylko przewożenia licznych sprzętu i chemikaliów, ale także doświadczenia w posługiwaniu się techniką kolodionową. Zdjęcia z albumu Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej dowodzą, że mimo tych drobnych błędów Schoon posiadał sporą sprawność techniczną.

<sup>69</sup> Por. np. widok mostu kolejowego na Wiśle między Krakowem i Podgórzem w albumie Kolei Galicyjskiej im. Karola Ludwika Kraków–Lwów, fot. Józef Eder, 1868 (zob. przyp. 18).



Ryc. 13. Most nad Dniestrem koło Halicza (z albumu Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej), fot. Adolf Schoon von Corbitzthal, 1866–1867 (Muzeum-Zamek w Łańcutu, nr inw. A-706)

Fig. 13. A bridge over the Dniester near Halych (from the album of the Lviv-Chernivtsi Railway), photo by Adolf Schoon von Corbitzthal, 1866–1867 (the Castle Museum in Łańcut, inv. no. A-706)



Ryc. 14. Most nad Prutem koło Lubkowców, widok od dołu (z albumu Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej), fot. Adolf Schoon von Corbitzthal, 1866–1867 (Muzeum-Zamek w Łańcutu, nr inw. A-699)

Fig. 14. A bridge over the Prut near Lubkowce, viewed from below (from the album of the Lviv-Chernivtsi Railway), photo by Adolf Schoon von Corbitzthal, 1866–1867 (the Castle Museum in Łańcut, inv. no. A-699)



Ryc. 15. Wnętrze warsztatów w Stanisławowie. Tokarnia (z albumu Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej), fot. Adolf Schoon von Corbitzthal, 1866–1867 (Muzeum-Zamek w Łańcucie, nr inw. A-693)

Fig. 15. The inside of the railway workshops in Stanisławów. The lathe room (from the album of the Lviv-Chernivtsi Railway), photo by Adolf Schoon von Corbitzthal, 1866–1867 (the Castle Museum in Łańcut, inv. no. A-693)

### III. Podsumowanie

Album Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej poprzez widoki najważniejszych elementów infrastruktury i taboru miał unaocznić odbiorcom — do których należeli cesarz Austro-Węgier i caryca Rosji — osiągnięcia jej budowniczych, przekonać o nowoczesności zastosowanych rozwiązań i pięknie architektury. Obok ujęć typowych dla tego typu albumów znalazły się w nim również fotografie „typów ludowych”, nadające mu pewien rys odrębności i świadczące o jego związkach z kontekstem lokalnym.

Analiza albumu i związanych z nim źródeł pozwoliła na ujawnienie nieznanego dotąd fotografa, na którego dorobek — oprócz albumu — wedle obecnej wiedzy składają się także zdjęcia (głównie portrety) wykonane wraz z Wilhelmem Müldnerem oraz widoki Krakowa. Dainius Junevičius, pierwszy biograf wspomnianego fotografa Antona Rohrbacha, we wstępie do poświęconego mu tekstu pisał: „Ci, którzy sądzą, że odnalezienie nieznanych dziewiętnastowiecznych fotografii albo odkrycie zapomnianych fotografów w obecnych czasach nie jest już możliwe, są w błędzie”<sup>70</sup>. Potwierdzeniem tych słów jest nie tylko przypadek Rohrbacha, ale również Adolfa Schoona von Corbitzthal. Warto przy tym zauważyć, że nie jest on pierwszym dotąd nieznanym fotografem aktywnym w Krakowie około połowy XIX w., którego nazwisko zostało w ostatnich latach ujawnione<sup>71</sup>. Stanowi to dowód na ciągle niedo-

<sup>70</sup> Junevičius D. 2008, s. 110 (tłum. własne).

<sup>71</sup> Są to: August Biasion (Bednarek A. 2016), ks. Leopold Textoris (Bednarek A., Walanus W. 2018; Bednarek A., Walanus W. 2020) i Władysław Sawiczewski (Bednarek A., Szyma M. 2018).



stateczne badania nad historią fotografii w tym mieście. I chociaż wiele zagadnień związanych z jego działalnością pozostaje niewyjaśnionych, być może artykuł ten będzie pierwszym impulsem, który — podobnie jak w przypadku Rohrbacha<sup>72</sup> — pozwoli na odkrycie nieznanych dotąd źródeł lub fotografii.

### Aneks 1 — nota biograficzna

Adolf Schoon von Corbitzthal urodził się 6 stycznia 1830 r. w Wadowicach<sup>73</sup>. Był czwartym z dziesięciorga dzieci Aloisii Walleczko (1808–1841) i Josepha Schona (1788–1861), wojskowego służącego w 56. pułku piechoty armii austriackiej, który za zasługi w walkach w Corbitz koło Drezna w 1813 r. otrzymał tytuł szlachecki z herbem i nawiązującym do miejsca jego zasług nazwiskiem: Edler von Corbitzthal<sup>74</sup>.

Adolf poszedł w ślady ojca i w latach 1841–1848 uczył się w Terezjańskiej Akademii Wojskowej w Wiener Neustadt, po czym rozpoczął służbę w stopniu porucznika w 56. pułku piechoty. W latach 1848–1849 brał udział w wojnie austriacko-piemontskiej<sup>75</sup>. W 1853 r. nauczał w pułkowej szkole kadetów (*Regiments-Cadetten-Schule*)<sup>76</sup>, a w 1856 r. lub nawet wcześniej został przeniesiony do Krakowa, gdzie w szkole kadetów (*Cadetten-Institut*) uczył geografii oraz tymczasowo historii i rysunku<sup>77</sup>. W 1857 r. wystąpił o możliwość służby w Brazylii, jednak szczegóły tych starań nie są znane<sup>78</sup>. We wrześniu 1858 r. został przeniesiony do Hainburga an der Donau, gdzie był nauczycielem geografii w szkole kadetów<sup>79</sup>. Dziedzina ta musiała mu być szczególnie bliska, bo od 1856 r. był członkiem zwyczajnym Cesarsko-Królewskiego Towarzystwa Geograficznego w Wiedniu<sup>80</sup>. Z wojska odszedł w 1859 r.<sup>81</sup> i zapewne wówczas wraz z Wilhelmem Müldnerem (1841–1887), bratem pierwszej żony, otworzył w Krakowie zakład fotograficzny<sup>82</sup>. Firma działała jednak krótko i swoją dalszą karierę zawodową Schoon związał z kolejnictwem. Co najmniej od 1861 r. pracował na Kolei Południowej (*Südbahn*) w charak-

<sup>72</sup> Pięć lat po pierwszym artykule (Junevičius D. 2008) opublikowana została znacznie pełniejsza monografia Rohrbacha, oparta na nieznanych wcześniej źródłach (Junevičius D. 2013).

<sup>73</sup> Istotnym źródłem informacji na temat jego życia oraz koligacji rodzinnych jest znajdujący się w zbiorach prywatnych rękopis z lat 1879–1904, opatrzony tytułem „Familien Chronik”, częściowo spisany ręką Schoona. Za udostępnienie mi cyfrowych kopii tych materiałów dziękuję ich właściciele. Ponadto ważne źródło do biografii Schoona stanowią jego biogramy: Svoboda J. 1870, szp. 795–796; Svoboda J. 1894, s. 159; Svoboda J. 1897, s. 12.

<sup>74</sup> ÖSta, AVAFHA, sygn. HA Schon 1839/40; Familien. 1879–1904, nlb.; Personal-Veränderungen 1861, s. 36; Macháň R. 2006.

<sup>75</sup> Familien. 1879–1904, nlb.; Personalveränderungen. 1848, s. 103; Svoboda J. 1894, s. 159.

<sup>76</sup> Svoboda J. 1894, s. 159.

<sup>77</sup> Datę 1 stycznia 1856 r. podają dokumenty wojskowe (ÖSta, KA, sygn. GB IR 56, 1857–1860, Abgangskl. II, Fasz. „S”, H. 28/59 [Kt. 3641]), ale według innych źródeł Schoon był w Krakowie już w 1854 lub 1855 r. (Militär-Schematismus. 1855, s. 331, 748; Svoboda J. 1894, s. 159).

<sup>78</sup> Correspondência. 1957, s. 144, gdzie odnotowano list Ministra Spraw Zagranicznych Brazylii, Caetano Maria Lopes Gama, do Jerônimo Francisco Coelho, z grudnia 1857 r., w sprawie wniosków dwóch żołnierzy austriackich, w tym Schoona, dotyczących służby w Brazylii.

<sup>79</sup> ÖSta, KA, sygn. GB IR 56, 1857–1860, Abgangskl. II, Fasz. „S”, H. 28/59 (Kt. 3641); Svoboda J. 1894, s. 159.

<sup>80</sup> Verzeichniss. 1857, s. XVII (tu nazwisko błędnie zapisane jako „Schorn”). Notują go kolejne tomy „Mittheilungen” do 1862 r. włącznie.

<sup>81</sup> ÖSta, KA, sygn. GB IR 56, 1857–1860, Abgangskl. II, Fasz. „S”, H. 28/59 (Kt. 3641); Pensionsstand. 1859, s. 141 (gdzie podano, że odszedł jako „realinvalid”). Sam natomiast zapisał, że oprócz problemów zdrowotnych powodem odejścia z wojska był także planowany ślub (Familien. 1879–1904, nlb.).

<sup>82</sup> Szerzej na temat zakładu zob. *Autorstwo albumu*.

terze zawiadowcy stacji w Mór, Promontorze (obecnie część Budapesztu) i Siófok, skąd odszedł w 1863 r.<sup>83</sup> Nie jest jasne, co robił przez kilka kolejnych lat; być może przez jakiś czas przebywał w Krakowie<sup>84</sup>. W latach 1866–1871 był urzędnikiem Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej (*Lemberg-Czernowitz Eisenbahn*)<sup>85</sup>, a w 1866 lub 1867 r. wykonał poświęcony jej album fotograficzny, za który otrzymał pierścionek z brylantem od carycy Marii Aleksandrowny i podziękowanie od cesarza Franciszka Józefa I<sup>86</sup>. Następnie do 1887 r. pracował w Zachodniej Kolei Węgierskiej (*Ungarische Westbahn*)<sup>87</sup>. Po przejściu na emeryturę mieszkał kolejno w Grazu, Ustroniu i Ołomuńcu<sup>88</sup>, gdzie zmarł 29 września 1904 r.<sup>89</sup>

Jego pierwszą żoną była pochodząca z Krakowa Anna Wilhelmina Müldner (1839–1862), której rodzicami byli: kupiec Józef Müldner i Wilhelmina z domu Lierhammer, córka przybyłego z Bawarii kupca Karola Lierhammera, znaczącej postaci w środowisku krakowskich ewangelików<sup>90</sup>. Ślub Adolfa Schoona i Anny Müldner miał miejsce w 1860 r. w Krakowie<sup>91</sup>, jednak ich małżeństwo nie trwało długo. W 1861 r., kilka miesięcy po narodzinach, zmarł ich pierwszy syn, Arthur Wilhelm Jakob Ludwig, zaś Anna zmarła rok później przy narodzinach drugiego syna, Arthura Anny Wilhelma (1862–1889)<sup>92</sup>. Adolf Schoon ożenił się powtórnie w 1867 r. w Krakowie, po uprzednim przyjęciu wyznania ewangelicko-augsburskiego (wcześniej był katolikiem). Poślubił kuzynkę swojej pierwszej żony, Louise (Ludwikę) Karolinę Wilhelminę Klug (1834–1911), córkę kupca Edwarda Kluga i Magdaleny Felicity z domu Lierhammer<sup>93</sup>. Mieli córkę Annę Christinę Eugenię (1868–1885) i syna Egona Adolfa Andreasa (1871–po 1904)<sup>94</sup>.

## Aneks 2 — lista fotografii z albumu Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej<sup>95</sup>

1. Budynek dworca we Lwowie od strony ulicy (*Aufnahmegebäude in Lemberg von der Strassenseite*)
2. Budynek dworca we Lwowie od strony torów (*Aufnahmegebäude in Lemberg von der Bahnseite*)
3. Westybul budynku dworca we Lwowie (*Vestibule des Aufnahmegebäudes in Lemberg*)
4. Wnętrze stacji pomp parowych w wieży wodnej we Lwowie (*Inneres des Dampfpumpenraumes der Wasserstation in Lemberg*)

<sup>83</sup> Pracę musiał podjąć najpóźniej w lipcu 1861 r., bo wówczas w Mór zmarł jego syn (Familien. 1879–1904, nlb.). O przenosinach i odejściu z Kolei zob. Personal-Nachrichten. 1862; Personal-Nachrichten. 1863; por. Svoboda J. 1894, s. 159.

<sup>84</sup> Sugeruje to Sprawozdanie. 1865, s. 39, które wśród członków Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie wymienia Adolfa Schoona de Corbitzthala „w Krakowie”.

<sup>85</sup> Personalnachrichten. 1871, s. 665; Svoboda J. 1894, s. 159. Zapewne więcej informacji na temat jego pracy na Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej zawierały jego akta osobowe, ale niestety nie zachowały się one do dziś wśród dokumentacji przechowywanej w ÖStA (AVA, sygn. Verkehr Reg.v.EG LCzJEG Personalien Allgemein 1864–1889 [A–D] i [Sche–St]).

<sup>86</sup> Zob. *Czas i okoliczności powstania albumu*.

<sup>87</sup> Familien. 1879–1904, nlb.; Kohn I. 1871, s. 403, oraz kolejne tomy *Eisenbahn-Jahrbuch*; po raz ostatni odnotowuje go: Konta I. 1886/7, s. 517.

<sup>88</sup> Familien. 1879–1904, nlb.; Svoboda J. 1897, s. 12. W Ustroniu mieszkała jego szwagierka, której mężem był Jerzy Janik, pastor mieszcowskiego zboru ewangelickiego (Brożek L. 1964).

<sup>89</sup> Locales. 1904, s. 4.

<sup>90</sup> ANK, sygn. 29/332/117, s. 58–59; ANK, sygn. 29/85/2, s. 268; Kubica G. 2017, s. 169.

<sup>91</sup> ANK, sygn. 29/332/174, s. 138–139.

<sup>92</sup> Familien. 1879–1904, nlb.; Locales. 1889a; Locales. 1889b.

<sup>93</sup> ANK, sygn. 29/325/29, s. 4–5; ANK, sygn. 29/325/55, s. 540–541; Drahtnachrichten. 1911, s. 10; Kubica G. 2017, s. 169–171.

<sup>94</sup> Familien. 1879–1904, nlb.

<sup>95</sup> Kolejność i numeracja zdjęć własne. Tytuły w języku niemieckim zaczerpnięto z drukowanych podpisów na fotografiach, a poprzedzono je tłumaczeniem własnym na język polski.



5. Widok dworca we Lwowie wraz z ogrzewalnią (*Ansicht des Bahnhofes von Lemberg sammt dem Heitzhause*)
6. Wiadukt w pobliżu prochowni koło Lwowa<sup>96</sup> (*Überfahrt nächst dem Pulverthurme bei Lemberg*)
7. Widok stacji w Starym Siole (*Ansicht des Stationsplatzes von Staresiolo*)
8. Widok budynku dworca w Chodorowie (*Ansicht des Aufnahmegebäudes in Chodorow*)
9. Most nad Dniestrem koło Halicza (*Dniesterbrücke bei Halicz*)
10. Most nad Złotą Bystrzycą (*Brücke über die Goldene Bystrzyca*)
11. Budynek dworca w Stanisławowie od strony miasta (*Aufnahmegebäude von Stanislaw. Stadtseite*)
12. Warsztaty w Stanisławowie (*Ansicht der Werkstätte in Stanislaw*)
13. Wnętrze warsztatów w Stanisławowie. Tokarnia (*Inneres der Werkstätte in Stanislaw. Dreherei*)
14. Wnętrze ogrzewalni w Stanisławowie (*Inneres des Heitzhauses in Stanislaw*)
15. Warsztaty w Stanisławowie. Lokomobila zakładowa (*Werkstätte Stanislaw. Ansicht der Betriebs-Locomotive*)
16. Most nad Czarną Bystrzycą (*Brücke über die Schwarze Bystrzyca*)
17. Budynek dworca w Kołomyi (*Aufnahmegebäude in Kolomea*)
18. i 18a. Most nad Prutem koło Lubkowców, widok od dołu (*Brücke über den Pruth bei Lubkowce, untere Ansicht*)<sup>97</sup>
19. Budynek dworca w Śniatyniu (*Aufnahmegebäude in Sniatyn*)
20. Most nad Prutem koło Przerwy (*Brücke über den Pruth bei Przerwa*)
21. Most nad Prutem koło Czerniowców (*Pruthbrücke bei Czernowitz*)
22. Detal mostu konstrukcji Schiffkorna nad Prutem (*Detail der Schiffkorn'schen Brückenkonstruktion über den Pruth*)
23. Budynek dworca w Czerniowcach od strony torów (*Aufnahmegebäude in Czernowitz. Bahnseite*)
24. Budynek dworca w Czerniowcach od strony miasta (*Aufnahmegebäude in Czernowitz. Stadtseite*)
25. Przedsiónek budynku dworca w Czerniowcach (*Vestibule des Aufnahmegebäudes in Czernowitz*)
26. Widok strażnicy konstrukcji zrębowej (*Ansicht eines Wächterhauses aus Blockwänden*)
27. Widok strażnicy murowanej (*Ansicht eines gemauerten Wächterhauses*)
28. Pociąg jej wysokości carycy Rosji we Lwowie 23 czerwca 1867 r. (*Hofzug Ihrer Majestät der Kaiserin von Russland in Lemberg 23. Juni 1867*)
29. Kompletny pociąg osobowy Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej (*Ein completer Personenzug der k.k. priv. Lemberg-Czernowitz-Bahn*)
30. Lokomotywa III kategorii systemu Halla (*Locomotive III. Cathegorie. System Hall*)
31. Lokomotywa IV kategorii systemu Halla (*Locomotive IV. Cathegorie. System Hall*)
32. Lokomotywa III kategorii systemu Halla z tendrem (*Locomotive III. Cathegorie mit Tender. System Hall*)
33. Lokomotywa IV kategorii systemu Halla z tendrem (*Locomotive IV. Cathegorie mit Tender. System Hall*)

<sup>96</sup> *Pulverthurme* odnosi się zapewne do prochowni znajdującej się poza granicami ówczesnego miasta, w okolicy obecnej ul. Lubińskiej (Drexler I. 1920, s. 27), a nie do Baszty Prochowej we Lwowie, gdyż leży ona z dala od Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej.

<sup>97</sup> Widok ten występuje w dwóch wariantach, przy czym drugi, z grupą postaci zamiast jednej i bez cienia rzucanego przez most na ziemię, znany jest mi tylko z jednego egzemplarza w TM, bez nru inw. Ujęcia te są na tyle podobne, że mało prawdopodobne, aby oba miały być włączone do jednego egzemplarza albumu, raczej funkcjonowały wymiennie.

34. Lokomotywa robocza z szutrówką (*Arbeits Locomotive sammt Schotterlowries*)
35. Stroje ludowe z cyrkułów lwowskiego i stanisławowskiego w Galicji (*Volks-Trachten im Lemberger und Stanislawer Kreise Galiziens*)
36. Stroje ludowe z cyrkułu kołomyjskiego w Galicji (*Volks-Trachten im Kolomea'er Kreise Galiziens*)
37. Stroje ludowe z księstwa Bukowiny (*Volks-Trachten im Herzogthume Bukowina*)

Adres Autorki:

mgr Anna Bednarek

Muzeum Krakowa

Rynek Główny 35

31-011 Kraków

a.bednarek@muzeumkrakowa.pl

© <https://orcid.org/0000-0001-7370-2642>

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej św. Marcina w Krakowie, sygn. 29/325/29, 55.
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Wszystkich Świętych w Krakowie, sygn. 29/332/117, 174.
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], Spis ludności miasta Krakowa z r. 1857, sygn. 29/85/2.
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], Teki Antoniego Schneidra, sygn. 29/684/340, 763, 869, 1482, 3060.
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], Zbiór fotograficzny, sygn. 8870, 8816.
- Familien. 1879–1904. „Familien Chronik”, rękopis w zbiorach prywatnych.
- ÖSta [Österreichisches Staatsarchiv w Wiedniu], AVA [Allgemeines Verwaltungsarchiv], sygn. Verkehr Reg.v.EG LCzJEG Personalien Allgemein 1864–1889 (A–D), (Sche–St).
- ÖSta [Österreichisches Staatsarchiv w Wiedniu], AVAFHA [Allgemeines Verwaltungsarchiv — Finanz- und Hofkammerarchiv], sygn. HA Schon 1839/40.
- ÖSta [Österreichisches Staatsarchiv w Wiedniu], KA [Kriegsarchiv], sygn. GB IR 56, 1857–1860, Abgangskl. II, Fasz. „S”, H. 28/59 (Kt. 3641).

### Źródła i opracowania publikowane

- A. B. 1986. *Fotografował z natury. Adolfe de Schoon-Corbitzthal*, „Kraków. Magazyn kulturalny”, nr 1, s. 54.
- Antykwariat. 2019. *Antykwariat „Rara Avis”. 125 aukcja antykwaryczna. Książki — plakaty — czasopisma*, Kraków.
- Auge. 2003. *Das Auge und der Apparat. Die Fotosammlung der Albertina*, Hrsg. M. Faber, K.A. Schröder, Paris–Ostfildern.
- Banach Jerzy. 1998. *Ikonografia Rynku Głównego w Krakowie*, Katalog widoków Krakowa, 1, Kraków.
- Bednarek Anna. 2016. „*Mala pamiąteczka*”, czyli o fotografiach obrazów Saturnina Świerzyńskiego ofiarowanych Józefowi Lępkowskiemu, „Modus. Prace z historii sztuki”, t. 16, s. 75–98.
- Bednarek Anna. 2019. *Nie tylko Kriegerowie. Fotografowie Krakowa i jego zabytków w XIX wieku*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa”, t. 37, s. 151–170.
- Bednarek Anna, Szymba Marcin. 2018. *Najstarsza fotografia kościoła Dominikanów w Krakowie*, „Rocznik Krakowski”, R. 84, s. 173–178.
- Bednarek Anna, Walanus Wojciech. 2018. *Malo znane fotografie Krakowa i ich domniemany autor ks. Leopold Textoris (1822–1885)*, „Rocznik Krakowski”, R. 84, s. 133–155.
- Bednarek Anna, Walanus Wojciech. 2020. *Ks. Leopold Textoris — fotograf. Addenda do biografii*, „Rocznik Krakowski”, R. 86, s. 113–118.

- Beschreibender Katalog. 1902. *Beschreibender Katalog des k. k. historischen Museums der österreichischen Eisenbahnen*, Wien.
- Bieńkowski Wiesław. 1994. *Schneider Antoni Julian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 35, Warszawa–Kraków, s. 571–573.
- Bildpolitik. 2016. *Bildpolitik der Ingenieure, Fotokampagnen der k. k. privilegierten österreichischen Staats-Eisenbahn-Gesellschaft 1855–1879*, Hrsg. M. Faber, M. Keckeis, Beiträge zur Geschichte der Fotografie in Österreich, 13, Wien–Salzburg.
- Bogdziewicz Ryszard. 2017. *Fotografia na Lubelszczyźnie na tle fotografii europejskiej i krajowej w latach 1839–1918*, Lublin.
- Brożek Ludwik. 1964. *Janik Jerzy*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 25, Wrocław, s. 513–514.
- Caraffa Constanza. 2011. *From photo libraries to photo archives. On the epistemological potential of art-historical photo collections*, [w:] *Photo archives and the photographic memory of art history*, ed. C. Caraffa, Munich–Berlin, s. 11–44.
- Caraffa Constanza. 2019. *Objects of value: challenging conventional hierarchies in the photo archive*, [w:] *Photo-objects. On the materiality of photographs and photo archives in the humanities and sciences*, ed. J. Bärnighausen, Max Planck Research Library for the History and Development of Knowledge Studies, 12, Berlin, s. 11–32.
- Chrimes Mike. 1991. *Civil engineering, 1839–1889. A photographic history*, Stroud.
- Correspondência. 1957. *Correspondência do Ministério dos Estrangeiros — Extr.*, „Publicações do Arquivo Nacional”, vol. 39, s. 131–148.
- Costumes. [1855]. *Costumes polonais dessinés d'après nature par Gerson. Lithographies par E. Desmaisons*, Varsovie.
- Daniel Malcolm R. 1992. *Édouard-Denis Baldus and the Chemin de Fer du Nord Albums*, „Image”, vol. 35, nos. 3–4, s. 3–38.
- Daniel Malcolm R. 1994. *The photographs of Édouard Baldus*, New York.
- Dawna fotografia. 2004. *Dawna fotografia lwowska 1839–1939*, red. A. Żakowicz, Lwów.
- Drahtnachrichten. 1911. *Drahtnachrichten der „Tages-Post”*, „Tages-Post”, nr 48, 28 lutego, s. 9–12.
- Drexler Ignacy. 1920. *Wielki Lwów. Le grand Léopol*, Lwów.
- Edwards Elizabeth, Hart Janice. 2011. *Fotografie jako przedmioty. Wprowadzenie*, [w:] *Badania wizualne w działaniu. Antologia tekstów*, red. M. Frąckowiak, K. Olechnicki, Warszawa, s. 253–284.
- Faber Monika. 2006. *Menschlicher Maßstab für Ingenieurkunst*, „Wiener Zeitung”, nr 18, 27 stycznia, dodatek „Extra”, s. 2.
- Faber Monika. 2006/7. *Industriefotografie im Vielvölkerstaat. Ein Beispiel aus dem Banat*, „Chroniques allemandes”, no 11, s. 111–125.
- Faber Monika. 2016. „...A plnou silou se vrhl na fotografování...” *Detaily z profesního života jednoho z prvních fotografů*, [w:] *Andreas Groll (1812–1872). Neznámý fotograf*, ed. M. Faber, P. Trnková, Praha, s. 27–95.
- Fedorowicz-Jackowska Aleksandra. [b.d.]. *Publikacja ilustrowana fotograficznie*, <http://visualheritage.eu/portfolio/publikacja-ilustrowana-fotograficznie> (dostęp 27.11.2020).
- Gaidoş Cristian-Oliviu. 2018. *Die Banater Berg- und Hüttenwerke und Domänen in der offiziellen Photographie der StEG (1858–1873)*, „Transylvanian Review”, vol. 27, no. 4, s. 96–109.
- Gestellt. 2014. *Gestellt. Fotografie als Werkzeug in der Habsburgermonarchie*, Hrsg. H. Justnik, Wien.
- Gröning Maren. 2006. *Materialien aus der Photothek des Österreichischen Museums für Volkskunde als Beiträge zu einer Ausstellung zur Geschichte der österreichischen Fotografie 1839–1939*, [w:] *Fotos — „schön und nützlich zugleich”*. *Das Objekt Fotografie*, Hrsg. I. Ziehe, U. Hägele, Visuelle Kultur, 2, Münster, s. 177–194.
- J. J. 1868. *Unterbrochene Eisenbahnfahrt*, „Die Gartenlaube. Illustriertes Familienblatt”, no. 15, s. 236–237.
- Jackiewicz Danuta. 2012. *Karol Beyer 1818–1877*, Fotografowie Warszawy, Warszawa.
- Jackiewicz Danuta. 2014. *Maksymilian Fajans 1825–1890*, Fotografowie Warszawy, Warszawa.
- Jaśkiewicz Bronisław. 1977. *Müldner Wilhelm*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 22, Wrocław, s. 315–316.

- Junevičius Dainius. 2008. *Anton Rohrbach. Rediscovering a mid-19th century photographer of railway bridges*, [w:] *Jubilee — 30 Years ESHPh. Congress of Photography in Vienna*, eds. A. Auer, U. Schögl, Salzburg, s. 110–125.
- Junevičius Dainius. 2013. *Antalis Rohrbachas. 1861 m. fotografijos*, Vilnius.
- Katalog. 2020. *Katalog fotografii ze zbioru Aleksandra Czołowskiego*, oprac. R. Słoma, Warszawa.
- Keckeis Martin. 2016. *Fotografien im Dienste expansiver Unternehmensstrategien 1855–1879*, [w:] *Bildpolitik der Ingenieure, Fotokampagnen der k. k. privilegierten österreichischen Staats-Eisenbahn-Gesellschaft 1855–1879*, Hrsg. M. Faber, M. Keckeis, Beiträge zur Geschichte der Fotografie in Österreich, 13, Wien–Salzburg, s. 19–66.
- Kohn Ignaz. 1871. *Eisenbahn-Jahrbuch der Österreichisch-Ungarischen Monarchie*, Jhrg. 4, Wien.
- Kolej. 2009. *Kolej Żelazna Warszawsko-Terespolska 1866*, oprac. A. Chylińska-Stańczak, Warszawa.
- Konta Ignaz. 1886/7. *Eisenbahn-Jahrbuch der Oesterreichisch-Ungarischen Monarchie*, Jhrg. 19, Wien.
- Konta Ignaz. 1898. *Geschichte der Eisenbahnen Oesterreichs vom Jahre 1867 bis zur Gegenwart*, [w:] *Geschichte der Eisenbahnen der Oesterreichisch-Ungarischen Monarchie*, Bd. 1, Th. 2, Wien–Teschen–Leipzig, s. 3–426.
- Koziński Jerzy. 1978. *Fotografia krakowska w latach 1840–1914*, Kraków dawniej i dziś, 20, Kraków.
- Kronika. 1867. *Kronika*, „Gazeta Lwowska”, nr 144, 24 czerwca, s. 828–829.
- Kronika. 1868a. *Kronika*, „Gazeta Narodowa”, nr 41, 19 lutego, s. 3–4.
- Kronika. 1868b. *Kronika*, „Gazeta Lwowska”, nr 57, 9 marca, s. 2.
- Kronika. 1868c. *Kronika*, „Strzecha”, R. 1, z. 8, s. 263–266.
- Kronika. 1869. *Kronika miejscowa i zagraniczna*, „Czas”, nr 244, 24 października, s. 2.
- Kronika. 1873. *Kronika*, „Gazeta Narodowa”, nr 108, 4 maja, s. 3.
- Kubica Grażyna. 2017. *Krakowscy ewangelicy w społeczno-kulturowym krajobrazie miasta — od reformacji do połowy XIX wieku. Szkic z antropologii historycznej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Sociologica”, 9, t. 2, s. 156–186.
- Kudacz Katarzyna, Miskowiec Marta. 2008. *Katalog wintiet krakowskich zakładów fotograficznych w zbiorach Muzeum Historii Fotografii im. Walerego Rzewuskiego w Krakowie*, Kraków.
- Lavédrine Bertrand. 2009. *Photographs of the past. Process and preservation*, Los Angeles.
- Locales. 1889a. *Locales*, „Wiener Zeitung”, nr 292, 19 grudnia, s. 5.
- Locales. 1889b. *Locales*, „Wiener Zeitung”, nr 295, 22 grudnia, s. 6.
- Locales. 1904. *Locales und provinzielles*, „Mährisches Tagblatt”, nr 223, 30 września, s. 4–6.
- Lyden Anne M. 2003. *Railroad vision. Photography, travel and perception*, Los Angeles.
- Macháň Radim. 2006. *Josef Schon Edler von Corbizthal. Příklad nobilitace důstojníka rakouské armády v 1. polovině 19. století*, „Historie/Historica”, č. 13, Sborník prací Filozofické fakulty Ostravské univerzity, 226, s. 95–104.
- Manikowska Ewa. 2019. *Photography and cultural heritage in the age of nationalisms. Europe's Eastern borderlands (1867–1945)*, London.
- Mazan Leszek. 1997. *150 lat dróg żelaznych w Galicji. 1847–1997*, Warszawa.
- McCaughey Elizabeth Anne. 1994. *Industrial madness. Commercial photography in Paris 1848–1871*, New Haven.
- Micklewright Nancy. 2003. *A Victorian traveler in the Middle East. The photography and travel writing of Annie Lady Brassey*, Burlington.
- Militär-Schematismus. 1855. *Militär-Schematismus des österreichischen Kaiserthumes*, Wien.
- Nichtamtlicher Theil. 1868. *Nichtamtlicher Theil*, „Czernowitzer Zeitung”, nr 35, 6 marca, s. 1.
- Nowak-Mitura Ewa. 2015. *Początki fotografii w prasie polskiej. „Tygodnik Ilustrowany” 1859–1900*, Źródła do historii fotografii polskiej XIX wieku, Warszawa.
- Oliveira Eduardo Romero. 2018. *Photographic views of railroads: recording public works in nineteenth-century Brazil*, „História, Ciências, Saúde — Manguinhos”, vol. 25, no. 3, s. 695–723, <http://www.scielo.br> (dostęp 29.11.2020).

- Oliveira Eduardo Romero. 2019. *Railway photography and technology: analysis of the photographic record of Brazilian railway in the 19th century*, „História (São Paulo)”, vol. 38, <http://www.scielo.br> (dostęp 29.11.2020).
- Pensionsstand. 1859. *In den Pensionsstand werden übernommen*, „Kaiserlich-königliches Armeeverordnungsblatt. Personal-Angelegenheiten”, nr 30, 31 maja, s. 141–142.
- Perego Elvire. 1998. *The urban machine. Architecture and industry*, [w:] *A new history of photography*, ed. M. Frizot, Köln, s. 196–223.
- Personal-Nachrichten. 1862. *Personal-Nachrichten*, „Centralblatt für Eisenbahnen und Dampfschiffahrt in Oesterreich”, nr 33, 16 sierpnia, s. 328.
- Personal-Nachrichten. 1863. *Personal-Nachrichten*, „Centralblatt für Eisenbahnen und Dampfschiffahrt in Oesterreich”, nr 36, 5 września, s. 296.
- Personalnachrichten. 1871. *Personalnachrichten*, „Centralblatt für Eisenbahnen und Dampfschiffahrt in Oesterreich”, nr 53, 5 lipca, s. 663–665.
- Personalveränderungen. 1848. *Personalveränderungen in der k. k. Armee*, „Oestreichische militärische Zeitschrift”, Band 2, Heft 4, s. 88–108.
- Personal-Veränderungen. 1861. *Personal-Veränderungen bis Ende Februar 1861*, „Österreichische militärische Zeitschrift”, dodatek „Armee-Nachrichten”, nr 5, 1 marca, s. 31–37.
- Pinheiro Nuno. 2008. *Industrial photography*, [w:] *Encyclopedia of nineteenth-century photography*, ed. J. Hannavy, t. 1, New York–London, s. 741–744.
- Ročnák Ůrj A. 2018. *Arhitektura budinkiv perših vokzaliv zaliznici L'viv-Černivci-Ási*, „Sučasni problemi arhitekturi ta mistobuduvannâ”, vip. 51, s. 482–489.
- Słownik. 2006. *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, red. K. Kubalska-Sulkiewicz, M. Bielska-Lach, A. Manteuffel-Szarota, Warszawa.
- Spis. 1996. *Spis polskich fotografów i firm fotograficznych działających w latach 1839–1914*, t. 1, cz. 1, red. J. Ichnatowiczowa, A. Piotrowski, Warszawa.
- Sprawozdanie. 1865. *Sprawozdanie Dyrekcyi Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie z czynności w roku 1864/5*, Kraków.
- Sprawozdanie. 1906. *Sprawozdanie Dra St. Krzyżanowskiego dyrektora Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa za rok 1905*, Kraków.
- Starl Timm. 2005. *Lexikon zur Fotografie in Österreich 1839 bis 1945*, Wien.
- Strach Hermann. 1898. *Geschichte der Eisenbahnen Oesterreich-Ungarns von den ersten Anfängen bis zum Jahre 1867*, [w:] *Geschichte der Eisenbahnen der Oesterreichisch-Ungarischen Monarchie*, Bd. 1, Th. 1, Wien–Teschen–Leipzig, s. 73–503.
- Stulik Dusan C., Kaplan Art. 2013. *Albumen*, The Atlas of analytical signatures of photographic processes, Los Angeles, [http://www.getty.edu/conservation/publications/pdf\\_publications/pdf/atlas\\_albumen.pdf](http://www.getty.edu/conservation/publications/pdf_publications/pdf/atlas_albumen.pdf) (dostęp 27.11.2020).
- Svoboda Johann. 1870. *Die Zöglinge der Wiener-Neustädter Militär-Akademie von der Gründung des Institutes bis auf unsere Tage*, Wien.
- Svoboda Johann. 1894. *Die Theresianische Militär-Akademie zu Wiener-Neustadt und ihre Zöglinge von der Gründung der Anstalt bis auf unsere Tage*, Bd. 2, Wien.
- Svoboda Johann. 1897. *Die Theresianische Militär-Akademie zu Wiener-Neustadt und ihre Zöglinge von der Gründung der Anstalt bis auf unsere Tage*, Bd. 3, Wien.
- Sztandara Magdalena. 2006. *Fotografia etnograficzna i „etnograficzność” fotografii. Studium z historii myśli etnologicznej i fotografii II poł. XIX i I poł. XX wieku*, Opole.
- Szuro Stanisław. 1997. *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Koleje żelazne w Galicji w latach 1847–1914*, red. H. Madurowicz-Urbańska, Informatory Statystyczne do Dziejów Społeczno-Gospodarczych Galicji, 13, Kraków.
- Vermischte Nachrichten. 1868a. *Vermischte Nachrichten*, „Centralblatt für Eisenbahnen und Dampfschiffahrt in Oesterreich”, nr 9, 29 lutego, s. 83.
- Vermischte Nachrichten. 1868b. *Vermischte Nachrichten*, „Centralblatt für Eisenbahnen und Dampfschiffahrt in Oesterreich”, nr 40, 3 października, s. 435–436.
- Verzeichniss. 1857. *Verzeichniss der Mitglieder der k. k. geographischen Gesellschaft zu Ende Februar 1857*, „Mittheilungen der kaiserlich-königlichen Geographischen Gesellschaft”, Jhrg. 1, s. XII–XVIII.

- Wierzbicki Ludwik. 1907. *Rozwój sieci kolei żelaznych w Galicyi od roku 1847 włącznie do roku 1890*, Lwów.
- Willumson Glenn. 2013. *Iron Muse. Photographing the Transcontinental Railroad*, Berkeley.
- Wykaz. 1859. *Wykaz nowego ponumerowania domów i podziału król. głów. miasta Krakowa*. 1859, Kraków.
- Wykaz. 1881. *Wykaz nowego ponumerowania domów*, „Dziennik Rozporządzeń dla stoł. król. miasta Krakowa”, L. 12, s. 87–108.
- Zajac Izabela. 2017. *Historia zabytkowych albumów do przechowywania fotografii*, Warszawa.
- Załamanie. 1868. *Załamanie się mostu na Prucie pod Czerniowcami podczas przechodu mieszanego pociągu z Czerniowiec do Lwowa*, „Tygodnik Lwowski”, nr 13, 29 marca, s. 99–100.
- Żakowicz Aleksander i współpracownicy. 2008. *Fotografia galicyjska do roku 1918. Fotografowie Galicji, Tatr oraz Księstwa Cieszyńskiego*, red. A. Żakowicz, Częstochowa–Katowice–Lwów.

#### **Opracowania niepublikowane**

- Koprowicz Agata. 2018. „Ustanawianie chłopca polskiego. Dziewiętnastowieczna fotografia atelierowa jako urządzenie nowoczesności w Królestwie Polskim i Galicji”, praca magisterska, Uniwersytet Warszawski, <https://depot.ceon.pl/handle/123456789/18316> (dostęp 29.11.2020).
- Sudacka Aldona. 1994–1995. „Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Panny Marii w Krakowie. Historia działań restauratorskich w XIX i XX wieku”, Kraków, mps w Archiwum Bazyliki Mariackiej w Krakowie.



*Makary Górzyński*

## W stronę procesualnej historii architektury. Propozycje metodologiczne\*

**Abstrakt:** W artykule omówiono propozycje metodologiczne przydatne w badaniach nad historią architektury, zaczerpnięte z tekstów z kręgu Teorii Aktora-Sieci i zwrotu ku rzeczom we współczesnej humanistyce. Bazując głównie na publikacjach Bruno Latoura i Albeny Yanevej, autor przedstawia koncepcję postrzegania procesów projektowania, budowania i użytkowania budynków zakładającą nieustanną zmienność relacji i odniesień między ożywionymi i nieożywionymi aktorami. Procesualna analiza historii architektury, jak pokazują przykłady m.in. kaliskich budowli wiązanych z architektem Józefem Chrzanowskim (1844–1915), może oferować nowe i wartościowe poznawczo pytania oraz koncepcje badawcze.

**Abstract:** The article discusses some methodological proposals applicable in research on the history of architecture, drawn from publications inspired by the Actor-Network Theory and the turn to materiality in contemporary humanities. Based mainly on the works of Bruno Latour and Alben Yaneva, the author proposes to view the processes of designing, constructing and using buildings as involving incessantly altering relationships and references between animate and inanimate actors. A processual analysis of the history of architecture can offer fresh and stimulating questions and research concepts, as is demonstrated by examples of buildings in Kalisz connected with the architect Józef Chrzanowski (1844–1915).

**Słowa kluczowe:** historia architektury, XIX wiek, Kalisz, architekci, metodologia, Teoria Aktora-Sieci

**Key words:** history of architecture, nineteenth Century, Kalisz, architects, methodology, Actor-Network Theory

W niniejszym artykule przedstawiam propozycję zastosowania Teorii Aktora-Sieci w badaniach nad historią architektury. Interesuje mnie procesualny wymiar tworzenia oraz użytkowania budowli i przestrzeni. Procesualny — stający się, ale nie stały — co odróżnia takie podejście od założenia, że budynek należy postrzegać głównie jako „dzieło sztuki” przeznaczone do adekwatnego i pełnego „wyinterpretowania” przy użyciu klasycznych metod historii sztuki<sup>1</sup>. W tym kontekście analiza oddziaływania architektury na otoczenie może skłaniać do refleksji nad jej

\* Artykuł stanowi zmienioną wersję fragmentu mojej rozprawy doktorskiej, który nie został przewidziany do druku w przygotowywanej monografii, zob. Górzyński M. 2019b, s. 28–32. Do poruszanych tu zagadnień odwołałem się nie po raz pierwszy, por. Górzyński M. 2011; Górzyński M. 2014. Tym razem są one pretekstem do podjęcia dyskusji metodologicznej. Sięgam po kaliskie przykłady, aby zilustrować możliwości, jakie daje zastosowanie przedstawionych w tekście metod w badaniach nad architekturą. O kaliskim środowisku architektonicznym i realiach jego funkcjonowania w przywołanym tu okresie zob. Górzyński M. 2020. Za zainspirowanie mnie do podjęcia tego tematu dziękuję prof. Barbarze Arciszewskiej, jestem także dłużnikiem recenzujących ten artykuł. Oddzielne, serdeczne podziękowania kieruję do Redakcji „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej”, która włożyła wiele pracy w finalną wersję tego tekstu, oferując szereg wartościowych ulepszeń i ważnych poznawczo komentarzy.

<sup>1</sup> Por. Moxey K. 1996; Art history. 1999.

wplywem na przebieg procesów społecznych (np. kształtowanie ludzkiej podmiotowości, poczucia bezpieczeństwa czy relacji z innymi). Uwzględniłem także propozycje metodologiczne dotyczące tzw. zwrotu ku rzeczom i odniosłem je do głównego wątku rozważań. Artykuł traktuję jako zaproszenie do dyskusji, adresowane do grona specjalistów zajmujących się wpływem przedmiotów na procesy historyczne, relacje społeczne, polityczne i szeroko pojętą kulturę.

W 1893 r. spod prasy drukarskiej wyszło ekskluzywne wydawnictwo dotyczące Instytutu Inżynierów Cywilnych w Petersburgu oraz poprzedniczki tej instytucji, dokumentujące jej działalność za lata 1842–1892<sup>2</sup>. Zawiera ono biogramy i charakterystykę dorobku absolwentów uczelni, kształcącej inżynierów budownictwa różnych specjalizacji<sup>3</sup>. Wychowankowie Instytutu działali na obszarze całego Imperium Rosyjskiego, a album niewątpliwie dowodził znaczenia tej grupy zawodowej w zakresie modernizacji państwa, jej wpływu na rozwój procesów industrializacji i budowy nowego oblicza miast i rosyjskiej prowincji. Świadczą o tym nie tylko poszczególne hasła, w których znajdujemy informacje biograficzne, opisy karier i osiągnięć na płaszczyźnie społecznej oraz listy projektów architektonicznych i infrastrukturalnych, ale również wybór ilustracji, prezentujących niemal wszystkie ówczesne typologie budynków oraz przykłady restauracji lub konserwacji zabytków.

Jedną z uwzględnionych w tej publikacji postaci jest Józef Chrzanowski (1844–1915), urodzony w Tule absolwent Szkoły Budowlanej Głównej Dyrekcji Kolei i Budownictwa Publicznego (rocznik 1868), który w momencie wydania albumu pracował w Królestwie Polskim na stanowisku architekta nadgranicznej guberni kaliskiej (od 1875 r.). Biogram, przygotowany w oparciu o materiały nadesłane przez samego inżyniera, dotyczy głównie okresu jego aktywności w Kaliszu, choć Chrzanowski opisał też swoją wcześniejszą działalność na obszarze Imperium<sup>4</sup>. Poza jego życiorysem i wykazem projektów znalazły się tu: zdjęcie portretowe i reprodukcje fotograficznych widoków trzech kaliskich budowli — odwachu (bud. 1882–1883), biurowca i kantoru miejscowego oddziału Rosyjskiego Banku Państwa (1886) oraz ratusza (1887–1891)<sup>5</sup>. Ponadto na liście projektów wskazano prace na obszarze guberni, w tym nad pałacem Kreutzów w Kościelcu koło Koła (ok. 1889–1892)<sup>6</sup>, a także katolickie kościoły parafialne, m.in. we wsiach Dobrzec Wielki, Kraszewice, Osiek i Wrząca (lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte XIX w.). Księga pamiątkowa Baranowskiego jest dziś dla historyków architektury Europy Środkowo-Wschodniej w drugiej połowie XIX w. jednym z podstawowych źródeł<sup>7</sup>. Uzupełniają ją, oprócz archiwaliów, teksty zamieszczone w prasie i wspomnienia. Autorskie projekty Chrzanowskiego omawiano na łamach „Gazety Kaliskiej”. Szczególnie w 1900 r. w periodyku poświęcono wciąż czynnemu w mieście architektowi sporo uwagi. To zainteresowanie miało związek z otwarciem teatru miejskiego jego projektu oraz jubileuszu 25-lecia pracy w Kaliszu. W specjalnym dodatku<sup>8</sup> komplementowano talenty i zdolności kali-

<sup>2</sup> Instytut Inżynierów Cywilnych powstał w 1832 r., ale docelową strukturę otrzymał dopiero dziesięć lat później, gdy połączono go ze Szkołą Architektury działającą przy stołecznej ASP. W latach 1842–1882 uczelnia, kształcąca inżynierów budownictwa lądowego, nosiła nazwę Szkoły Budowlanej Głównej Dyrekcji Kolei i Budownictwa Publicznego. W 1882 r. ponownie przemianowano ją na IIC, zaś pomiędzy 1893 a 1917 r. występowała pod nazwą Instytutu Inżynierów Cywilnych im. Imperatora Mikołaja I. Na temat polskich absolwentów zob. Baraniewski W. 2004; Omilanowska M. 2004; Omilanowska M. 2016.

<sup>3</sup> Baranovskij G. 1893. Redaktorem tego bezcennego dziś wydawnictwa był stołeczny architekt Gawriił Baranovskij (1860–1920), absolwent Instytutu znany z późniejszej działalności dokumentacyjnej. Za zwrócenie mi przed laty uwagi na to wydawnictwo pozostaje wdzięczny dr. Tomaszowi Grygielowi. Na temat szkolnictwa architektonicznego w ówczesnej stolicy Rosji zob. Omilanowska M. 2004, gdzie starsza literatura.

<sup>4</sup> Baranovskij G. 1893, s. 365–366.

<sup>5</sup> Na temat tych obiektów zob. Tabaka A., Błachowicz M. 2010, s. 36–37.

<sup>6</sup> Zob. Górzyński M. 2019.

<sup>7</sup> Księga. 1937; Strzałkowski J. 2007, s. 115.

<sup>8</sup> Dodatek. 1900.

skiego inżyniera gubernialnego oraz „ojcowską opiekę nad miastem” jego zwierzchnika — gubernatora Michaiła P. Daragana (1834–1918), przedstawianego jako patron i polityczny opiekun regionu<sup>9</sup>. Zamieszczono biogram Chrzanowskiego i wykaz ważniejszych prac projektowych, ale tym razem ograniczonych do guberni. W relacji z obchodów jubileuszu wspomniano o okolicznościowym nabożeństwie w kościele Wniebowzięcia NMP i biesiadzie w towarzystwie współpracowników oraz przedstawicieli duchowieństwa diecezji kujawsko-kaliskiej w osobach proboszczów kilku parafii. O wdzięczności kleru wobec projektanta świadczył jubileuszowy puchar, ufundowany przez księży, dla których Chrzanowski opracowywał projekty kościołów<sup>10</sup>. Wiadomo, że „podług planów i pod kierunkiem p. Chrzanowskiego stanęło kilkadziesiąt świątyń Pańskich”<sup>11</sup>.

Tego rodzaju materiał — uporządkowane dane o życiu i twórczości architekta — najczęściej są dla historyków sztuki punktem wyjścia do napisania klasycznej biografii artystycznej<sup>12</sup>. Przywołane źródła budzą jednak pewne zastrzeżenia, zważywszy na praktykę przejmowania cudzych projektów lub podpisywania planów „za kogoś”<sup>13</sup>. Także w przypadku Chrzanowskiego, wpływowego urzędnika carskiej administracji, krytyczna analiza opublikowanej w albumie Baranowskiego listy prac „autorskich” przynosi interesujące wyniki. Odnotowany przez Małgorzatę Omilanowską projekt kościoła pw. św. Michała Archanioła w podkaliskiej wsi Dobrzec Wielki<sup>14</sup>, przechowywany w zespole Komitetu Techniczno-Budowlanego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historycznym w Petersburgu (dalej: RGIA)<sup>15</sup>, faktycznie został przygotowany przez Jana Zdzenickiego (1822–1892), architekta powiatu kaliskiego w latach 1869–1892<sup>16</sup>. Dokumentacja nowego, murowanego z cegły, neogotyckiego kościoła powstała w 1875 r., ale dopiero po siedmiu latach przekazano ją władzom gubernialnym. Następnie trafiła pod obrady Komitetu Techniczno-Budowlanego MSW (1883)<sup>17</sup>. Świątynię zbudowano pomiędzy 1882 a 1886 r.<sup>18</sup> — pod nadzorem Chrzanowskiego, który przypisał sobie autorstwo projektu. Istniejący do dziś kościół powstał jednak wedle dokumentacji skorygowanej przez niego, a następnie przesłanej do Petersburga przez architekta gubernialnego jako urzędnika nadzoru budowlanego<sup>19</sup>.

Zachowany w RGIA arkusz odsłania zakres korekty: karminem i niebieskim atramentem dorysowano nowe elementy konstrukcyjne oraz przerysowano kompozycję fasady tej skromnej,

<sup>9</sup> Górzyński M. 2019b, s. 413–425, 447–453.

<sup>10</sup> O nagrodach służbowych dla Chrzanowskiego por. dane w spisie przebiegu jego służby w APŁ, RGK, sygn. 523, k. 36.

<sup>11</sup> Dwudziestopięćciolecie. 1900.

<sup>12</sup> Zob. np. Purchla J. 1986; Baraniewski W. 2000; Omilanowska M. 2008; Błaszczuk D. 2010; Architektki. 2016; Śleboda T. 2018; Pilikowski M. 2020.

<sup>13</sup> W odniesieniu do interesującego mnie obszaru Królestwa Polskiego zob. np. Strzałkowski J. 1997, s. 4–24, 90–97. O tym problemie na gruncie słowników biograficznych architektów wspominają m.in. Stefański K. 2009; Żywicki J. 2010, por. też Roguska J. 1974; Omilanowska M. 2007.

<sup>14</sup> Omilanowska M. 2003, s. 16, poz. 45 — Dobrzec Wielki, gdzie podano, że projekt powstał w 1875 r.

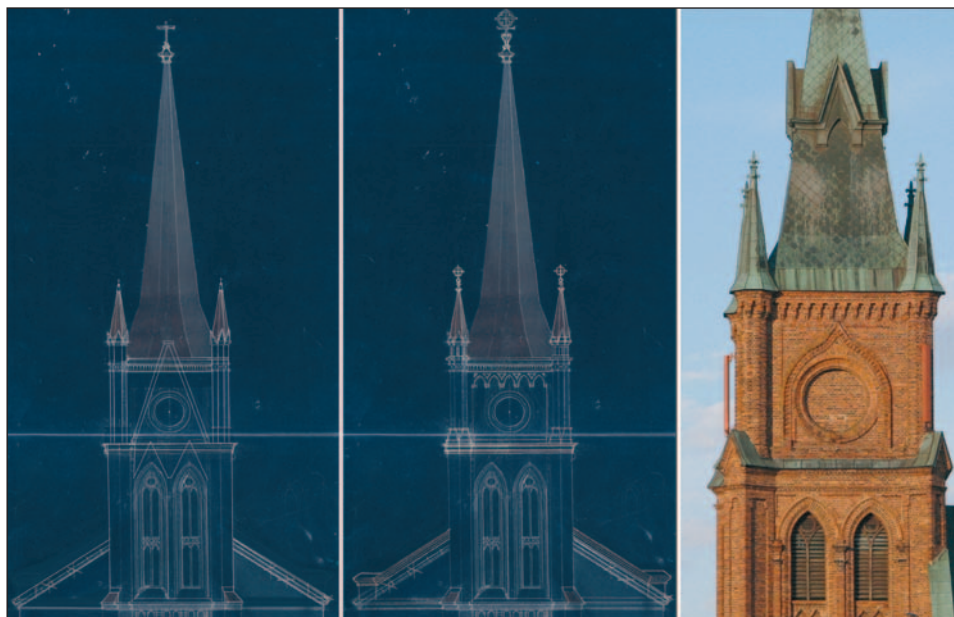
<sup>15</sup> RGIA, f. 1293, op. 171, d. 157.

<sup>16</sup> O atrybucjach projektu tego kościoła zob. Baranovskij G. 1893, s. 366; Księga. 1937, s. 21; Bruś-Kosińska J. 2007, s. 73–75; Czechowska B. 2010, s. 160–161; Górzyński M. 2011, s. 83–89. Dorota Kudelska, bazując na kronice parafialnej kościoła św. Michała Archanioła w Dobrzeczu, wskazała dwóch projektantów kościoła, Zdzenickiego i Chrzanowskiego, zob. WUOZ Kalisz 1984. Informacje pochodzące z tej kroniki, w której przedstawiono Chrzanowskiego jako prowadzącego budowę, a Zdzenickiego jako projektanta, zawiera opis historii kościoła dostępny w witrynie internetowej parafii, zob. <https://kaliszarchaniola.parafialnastrona.pl/History/Details/101> (dostęp 23.07.2021) oraz Górzyński M. 2020.

<sup>17</sup> Okolski A. 1880, s. 119–122, 237–238; Ustawy [1923], s. 15–17; Krawczak C. 1975; Żywicki J. 2010, s. 31, 44.

<sup>18</sup> Poświęcenie kościoła. 1886; Poświęcenie. 1893.

<sup>19</sup> Majdowski A. 1993, s. 103–107; Lewandowski D. 2003.



Ryc. 1. Przykład korekt J. Chrzanowskiego do rysunku elewacji frontowej kościoła rzymskokatolickiego we wsi Dobrzec Wielki. Od lewej: próba częściowej rekonstrukcji oryginalnego rozwiązania wieży, z zasugerowanym konturem wielkiej wimpergi w zwieńczeniu, być może usuniętej jeszcze przez J. Zdziennickiego; na środku — wersja po korektach J. Chrzanowskiego z 1882 r.; po prawej — współczesna fotografia wieży kościoła (oprac. M. Górzyński na podstawie RGIA, f. 1293, op. 171, d. 157)

Fig. 1. An example of J. Chrzanowski's corrections on a drawing of the front elevation of the Roman Catholic church in the village of Dobrzec Wielki. Left: an attempt at a partial reconstruction of the original solution of the tower, with an outline of a large wimperg which was probably previously removed by J. Zdziennicki; centre — the version with J. Chrzanowski's corrections from 1882; right — a contemporary photograph of the church tower (prepared by M. Górzyński on the basis of RGIA, f. 1293, op. 171, d. 157)

jednonawowej świątyni. Chrzanowski przeprojektował lub zastąpił część pierwotnie planowanej kompozycji i struktury dekoracyjnej kościoła, istotnie je wzbogacając (ryc. 1). Te ingerencje wystarczyły, aby w nadesłanym kilka lat później materiale do księgi Baranowskiego przypisał sobie wyłączne autorstwo projektu, co powtarzano w późniejszych publikacjach, a zmarły w 1892 r. Zdziennicki nie mógł już tego skomentować. Takie sytuacje nie były wówczas czymś wyjątkowym<sup>20</sup>.

Warsztat projektanta, realia pracy (prawne, społeczne, kulturowe), wzajemne relacje między architektami, inżynierami, wykonawcami, urzędami, klientelą — są trudne do zrekonstruowania. Podobnie zresztą jak ustalenie rzeczywistego wkładu pracy, zważywszy na sygnalizowane już kwestie proceduralne, faworyzujące wyższych rangą architektów (poziom gubernialny), mających bezpośrednie kontakty z instytucjami centralnymi. W grę wchodzi też uległość wobec pewnej konwencji, zgodnie z którą pisano o architektach i ich „dziełach”, a sprzyjającej pomijaniu wielu niuansów, niedostatek źródeł czy procesualność wykonywa-

<sup>20</sup> Zaświadcza o tym m.in. przykład architekta miejskiego Łodzi, Hilarego Majewskiego (1838–1892), zob. Strzałkowski J. 1997, s. 4–24 oraz Katalog. 1981; Popławska I. 1992.

nia zawodu, konstruowania oraz funkcjonowania architektury. Ta zaś, pozbawiona biznesowo-marketingowego wymiaru działalności jej twórców oraz inwestycyjnych, politycznych czy kulturowych celów ich klientów, nie byłaby tak głęboko uwikłana w sieci relacji społecznych<sup>21</sup>.

Analizując reprodukcje zdjęć kaliskich budynków dołączonych do hasła o Chranowskim, dostrzegam intencję przedstawienia dzieła architektury w „stałej i skończonej” postaci, przypisanej konkretnemu autorowi. Tymczasem zastanawia mnie, częścią jakich procesów była publikacja samego albumu, czemu służył taki sposób promowania architektów. Jak to się stało, że budynki, rozumiane jako „dzieła architekta”, tak łatwo wpisano w matrycę narracji historycznej sięgającą jeszcze kanonu pisania o życiu i twórczości artystów (malarzy, rzeźbiarzy i architektów) opracowanego przez Giorgio Vasarięgo (1511–1574)?<sup>22</sup> Jak „zdynamizować” opisaną przed chwilą sytuację historyczną? Jak ją rozpisać na interesujące i krytyczne kierunki badawcze, jakie postawić pytania?

Moją propozycją jest odwołanie się do Teorii Aktora-Sieci (ANT; Actor-Network Theory) i wniosków płynących z tej praktyki badawczej dla historii architektury. Za sprawą swojej interdyscyplinarności i inspiracji czerpanych ze zwrotów kulturowych (np. zwrotu ku rzeczom czy studiom nad rolą percepcji zmysłowej), historia architektury jako dyscyplina otworzyła się w ciągu ostatniego półwiecza na możliwość daleko idącej transformacji własnych metod badawczych<sup>23</sup>. Chociaż od kilku dekad nauki humanistyczne są polem do interesujących eksperymentów metodologicznych spod znaku zwrotów kulturowych, to jednak historia architektury uprawiana akademicko zdaje się pozostawać na marginesie tych przemian. Wciąż zatem warto przywoływać „osiem grzechów historii architektury” wyliczonych jeszcze w 1969 r. przez amerykańskiego badacza i urzędnika Johna Maassa. Prześledził on zawartość tekstów publikowanych w „Journal of the Society of Architectural Historians” w latach 1958–1967 i wysunął szereg zarzutów pod adresem tamtejszego środowiska historyków architektury<sup>24</sup>. W tej bardzo sprawnie przeprowadzonej krytyce podniósł kwestie „burżuazyjnych standardów ówczesnej historiografii” (skupiania się na typologiach budowli przeznaczonych dla elit), „stronniczości rasowej” (dominacji postwiktoriańskiej geografii kolonialnej w tematach studiów, z podziałem świata na „barbarzyński”, „półcywilizowany” i „cywilizowany”), podążania „utartą ścieżką” (schematyzmu geografii artystycznej, odtwarzającej zainteresowania dawnych Grand Tours), „dystygowanej tradycji” (pomijania architektury przemysłowej), „powierzchnowości traktowania” (skupiania się na opisach i analizach fasad budowli, ignorowania procesów projektowania, budowy i struktury samych gmachów), „izolowania budynków” i „izolowania sztuki” (opisywania architektury w oderwaniu od jej otoczenia, kontekstu społecznego; pomijania narzędzi właściwych dla innych dziedzin sztuki w ramach studiów, w których kluczowe miejsce zajmują budynki) i wreszcie

<sup>21</sup> Jako przykład badań nad rynkowymi uwarunkowaniami architektury XIX w. w polskiej historiografii zob. Krassowski W. 1973.

<sup>22</sup> Vasari G. 1989. Na temat Vasarięgo zob. Cast D. 2009. W odniesieniu do biologicznych paralel w modelach postrzegania rozwoju sztuki zob. Szczepańska A. 1970. W kontekście problemu oryginalności i dyskursywnej kategorii autora (w tym autora dzieła sztuki) jako gwaranta sensów analizowanych w interpretacjach historyków sztuki zob. Shiff R. 1992; Barthes R. 1999, por. White H. 2009; White H. 2010. O metodach historii sztuki zob. np. Art history. 1999.

<sup>23</sup> Bachmann-Medick D. 2012, s. 32. Autorka wyróżniła następujące perspektywy interdyscyplinarne, nazywane „zwrotami”: lingwistyczny, performatywny, literacki, postkolonialny, translacyjny, przestrzenny, ikoniczny, sensualny, ku przedmiotom. Mowa o sytuacji, w której pojęcie takie jak „przestrzeń” staje się narzędziem/kategorią/ramą analiz kulturowych, co ma umożliwić uchwycenie dla badań historycznych zjawisk, które dotąd nie znajdowały się w polu zainteresowania. O perspektywach np. nowych zagadnień badawczych nad rolą zmysłów w percepcji/kształtowaniu/teorii architektury zob. Villa. 2017, por. również Perspektywy. 2009; D’Alleva A. 2013.

<sup>24</sup> Maass J. 1969.



— „izolowania dyscypliny” (dominacji dziewiętnastowiecznych klisz stylistycznych, nieznajomości osiągnięć socjologii i innych dziedzin nauki). Przeprowadzona przez Maassa krytyka została doceniona w anglosaskiej historiografii<sup>25</sup>. Dotykała i częściowo nadal dotyka problemów aktualnych i w europejskiej, w tym także polskiej historii architektury<sup>26</sup>.

Wiele nowych problemów badawczych wychodzi daleko poza „utarte ścieżki” w studiach nad budownictwem przełomu wieków XIX–XX<sup>27</sup>. Jeden z nich dotyczy przestrzeni i materii architektury postrzeganych jako wytwór społeczny, pole ludzkiej aktywności. W takim ujęciu wartości i interpretacje są „mobilne”, każdorazowo wytwarzane wraz z budynkiem i wokół niego, niejako negocjowane pośród innych interpretacji i mediów, a nie przedustawnie „zaprogramowane” i możliwe do adekwatnego i pełnego „odczytania”<sup>28</sup>. Jak zauważają np. John Archer i Gwendolyn Wright, nie ma prostych odpowiedzi na pytania mające źródło w dostrzeżeniu w architekturze „agenta” procesów społecznych<sup>29</sup>. Mario Carpo zwrócił uwagę, że podczas prób scharakteryzowania i prześledzenia przebiegu tych zjawisk historycy powinni praktykować pragmatyczny eklektyzm metodologiczny<sup>30</sup>. Chodzi więc o to, aby postrzegać architekturę jako narzędzie, a jednocześnie wytwór praktyk kulturowych, społecznych i jako aktywny element sieci powiązań między aktorami w ich celach politycznych, ekonomicznych czy tożsamościowych (klasowych, narodowych, religijnych, genderowych). W tym ujęciu budynki jako struktury materialne badane w polu kulturowym, są — by sparafrazować Johna Archera — przestrzenną ramą, w której odbywają się negocjacje między aktorami społecznymi, i gdzie mają miejsce (a nie są „odbijane” pasywnie w postaci kontekstu) przemiany społeczne współinicjowane przez architekturę<sup>31</sup>.

W przypadku koncepcji z kręgu Teorii Aktora-Sieci<sup>32</sup> główny punkt odniesienia stanowi dla mnie artykuł Bruno Latoura i Albeny Yanevej<sup>33</sup>, w którym sformułowali oni liczne propozycje metodologiczne dla badania/konceptualizacji architektury. Należy jednak zauważyć, że podstawową grupą odbiorców były osoby zainteresowane architekturą współczesną oraz dydaktycy akademicy. Przedruki i tłumaczenia potwierdzają niesłabnące zainteresowanie tym krótkim, ale bardzo skondensowanym tekstem<sup>34</sup>. Dlatego tak ważne jest nawiązanie do tej recepcji, tym razem skierowane bezpośrednio do eksplorujących dzieje budownictwa.

<sup>25</sup> Watkin D. 1983, s. 47, 185; Chattopadhyay S. 2015.

<sup>26</sup> Białostocki J. 1980; Watkin D. 1983, s. 145–190; Trachtenberg M. 1988. Pamiętajmy o geograficznym podziale historiografii poświęconej architekturze — na anglosaską i niemiecką. Wydaje się, że pomimo globalizacji ten ramowy podział jest nadal czytelny, szczególnie w orientacjach i praktykach badawczych historyków architektury XIX–XX w. w Polsce. W odniesieniu do historii sztuki por. Bryl M. 1999; Świtek G. 2013.

<sup>27</sup> Choć oczywiście relacje historii architektury z historią sztuki, jak i sam status tej pierwszej dyscypliny, uprawianej przez badaczki i badaczy związanych z uniwersytetami i jednostkami naukowymi oraz przez architektów-historyków związanych z uczelniami politechnicznymi, były i są przedmiotem wielu debat i sporów. Należy też pamiętać o różnicach między anglosaską a niemiecką czy „kontynentalną” historiografią, por. Stieber N. 2005; Fernie E.C. 2006. Ogólny i wstępny przegląd dla sytuacji w Polsce zob. Lewicki J. 2010. Z nowszych prac por. Leach A. 2010.

<sup>28</sup> Archer J. 2005.

<sup>29</sup> Archer J. 2005; Wright G. 2005. Zob. Wojdak E. 2016.

<sup>30</sup> Carpo M. 2005.

<sup>31</sup> Archer J. 2005, s. 432: „W jaki sposób budynki (i ich projektanci) kształtują ramy, w których społeczeństwo będzie negocjować swe złożone interesy? W jaki sposób architektura angażuje (a nie jedynie «odbija») konflikty i wyzwania swego czasu? Jak, dlaczego i kiedy architektura przekształca krajobraz społecznych relacji poprzez wprowadzanie nowych typów budynków czy ich modalności? Innymi słowy, jak architekci, projektanci i budowniczości biorą aktywny, krytyczny udział w kształtowaniu parametrów kultur w których żyją i tych, które naśladują? Jak, dla przykładu, nowe typy budynków transformują (nie: «odbijają») ideologię, politykę, ekonomię czy osobowość?” (tłum. M.G.). Por. także Maass J. 1969; Leśniakowska M. 1996; Harris D. 2005.

<sup>32</sup> W polskiej literaturze koncepcje z kręgu Teorii Aktora-Sieci przybliżone już zostały m.in. w: Abriszewski K. 2012 i Bińczyk E. 2012 (tu szersze odwołania do poglądów Latoura). Zob. też Latour B. 2011.

<sup>33</sup> Latour B., Yaneva A. 2008.

<sup>34</sup> Latour B., Yaneva A. 2017; Latour B., Yaneva A. 2018. Na temat rozwoju tych koncepcji przez A. Yanevej zob. Yaneva A. 2016; Yaneva A. 2017.

Główną, przedstawioną metaforycznie, tezę artykułu jest stwierdzenie, że w naszym postrzeganiu architektury dominuje narzucona przez geometrię euklidesową nieruchomość, pozorną stałość budynku. Skutkiem przywiązania do rysunków, modeli i wizualizacji nawet badaczkom i badaczom ciężko jest wyobrazić sobie budowlę jako zbiór powiązanych ze sobą procesów, znajdujących się niejako „w locie”, w czasie i przestrzeni. Jak to rozumieć? Latoura i Yanevę interesują przekształcenia i związki zachodzące między ożywionymi i nieożywionymi aktorami. Umożliwiają one i jednocześnie modelują transformację koncepcji architektonicznej do postaci wytycznych, materializowanych na placu budowy i tam także różnie interpretowanych. Nieprzypadkowo pojawia się w tym kontekście słowo „sieć” — łączące takie elementy jak program, oczekiwania klientów, dane techniczne, koncepcje zespołu projektowego, właściwości rynku budowlanego, czynniki prawne, kulturowe, społeczne, umiejętności i zdolności różnych interpretatorów budynku jako procesu (urzędników, wykonawców, zamawiających itd.). Nie ma więc mowy o „stacycznej wersji” architektury, do której można dopasować określone idee, intencje lub też dokonać jej kulturowej konsumpcji jako „dzieła architekta”, jak sugeruje nam album Baranowskiego. Latour i Yaneva argumentują, iż historiografia, ale i szerzej sam język, nie przystają do adekwatnego opisu procesów, które umożliwiają „stawanie się” budynku.

Odwolując się do opublikowanego przez Baranowskiego biogramu Józefa Chrzanowskiego i przywołanej tam sytuacji historycznej, raz jeszcze stwierdzam, że jest to przykład działalności petryfikującej „stacyczny” obraz dziejów architektury. Taki sposób uprawiania historiografii, silnie wiążący autora z dziełem i jego twórcą-artystą, powielający klasyczne schematy porządkowania danych, jest zresztą wciąż dominujący.

Lepiej, moim zdaniem, zapytać o to, co w ogóle umożliwiło powstanie dobrzeckiego kościoła lub gmachu kaliskiego ratusza, obiektów rozumianych jako złożony przedmiot, w tym narzędzie skomplikowanych gier interesów<sup>35</sup>. Nie chodzi tu tylko o tradycyjnie obecne w dociekaniach historyków sztuki kwestie, jak program funkcjonalny, typologia, styl, koncepcja inwestora, ramy w jakich inwestycje realizowano (prawno-administracyjne, polityczne, kulturowe, obyczajowe), ale o takie uchwycenie tych wszystkich czynników, aby zobrazować sieć powiązań i wpływów, zmienność projektowania i budowy oraz znaczeń przypisywanych tym budynkom. Chodzi o ukazanie ich złożonej materialności, oddziałującej zmysłowo i fizycznie na różne procesy zachodzące wewnątrz i wokół. Czy jednak zmienność i złożoność tych zagadnień jest do uchwycenia i rozpisania na szczegółowe etapy? Czy da się takie rozwiązanie zastosować np. w biografistyce artystycznej? Jesteśmy przyzwyczajeni do nośnego i pojemnego w atrybucje modelu słownika architektonicznego, ale zwróćmy uwagę, że choćby w do dziś niezastąpionym wydaniu „Architektów i budowniczych w Polsce” przygotowanym przez Stanisława Łozę pośród ilustracji nie ma ani jednego rzutu budynku — są wyłącznie fotografie „stacycznych dzieł” architektury<sup>36</sup>.

Latour i Yaneva zwracają uwagę, że kulturowe przyzwyczajenie do solidnej, stacycznej budowlę z rysunku czy zdjęcia wynika ze wspomnianej już wszechobecności przestrzeni euklidesowej jako sposobu obrazowania, pojmowania i strukturyzowania architektury od czasów renesansu<sup>37</sup>. Na zdjęciach w albumie Baranowskiego często nie ma ani ludzi, ani ruchu ulicznego. Wszędzie tam, gdzie elementy te uznano za „zaciemniające” odbiór budynków, przeprowadzono retusze. Czy jest w takiej narracji miejsce na niezadowolonych bądź zmiennych w swoich potrzebach klientów, popełniających błędy wykonawców, ograniczenia mające źródło w rozwiązaniach prawnych, niedoborze materiałów lub środków? Gdzie pomieścić relacje władzy między architektem a jego otoczeniem? Gdzie wskazać na rozmaite formy wykluczenia,

<sup>35</sup> Więcej na ten temat zob. Górzyński M. 2014.

<sup>36</sup> Łoza S. 1954. Na temat fotografii architektury w XIX w. zob. Photographs. 2013.

<sup>37</sup> Latour B., Yaneva A. 2018, s. 17–19.

m.in. dotyczące traktowania wykonawców i robotników? Jak wreszcie sygnalizować problemy, np. kończące się, jak przy projektowanym przez Chrzanowskiego ratuszu, w sądach?<sup>38</sup> Na pytania te nie jest łatwo odpowiedzieć, a jednak gros historyków architektury, ale i autorów prac przewodnikowych przedstawia i analizuje to, co konsumujemy wizualnie (krytyka przeprowadzona przez Maassa) w oderwaniu od tego, czym budynek nieustannie się staje i jak rzeczywiście „działa”.

Na podstawie tego, co na kartach albumu absolwentów Instytutu Inżynierów Cywilnych czy w promującym gubernatora kaliskiego Daragana dodatku do „Gazety Kaliskiej” z 1900 r. zaprezentowano jako „produkt finalny” architektury, nie da się prześledzić procesu powstawania projektu, w tym stosunków pomiędzy uczestnikami cyklu w różnych jego stadiach. Nie dostrzeżemy tu jako problemu badawczego relacji zależności i podległości, sposobów budowy kariery przez kaliskiego architekta, kiedy przejmował zlecenia Zdzienickiego czy wykluczał współpracowników, nadsyłając Baranowskiemu „swoją” listę projektów. Pominął na niej także Eugeniusza Oraczewskiego (1854–1892), pracującego nad projektem ratusza<sup>39</sup>. Krytykując postrzeganie budynków jako „skończonych” dokumentów, Latour i Yaneva proponują perspektywę procesualną. Dotyczy to zarówno etapów konceptualizacji, projektowania i budowy, które są dla nich najlepszym przykładem „nieustannych zmian i przepływów idei”, ale też samego użytkowania obiektu architektury jako zupełnie nowego etapu, jego społecznego definiowania na nowo przez użytkowników. Rozbudowanie analizy i jej czasowego oraz materialno-przestrzennego zasięgu pozwala dostrzec wielość ludzkich, materialnych i dyskursywnych aktorów mających wpływ na kształt, formę, powstanie lub sposób funkcjonowania architektury (w tym zmiany w zakresie odbioru społecznego). Mowa więc o próbie przedstawienia „budowli w ciągłym ruchu”: „Powinniśmy nareszcie nauczyć się przedstawiać budynek jako modulator regulujący różne stopnie zaangażowania, przekierowujący uwagę użytkowników, przemieszczający i łączący ludzi, *koncentrujący* przepływy aktorów i umożliwiający ich *dysprybuje* w celu ustanowienia produktywnej siły osadzonej w czasoprzestrzeni”<sup>40</sup>.

Co prawda żaden z wymienionych tu za Latourem i Yanewą problemów nie jest w naszej dyscyplinie całkowicie pomijany, jednak za szczególnie istotne uznają możliwość przepracowania tego typu kwestii i zebrania rozproszonych źródeł (często trudno dostępnych), a następnie ich analizę zgodnie z przywołanymi koncepcjami. Oczywiście można takiemu ujęciu zarzucić ogólnikowość, zostało ono zresztą zaproponowane na gruncie analizy architektury współczesnej. Sądzę jednak, że na etapie formułowania problemu badawczego oraz doboru metodologii podejście Latoura i Yanevej pozwala dostrzec wiele problemów niedostępnych lub niewartych uwagi historyków architektury, zajętych badaniem przemian formy, w tym kwestiami historycznych konwencji stylowych<sup>41</sup>. Budynek jawi się więc jako miejsce przenikania rozmaitych interesów społecznych aktorów, przestrzenna forma ich artykulacji, sieć powiązań istniejących materialnie lub w formie tekstów, rysunków czy dyskursów wpływających na siebie i wzajemnie się kształtujących. Natomiast architektura to narzędzie służące tworzeniu znaczeń, artykulacji ideologii, działaniu wewnątrz systemów społecznych. Analizując ją procesualnie, można pokusić się o wyjaśnienie, w jaki sposób budowie pomagały i pomagają

<sup>38</sup> Spory sądowe o rozliczenie kosztów prac budowlanych, w tym ingerencji wykonawców w projekt, które miały te koszty powodować, trwały ponad dekadę od momentu ukończenia gmachu. Zob. APL, RGK, sygn. 3180.

<sup>39</sup> Ratusz. 1887; Baranovskij G. 1893, s. 366; Górzyński M. 2014, s. 77–83.

<sup>40</sup> Latour B., Yaneva A. 2018, s. 21. Tłum. M.G.

<sup>41</sup> Zob. klasyczne publikacje metodologiczne o formie i stylu w badaniach sztuki: Wölfflin H. 1931; Wölfflin H. 1962. Na temat metod historii architektury i historii sztuki oraz ich wzajemnych związków por. wstępnie: Payne A. 1999; Arnold D. 2004; Świtek G. 2013. O przewartościowaniach w historii architektury zob. Rethinking. 2006.

skonceptualizować lub kształtować i następnie praktykować przestrzeń władzy, grup religijnych, etnicznych, jak wyznaczały (a także przekraczały) granice klasowe.

Kiedy kaliski architekt powiatowy Jan Zdzienicki projektował kościół dla parafii dobrzeckiej, Józef Chrzanowski dopiero rozpoczął karierę w Kaliszu. Korekta projektu i przejście nadzoru nad budową, prawdopodobnie powierzoną mu przez parafię w nadziei na dobre relacje z ustosunkowanym urzędnikiem administracji gubernialnej, na pewno stanowiły etap tworzenia hierarchii zawodowej i wpłynęły na relacje między projektantami. Sama fabryka kościoła dobrzeckiego także przyniosła zmiany w zatwierdzonej dokumentacji, w tym kolejne przekomponowanie dekoracyjnego detalu ceglanego, być może pod wpływem wykonawców lub dostawców. Poświęcona w 1886 r. budowla dała miejscowej wspólnocie katolickiej nowe narzędzia identyfikacji religijnej i kulturowej (dominanta w pejzażu wiejskiej okolicy, oparcie się na uproszczonych wzorcach architektury średniowiecznej odczytywanej jako odpowiednia dla budowlu kultowych chrześcijaństwa zachodniego), stając się przy okazji miejscem tworzenia i reprodukcji społecznych hierarchii oraz narzędziem tożsamościowym (aranżacja wnętrza i jego wykorzystywanie, relacje przestrzenne między kapłanem a wiernymi, relacje wewnątrz samej wspólnoty). W toku pracy nad poświęconymi w albumie inwestycjami Chrzanowski zdobył umiejętność zarządzania dużymi projektami. Dowiódł jej podczas pracy nad ratuszem, projektowanym na bazie koncepcji konkursowych wspólnie ze wzmiankowanym wyżej Ora-czewskim, pomocnikiem w urzędzie gubernialnym. Łączenie tych działań w szerokimi zadaniami nadzoru budowlanego i kontrolą infrastruktury w guberni było niewątpliwie wyzwaniem, ale Chrzanowski umiał zadbać o swoją reputację sprawnego urzędnika przybyłego z centrum Imperium Rosyjskiego. Dowodzi tego prestiżowość powierzanych mu zleceń. Podczas kontroli zgłaszanych projektów często ingerował w dokumentację nowych kościołów katolickich, które mu potem przypisywano, konstruując „autorstwo”<sup>42</sup>. O zażyłych relacjach Chrzanowskiego z duchowieństwem katolickim świadczy przebieg wspomnianego już jubileuszu, choć w tym samym czasie kaliskiego architekta zaczął skutecznie wypierać z tego rynku warszawski projektant związany z Kurią Diecezjalną we Włocławku, Konstanty Wojciechowski (1841–1910). W regionalnych mediach przedstawiano Chrzanowskiego jako zdolnego projektanta, zajmującego wysoką pozycję w hierarchii społecznej i silnie umocowanego w strukturze władzy. W kreowaniu jego zasług posługiwano się przemilczeniami, przeinaczeniami, uproszczeniami, redukując niejako architekturę do kwestii „autorskiej”, zasilającej potencjał Chrzanowskiego, budującej przekonanie o jego sprawczości i skuteczności. Tymczasem budowle, jak kościół dobrzecki czy ratusz kaliski, były efektem ścierania się różnych potrzeb, możliwości, umiejętności, inspiracji historycznych i programów użytkowych. Chrzanowski był zazwyczaj ważnym, ale tylko jednym z aktorów. Stąd krytyka modelu narracji biograficznej, która nie wydaje mi się dobrym narzędziem do uchwycenia złożoności tak rozumianych procesów historycznych.

W jaki zatem sposób właściwie opisać działanie architektury i przekształcanie świata materialnego i materialności rzeczy-budynków? Obiekty, które badamy, są przeważnie traktowane jako coś całkowicie podporządkowanego ludzkiej woli i zależnego od aktu interpretacji. W badaniach nad historią architektury ważna jest również sprawczość materii, w tym samych budynków, które przecież wywołują zmiany w złożonych ciągach relacji, jakich są równocześnie efektem, narzędziem i aktorem. Relacji mających swoje krótko i długotrwałe skutki na poziomie społecznym (dotyczy to np. adaptacji przestrzeni do określonych funkcji i kategorii użytkowników) i środowiskowym (np. oddziaływanie budynku na mikroklimat, krajobraz, ale też zdrowie użytkowników i sąsiadów). Zresztą studia nad rzeczami i ich aktywną rolą w kształtowaniu naszej tożsamości rozwijają się już od kilkudziesięciu lat, przynosząc interesujące pro-

<sup>42</sup> Sytuacja taka dotyczyła nie tylko kościoła dobrzeckiego, ale też świątyni w Kraszewicach i być może w Osieku Wielkim oraz we Wrzącej Wielkiej. Zob. Górzyński M. 2021.

pozycje postrzegania kultury materialnej<sup>43</sup>. Socjologowie np. zwrócili uwagę na sprawczość przedmiotów w tworzeniu, przekształcaniu czy utrzymywaniu relacji społecznych i samej kultury, interakcje społeczne są bowiem stymulowane i kształtowane przez obiekty, w tym budynki. Jak przekonuje Tim Dant (m.in. na przykładzie współdziałania surfera i deski do windsurfingu), artefakty materialne to nośniki znaczeń, które biorą aktywny udział w ich kreowaniu, w afektywny sposób wpływają na naszą percepcję, umożliwiając działania i współtworząc podmiotowość<sup>44</sup>.



Ryc. 2. Fotografia gmachu ratusza kaliskiego. Widok od północnego-wschodu. Przykład fotografii architektury umiejętnie kadrującej przedstawienie budynku jako obiektu odizolowanego od otoczenia, fot. W. Boretti, ok. 1913 r. (Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-U-1953)

Fig. 2. A photo of the town hall in Kalisz, viewed from the north east. An example of skilful framing, showing a building as isolated from its surroundings, by W. Boretti, c. 1913 (National Digital Archives, cat. no. 1-U-1953)

Ponownie odwołam się do przykładu kaliskiego. Nowy ratusz, wybudowany w latach 1887–1891 na Głównym Rynku, był jednym z najważniejszych gmachów reprezentacyjnych miasta (ryc. 2). Mieścił w sobie nie tylko biura, sale posiedzeń i salę balowo-wystawową, ale także mieszkanie prezydenta oraz pomieszczenia dla służby, tym samym poprzez swoją materialną strukturę współtworzył m.in. pozycję społeczną prezydenta Kalisza i jego rodziny. Niższe kondygnacje w traktach podwórzowych, kontrastujące z bogato wykończonymi i pałacowymi pomieszczeniami klubu miejskiego Resursy oraz apartamentem prezydenta, przeznaczono dla biur urzędników średniego oraz niższego szczebla, a najgorsze pomieszczenia, w tym strychy,

<sup>43</sup> Pearce S.M. 2003; Latour B. 2007. Na temat zwrotu ku rzeczom syntetycznie zob. Bińczyk E. 2012, s. 200–213.

<sup>44</sup> Dant T. 2007, s. 73–97, 123–142.





Ryc. 3. Rekonstrukcja fragmentu elewacji podwórzowej ratusza z przekrojem poprzecznym skrzydła bocznego. Widoczne różnice w wysokości traktów — frontowego i podwórzowego (oprac. M. Górzyński na podstawie archiwalnych fotografii oraz szkiców projektowych ratusza w Kaliszu ze zbioru kartograficznego AGAD, sygn. 495-212, ark. 1)

Fig. 3. A reconstruction of the backyard elevation of the town hall with a cross-section of the side wing. There are visible differences in the height of the front and back sections of the building (prepared by M. Górzyński on the basis of archival photos and design sketches [from the cartographic collection of AGAD, cat. no. 495-212, sheet 1])

dla woźnych i stróżów z rodzinami (ryc. 3). Sam kształt przestrzeni, standard jej wykończenia, odczuwalne zmysłowo parametry (nasłonecznienie, dostęp do świeżego powietrza, kubatura, dostępność komunikacyjna, kadrowanie widoków, przejść, dobór elementów wykończeniowych, reprezentacyjność, historyczne kody prestiżu — styl), niewątpliwie przekładały się na panujące tam relacje społeczne. Dawały wyraz różnicom klasowym, odzwierciedlały podległość służbową, eksponowały relacje w obrębie samej władzy (dotyczy to np. koegzystencji polskich prezydentów miasta z gośćmi zajmującej ogromny metraż Resursy, w tym gubernatorami)<sup>45</sup>. Można zaryzykować hipotezę, że w inspirowanym ANT podejściu badawczym ratusz kaliski okazuje się być narzędziem kształtowania stosunków społecznych, w tym wychowywania, budowania barier między urzędem, Resursą skupiającą gubernialne elity i samymi kaliszczanami — widocznymi z okien gmachu, ale z racji samej struktury budynku niewidzącymi pracy urzędników rozlokowanych na wysokim parterze (ryc. 4). Monumentalny, wręcz luksusowy standard wykończenia frontowych elewacji od strony Głównego Rynku także można badać jako strukturę oddziałującą na zmysły na różnych poziomach percepcji. Taki opis uwzględniłby różno-

<sup>45</sup> Górzyński M. 2014, s. 73–76.



Ryc. 4. Gmach ratusza kaliskiego, detale elewacji głównej, fot. W. Boretti, ok. 1900 r. (cyfrowa rekonstrukcja fotografii z kolekcji M. Hertmanna w Kaliszu, fragment)

Fig. 4. The Kalisz town hall, details of the main elevation, photo by W. Boretti, c. 1900 (a digital reconstruction of a photo from M. Hertmann's collection in Kalisz, fragment)

rodność dostępnych źródłowo wrażeń, znaczeń poszczególnych elementów kompozycji i budowanych przez ich synergię wyobrażeń o pozycji społecznej władz i ich relacjach z mieszkańcami — z perspektywy ogółu odbiorców tej architektury (ryc. 4). W związku ze spłonieniem ratusza w 1914 r. i późniejszą rozbiórką ruin możliwości analizy tych zagadnień są niestety ograniczone. Ale, jak sądzę, są one warte przemyślenia, także dzięki wskazanej tu inspiracji metodologicznej.

Na naszą zależność od rzeczy oraz ich przemian uwagę zwracał brytyjski archeolog Ian Hodder<sup>46</sup>. Przenosząc jego obserwacje na grunt badań nad architekturą, dostrzegam wyraźną, szybko zachodzącą zmianę. Gmach kaliskiego ratusza, początkowo postrzegany przez inteligentką część publiki jako duma miasta — stolicy nadgranicznej guberni Imperium Rosyjskiego, a jednocześnie jako obiekt posadowiony w sercu wiekowego, polskiego miasta — w pierwszej dekadzie XX w. był coraz częściej budowlą kontestowaną, symbolem władzy opisywanej jako nieefektywna i opresyjna<sup>47</sup>. Miał w tym swój udział sam budynek: niszczący system utylizacji odpadów biologicznych i węzłów sanitarnych w ratuszu powodował, że do części biur zaczął przenikać odór. Władze miasta usiłowały uzyskać w Petersburgu zezwolenie na nowy projekt kanalizacji całego budynku, ale administracja rosyjska nie widziała takiej konieczności wobec braku zatwierdzonego do realizacji programu budowy ogólnospławnej kanalizacji dla

<sup>46</sup> Hodder I. 2016, s. 1–5.

<sup>47</sup> Górzyński M. 2019b, s. 461–468, 526–545.

całego miasta<sup>48</sup>. Przeciąganie się tej sprawy przyspieszyło degradację materialną obiektu. Niewątpliwie było też upokarzające, a co za tym idzie podminowywało autorytet władz miasta i pozycję samego urzędu. Także na emocjonalnym poziomie, czemu sprzyjały związane z gmachem ratusza doświadczenia zmysłowe i strach przed wybuchem epidemii.

Budynki jako złożone struktury materialne są więc narzędziami, które mogą wesprzeć swoich użytkowników, umożliwić im zmanifestowanie pozycji i wpływów, ale także zaszkodzić. Rozwijanie tego rodzaju perspektyw poznawczych, inspirowanych przez kontrowersyjne, ale warte przedyskutowania koncepcje socjologów, kulturoznawców czy archeologów, może mieć zatem ożywczy wpływ na badania nad historią architektury<sup>49</sup>.

Ograniczeniem dla rozwoju tego typu studiów, prowadzonych najczęściej w pojedynkę, jest wymóg interdyscyplinarności. Znajomość aktualnych dyskusji metodologicznych, jak i praktycznego, pogłębionego zastosowania różnorodnych metod badawczych wymaga czasochłonnych, kosztownych studiów, np. z zakresu neurokogniistyki. Na dodatek, jak stwierdza Alina Payne, coraz bardziej wyspecjalizowane dyscypliny nauk o sztuce oddalają się od siebie, a kolejne amerykańskie konferencje interdyscyplinarne tylko potwierdzają to niezadowolające status quo<sup>50</sup>. Obecna jest również teza, postawiona np. w książce Gabrieli Świtek, że awangarda historii sztuki współczesnej obywa się bez architektury, przeżywając swe kolejne zwroty — piktorialne, genderowe, ku rzeczom, medialistyczne itd.<sup>51</sup> Jeśli zaś odniesiemy tę ogólną diagnozę pola angloamerykańskiej historii architektury do realiów polskich, dostrzeżemy podobieństwa. Zasygnalizowała je m.in. Anna Kilian<sup>52</sup>.

Jak proponuje Ewa Domańska, badający przeszłość, o ile akceptują bliski perspektywie poststrukturalnej model krytycznego zaangażowania, powinni ustosunkować się do pytań natury etycznej: o zagrożony kryzysami świat i modele, które wiedza historyczna może dostarczyć zmieniającym się społeczeństwom<sup>53</sup>. Oczywiście jest to jedna z wielu możliwych koncepcji rozumienia roli historiografii<sup>54</sup>. Uważam, że przegląd współczesnej humanistyki dokonany przez Domańską prowokuje do zadawania pytań o wiedzę historyczną. W świetle nowych ujęć człowiek nie jest jej jedynym autorem. Zdają sobie sprawę z ograniczeń, jakimi może być obarczona ta perspektywa. Mając na uwadze wartościowe wskazówki Latoura i Yanevej, szansę na ich praktyczne zastosowanie upatruję szczególnie w pracy zespołów badawczych. Badaczk i badacze architektury w naszym kraju powinni mieć większe możliwości organizowania się w jednostki czy gremia konsultacyjne korzystające z twórczego udziału socjologów, kulturoznawców, archeologów, inżynierów, specjalistów różnych branż. Natomiast kształcenie historyków sztuki w obrębie wiedzy o architekturze wymagałoby rozbudowy o nowe horyzonty i modele naukowe, tak, by wprawnie poruszać się w perspektywie interdyscyplinarnej. Na marginesie dodam, że uzasadnione jest powołanie nowego kierunku studiów historycznych, dedykowanego wyłącznie badaniom architektury.

Jak więc „poruszyć” budynki, aby uchwycić fascynujące zmiany i działania, jakim podlegają w procesie gier interesów, ludzkich i nieludzkich historii, transformacji i oddziaływań na pole społeczne? Na przykładzie kaliskim zasugerowałem w niniejszym artykule kilka możliwych dróg i punktów wyjścia do tego rodzaju badań. Proponuję konceptualizację wzajemnych relacji w postaci diagramu i przy jego pomocy rekonstrukcję sieci połączeń między

<sup>48</sup> Górzyński M. 2019b, s. 566–567; Górzyński M. 2022, s. 199–200.

<sup>49</sup> Tilley Ch. 2003, s. 70; Krajewski M. 2008; Olsen B. 2010; Olsen B. 2013.

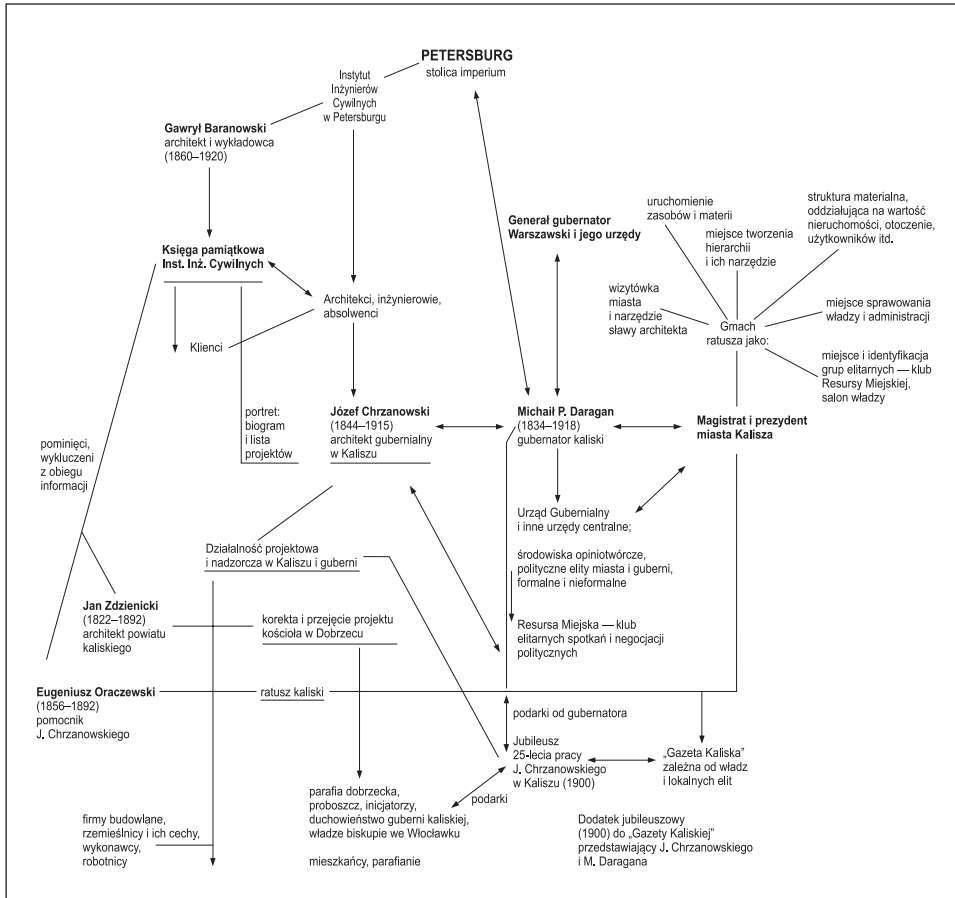
<sup>50</sup> Payne A. 1999.

<sup>51</sup> Zob. Świtek G. 2013.

<sup>52</sup> Kilian A. 1994. Zob. też Świtek G. 2013, s. 43.

<sup>53</sup> Na temat krytyki poststrukturalnej w studiach z zakresu historii sztuki zob. Moxey K. 1996.

<sup>54</sup> Domańska E. 2013.



Ryc. 5. Powiązania i relacje pomiędzy aktorami ożywionymi i nieożywionymi, przywołanymi w sytuacji historycznej Kalisza końca XIX w. (oprac. M. Górzyński)

Fig. 5. Connections and relationships between animate and inanimate actors referenced in the historical context of Kalisz in the late 19th c. (by M. Górzyński)

wydarzeniami oraz artefaktami (ryc. 5). Zawarte tu rozważania traktuję jako zaproszenie do dialogu nad możliwością rozciągnięcia studiów nad architekturą w naszym kraju na wiele poziomów historycznych interakcji w dotąd niebadanych obszarach, co w mojej ocenie oferuje właśnie perspektywa „procesualna”<sup>55</sup>.

Adres Autora:

dr Makary Górzyński

Ośrodek Badań Regionalnych Akademii Kaliskiej

im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu

ul. Nowy Świat 4, 62-800 Kalisz

m.gorzynski@akademikaliska.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-4736-7956>

<sup>55</sup> Możliwości jej zastosowania zaprezentowano w tomie: *Architecture*. 2015.



## BIBLIOGRAFIA

## Źródła archiwalne

- APŁ [Archiwum Państwowe w Łodzi], RGK [Rząd Gubernialny Kaliski], sygn. 523.  
APŁ [Archiwum Państwowe w Łodzi], RGK [Rząd Gubernialny Kaliski], sygn. 3180, vol. 2.  
RGIA [Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Petersburgu], f. 1293, op. 171, d. 157.  
WUOZ [Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków] Kalisz, karta ewidencyjna kościoła św. Michała Archanioła, oprac. D. Kudelska, 1984.

## Źródła i opracowania publikowane

- Abriszewski Krzysztof. 2012. *Poznanie, zbiorowość, polityka. Analiza teorii aktora-sieci Bruno Latoura*, Kraków.
- Archer John. 2005. *Social theory of space. Architecture and the production of self, culture, and society*, „Journal of the Society of Architectural Historians”, t. 64, nr 4, s. 430–433.
- Architecture. 2015. *Architecture, materiality and society. Connecting sociology of architecture with science and technology studies*, red. A.-L. Müller, W. Reichmann, Basingstoke.
- Architektki. 2016. *Architektki*, red. T. Kunz, „Architektura jest najważniejsza”, t. 2, Kraków.
- Arnold Dana. 2004. *Art history. A very short introduction*, New York.
- Art history. 1999. *Art history and its methods. A critical anthology*, red. E.C. Fernie, London.
- Bachmann-Medick Doris. 2012. *Cultural turns. Nowe kierunki w naukach o kulturze*, Warszawa.
- Baraniewski Waldemar. 2000. *Kazimierz Skórewicz. Architekt, konserwator, historyk architektury 1866–1950*, Warszawa.
- Baraniewski Waldemar. 2004. *Między opresją a obojętnością. Architektura w polsko-rosyjskich relacjach w XX wieku*, <https://culture.pl/pl/artykuł/fontarte> (dostęp 23.07.2021).
- Baranovskij Gavriil. 1893. *Ůbiletijnj sbornik "svěděníj o děatel'nosti byvših" vospitannikov "Instituta graždanskih inženerov" (Stroitel' nago učiliša) 1842–1892*, S-Peterburg.
- Barthes Roland. 1999. *Śmierć autora*, „Teksty Drugie”, nr 1–2, s. 247–251.
- Białostocki Jan. 1980. *Historia sztuki wśród nauk humanistycznych*, Wrocław.
- Bińczyk Ewa. 2012. *Technonauka w społeczeństwie ryzyka. Filozofia wobec niepożądanych następstw praktycznego sukcesu nauki*, Toruń.
- Błaszczczyk Dariusz. 2010. *Juliusz Żórawski. Przerwane dzieło modernizmu*, Warszawa.
- Bruś-Kosińska Joanna. 2007. *Budynki teatralne Kalisza*, Kalisz.
- Bryl Mariusz. 1999. *Między wspólnotą inspiracji a odrębnością tradycji. Niemiecko- i anglojęzyczna historia sztuki u progu trzech ostatnich dekad*, „Rocznik Historii Sztuki”, R. XXIV, s. 217–262.
- Carpo Mario. 2005. *Architecture. Theory, interdisciplinarity, and methodological eclecticism*, „Journal of the Society of Architectural Historians”, t. LXIV, nr 4, s. 425–427.
- Cast David. 2009. *The delight of art. Giorgio Vasari and the traditions of humanist discourse*, bm.
- Chattopadhyay Swati. 2015. *The globality of architectural history*, „Journal of the Society of Architectural Historians”, t. LXXIV, nr 4, s. 411–415.
- Czechowska Barbara. 2010. *Kaliskie Korso. Architektura i urbanistyka Alei Wolności w XIX i XX wieku*, Kalisz.
- D'Alleva Anne. 2013. *Metody i teorie historii sztuki*, Kraków.
- Dant Tim. 2007. *Kultura materialna w rzeczywistości społecznej. Wartości, działania, style życia*, Kraków.
- Dodatek. 1900. *Dodatek Ilustrowany do nr. 169 „Gazety Kaliskiej”*.
- Domańska Ewa. 2013. *Wiedza o przeszłości — perspektywy na przyszłość*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CXX, nr 2, s. 221–274.
- Dwudziestopięćciolecie. 1900. *Dwudziestopięćciolecie*, „Gazeta Kaliska”, nr 171, s. 2.
- Fernie Eric C. 2006. *Art history and architectural history*, [w:] *Rethinking architectural historiography*, red. D. Arnold, E.A. Ergut, B.T. Őzkaya, Routledge, s. 17–23.
- Górzyński Makary. 2011. *Architekt Józef Chrzanowski. Przyczynek do studiów nad kulturą architektoniczną Kalisza końca XIX wieku*, „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, z. 12, s. 76–96.
- Górzyński Makary. 2014. *Dziwiętmastowieczny ratusz w Kaliszu. Architektura i niezrealizowany projekt nowoczesności*, Kalisz.



- Górzyński Makary. 2019a. *Album historyczny palacu Kreutzów w Kościelcu*, Kościelec.
- Górzyński Makary. 2020. *Środowisko architektoniczno-budowlane w Kaliszu oraz realia jego funkcjonowania na przełomie XIX i XX wieku — zarys problematyki*, „Polonia Maior Orientalis”, t. VII, s. 45–76.
- Górzyński Makary. 2021. *Gotyk jako medium polityki architektonicznej. Nieznane aspekty projektowania kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Turku*, „Kronika Wielkopolski”, nr 1 (175), s. 54–74.
- Górzyński Makary. 2022. *Skok w nieznaną. Procesy modernizacyjne, architektura i polityki przestrzenne w Kaliszu początków XX wieku*, Kalisz.
- Harris Diane. 2005. *Social history. Identity, performance, politics, and architectural histories*, „Journal of the Society of Architectural Historians”, t. 64, nr 4, s. 421–423.
- Hodder Ian. 2016. *Studies in human-thing entanglement*, <http://www.ian-hodder.com/books/studies-human-thing-entanglement> (dostęp 23.07.2021).
- Katalog. 1981. *Hilary Majewski i jego krąg. Katalog wystawy*, red. A. Szram, J. Weinberg, Łódź.
- Kilian Anna. 1994. *Kilka uwag o współczesnej historii architektury*, [w:] *Przemysławieć historię sztuki*, red. M. Poprzęcka, Warszawa, s. 55–60.
- Krajewski Marek. 2008. *Przedmiot, który uczłowiecza...*, „Kultura Współczesna”, nr 3, s. 43–54.
- Krassowski Witold. 1973. *Aestetyczna ozdoba w architekturze 2 poł. XIX wieku*, [w:] *Sztuka 2 połowy XIX wieku*, red. T. Hrankowska, Warszawa 1973, s. 137–149.
- Krawczak Czesław. 1975. *Prawo budowlane na ziemiach polskich od połowy XVIII wieku do 1939 roku*, Poznań.
- Księga. 1937. *Księga pamiątkowa inżynierów cywilnych Polaków wychowanków Instytutu Inżynierów Cywilnych w Petersburgu*, Warszawa.
- Latour Bruno. 2007. *Can we get our materialism back, please?*, „Istis”, t. XCVIII, nr 1, s. 138–142.
- Latour Bruno. 2011. *Nigdy nie byliśmy nowoczesni. Studium z antropologii symetrycznej*, Warszawa.
- Latour Bruno, Yaneva Albena. 2008. *Give me a gun and I will make all buildings move. An ANT's view of architecture*, [w:] *Explorations in architecture. Teaching, design, research*, red. R. Geiser, Basel, s. 80–89.
- Latour Bruno, Yaneva Albena. 2017. «Give me a gun and I will make all buildings move. An ANT's view of architecture», „Ardeth”, t. 1, s. 103–111; <http://journals.openedition.org/ardeth/991>; <http://www.bruno-latour.fr/node/206> (dostęp 22.07.2021).
- Latour Bruno, Yaneva Albena. 2018. „Dajcie mi rewolwer, a poruszę wszystkie budynki”. *Architektura z punktu widzenia Teorii Aktora-Sieci (ANT)*, „Avant”, t. 9, nr 3, s. 15–24.
- Leach Andrew. 2010. *What is architectural history?*, Cambridge.
- Leśniakowska Marta. 1996. *Co to jest architektura?*, Warszawa.
- Lewandowski Dariusz. 2003. *Stan prawny i organizacja budownictwa sakralnego w Królestwie Polskim*, „Studia Włocławskie”, t. 6, s. 286–295.
- Lewicki Jakub. 2010. *Politechniczna historia architektury a uniwersytecka historia sztuki w Polsce. Przemiany i perspektywy rozwoju*, [w:] *Historia sztuki dzisiaj*, red. J. Jarzewicz, J. Pazder, T.J. Żuchowski, Warszawa, s. 173–188.
- Łoza Stanisław. 1954. *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa.
- Maass John. 1969. *Where architectural historians fear to tread*, „Journal of the Society of Architectural Historians”, t. 28, nr 1, s. 3–8.
- Majdowski Andrzej. 1993. *Studia z historii architektury sakralnej w Królestwie Polskim*, Warszawa.
- Moxey Keith. 1996. *The practice of theory. Poststructuralism, cultural politics, and art history*, Ithaca.
- Photographs. 2013. *Nineteenth-century photographs and architecture. Documenting history, charting progress, and exploring the world*, red. M. Nilsen, Farnham.
- Okolski Antoni. 1880. *Wykład prawa administracyjnego oraz prawa administracyjnego obowiązującego w Królestwie Polskim*, t. 1, Warszawa.
- Olsen Bjørnar. 2010. *Kultura materialna po tekście: przywracanie obecności rzeczom*, [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki. Antologia*, red. E. Domańska, Poznań, s. 561–592.

- Olsen Bjørnar. 2013. *W obronie rzeczy. Archeologia i ontologia przedmiotów*, Warszawa.
- Omilanowska Małgorzata. 2003. *Spis rysunków architektonicznych z akt Komitetu Techniczno-Budowlanego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Centralnym Państwowym Archiwum w St. Petersburgu. Królestwo Polskie*, Warszawa.
- Omilanowska Małgorzata. 2004. *Polscy architekci w petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych w latach 1814–1918*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. LXVI, nr 3–4, s. 351–373.
- Omilanowska Małgorzata. 2007. *O wykształceniu i organizacji pracy warszawskich architektów w XIX wieku. Kilka uwag*, [w:] *Architekt–budowniczy–mistrz murarski*, red. H. Faryna-Paszkiwicz, M. Omilanowska, J. Sito, Warszawa, s. 93–100.
- Omilanowska Małgorzata. 2008. *Architekt Stefan Szyller 1857–1933*, Warszawa.
- Omilanowska Małgorzata. 2016. *Budowanie na obcej ziemi*, Kraków.
- Payne Alina. 1999. *Architectural history and the history of art. A suspended dialogue*, „Journal of the Society of Architectural Historians”, t. 58, nr 3, s. 292–299.
- Pearce Susan M. 2003. *Objects as meaning; or narrating the Past*, [w:] *Interpreting objects and collections*, red. S.M. Pearce, London–New York, s. 19–29.
- Perspektywy. 2009. *Perspektywy współczesnej historii sztuki. Antologia przekładów „Artium Quaestiones”*, red. M. Bryl i in., Poznań.
- Pilikowski Michał. 2020. *Architekt Akademii. Adolf Szyszko-Bohusz w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych*, Kraków.
- Popławska Irena. 1992. *Architektura mieszkaniowa w Łodzi w XIX wieku*, Warszawa.
- Poświęcenie. 1893. *Poświęcenie*, „Gazeta Kaliska”, nr 57, s. 1–2.
- Poświęcenie kościoła. 1886. *Poświęcenie kościoła*, „Kaliszanin”, nr 93, s. 1–2.
- Purchla Jacek. 1986. *Jan Zawiejski. Architekt przelomu XIX i XX wieku*, Warszawa.
- Ratusz. 1887. *Ratusz*, „Kaliszanin”, nr 28, s. 2.
- Rethinking. 2006. *Rethinking architectural historiography*, red. D. Arnold, E.A. Ergut, B.T. Özkaya, London–New York.
- Roguska Jadwiga. 1974. *Środowisko architektoniczne Warszawy na przełomie XIX i XX wieku (1890–1914)*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. XIX, z. 3, s. 219–231.
- Shiff Richard. 1992. *Originality*, [w:] *Critical terms for art history*, red. R.S. Nelson, R. Shiff, Chicago–London, s. 103–115.
- Stefański Krzysztof. 2009. *Ludzie, którzy zbudowali Łódź. Leksykon architektów i budowniczych miasta (do 1939 roku)*, Łódź.
- Stieber Nancy. 2005. *Learning from Interdisciplinarity. Introduction*, „Journal of the Society of Architectural Historians”, t. 64, nr 4, s. 417–418.
- Strzałkowski Jacek. 1997. *Architekci i budowniczowie w Łodzi do 1944 roku*, Łódź.
- Strzałkowski Jacek. 2007. *Kilka uwag o archiwaliach pomocnych w pracy nad biogramami architektów czynnych w XIX wieku*, [w:] *Architekt–budowniczy–mistrz murarski*, red. H. Faryna-Paszkiwicz, M. Omilanowska, J. Sito, Warszawa, s. 113–116.
- Szczepańska Alicja. 1970. *Idea postępu w myśli o sztuce (XVI–XVIII w.)*, [w:] *Myśl o sztuce i sztuka XVII i XVIII wieku*, red. J. Białostocki, Warszawa, s. 29–120.
- Śleboda Tomasz. 2018. *Edgar Norwerth 1884–1950. Artysta i człowiek*, Warszawa–Toruń.
- Świtek Gabriela. 2013. *Gry sztuki z architekturą. Nowoczesne powinowactwa i współczesne integracje*, Toruń.
- Tabaka Anna, Błachowicz Maciej. 2010. *Nowy Kalisz*, Kalisz.
- Tilley Christopher. 2003. *Interpreting material culture*, [w:] *Interpreting objects and collections*, red. S.M. Pearce, London–New York, s. 67–75.
- Trachtenberg Marvin. 1988. *Some observations on recent architectural history*, „The Art Bulletin”, t. 70, nr 2, s. 208–241.
- Ustawy [1923]. *Ustawy i rozporządzenia z dziedziny budownictwa, obowiązujące w Państwie Polskiem*, oprac. G. Szymkiewicz, Warszawa.
- Vasari Giorgio. 1989. *Żywoty najslawniejszych malarzy, rzeźbiarzy i architektów*, red. K. Estreicher, Warszawa.
- Villa. 2017. *The early modern villa. Senses and perceptions versus materiality*, red. B. Arciszewska, Warszawa.
- Watkin David. 1983. *The rise of architectural history*, Chicago.

- White Hayden. 2009. *Proza historyczna*, red. E. Domańska, Kraków.
- White Hayden. 2010. *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. E. Domańska, M. Wilczyński, Kraków.
- Wölfflin Henryk. 1931. *Sztuka klasyczna. Wstęp do włoskiego renesansu*, Kraków.
- Wölfflin Henryk. 1962. *Podstawowe pojęcia historii sztuki. Problem rozwoju stylu w sztuce nowożytnej*, Wrocław.
- Wright Gwendolyn. 2005. *Cultural history. Europeans, Americans, and the meanings of space*, „Journal of the Society of Architectural Historians”, t. 64, nr 4, s. 436–440.
- Yaneva Albena. 2016. *Mapping controversies in architecture*, London–New York.
- Yaneva Albena. 2017. *Five ways to make architecture political. An introduction to the politics of design practice*, London–New York.
- Żywicki Jerzy. 2010. *Urzędnicy: Architekci, budowniczowie, inżynierowie cywilni.... Ludzie architektury i budownictwa w województwie lubelskim oraz guberni lubelskiej w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, Lublin.

### **Opracowania niepublikowane**

- Górzyński Makary. 2019b. „Miasto, społeczeństwo, przyszłość. Architektura i przestrzeń nowoczesności Kalisza przełomu XIX–XX wieku”, rozprawa doktorska przygotowana pod kierunkiem dr hab. Barbary Arciszewskiej, obroniona na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, online: <https://depotuw.ceon.pl/handle/item/3586> (dostęp 23.07.2021).
- Wojdak Ewelina. 2016. *Droga do metodologii — antropologia kulturowa w badaniach architektury XIX wieku*, referat wygłoszony na Konferencji Studencko-Doktoranckiej „Odłot. Nowe tematy historii sztuki”, Wrocław, 11–12 kwietnia 2016 r., online: [https://www.academia.edu/27434315/Droga\\_do\\_metodologii\\_-\\_antropologia\\_w\\_badaniach\\_architektury\\_XIX\\_wieku\\_A\\_Passage\\_to\\_Methodology\\_Antropology\\_in\\_the\\_Study\\_of\\_Architecture\\_of\\_the\\_Nineteenth\\_Century\\_](https://www.academia.edu/27434315/Droga_do_metodologii_-_antropologia_w_badaniach_architektury_XIX_wieku_A_Passage_to_Methodology_Antropology_in_the_Study_of_Architecture_of_the_Nineteenth_Century_) (dostęp 23.07.2021).

PIOTR MIODUNKA, *Spoleczność małych miast południowej Małopolski od końca XVI do końca XVIII wieku*, seria Historia Życia, red. Krzysztof Zamorski, t. [3], Wydawnictwo Universitas, Kraków 2021, ss. 553, ryc. 9, tab. 102, wykr. 22.

Choć ośrodki małe dominowały liczebnie w sieci miejskiej dawnej Rzeczypospolitej, w historiografii do dziś pozostają słabo rozpoznane. Niejasna pozostaje również granica pomiędzy społecznościami — małomiasteczkową i wielkomiejską. We Wstępie do recenzowanej pracy (s. 9–28) Autor stwierdza, że do tej pory historycy budowali obraz życia mieszkańców miast w Polsce przedrozbiorowej głównie na podstawie wyników analizy sytuacji społeczno-gospodarczej dużych centrów. Małe traktowali „niemal jak wsie, a przynajmniej jako niedorozwinięte, gorsze miasta” (s. 10). W efekcie ciągle panuje przekonanie o ich niepełnej miejskości, a wręcz wiejskości. Jego weryfikacja, przynajmniej w odniesieniu do znacznej części Małopolski, jest celem, jaki stawia sobie Autor, doświadczony już badacz problematyki miast polskich (szczególnie tych mniejszych) doby wczesnonowożytnej i wieku XIX. Do konkluzji dąży poprzez rekonstrukcję funkcjonowania społeczności miast małych. Definiuje je jako ośrodki „najmniejsze, o najslabiej uformowanych cechach urbanistycznych”. Wspomina nomenklaturę używaną przez autorów źródeł, którzy rozróżniali *civitas* i *oppidum* — miasto i miasteczko. Przedmiotem analizy czyni przy tym osiedla nieprzekraczające według szacunków historyków 2000 mieszkańców, skupiające w badanym okresie przytłaczającą większość miejskiej ludności całej Małopolski (80–90%). Społeczność małych miast określa Autor jako „grupę ludzi stale zamieszkujących oraz skupiających swoją aktywność zawodową i społeczną na ich terenie” (s. 11). Zastrzega przy tym, że chodzi przede wszystkim o chrześcijan (z reguły katolików), obywateli i mieszkańców nieposiadających praw miejskich, w mniejszym stopniu o duchownych, szlachtę, chłopów, Żydów (ale tylko tam, gdzie ci występowali licznie).

Zakres terytorialny pracy obejmuje Podgórze, czyli położone na południe od Wisły tereny województw krakowskiego i sandomierskiego, w wyniku I rozbioru zajęte przez Austrię. Miast małych pod koniec wieku XVI było na tym obszarze 49; do średnich należały przypuszczalnie jedynie Biecz i Nowy Sącz, aspirowały natomiast (zbliżały się do 2000 mieszkańców) górnicze — Bochnia i Wieliczka. Przedmiotem analizy szczegółowej, wręcz niemal opracowania monograficznego, Autor czyni trzy miasta — Pilzno, Przecław i Wojnicz. Brakuje tu informacji, czy wszystkie z nich, i stale, określano w źródłach jako *oppidum*, czy może niekiedy jako *civitas*. Dwa pierwsze leżały w woj. sandomierskim w pow. pilzneńskim, ostatnie — w woj. krakowskim w pow. sądecko-czchowskim. Co do chronologii, autorskie rozważania dotyczą dwóch ostatnich stuleci istnienia szlacheckiej Rzeczypospolitej. Przesądził o tym zachowany zasób źródeł, a także, jak stwierdza Autor, „zamiar zbadania mieszkańców małych miast w okresie, kiedy te osiedla stawały się coraz bardziej reprezentatywne dla specyfiki urbanizacji dawnej Polski” (s. 11). Badania słusznie doprowadzono do połowy lat osiemdziesiątych XVIII w., gdy na funkcjonowanie miast coraz większy wpływ wywierały już regulacje zaborcy austriackiego.

Dla trzech wspomnianych powyżej miast (Pilzna, Przecławia i Wojnicza) podstawę wywodów Autora stanowią wyniki analizy archiwaliów instytucji miejskich: sądów i urzędów wójtowsko-lawniczych oraz burmistrzowsko-radzieckich, ksiąg o charakterze wieczystym, także dokumentacji spraw spornych (w przypadku Wojnicza Autor pracował przede wszystkim na ich naukowej edycji), oraz parafialnych ksiąg metrykalnych (chrztów, ślubów, zgonów). Dla Wojnicza zacho-

wały się — rzadkie w archiwach miasteczek — rachunki miejskie i rejestry podatkowe. W znacznym mniejszym zakresie sięgnięto do akt ok. dziesięciu innych miejscowości (m.in. Mielca, Zakliczyna, Gorlic). Analizowano również inne typy źródeł: lustracje, inwentarze, wizytacje kościelne, spisy wojskowe, materiały kartograficzne. Specyficzne znaczenie mają źródła wytworzone przez zaborcę austriackiego wkrótce po przejściu omawianego terytorium, zwłaszcza kataster gruntowy z lat 1785–1787, który daje całościowy obraz gruntów (z użyciem jednolitej miary powierzchni i klasyfikacji gruntów, jednak z pominięciem części zabudowy miast).

Autor wykorzystuje bogatą literaturę przedmiotu — zarówno dawną, jak i najnowszą. Wyraźnie widoczne jest skoncentrowanie uwagi na dorobku nauki polskiej. Obok syntez historii miast — dzieł Jana Ptaśnika oraz Marii Boguckiej i Henryka Samsonowicza — uwzględniono prace pozwalające zorientować się w głównych kierunkach badań nad społecznościami ośrodków dużych i mniejszych, jak też opracowania traktujące szerzej o problematyce społecznej, w tym jej aspektach demograficznych. Bibliografia jest obszerna (s. 523–533), choć nie zawiera wszystkich pozycji przywołanych w przypisach (por. np. s. 19, przyp. 26 — prace Jądwi Hoff, Reginy Renz). W przypadku Wojnicza i Pilzna zadanie Piotra Miodunki ułatwił jego udział w opracowaniu najnowszych monografii obu miast (odpowiednio z lat 2009 i 2018). Nie mógł natomiast skorzystać z najnowszej monografii inwentarzy pośmiertnych z małych i średnich miast województw krakowskiego i sandomierskiego pióra Katarzyny Justyniarskiej-Chojak<sup>1</sup>. Problemy południowej Małopolski przedstawia P. Miodunka na rozległym tle ogólnopolskim, oszczędnie sięga natomiast do porównań z zagranicą.

W części pierwszej (s. 29–194) charakteryzuje badane miasta. Poszczególne rozdziały dotyczą ich dziejów politycznych, obszaru i układów przestrzennych, funkcji administracyjnych i gospodarczych, w tym wpływu na okolice. Dalej omawia stosunki ludnościowe w ujęciu statystycznym; prawne kategorie mieszkańców, ich ruchliwość społeczną, migracje; wreszcie mniejszości etniczne i religijne. Część wniosków dotyczących stanu zaludnienia nie wydaje się dostatecznie uzasadniona. Wskazując na spadek zaludnienia niektórych miasteczek już przed potopem szwedzkim (s. 104–106), Autor podaje pokaźne liczby domów zniszczonych, opuszczonych oraz pustych placów (30–40) w ośrodkach takich jak Grybów, Lipnica, Mysłenice już dla początku lat pięćdziesiątych stulecia XVII, nie dowiadujemy się jednak, jaką część ogółu miejskiej zabudowy owe pustki stanowiły. Nadal otwarte pozostaje pytanie, w jakim stopniu wynikające z analizy ksiąg metrykalnych ewidentne załamanie demograficzne w drugiej połowie XVII w. było wynikiem najazdu szwedzkiego, w jakim zaś spadku gospodarczej koniunktury jeszcze w czasach pokojowych.

Część trzecia dzieła (s. 329–468) to przedstawienie problemów rodziny mieszczańskiej, cyklu życia — dzieciństwa, małżeństwa, starości. Wykład uzupełniają zestawienia tabelaryczne (s. 477–518): Chrzętów, ślubów i zgonów w Pilźnie i Wojniczu (1665–1789) (Aneks 1); Związków rodzinnych wybranych rajców wojnickich (1732–1784) (Aneks 2); Źródła utrzymania i majątku wybranych osób z elity władzy w Pilźnie i Wojniczu (1577–1785) (Aneks 3); Rekonstrukcji rodzin wojnickich założonych w latach 1757–1767 (Aneks 4).

Najbardziej interesująca dla badacza historii kultury materialnej druga część pracy (s. 195–328) dotyczy struktury zawodowej ludności, źródeł jej utrzymania, zaś w szczególności elit — władzy i majątku. Ustalenia Autora odbiegają przy tym od utrwalonych poglądów o sztywnym podziale społeczności miejskiej. P. Miodunka słusznie stwierdza, że „Ścisły podział mieszkańców małych miast na utrzymujących się albo z rolnictwa, albo z rzemiosła, albo z propinacji, albo z handlu w świetle źródeł nie wydaje się możliwy” (s. 268). Wskazuje na

<sup>1</sup> Justyniarska-Chojak K. 2020. W bibliografii brakuje też jednak wcześniejszych artykułów teje autorki dotyczących stanu majątkowego małopolskich drobnych mieszczan — zob. Justyniarska-Chojak K. 2020, s. 635–636.



powszechność łączenia różnych profesji i zajęć (mimo istnienia cechów), np. z gorzelnictwem, browarnictwem czy szynkarstwem. Przekonuje także o mniejszej, niż według wcześniejszych badaczy, roli rolnictwa wśród źródeł utrzymania mieszkańców „zagraryzowanych” miast. Niektóre z nich nie posiadały odpowiedniego arealu w stosunku do liczby mieszkańców, a większość gruntów należała do elity miejskiej. Przeciętnego mieszczanina ziemia wspomagała, ale praca tylko na niej nie dawała gwarancji utrzymania rodziny (s. 211, 471). Większa natomiast, niż dotąd przypuszczano, była aktywność małomieszczan w handlu, również tym dalekosiężnym, m.in. bydłem i trzodą chlewną (np. Radomyśl, Przecław, Mielec) czy śliwami i winem (Wojnicz). Zwierzęta trafiały głównie na Śląsk, owoce w głąb kraju, aż do Gdańska.

Rozważania Autora stanowią ważki głos w dyskusji nad patrycjatem, czy ostrożniej — elitami władzy i majątku małych miast. W Pilźnie, Przecławiu i Wojniczu niewielkie grupy kilku rodzin trwale dominowały w elicie przez kilka pokoleń. Władza i majątek szły przy tym na ogół w parze. P. Miodunka uczciwie stwierdza, że nie sposób ustalić, który z tych czynników odgrywał pierwotnie rolę sprawczą. Wskazuje przy tym na trudności w określeniu stopnia zamożności członków elity władzy. Jej większość stanowili rzemieślnicy, szczególnie z branży spożywczej — rzeźnicy, piekarze. Nie powinna dziwić obecność we władzach szewców, choć Autor zauważa, że „tradycyjnie uważano ich za uboższych” (s. 318). To spore uproszczenie, zwłaszcza wytwórcy obuwia nowego w odróżnieniu od naprawiaczy raczej nie należeli do ubogich. W zestawieniu majątku urzędników miejskich Pilzna i Wojnicza ograniczył się P. Miodunka do nieruchomości. Być może analiza inwentarzy majątkowych skorygowałaby uzyskany obraz, poprzez uwzględnienie: gotówki, kosztowności, wyposażenia warsztatów. Sporo w tej kwestii wnosi wspomniana już praca K. Justyniarskiej-Chojak<sup>2</sup>.

Na koniec uwagi bardziej pod adresem Wydawnictwa niż Autora. Małe ośrodki stanowiły podstawę sieci miejskiej nie tylko w Rzeczypospolitej, lecz w wielu krajach Europy, stąd zaskakuje brak w recenzowanej pracy streszczenia, angielskiego lub niemieckiego. Słabo czytelne, zwłaszcza dla bardziej wiekowych czytelników, są niektóre ilustracje — mapy (il. 1 i 2) oraz fotografie płyt nagrobnych (il. 9a i b).

Przedstawione powyżej wątpliwości nie zmieniają oceny ogólnej. Otrzymaliśmy pracę ważną, podsumowującą dotąd rozproszony dorobek wieloletnich badań Autora nad ciągle słabo poznanym fragmentem staropolskiego świata. Charakterystyka małomiasteczkowych społeczności jest tu wyjątkowo wszechstronna, co nadaje książce charakter pionierski. Mimo to stworzony przez Autora obraz nadal warto uzupełniać i korygować. Realne ku temu możliwości daje zaskakująco bogata spuścizna archiwalna małopolskich miasteczek, szczęśliwie zachowana mimo dziejowych zawirowań.

Andrzej Klonder

(Warszawa; <http://orcid.org/0000-0002-7542-0929>)

## BIBLIOGRAFIA

Justyniarska-Chojak Katarzyna. 2020. *Inwentarze pośmiertne z małych i średnich miast Małopolski (w XVI–XVIII wieku)*, Kielce.

<sup>2</sup> Justyniarska-Chojak K. 2020, s. 207–590, 601–624.



„Kamienie młyńskie w kościołach Pomorza Środkowego”, 1st Annual millPOLstone Workshop, Koszalin, 1–2 września 2021 r.

W pierwszych dwóch dniach września 2021 r. odbył się w Koszalinie pierwszy warsztat zorganizowany w ramach realizacji projektu „Pamięć kamieni. Pochodzenie, użytkowanie i sakralizacja kamieni młyńskich wmurowanych w ściany gotyckich kościołów na Nizinach PołudniowoBałtyckich”, zatytułowany „Kamienie młyńskie w kościołach Pomorza Środkowego”.

Projekt „Pamięć kamieni...” (jego akronim to: millPOLstone) to finansowane ze środków Narodowego Centrum Nauki (grant nr 2019/35/B/HS3/03933) interdyscyplinarne przedsięwzięcie naukowe kierowane przez doktora Dariusza Brykałę (Zakład Zasobów Środowiska i Geozagrożeń IGiPZ PAN). Jego zadaniem jest zbadanie oryginalnego zjawiska w architekturze i kulturze, jakim są kościoły gotyckie, w których ściany wmurowano kamienie młyńskie. Kilkunastu naukowców reprezentujących dziedziny zarówno humanistyczne, jak i przyrodnicze (m.in. geografowie, geolodzy, petrolodzy, historycy, historycy sztuki, archeolodzy, konserwatorzy zabytków) będzie starało się odpowiedzieć na pytania o cel takiego umieszczenia żaren, ich symbolikę i kontekst religijny, materiał wykonania, czas ekspozycji w ścianie obiektu, czy stopień zwietrzenia. Analizowane będą kamienie umieszczone w stu kilkudziesięciu świątyniach na terenie północnej Polski oraz w niemieckich regionach Meklemburgia-Pomorze Przednie i Brandenburgia.

Lokalizacja obrad w Koszalinie nie była przypadkowa. To właśnie wokół tego miasta, jednego z największych na Pomorzu Środkowym, oraz w okolicach pobliskiego jeziora Jamno można zauważyć szczególnie duże zagęszczenie obiektów, które są tematem projektu. Trzydziestu jeden uczestników warsztatów reprezentowało dziewiętnaście instytucji naukowych z dziesięciu ośrodków akademickich w Polsce i jednego w Niemczech. Odbyły się cztery sesje referatowe zorganizowane w dwa całonocne panele tematyczne, z których pierwszy nosił tytuł „SYMBOL — SAKRALIZACJA — SACRUM — DZIEDZICTWO”, a drugi „SKAŁA MACIERZYSTA — KAMIEŃ — ŻARNO”. Pierwszego dnia uczestnicy warsztatu wzięli także udział w popołudniowo-wieczornej wycieczce terenowej.

Pierwszą sesję referatową po inauguracji warsztatów przez kierownika projektu otworzył prof. dr hab. Jacek Woźny z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy referatem pt. „Refleksje na temat kamieni symbolicznych”. Przedstawił szczegółowo systematykę kamieni, którym przypisywano symboliczne znaczenie od czasów najdawniejszych, opowiedział także o pierwotnych narzędziach do przemiału zboża i roli, jaką odgrywały szczególnie w kulturach epoki kamienia. Kolejnym prelegentem był etnolog mgr Robert Piotrowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, który w referacie „Studia nad sakralizacją kamieni młyńskich — Etap I: okres przedchrześcijański” zwrócił uwagę m.in. na niejednoznaczny status kamiennych narzędzi do rozgniataania i przetwarzania ziaren, które miały powiązanie zarówno z symboliką płodności, jak i tematyką eschatologiczną. Pierwszą sesję zakończył referat dr. Dariusza Brykały z Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, przybliżający koncepcję młyńca eucharystycznego, specyficznego zjawiska w średniowiecznej sztuce sakralnej, które używa symboli związanych z młynarstwem do wyjaśnienia motywów m.in. eucharystycznych i paschalnych. W referacie przedstawiona została zarówno struktura typowych *Hostienmühlen*, jak

również zachowane do naszych czasów przykłady alegorii w średniowiecznych witrażach, płaskorzeźbach, freskach, obrazach, graduałach, a także całych tzw. Ołtarzach Młyńskich.

Sesja popołudniowa rozpoczęła się wystąpieniem diecezjalnego konserwatora zabytków ks. mgr. Henryka Romanika na temat średniowiecznych pielgrzymek do św. Hostii w Osiekach. Jest to szczególnie ciekawy przykład tradycji nawiązującej do słabo znanego przykładu cudu eucharystycznego z 1398 r., gdy podczas wizytacji biskupa pomorskiego Mikołaja Boka upuszczono komunikant, a po jego podniesieniu okazało się, że nosi ślady krwi. Jedną z koncepcji łączących umieszczenie w fasadzie kościoła w Osiekach trzech dużych kamieni młyńskich właśnie z tym zdarzeniem. Prof. dr hab. Jarosław Jarzewicz z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza przybliżył uczestnikom kwestie związane z średniowieczną architekturą i historycznymi materiałami budowlanymi stosowanymi na terenie Niżu Nadbałtyckiego, skupiając się szczególnie na obiektach sakralnych. Ostatnim referatem dnia było wystąpienie konserwatora zabytków z Koszalina mgr. Krystyny Bastowskiej na temat losów zabytkowych kościołów na Pomorzu Środkowym po 1945 r. Uderzająca była szczególnie skala zniszczeń w masie zabytkowej, dokonanych zarówno przez żołnierzy radzieckich, jak i późniejszą politykę władz Polski Ludowej wobec obiektów sztuki sakralnej na terenach odzyskanych. Na Pomorzu Środkowym zaledwie kilka kościołów uległo zniszczeniu w wyniku działań wojennych, natomiast kilkadziesiąt, które przetrwały w dobrym stanie wojnę, zostało wyburzonych jeszcze nawet w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w.

Niezwykle interesującym punktem warsztatów była wyprawa wokół jeziora Jamno, w czasie której odwiedziono kilka świątyń z kamieniami młyńskimi wmurowanymi w ich elewację (kolejno w miejscowościach Sianów, Niemica, Dąbrowa, Iwięcino, Osieki Koszalińskie oraz Jamno). Dla części uczestników była to pierwsza okazja, by fizycznie zetknąć się z takimi zabytkami. Wycieczkę przewodzili dr Dariusz Brykała, który opowiedział m.in. o związkach Koszalina z morzem poprzez osadę Jamno, oraz ks. Henryk Romanik, który jako wieloletni proboszcz kościoła w Iwięcinie i diecezjalny konserwator zabytków ze szczególną pieczołowitością odtworzył historię detali architektonicznych w tej świątyni, zwłaszcza słynnej XVII-wiecznej polichromii prezentującej czasy ostateczne. Z kolei mgr. Krystyna Bastowska, mgr. Waldemar Witek (z Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Szczecinie) i ks. dr Mariusz Kołaciński (z Politechniki Koszalińskiej) przybliżyli zakres prac renowacyjnych w poszczególnych obiektach. Uczestnicy żywo dyskutowali, stawiali hipotezy i wymieniali poglądy.

Drugi dzień obrad rozpoczął się referatem geomorfologa dr. Karola Tylmanna z Uniwersytetu Gdańskiego. Prelegent przybliżył w nim możliwość zastosowania metody datowania czasu ekspozycji powierzchni skalnych na podstawie koncentracji izotopów kosmogenicznych, szczególnie za pomocą berylu-10 ( $^{10}\text{Be}$ ). W jasny i przystępny sposób wytłumaczył kolejne etapy procesu: uzyskiwanie materiału do badań, analizę laboratoryjną próbek i objaśnił zakres błędów w otrzymanych wynikach. Wystąpienie archeolog dr. Ewy Lisowskiej z Uniwersytetu Wrocławskiego poświęcone było natomiast kwestii produkcji kamieni żarnowych na Dolnym Śląsku w średniowieczu. Prelegentka szczególną uwagę zwróciła na fakt, że rejon Sudetów i Śląży dostarczał surowca głównie na lokalne potrzeby. Niejako uzupełnieniem tego wystąpienia był referat historyka dr. Cezarego Kardasza z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, który przedstawił źródła historyczne wskazujące na import w XV w. kamieni młyńskich na Pomorze — zarówno ze Śląska, jak i drogą morską — m.in. ze Szczecina. Zaznaczył on, że w dokumentach celnych pojawiają się też informacje o transporcie najwyższej wówczas jakości kamieni młyńskich z okolic Andernach (tzw. kamienie reńskie).

Ostatnią sesję otworzyło wystąpienie archeologa mgr. Pawła Pogodzińskiego z Muzeum Archeologicznego w Gdańsku, który omówił zasób kamieni młyńskich przechowywanych w muzeach i skansenach Pomorza oraz pokrótce scharakteryzował potencjał badawczy związany z tym zbiorem. Zwrócił uwagę, że wiele z obiektów potraktowano jako destrukcyjne, co

znacznie utrudnia dokładne oszacowanie liczby takich zabytków w magazynach muzealnych. Mgr Zachariasz Mosakowski z IGiPZ PAN przedstawił natomiast metody budowania i udostępniania w Internecie naukowych baz danych w oparciu o oprogramowanie dLibra. Zaprezentował to na przykładzie Centralnej Bazy Danych o Młynach w Polsce. Digitalizacja wyników pracy i udostępnianie ich do otwartego dostępu będzie bowiem istotnym warunkiem pozytywnego rozliczenia projektu millPOLstone — w zgodzie z obowiązującą w nauce (i wymaganą przez NCN) polityką OpenScience. Konferencję zakończyło wystąpienie dr. Dariusza Brykały, który sprawozdał obecny stan zaawansowania projektu, wskazując zwłaszcza na trudności w dostępie do archiwów w czasach pandemii.

Trzeba przyznać, że spotkanie w pełni oddało wszystkie najmocniejsze strony przedsięwzięcia — jego innowacyjność, interdyscyplinarność i oryginalność badań. Biorąc pod uwagę liczbę odbytych rozmów, postulatów i pomysłów, które padły na forum, mnogość podejść i propozycji rozwiązania problemów, można spodziewać się interesujących rezultatów prac podjętych w projekcie. Wszyscy uczestnicy konferencji podkreślali dobrą organizację konferencji i niezwykłą wagę możliwości spotkania i dyskusji przedstawicieli tak z pozoru odległych od siebie dyscyplin naukowych. W wielu wystąpieniach podnoszona była konieczność kontynuowania takich roboczych interdyscyplinarnych spotkań. Wyrażano też satysfakcję, że zaistniała wreszcie — pomimo pandemii COVID-19 — możliwość wzięcia udziału w obradach i wycieczce na żywo, co wspomagało nieskrępowaną i twórczą wymianę poglądów.

Były to pierwsze warsztaty z cyklu. Kolejne organizowane będą corocznie, w różnych regionach Polski i Niemiec. Następne spotkanie planowane jest we wrześniu 2022 r. na Warmii. Materiały konferencyjne zostały zamieszczone na platformie RCIN pod linkiem <https://doi.org/10.7163/Konf.0003>.

*Zachariasz Mosakowski*

(Warszawa, <https://orcid.org/0000-0001-9688-1495>)



## CONTENTS

### STUDIES AND MATERIALS

Tomasz Związek, Mechanisms of extraordinary tax collection in the early 16th c. as exemplified by tax rolls from Kalisz . . . . .	3
Konrad Niemira, The Chaudoirs' shop. A contribution to research on the market of luxury goods in Warsaw in the 18th c. . . . .	35
Mikołaj Getka-Kenig, Civil engineering issues in the works of the Administrative Council of the Kingdom of Poland in the constitutional period (1815–1830) . .	51
Anna Bednarek, The Album of the Lviv-Chernivtsi Railway and its author Adolf Schoon von Corbitzthal (1830–1904) . . . . .	71

### RESEARCH METHODOLOGIES

Makary Górzyski, Towards a processual history of architecture. Some methodological proposals . . . . .	97
--	----

### REVIEWS

Piotr Miodunka, <i>Spoleczność małych miast południowej Małopolski od końca XVI do końca XVIII wieku</i> — Andrzej Klonder . . . . .	115
--	-----

### CHRONICLE

“Millstones in churches of Central Pomerania”. 1st Annual millPOLstone Workshop, Koszalin, 1–2 września 2021 r. — Zachariasz Mosakowski . . . . .	119
---	-----

## SPIS TREŚCI

### STUDIA I MATERIAŁY

To masz Związek, Mechanizmy poboru podatków nadzwyczajnych na początku XVI wieku na przykładzie kaliskich rejestrów poborowych . . . . .	3
Konrad Niemira, Sklep Chaudoirów. Przyczynek do badań nad warszawskim rynkiem wyrobów luksusowych w wieku XVIII . . . . .	35
Mikołaj Getka-Kenię, Zagadnienia budownictwa cywilnego w pracach Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego okresu konstytucyjnego (1815–1830) . . . . .	51
Anna Bednarek, Album Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej i jego autor — Adolf Schoon von Corbitzthal (1830–1904) . . . . .	71

### METODY BADAWCZE

Makary Górzyński, W stronę procesualnej historii architektury. Propozycje metodologiczne . . . . .	97
--	----

### RRCENZJE

Piotr Miodunka, <i>Spoleczność małych miast południowej Małopolski od końca XVI do końca XVIII wieku</i> — Andrzej Klonder . . . . .	115
--	-----

### KRONIKA NAUKOWA

„Kamienie młyńskie w kościołach Pomorza Środkowego”. 1st Annual millPOLstone Workshop, Koszalin, 1–2 września 2021 r. — Zachariasz Mosakowski . . . . .	119
---	-----

